Pieśń z powodu Uroczystości założenia Kamie=nia Węgielnego na Dom Radny Ces: Król. głów=nego Miasta Lwowa dnia 21 Października 1827. obchodzony przez J. N. Kamińskiego.

<u>Nisi Dominus ædificaverit domum.</u>

Jeżeli Domu Pan sam nie zbuduie, Daremnie nad nim rzemieślnik pracuie ps: 126. przekładan: Karpińskiego.

Doł głęboko wykopany lud otoczył ciasnym kołem, pośród ludu nad tym dołem stoi kamień ociosany: W świętnym gronie radnych stanów W uroczystym przedsięwzięciu, Stanął Xiążę pier=wszy Kapłan Śród kapłanów. Jaki zamiar zgromadzenia, Czyliż wam też ziawić trzeba? Kamień pragnie poświęcenia, By gmach pyszny wzniósł do Nieba, Siła ludzka mało może Rzadko ziści zamiar dzielny Fundamentem Słowo Boże Trzyma mocno głaz węgielny

<u>Lud</u>

Niechay będzie pochwalonym Niech się święci Imię Boże. By gmach z łoża wyszedł pionem Zdroiem Świętym skropia łoże

Pokłon czoło budowniczy Westchnijże w Nie=bo Duchem wiary, Niech do planów i do miary

1891. I. 3.

Pomyślnieś Bóg uczyni, On budownik doskonały: Jego mocy ufay śmiało
Wyrzekł stań się, iuż się stało.
Oto stoi gmach wspaniały 252
Żegnay nięty dzień kamieniu
Uśniesz twardo w Matki łonie
Uczyń zadosyć przeznaczeniu
W ięgo łoni coż nie tonie
Przestań świata bydz tułaczem
Łza cię żegna nasze oko
My cię więcey nie obaczem
Poydziem wszyscy spać głęboko

Ex Libris

Adm Rdi Joannis Mochnacki

Lud

My cię więcey nie obaczem
Ani dziatek naszych dziatki
Wszyscy uśniem w łonie Matki
Pałk kamieniu wszyscy płaczem
Poydziem wszyscy bez wyiątku
Skoro przyjdzie czasu goniec

Szukać końca dla początku Bo początek
tam gdzie koniec. Poźnych wnuków zgasną
oczy Wieki przemkną w czasu pędzie
Kto cię z dołu na świat wtoczy
Jaką mową witać będzie?
Miałbyś rzucić swe mieszkanie
Jakie obce witać plemię
Raczey sobą przebij ziemię
I w bezdenne leć otchłanie.

Lud.

Trudno zbadać los wysoki, kiedy cię harda
myśl ukorzy. Przyszłość nosi kluczów
boku, Forty losów ktoż otworzy.
Weź to pismo wieczystelne, Weź monetę z
kruszczu bitą. Oddaj ziemi winne myto.
Przyszłym wiekom spłać węgielne.
Czyiem idziesz w dół staraniem
Kto cię kładzie kto cię święci
I pod czyiem panowaniem do potomnej
nieś pamięci. Zegar bije przyszła chwila
Kamień przyiął podkop święty
Już się księga iuż wychyla iuż cię w
dole nie zepchnięty. Pobłogosław

No 10. Taxa 2½ cm.

OSNOWA.

PRZEPISANEGO w C. K. DZIEDZICZNYCH PAŃSTWACH

UCZENIA

TEOLOGII PASTORALNEY

PRZEZ XIĘDZA

FRAN. GIFTSCHÜTZA

W AKADEMII WIEDENSKIEY TEOLOGII PASTORALNEY C. K. PUB. ORD. PROFES.

W NIEMIECKIM IĘZYKU

WYDANA.

A

Z NIEMIECKIEGO NA POLSKI

PRZEZ XIĘDZA

MIKOŁAIA SKORODYŃSKIEGO

S. TEOLOGII DOKTORA

W AKADEMII LWOWSKIEY TEOLOGII PASTORALNEY CES. KROL. PUBL. ORD. PROFESSORA

PRZETŁUMACZONA.

CZĘŚĆ DRUGA I OSTATNIA.

W LWOWIE

w DRUKARNI JOZEFY PILLEROWY WDOWY

CES. KROL. GUBER. TYPOGR. 1787.

X. Edm. Madejski

9/7 868

CZĘSC DRUGA

O ZEWNĘTRZNEY CZCI BOŻEY.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

o porządney powszechney publiczney Czci Bożey.

I.

Każde Towarzystwo duchowne ma pewne zewnętrzne obrzędy, przez które członki iego winney Naywyższemu Iestestwu Czci, wdzięczności, i podległości czułość okazywać, i sobie wzaiemne zbudowanie czynić usiłuią. Chrześciańska Religia ma także swoie obrzędy. Więc Dusz Pasterz, do którego wszystko cześć Bożą składaiące należy, obowiązany iest zewnętzną Cześć Bożą pomnażać, i o to mieć pilną staranność, iżby przez obrzędy Kościelne

ten zamiar był otrzymany, dla którego ſą wprowadzone.

2.

Aże wſzyſtkich Religii obrzędów iedynym zamiarem ieſt dobrych myśli wzniecanie, lub utrzymywanie, ſerca do zbawienney czułości pobudzanie, i pożytku duchownego pomnażanie; dwa przeto ztąd naſtępuiące dla Paſterza główne wypływaią obowiązki: *Pierwſzy* iżby wſzyſtko otrzymaniu tego zamiaru przeciwne od Czci Bożey oddalał, *Drugi* aby wſzyſtkim tak zarządzał, iakby nayłatwiey ów zamiar mogł bydź otrzymany.

3.

Zamiaru obrzędów Religii zapewnie otrzymać nie można, ieżeliby lud na ſamey onych powierzchowności polegał, i ſzczerym tylko był oglądaczem: a więc Duſz Paſterz w katechizmach, Kazaniach, i innych tym podobnych okolicznościach Parafian ſwoich ma pilnie nauczać, iakowe obrzędów i innych powierzchownych Religii czynności znaczenie, iakowy koniec, z iakową myſłu przytomnością na nich znaydować ſię należy, i iakowe myśli w człowieku wzniecać powinny.

4.

Aże Duſź Paſterz do wykorzenienia wſzelkich przeſądów Chrześciańſtwu ſprzeciwiaiących ſię ściśle obowiązany, a naypowſzechnieyſzym *przeſądem* ieſt, całego ſzacunku powierzchownościom przyznawanie, i tym ſamym wewnętrznych czynności zaniedbywanie; iawno więc ieſt, że temu złemu przez nauczanie zapobiegać, i ile możności o wykorzenienie go uſiłować powinien. Iednakże zawſze na ułomność ludzką baczność mieć, a przeto w podobnych okolicznościach z takową roſtropnością poſtępować należy, aby ſię nieſtał przyczyną mniemania, iakoby wſzyſtkie powierzchnowności odrzucone być miały.

5.

Początku dowodzić obrzędów Religii, to ieſt: które od Chryſtuſa, albo od Apoſtołów, a które od pierwiaſtkowego Kościoła ſą poſtanowione, tudzież które obrzędy ſą zabobonne, a które prawdziwe; częścią do dogmatyczney, częścią do moralney Teologii należy. Tu tylko naſtępuiąca uwaga godna ieſt wſpomnienia: Lud powinien bydź doſtatecznie wydoſkonalony w rozeznawaniu powſzechnie przyiętych obrzędów

dów od szczególnych wynalazków, tudzież prawnych i pożytecznych, od nieprawnych, szkodliwych i dziecinnych, a tym samym zapobiedz można mruczeniom, które łatwo między nieumiejętnym ludem wszczynać się zwykły, gdy iakowe zabobonne i niepotrzebne nabożeństwa odrzucane bywaią.

6.

Niepodobna zaś aby lud przez to, co widzi, był przyięty m, dobrych myśli nabierał, w przyzwoitym uważaniu i chrześciańskiey pobożności ćwiczył się, ieżeliby, sprawuiący czynności do czci Bożey należące, swoią lekkomyślność, nieuszanowanie, i nieuwagę okazywał: więc duchowny Nauczyciel we wszystkich swoich czynnościach podług godności *uważnie, przystoynie i przykładnie postępowac powinien.* Szczególniey zaś starać mu się należy o imie Męża poczciwego i cnotliwego: inaczey bowiem we wszystkich, naylepszych nawet powierzchownych postępkach za obłudnika i Komedyantá udaiącego, byłby poczytany.

7.

Paroch powszechnych Religii obrzędów nieuchwala, ani też ma władzę po-

podług ſwego widzi mi ſię nowych poſtanawiania: idzie zatym, iż uchwalonych koniecznie trzymać ſię, i we wſzyſtkim, tak względem ubioru, iako też Ceremonii, i tym podobnych rzeczy na *Przepiſach Agend czyli Rytuałów* ściśle polegać powinien. Przepiſy takowe zawſze iako uſtawy uważać należy, które iednomyślność i zgadzanie ſię w Religii czynnościach wzmacniaią, a ſzczególnośc, nayczęściey ſzkodliwych nieporządków przyczyną bywaiącą zupełnie oddalaią.

8.

Brzydota, nieochędoſtwo i niechluyſtwo w rzeczach do czci Bożey należących ieſt przeciw wſpaniałości Religii, i nietylko do niepoważania, ale też do brzydzenia ſię i tęſknicy lud przywodzi: a więc o *ochędoſtwo, przyzwoitą ozdobę i przyſtoyność* naczyń kościelnych, ubiorów i t. p. rzeczy koniecznie ſtarać ſię należy.

9.

Że zaś w ogólności ſtaranność o zbudowanie ludu w ſprawowaniu czci Bożey Duſz Paſterza obowiązkiem ieſt, więc i na tych baczność mieć powinien, któ-

ktorzy w ſprawowaniu czynności Religii pomocnikami, czyli posługaczami bywaią, a przeto, ieżeli do obierania onych ſam ma prawo, ludzi dobrego mienia, i poczciwego ſumienia obierać, albo też, iżby takowi obierani byli, tudzież aby w czaſie posługi przyzwoicie ſprawowali ſię, ſtarać ſię powinien.

10.

Ieżeliby do powierzchowney czci Bożey iakowe nadużycia wmieſzały ſię, Paroch wſzelkich ſpoſobów do wykorzenienia onych używać, a z teyże przyczyny wſzyſtkie takowe nabożeńſtwa, ktoreby zabobonności ludu ſprzyiały, i wſpaniałość Religii zmnieyſzały oddalać powinien. Dla dania w tey mierze ſkutecznego poſtępowania śrzodku przez naywyżſze Rozrządzenie dnia 20 Lutego 1782. paſtoralny Liſt Biſkupa Weroneńſkiego do wſzyſtkich Kraiowych Biſkupów ieſt rozesłany, i do naśladowania zalecony. Szczególniey zaś dla uniknienia wſzelkiego zamieſzania w podobnych okolicznościach rzeczą ieſt potrzebną 1) przez udoſkonalenie ludu do dzieła takowego [illegible] drogę, bo nadużycia bez poprzedzaiącego udoſkonalenia z pożytkiem wy-

ko-

korzenione bydź nie mogą 2) powoli i łagodnie do dzieła tego przyſtępować; popędliwość roziątrza, przeſzkadza i nie umieiętność bardziey ieſzcze utwierdza. 3) ſamowładnie takowych czynności nie przedſiębrać, którychby bez nadwerężenia właſney powagi uſkutecznić niezdołał.

II.

Dla powſzechnego czci Bogu oddawania a razem dla wzaiemnego zbudowania ſię w dni świąteczne Chrześcianie do oznaczonego mieyſca zgromadzać ſię zwykli, które to mieyſce Domów Bożych, Cerkwi, Kościołów i t. p. nazwiſka maią. Pierwſi Chrześcianie w czaſie oſobliwie prześladowań w prywatnych domach ſchadzki czynili, i tam o rzeczach duchownych rozmawiali, różne pieśni śpiewali, nauk ſłuchali, i Pańſkiey wieczerzy uczeſtnikami ſię ſtawali. Po przywróconey Chrześciańſtwu wolności pewne dla zgromadzania ſię oznaczano mieyſca, a te *Kościołami*, *Swiątnicami*, *Domami modlitw*, *Pamiątkami Męczeników* i t. p. nazywano. Prócz mieyſc takowych które poświęcone lub przynaymniey pobłogoſławione od Biſkupa bydź powinny, na innych mieyſcach, wyiąwſzy

ko-

konieczną potrzebę, ſprawowanie publiczney czci Bożey zakazane.

12.

Z zamiaru powſzechney czci Bożey to ieſt: wſpolney przykładności łatwo domyślić ſię, co o Kaplicach trzymać należy. Ogólnie Kaplicy takowe lud od ſłuchania słowa Bożego z publiczną czcią Bożą połączonego odwodzą, życia miękkość utrzymuią, do ſzczególnych nabożeńſtw pochop daią, częſtokroć Kapłanow nieużytecznych liczbę pomnażaią, słowem pokątną pobożność rodzą: a iaką inne powierzchowności, tak i mieyſce do ſprawowania czci Bożey oznaczone tym ſpoſobem umiarkowane bydż powinno, iżby zamierzony koniec mogł bydż otrzymany. (*)

(*) Zbor Trydeńſki w zaſiad. 22. nakazuie,, „ *aby Biſkupi także niecierpieli, iżby w prywatnych domach a nie w Kościołach lub w Kaplicach iedynie na ſprawowanie czci Bożey poświęconych przez nichże wyznaczaiących ſię i odwiedzonych Swięta ta Ofiara ſprawowana była.*

13.

Że ſtaranność Parocha do przyzwoitego zamiarowi ułożenia Kościoła rością-

ciągać się powinna, z wyżrzeczonych iest pewną. Należyte zaś i przyzwoitę ułożenie wymaga 1) aby nic takowego nieznaydowało się, coby rozumnym zgorszeniem lub obrażeniem, tudzież 2) coby miasto zbudowania i rozważania rozerwania myśli i zamieszania iakowego przyczyną bydź mogło 3) aby wszystko to oddalonym było ... co do błędnych, zabobonnych i fałszywych mniemań lub wyobrażeń powodem bydź może.

14.

Ztąd konieczna następność, że Paroch przez upominanie i doskonalenie do Ducha pobożności i przykładnego w Domach Bożych sprawowania się lud zachęcać powinien; aże dzwonki iałmużny wybieraczów, z któremi w czasie nabożeństw po Kościele przechadzać się zwykli, do uważania przeszkadzaią; ztąd wypływa, coby czynić, albo czegoby w tey mierze pragnąć należało. (*) Zamieszań i kłotni częstokroć szczególnieyszych wyznaczanie mieysc dla możnieyszych przyczyną bywa, a więc i temu zapobiegać powinien. Niektórym nieprzyzwoitościom zaradziłby można, gdyby podług zwyczaiu niektórych mieysc młodzież szkol-

na od innych, i niewiasty od męszczyzn oddzieleni byli. Niemniey także przeszkodą bywaią duchowne kramy w przysiąku Kościoła umieszczone, w których ofiarki, świeczki, kadzidła i t. p. rzeczy przedawać zwykli.

(*) Dla oddalenia wszelkiego wrzasku do Nabożeństwa przeszkadzaiącego naywyższym Dekretem pod dniem 22 Lipca 1767 Roku zakazane w czasie zwyczaynych nabożeństw używanie Trąb i Kotłów, wyiąwszy nayznakomitsze uroczystości, i to za poprzedzaiącym zezwoleniem tak Rządów Kraiowych iakoteż Konsystorza.

15.

W Kościołach naszych powszechnie znayduią się Obrazy, i Statuy czyli żywe wyobrażenia cnotą i świątobliwością życia sławnych Mężów do naśladowania ludowi wystawione. A tu nayważnieyszą iest rzeczą, iżby względem Obrazów i statuow wszystkie zabobonności i błędne mniemania od ludu oddalone były. Było byto zapewnie przeciw zamiarowi zewnętrznych czynności Religii, gdyby lud iakową wewnętrźną moc owym przyznawał, alboteż szczególnym Obrazom szczególne iakowe skutki przywłaszczał. *Dziwaczne i nieprzyzwoite malowidła*, lub śniczyrszczyzny

wzbu-

wzbudzaią obrzydliwość i pogardę; *dziecinne* zaś ubierania Statuow wſpaniałość i godność Religii obrażaią. *Gorſzące* napełniaią umyſł ludzki nieprzyzwoitemi wyobrażeniami. *Wielorakość Obrazow Maryi* proſto do błędu prowadzi, iakoby iedna Marya nad drugą przenoſzoną bydż powinna. Obrazy *fałſzywe dzieie* wyrażaiące nic innego nie ſą, iak malowane i napłutnie wyrażone kłamſtwa. *Fantaſtyczne* czynności i pozorne niektórych Swiętych cnoty (*Aftertugenden*) na Obrazach lub Statuach wyryte tworzą Fantaſtów i fałſzywych nabożniſiów. Tabliczki, kule, pierſi, oczy, włoſy, zęby i t. p. okrywaiące ściany kościelne nietylko niekſztałcą Kościoła, ale nad to w oglądaiących częſtokroć óbrzydliwość wzniecaią. Ztąd iawną ieſt, iakowe Obrazy lub Statuy w Kościołach cierpiane, tudzież iakowe Nauki ludowi względem Obrazow i Statuów dawane bydź maią. (*)

(*) „Wiadome ieſt (ſłowa ſą Ceſarſko Królewſkiego Dekretu pod d. 9. Lutego 1784) „w wielu Kościołach praktykuiące „ſię a wielce ſłużące do odwodzenia „proſtaczkow od prawdziwey do pozorney tylko i fałſzywey pobożności, „Akatolikóm zaś naywiękſzy pochop „daiące do naśmiewania ſię nadużycie „przez które różne ubiory Obrazów i

„Sta-

„ Statuow, iako to.: koszuli, pończoch, „ trzewikow wdziewanie, tudzież pe- „ ruk wkładanie, śrebrnych lub złotych „ serc, rąk, nog, pierścionków i t. p. „ rzeczy zawieszanie iest wprowadzo- „ ne; a więc nic bardziey pragnąć nie „ można, iak żeby wszystkie podobne „ ubiory i ozdoby pozbierane, i albo na „ narzędzia kościelne podług okoliczno- „ ści potrzeby, albo też na inne lepsze „ i przyzwoitsze, miasto owych, Statuy „ i Obrazy obrocone były. Podobne „ ofiarki, Tabliczki, drewniane kule, „ nogi, szable, pancerze, łancuchy ścia- „ ny kościelne okrywaiące powiększey „ części na potwierdzenie zmyślonych „ cudów zawieszone bardziey szpecą ani- „ żeli zdobią ściany kościelne; a przeto „ wszelkim sposobem starać się należy, iżby „ podobne rzeczy powoli i bez wzruszenia „ ludu odrzucone, a maiące zpomiędzy „ nich wewnętrzną iakową cenę na powię- „ kszenie posagu Kościelnego (Ecclesiæ „ peculium) obrocone były.

16

128.

Liczne obrazy wyraz C. K. Rozrzą- nia, (*) *które w Kościołach z ślubu* (*ex voto*) *wiszą, wszystkie pozdeymowane bydź maią, a napotym tylko imie i liczba roku takowych ślubuiących na tablicy wielkiey, i na ścienie kościelney przy drzwiach* [illegible]*szoney ma bydź zapisane, ażeby każdy* [illegible] *e*

swo

ſwoie, iako ſzczególnieyſzy wdzięczny czciciel tego lub owego Obrazu łaſkawego za przyzwoitą offertę nieodwłocznie między ubogich Kościoła podzielić ſię maiącą na Tablicy owey mogł zapiſać.

(*) Rozrządzenie pod dniem 10 Maia 1782.

17.

Co ſię tycze Statuow i Obrazów ubierania dalſzy wyraz tegoż Rozrządzenia, *każda Statua tylko z tey materyi ma ſkładać ſię, z ktörey ieſt zrobiona, a zatym i iey ubior podobnież tylko z drzewa, kamienia, śrebra, lub złota bydż powinien, nie zaś inną iakową materyą okrytą, albo odziana, toż ſamo i względem obrazów ma ſię rozumieć.*

18.

Względem wyſtawiania Relikwii Nayiaśnieyſzy Monarcha (*) *naywyżſzą myśl ſwoią wyraził, ażeby one wyſtawiania Relikwii, z ktöremi zbyteczna wſpaniałość łączy ſię, albo w których Relikwie nad ſam Przenayświętſzy Sakrament przenoſzone, lub też w poſrzod Ołtarza na mieyſcu Przenayświętſzemu Sakramentowi oznaczonym przy zapaleniu dwoch lub więcey świec wyſtawiane bywaią, i inne tym podobne wyſtawiania przyzwoicie umiarkowane być mogły.*

(*) d. 19. Maia 1784.

19.

Między innemi Nayiaśnieyſzy Monarcha rozkazał, *iżby oświecanie i do pocałowania dawania Relikwii (ponieważ przez to lud do powierzchowności przyzwyczaiony od powinney czci Boga odwodzony; a do czczenia ſtworzeń naybardziey ſkłanianym bywa, to zaś znaczeniu prawdziwey czci ſprzeciwia ſię) iakoteż do zabobonności częſtokroć prowadzące pocierania obrazków, rożańców, mentalików, krzyżów, i. t. p. odtąd uſtały, tudzież aby wſzyſcy Zakonnicy i Zakonnice a nawet i ſwieckie Duchowieńſtwo robic lub rozdawać świętości (Amuletów) i utrzymuiących ieſzcze znaczenie znieſionych Bractw, ſkaplerzów, i paſków nieważyli ſię, nikomu także odtąd poświęconemi lub za poświęcone udawanemi świecami, rożańcami, kadzidłami i innemi tym podobnemi rzeczami kupczyć nie ieſt wolno.* (*)

(*) Dekret Dworſki pod d. 28. Kwietnia 1784.

20.

Względem *ozdob Kościoła* w ogólności, tudzież *narzędzia kościelnego*, naczyń ofiarnych, ubiorów i t. p. podług §. 2. na wſpaniałość, przykładność i Re-

i Religii przyzwoitość mieć baczność, a oraz podług przykładu Oyców Swiętych chcących w tey mierze dobroczynną hoyność swoią okazać, upominać należy, iżby z powodu tey hoyności ubogich, czyli żyiących Bostwa Kościołow w nędzy z niedostatkiem połączoney zostaiących niezaniedbywali.

21.

Trafiać się zwykło, iż Obraz iakowy za cudowny poczytany bywa. Rozumny człowiek nie łatwo w podobnym razie lekkomyślnością da się uwieść. Ieżeliby zaś zaraz w początku potrzebnych nieużył prawideł, i pogłoska o takowym obrazie rozszerzona była, wynikaiącym ztąd nieporządkom bardzo trudno iest zapobieżyć. A więc w podobnych okolicznościach naypierwszą Parocha staranością bydź powinno, iżby rostropnym sposobem z oczów ludzkich obraz takowy oddalił, rzecz całą świeckiey i duchowney władzy doniosł, którey obowiązkiem iest stosowne do takowych okoliczności wydać Rozrządzenia.

22.

Dla zwyczaynych duchownych zgromadzeń dni niedzielne i Swiąteczne są

wyznaczone, w które Chrześcianie od prac wolnemi będąc, rzeczami Religii umysł swoy zabawiać wszelką sposobność maią: a przeto procz dawania nauki do dnia świątecznego stosowney Paroch starać się powinien, iżby w takowe dni wszystko tó oddalonym było, co tylko Nabożeństwom Chrześcian przeszkadzać może. Niektóre naywyższe Rozrządzenia (*) wielce do tego pomocne bydź mogą Parochowi, a osobliwie do zasłonienia go przeciw niesłusznym mruczeniom.

(*) Takowe z pomiędzy innych są następuiące. I.) zakazuiące w dni Świąteczne po karczmach wieyskich do trzeciey, a mieyskich do czwartey godziny muzyk, pod d. 17. Stycznia 1772. II. zakazuiące niewolniczych robot, osobliwie przy przychodzących ładownych wozach. 13. Października 1772, Też same ściśley ieszcze powtorzone 7. Maia 1775. w którym tylko iadący pocztą wyłączeni a razem do tego oznaczonym służącym upakowanie i odpakowanie rzeczy pozwolone. III. Zakazuiące odmykania kramow, i iakowego bądź rodzaiu kupczenia 14. Czerwca 1770. lud iednak na targi przywożący rzeczy do żywności koniecznie potrzebne iest wyłączonym przez Dekret 5. Czerw 1773. Z następuiącym ostrzeżeniem, iżby i takowe targi przed nie zaś w czasie nabożeństw kończyły się.

IV.

IV. Przenoſzące iarmarki przypadaiące w dni świąteczne na dzień poprzedzaiący lub naſtępuiący i choćby dłużey ſię ciągnął iarmark, dnie wſzyſtkie świąteczne wyłączaią ſię, a na ich mieyſce powſzednie ſą wyznaczone 14 Czerw. 1783 w którym także dodano, że „ pod zakazem robot w dni niedzielne i Swiąteczne wypędzanie bydła nie zamyka ſię, ale równieiak innych dni bydła na paſtwiſka wypędzane być maią, o to iednak ſtarać ſię należy, ażeby ſtrzegący i paſący w dzień Swiąteczny dla ſłuchania nauki duchowney wzaiemnie ſię luzowali.

23.

Liczba Swiąt znieſionych i utrzymanych w C. K. Rozrządzeniu pód d. 1. Liſtopada 1771 ieſt wyrażona. Ogólnie (podług Rozrządzenia pod dniem 13. Września t. r.) wyiąwſzy obchodzenie pamiątki Patrona Prowincyi żadnego Swięta z znieſionych ſwiątkować, i ludu z Ambon na Nabożeńſtwa w takowe dni zapraſzać niewolno. (*)

(*) Podług naywyżſzego Dekretu Dworſkiego pod d. 1. Stycznia 1782. Duſz Paſterzom ściśle zalecono, ażeby w każdey okoliczności, pod utratą dóbr doczeſnych ieżeliby zaniedbali, lud doſtatecznie nauczali, że nierównie więkſzą ieſt zaſługą

przed Bogiem w dni od Kościoła z pomiędzy Swiąt wyłączone pracą zabawiać się, a niżeli proznować pod pozorem świątkowania, iżby zaś tym mocniey o tym pospolstwo przekonane było sami Duchowni dobrym przykładem przyświecać, a przeto w takowe dni swoich domowych dobrym iednak sposobem do robot wysyłać powinni.

24.

Oznaczonym Parochom oznaczone Parafie czyli okolice nie dla inney przyczyny są powydzielane, tylko dla utrzymania dobrego porządku, dla przyprowadzenia parafian do dobrego stanu i dla zupełnieyszego parafian od Parocha poznania: a więc byłoby zapewnie przeciw dobremu porządkowi, a razem przeciw zamiarowi wspomionego oznaczenia, gdyby Parochianie bez żadney słuszney przyczyny w Kościele parochialnym Nabożeństwa opuszczali. i do innych udawali się. Przypomnieć tu należy co się w I części I. Roz. §. 3. rzekło (*) Parocha przeto obowiązkiem iest, lud swoy upominać, iżby w Kościele parafialnym na Nabożeństwach bywał, (**) iednakże popędliwością i przymusem narabiać byłoby nieprzystopnie i nierozumnie postępować, sie[...]

sn[...]

ſne bowiem i wymuſzone tylko bywanie nie pomaga do otrzymania zamiaru.

(*) „ Wiele ludu oſobliwie po wſiach (ſło-
„ wa ſą C. K. Rozrządzenia pod d. 2.
„ Marca 1783) bardzo rzadko chodziło
„ do właſnych Kościołów Parochialnych,
„ ale raczey hurmem biegli na poświą-
„ canie Kościołów i odpuſtowe mieyſca,
„ nie z pobożności zaś, ale z chciwości
„ zyſku, i tam targowali i iarmarkowali.
„ Towary przeciw naywyżſzemu Rozrzą-
„ dzeniu na publicznych mieyſcach prze-
„ dayne wykładano. A niektórzy zarzą-
„ dzaiący miaſto zapobiegania takowym
„ nadużyciom w dni niedzielne i świąte-
„ czne poddanych do Kancellaryi ſwoich
„ zwoływali. Którzy na dopełnienie
„ naywyżſzego rozkazu pilną baczność
„ mieć obowiązani niepowinniby dozwalać
„ rzemieślnikom podług ich upodobania na
„ iarmarki w dni takowe odieżdzać, i tam
„ bez żadney przeſzkody targować, i iar-
„ markować, iżby tym łatwiey lud w wła-
„ ſnych parochiach utrzymać, nieumieię-
„ tności iego przez głos Paſterza zaradzić,
„ nadużycia wykorzenić i obyczayność
„ polepſzyć można.

(**). „ *Parochowie*, ſłowa ſą zboru Tryden.
„ w zaſiad. 25. *tenże lud niech upominaią*,
„ *iżby do właſnych Parochii przynaymniey w*
„ *dni niedzielne i uroczyſtſze uczęſzał*; i w
„ Dekrecie o reform. r. 4. „ *I Biſkup lud*
„ *pilnie niech upomina, że ieſt obowiązany*

„ *w pa*.

„ *w parochii swoiey znaydować się, gdy wy„ godnie bydź to może, dla słuchania słowa „ Bożego.* „

25.

Dla oddalenia zaś wszystkiego, coby ludowi bywanie w kościele parochialnym na Nabożeństwie uciążliwym, przykrym lub w cale niepodobnym czyniło, Paroch starać się powinien, iżby Nabożeństwa w przyzwoitym czasie zaczynane i kończone były: a więc Paroch, ieżeli ogólnie godzina na Nabożeństwa iest oznaczona, punktualnie na nią stawić się, ieżeliby zaś od niego oznaczenie godziny zależało, nie swoią, ale raczey ludu wygodę przed oczyma mieć powinien. (*) Powszechnie zaś o to naypilniey starać się należy, iżby Nabożeństwo tak pzzed-iako też po południowe we wszystkie dni świąteczne o iednym czasie odprawiane były, aby lud z inszemi swoiemi zabawami wcześnie i porządnie mogł bydź zaspokoiony.

(*) Naywyższym dworskim Dekretem pod d. 7. Grudnia 1784. zarządzono: Ażeby w sąsiedztwie mieszkaiący Parochowie i mieyscowi Kapellani, a osobliwie ci, którzy żadnych pomocnikow nie maią, naysposobnieysze wyznaczenie godzin do odprawiania Nabożeństwa w dni nie-

niedzielne i świąteczne z sobą się umowili, ażeby Parafianie niezostawuiąc domu pustego na przemianę raz w własnym Kościele drugi raz w sąsiedzkim na Nabożeństwie znaydować się mogli.

26.

Dawnieyszych czasow, gdy liczba wiernych niorównie mnieysza była, zgromadzali się na umowioną pierwiey godzinę, albo też za daniem znaku na Nabożeństwa. Potym zaczęto zwoływać przez dzwonienie, i to było początkiem używania *Dzwonow*. Pozniey ieszcze tegoż dawania znaku używać zaczęto w czasie nadchodzącey iakowey nawalności, iżby lud za usłyszeniem tego znaku uciekał się z prózbą do Boga o oddalenie wszelkiey szkody z nadchodzącey chmury wyniknąć mogącey: a ztąd przesąd między ludem wszczął się, iakoby dzwony wewnętrzną moc miały oddalania nawalności. Doświedczenie zaś nauczyło, że przez dzwonienie wzruszony metal miasto rozpędzania chmur bardziey ieszcze ściąga pioruny i tym samym niebespieczeństwa pomnaża. Częścią więc dla zupełnego wykorzenienia przesądu o wewnętrzney dzwonienia mocy, częścią dla tego, że to iest naywłaściwiey kuszeniem Boga, bo nayprzod iakowego używano środka, który podług

dług porządku przyrodzonego nawalność ieſzcze przyciąga, a powtóre chciano, iżby Bóg przez tenże śrzodek pioruny oddalił, teraz używanie dzwonow w czaſie nadchodzącey burzy zupełnie ieſt zakazane. Parochom zaś C. K. Dekretem pod d. 26 Liſtopada 1783. zalecono, iżby wſpomniony zakaz dzwonienia ściśle utrzymywać i lud o pożytku zbawienney tey odmiany nauczać ſtarali ſię.

27.

Co ſię tycze oznaczenia czaſu do ſprawowania powierzchowney czci Bożey, różne ieſt podług mieyſc rożności w mieście naſzym Wiedniu, iako wiadomo, ieſt iuż przypiſany: aże w ciemności zgromadzania ſię na nabożeńſtwa różnych nieprzyzwoitości przyczyną bydż mogą, przeto ani przed wſchodem ani po zachodzie ſłońca nabożeńſtwa odprawiane bydż niepowinny. C. K. Rozrządzeniem 14 Maia 1782 wſzyſtkie nabozeńſtwa w czaſie źmroku odprawuiące ſię zakazane.

28.

Przez pewne ſzczegolne nabożeńſtwa, które procz powſzechney publi-

czney

czney czci Bożey *prywatnie obierane Modlitwy lub pieśni* w głos odmawiane alboteż śpiewane ſkładaią, lud od Parochialnego nabożeńſtwa pomału odwodzony bywa, chęci do nowości nabiera, a tym ſamym do zabobonności i nadużyć nayłatwiey ſię droga otwiera; roſtropny więc Paſterz zaſtawſzy w Parafii podobne Nabożeńſtwa przyzwoitym ſpoſobem wykorzeniać, a maiącemu naſtąpić wprowadzeniu przeſzkadzać powinien.

29.

Do uroczyſtey publiczney czci Bożey podług naſzego zwyczaiu ſzczególniey trzy rzeczy należą. 1) *nauczanie*, czyli publiczne Religii wykładanie. 2) *Mſza*. 3) inne *pubiczne modlitwy i pieśni*.

30.

Do nauczania w ogólności należą dwoiakie Kazania, to ieſt: powſzechnie zwane *ranne Kazania*, które podczas lub po pierwſzey Mſzy miewane bywaią, i *drugie Kazanie*, tudzież *publiczne Katechizmy*.

31.

O nauczaniu przez Kazania w pierwſzey iuż części obſzerniey ſię mowiło. tu tylko nadmienić należy, że na Kazaniach rannych powſzechnie niżſzego ſtanu parafianie, ſłużący i t. p. bywać zwykli. Nayprzyzwoiciey na takowych Kazaniach wykłada Paroch Ewangelią (I. Cz. 2. Roz. §. 122.) „ *Ponieważ do* „ *nauczania wieyſkiego ludu*, ſłowa ſą C. K. Dekretu pod d. 16 Czerw. 1783 „ *a oſobliwie pilnuiących Bydła koniecznie* „ *potrzebną ieſt, ażeby we wſzyſtkie dni* „ *niedzielne i świąteczne po Mſzy ranney po-* „ *wſzechnie prawie zwykłe wykładania E-* „ *wangelii, tudzież obyczayną naukę wſzy-* „ *ſcy Parochowie z wſzelką uſilnością czy-* „ *nili; przeto zaleca ſię ninieyſzemi Konſy-* „ *ſtorzowi, ażeby wſpomnione wykładanie E-* „ *wangelii i krotką obyczayną naukę ieżeli-* „ *by gdzie ieſzcze niebyło to we zwyczaiu*, „ *podległym ſobie Parochom iak nayściśley* „ *nakazał.*

32.

Drugie Kazanie powſzechnie z Ambony przede Mſzą, wielką zwaną, miewane bywa. A ieżeliby gdzie we zwyczaiu było Kazanie te pod czas ſamey

Mſzy,

Mſzy po Ewangelii miewać, zwyczay takowy iako przyzwoity ſtarożytności nic w ſobie nie zawiera odrzucenia wymagaiącego. Po Kazaniu zwyczayne lub przepiſane modlitwy publiczne odmawiane bydź maią. Przed Kazaniem lub po Kazaniu to także zachować należy, co naywyżſze Rozrządzenie pod d. 19. Czerwca 1782. nakazuie, to ieſt „ C.
„ *K. Rozkazy zgromadzonemu w Ko-*
„ *ściele ludowi, ieżeli tylko do ludu na-*
„ *leżą i iakowym bądź ſpoſobem onego*
„ *tyczą ſię, bez żadney rożnicy przed-*
„ *miotu z Ambony publicznie ogłoſzone*
„ *bydź powinny* „ Wyiąwſzy podług naywyżſzego Rozrządzenia pod d. 26 Sierpnia 1782. „ ogłaſzanie przez świeckie
„ oſoby przed Kościołem w takowych
„ przypadkach nakazane, gdzieby o ia-
„ kowe kryminalne prawo karę śmier-
„ ci, lub krwi rozlania za naſtępność
„ maiące, rzecz była „ (*)

(*) O Katechizmach obacz I. Cz. Rozd. 2. §. 88.

33.

Względem Mſzy naypierwſze tu ieſt pytanie: *iak częſto ią odprawiać Paroch obowiązany?* Ponieważ lud w dni Niedzielne i świąteczne Mſzy ſłuchać

po-

powinien, idzie zą tym, że w też dni w Kościołach parafialnych koniecznie Mſzę miewac należy, że zaś wiele zpomiędzy Chrześcian w dni także powſzednie ſłuchać Mſzy ſobie życzą, Paroch i tym, ieżeli inne okoliczności dozwalaią, dogadzać powinien (*) Aże, ieżeli o ſamey tylko w ſobie Mſzy ieſt mowa, żadney ſzczególnieyſzey różnicy nieczyni, czyliby ten lub ow ią odprawiał, więc iawną ieſt, że rzecz ta względem oſoby ściśle brać ſię nie powinna. Że tenże Kapłan tegoż dnia więcey Mſzow odprawiać nie może, każdemu ieſt wiadomo. O ſpoſobie właściwego i przyzwoitego odprawowania Mſzy, tudzież o obrzędach, które przy Mſzy zachować ſię powinny, mówić, byłoby z zbytnim przedłużeniem, zwłaſzcza że w tey mierze uſtawy Kościelne, czyli Rubryki doſyć ſą iaſne.

(*) „ Starać ſię ma Biſkup, *wyraz Zboru Tryденſkiego:* ażeby Kapłani przynaymniey „ w dni niedzielne i świąteczne uroczy- „ ſte, a ieżeliby około Duſz ſtaranność „ mieli, tak często, iżby Urzędowi ſwe- „ mu zadoſyć uczynili, Mſzy odprawiali„

34.

Do odprawiania Mſzy ſtoł ofiarny czyli Ołtarz ieſt potrzebny, którego

uſtawienie, Rubryki poczęści przepiſuią. Względem ozdabiania uſtawy (w §. 8. 13. 15.) dane uważane bydź maią. Licznych Obrazow pobożności przeſzkadzaiących, dziecinnych ózdob, zbytecznego światła i t. p. wſpaniałość czynności Religii niepotrzebuie. Wieku XIII do niektórych Ołtarzów nadawać zaczęto przywiley iżby ilekroć przed takowym Ołtarzem Mſza odprawuie ſię, tylekroć duſza iedna z Czyſca uwolniona była. Teraz u nas o takowych uprzywileiowanych Ołtarzach wcale odmieniony ſpoſob myślenia.

35.

Możnaby tu znacznie z mową rozſzerzeć ſię chcąc niektóre Mſzow nazwiſka, i niektóre też Mſzy ſkładaiące modlitwy roztrząſać, i doświadczać. Prawie wſzelkiego rodzaiu Mſzy wynalezione, z których potym wiele odrzucono. Tu należą powſzechnie zwane Mſzy ſuche (*Miſſæ ſiccæ*) bez ofiarowania, Konſekracyi, i Kommunii odprawiane, które częſtokroć na morzu w okręcie, lub dla myśliwych niechcących tyle czaſu łożyć, iżby całey Mſzy ſłuchali odprawiano, i dla tego Mſzy takowe Mſzami okrętowemi (*Miſſa nautica*) Mſzami myśliwcow (*Miſſa venatoria*) nazywano

no. (*) Częſtokroć także za umarłych albo też przy wprowadzeniu położnicy Mſzy odprawiano. Toż ſamo ſądzić należy o Mſzach ſkładanych, które dwugłownemi (*bicipites*) dwotwarznemi (*bifaciatæ*) trzytwarznemi (*trifaciatæ*) i wielotwarznemi (*multifaciatæ*) nazywano (**) a te wſzyſtkie łakomſtwo Kapłanow wynalazło.

(*) Thiers *Traité des Superſtitions qui regardent les Sacremens* Liv. 4. C. 2.

(**) Durand *naſtępuiącym ſpoſobem takowe Mſzy opiſuie* „ Niektórzy zaczynaią Mſze o „ dniu odprawuiąc ią ſwoim porządkiem „ aż do ofiarowania, potym zaczynaią „ inną Mſzę, i też ſpiewaią, aż do te„ go mieyſca, i toż czynią ilekroć chcą, „ i po zaczętey Mſzy za żywych, za„ czynaią częſtokroć Mſzę za umarłych, „ aż do tegoż przyſtępuiący mieyſca, „ ztąd zaś daley odprawuiacy tyle razy „ modlitwy ſekretne (*Secretas*) powta„ rzaią, ile Mſzow zaczeli, raz tylko „ Kanon i Konſekracye odmawiaiący, „ a na końcu znowu tyle razy modlitwy „ powtarzaią, ile Mſzow zaczęli. „ *l. 4. Ration.* c. I. *n.* 24.

36.

Co ſię tycze rożnych ſzczególnych Mſzow, te tylko utrzymywać należy, któ-

które powszechny Kościoła zwyczay i prawny w każdey Dyecezyi przepis do utrzymywania podaie (*) w takowych rzeczach nowych wynalazkow powszechnie zrzodłem bywa lekkomyślność i nierozum, tych zaś towarzyszkami są zabobonne mniemania, a następnościami wykroczności. (**) Ogólnie podług wyrazow częściey iuż wspomnionych, wszystkie te Mszy odrzucone bydź maią, które 1) zabóbonne, śmieszne i religii niegodne modlitwy zawieraią, albo 2) na fałszywych dzieiach zasadzaią się, lubteż 3) z zabobonnemi obrzędami i okolicznościami są połączone. (***)

(*) O rodzaiach szczególnieyszych odrzucenia godnych Mszow Thiers *Traité des Superstitions chapitr. 5.*

(**) „ *Przeciw obrządkowi Kościoła w zniecona* „ *nowość iest Matką zuchwałości, Siostrą za-* „ *bobonności, corką lekkomyślności* S. Ber- „ nard.

(***) Zbor Trydeński nakazuie Biskupom, aby wszystkie takowe *Mszy* zabronione były, któreby w oznaczoney tylko liczności przy pewney liczbie świec i lichtarzow odprawiane bydź miały. *W Zasiad.* 22. *Decr. de obs, & evit. in celerb. Missæ.*

37.

Na pytanie: azali niektóre części Mſzy do wyrozumienia czyli tak głośno iżby od przytomnych ſłyſzane bydź mogły odmawiane bydź maią lub nie? inaczey, oſobliwie uważaiąc, iż poſpolſtwo ięzyka cudzego, choćby ſłowa głośno wymawiane były, nierozumi, odpowiedzieć niemożna, tylko iż każdy Paroch pódług zwyczaiu lub zarządzenia Zwierzchności tey Dyecezyi, w którey Urząd ſwoy ſprawuie, poſtępować w tey mierze powinien.

38.

Nierównie zaś ważnieyſzym ieſt to, co Zbor Trydeńſki względem nauczania ludu o Mſzy przepiſuie. Ponieważ bowiem ogólnie czci Bożey zamiarem ieſt powſzechny duchowny pożytek i wzniesienie umyſłu ludzkiego do rozważania rzeczy duchownych, Mſza zaś w niewyrozumianym ludowi ięzyku odprawiana bywa, zaczym inaczey myśli prożnowaniu i rozerwaniu zaradzić nie można, tylko iżby Paroch Parafianom ſwoim o tey czynności przyzwoitą naukę dawał. Po części iuż temu przez przepiſane pieśni *mſzalne* zaradzono.

39.

Co o przyzwoitości i wſpaniałości, z którą wſzyſtkie do czci Bożey należące czynności ſprawowane bydź powinny, wyżey ſię rzekło, toż ſzczególniey ieſzcze o Mſzy ma ſię rozumieć. Wſzyſtkiego tego wyſtrzegać ſię należy, coby wiernych podłemi lub nikczemnemi wyobrażeniami nabawić mogło. Niektórzy nadto ſię śpieſzą, inni biegną prawie do Ołtarza, inni zbyt prętkiemi ſą w ſwoich ruſzaniach ſię i nieſkromnemi w poglądaniu, niektórzy z uſtawicznym wzdychaniem ſłowa wymawiaią, inni inne popełniaią zdrożności.

40.

Od pierwſzych ieſzcze czaſów pochodzący ieſt zwyczay kładnienia na Ołtarzu ofiar, którego zabytki aż do tychczas trwaią. Starożytni Chrześcianie wino i chleb przynoſili; trzeci zaś Kanon między powſzechnie zwanemi *Apoſtolſkie* zakazuie, ażeby prócz wina, chleba, oliwy, i kadzidła nic innego na ofiarę nieprzynoſzono. (*) Teraz powſzechnie pieniądze na ofiarę nioſą. *Nayiaśnieyſzy Monarcha względem ofiar czynienia, woreczkow z dzwonkami, i w Kościele wyſtawianych po niektórych*

 miey-

mieyscach przy każdym prawie Ołtarzu Swiętych znayduiących się z rożnemi napisami rożnych Karbonek i skrzyneczek ogólnie zarządzić raczył, ażeby 1) tu i owdzie praktykuiące się woreczki z dzwonkami nigdy podczas Kazania lub Mszy spiewaney, i nawet czytaney, ale tylko przed Kazaniem obnoszone były. 2) Czynienia ofiar, gdzie to iest we zwyczaiu, tylko w dni niedzielne, i to dla nieprzeszkadzania ludu pobożności zawsze przede Mszą dopełniane bydż maią. 3) Aby w tym żadnego pierszeństwa niezachowywano, i ofiary czyniącym zapaloney swiecy niedawano, tudzież aby ta ofiara tylko z pieniędzy nie zaś, iak po niektórych mieyscach dziac się zwykło, z rożnych rzeczy, któreby potym od samych ofiaruiących do pomieszkania Parocha lub Mszę odprawuiącego, oznaczywszy ie dla tego lub owego, oddane były, składała się i nie na Ołtarzu składana, ale w karbonkę przy Ołtarzu stoiącą wrzucana była. 4) Aby w żadnym Kościele, wyiąwszy karbonkę na ubogich iuż postawioną, lub gdzieby takowey niebyło maiącą się postawić, żadna inna pod iakowym bądź nazwiskim nieznaydowała się. 5) Czynienia ofiar podczas slubow, Chrzcin, pogrzebów i t. p. okoliczności oddalone bydż maią.

(*)

(*) „ Ieżeliby który Biſkup lub Prezbiter
„ pomimo pańſkiego Rozrządzenia o
„ świętey ofierze inne iakowe rzeczy do
„ Ołtarza przynioſł miod, albo mleko,
„ lub miałto wina miodowkę, albo Konfitury, albo ptaſtwo, lub zwierzęta,
„ albo też ogrodniny złożonym niech będzie, procz nowych ogrodnin, lub iagody
„ w czaſie przyzwoitym. Niewolno zaś nic innego na Ołtarz ofiarować
„ procz do lamp oliwy i kadzidła w czaſię świętey ofiary. „

41.

Część publiczney czci Bożey ſkładaią także publiczne modlitwy wgłos od zgromadzonego ludu razem odmawiane. Możnaby ani wſpominać, bo naymnieyſzey niepodpada wątpliwości, że Paroch żadney nie ma władzy nowych ſamowładnie wprowadzania modlitw. Ieżeli zaś co nieprzyzwoitego w Parafii ſwoiey zaſtaie, obowiązany ieſt rzecz natychmiaſt Zwierzchości donieść, i odmianę takową przełożyć; tudzież ſtarać ſię powinien, iżby modlitwy te dla pomnożenia duchownego pożytku, który zamiarem onych ieſt, uważnie, porządnie i powolnie odmawiane były. Popołudniowe Nabożeńſtwo podług Rozkazu pod d. 4. Stycz. 1772 ogólnie przed godziną trzecią od-

prawiać się powinno: składa się zaś z chrześciańskiey Nauki, Nieszporów, i innych publicznych Modlitw. (*)

(*) Iżby wszystkim żabobonnościom zapobieżono podług C. K. Rozkazu pod d. 16 Października 1782. „ wszystkie zaprašzania na publiczne nabożeństwa, od„ pusty i Bractw uroczystości czy to „ dawniey iuż są, czyli dopiero pierwszy „ raż drukowane być maią, przed dru„ kiem do Cenzury podane bydż po„ winny. „

42.

Toż samo poczęści o publicznych pieśniach Kościelnych i śpiewaniach trzymać należy, tych bowiem zamiarem iest przypominanie Chrześcianom szczególnieyszych Religii nauk, utrzymywanie w uważaniu i wzbudzanie dobrych myśli. Temu zaś zamiarowi nie odpowiadaią, ieżeli 1) iakie bądź nie prawdziwe zasady zamykaią, albo 2) zawiłemi postronnemi i mistycznemi wyrazami są napełnione, iakowych ci nierozumieią, dla których są ułożone, lub też 3) przez nie gruntowne ułożenie zły ton i przymieszane ięzyka błędy rozumnych pobożności bardziey przeszkadzaią, a niżeli pomagaią. Tu wiele ustaw wyżey o nauczaniu danych służyć może.

Wpro-

Wprowadzonego zwyczaiu i tu Pasterz trzymać się powinien, a więc zachodzące w pieśniach Kościelnych do wyrozumienia trudne wyrazy, wczasie nauk duchownych obiaśniać, i iakowym sposobem podczas śpiewania tych pieśni do dobrych myśli pobudzać się maią, nauczać iest obowiązanym. Można na ten koniec niektóre wyrazy z tychże pieśni do potwierdzania Nauki przez Kazania lub Katechizmy dawaney przywodzić.

43.

Dla skuteczniey szego pomnazania powszechney Czci Bożey pod rożnemi nazwiskami rożne ustanowiono Bractwa i Towarzystwa, w tych pomału zdrożności i nadużycia zaczęły mnożyć się, które rożnemi czasy przez zarządzenia oddalać usiłowano. Na koniec wszystkie te Bractwa do iednego ściągniono, które pod nazwiskiem *Czynna miłość Bliźniego względem niemaiących wsparcia ubogich* ugruntować za rzecz dobrą osądzono. A o tym następuiące przepisy godne są wspomnienia „ *O żadną „ z Rzymu potwierdzaiącą Bullę starać się „ nie maią, ale na wszystkie okoliczności od „ własnego Biskupa odpustów dopraszać się „ mogą. Żadnego Swiętego za obrońcę*

obie-

„ obierać niewolno, ale sam Zbawiciel
„ JEZUS Chrystus za Patrona naznaczą
„ się, roczne zgromadzania się i Fest po-
„ dziękowania w dzień rocznicy ustanowio-
„ nego Bractwa, ieżeli na Niedziele przypa-
„ da, a w przeciwnym przypadku na bliż-
„ szą Niedzielę przeniesiony ma bydź obcho-
„ dzony. Ubodzy modlitw w ustawie Graf-
„ fa Buquoi przepisanych nauczani bydź ma-
„ ią, publiczne dla ubogich stoły ani za= ani
„ przykazane ale do woli Braci zostawione.
„ Parochom żadney szczegolney Mszy ale
„ tylko za żywych lub umarłych, dopoki ie-
„ szcze mszalne iałmużny są wezwyczaiu od-
„ prawianie niepozwalą się, wspołczłonkom
„ żadne wprawdzie pierszeństwo nie iest na-
„ znaczone, każdemu iednak współczłonkowi
„ podług żądania wglądanie w rachunki iest
„ wolne. Kwity na rozdane dla ubogich
„ odzienie i pościel, tudzież powszechne kwi-
„ ty iako też miesiączne i tygodniowe za-
„ kwitowania przez Parochow i Oycow u-
„ bogich Zwierzchności gruntowey oddawa-
„ ne, Matrykuły zaś (Księgi w które wpi-
„ suią się) przy Farze chowane bydź ma-
„ ią. „ (*)

(*) Naywyższe rozrządnenie pod d. 22. Maia 1783.

44.

44.

Paroch każdy obowiązany nie tylko okazywać się Mężem nieszukaiącym włafnego zysku, ale nadto chronić się wszelkiego porozumienia o chciwość zysku lub lichwy: a przeto wszystkie w ogólności do czci Bożey należące czynności *bezpieniężnie* sprawować powinien. Aże niektóre daniny za śrzodek żywienia się są mu wyznaczone, ściśle więc w tey mierze ułożonego *Stoli* porządku a razem ściągaiących się do tego naywyższych Rozrządzeń trzymać się należy. (*) W wybieraniu tych danin wszelkiey popędliwości I przykrego wymagania unikać powinien. I choćby ktory uporczywie oddać niechciał, nienabywa ztąd prawa odmawiania mu iakowey posługi. Wolno mu iednak iest po dopełnionym obowiązku u przyzwoitey Zwierzchnośći o to dopominac się. (**)

(*) Naywyższe Rozrządzenie pod d. *16.* Października 1767 27 Stycznia 1781 25. Stycznia 1782. 24. Listop. 1783.

(*) Archidiecezal. Wideń. Rit. k. 6. *Tego zaś pilnie wystrzegać się maią, iżby podczas sprawowania Sakramentow nic - - - nie wymagali ani prosili.*

ROZ-

ROZDZIAŁ DRUGI
o rożnych ſzczególnieyſzych do czci Bożey należących czynnościach.

1.

Między ſzczególnieyſze cześć Bożą ſkładaiące czynności liczemy te, które nie zawſze i niezwyczaynym ſpoſobem przy publiczney czci Bożey przedſiębrane bywaią, i których nie wſzyſcy na czci Bożey znayduiący ſię uczeſnikami ſię ſtaią. A takowym ieſt ſprawowanie Sakramentow tudzież błogoſławieńſtwa i inne obrzędy.

2.

Co ſię tycze Sakramentow obowiązek Parocha do ſprawowania onych żadney wątpliwości niepodpada. Wſzakże ſą ſzczególnieyſzemi ſrzodkami do zabeſpieczenia cnoty i ſzczęśliwości ludzkiey, która naypierwſzym ieſt zamiarem urzędu Duſz Paſterza; a więc wezwanym będąc do dopełnienia obowiązku tego, nietylko właſną wygodę i in-

ne

ne zabawy nabok odłożyć, aleteż podług przepisu S. Karola Boromeusza (*) Parafian swoich upominać powinien, że wczasie potrzeby tey posługi bez żadnego względu na okoliczności lub iakową bądź niewygodę natychmiast przyzywać go maią. (**)

(*) Acta Ecclæ. Mediol. part. 4.

(**) Którey bądź godziny w dzień lub w nocy do sprawowania Sakramentow wezwanym będzie, żadney w dopełnieniu urzędu swego (osobliwie ieżeliby nagła potrzeba była) zwłoki czynić nie ma. I dla tego tak często, ile tylko okoliczność się poda, upominać będzie, iż ieżeliby świętey posługi potrzebowali bez żadnego względu na czas lub niewygody, iak nayprędzey go przywoływać maią. *Słowa są Rytuału Wiedeńskiego.*

3.

Pytanie tu wynika: ażali życia niebespieczeństwo wyięcia iakowego nie czyni? Co się wyżey o odwiedzaniu chorych rzekło, że Dusz Pasterz w odwadzę Lekarza i Zołnierza naśladować powinien, toż i na te pytanie odpowiedzieć należy. Wszakże między przepisy dla Przełożonych Kościelnych iako sprawiedliwą ustawę policzono, że Paroch

roch w czaſie zaraźliwie ſzerzących ſię chorob parafian ſwoich opuſzczać nie może (*) Iednakże częſtokroć w podobnych okolicznościach inni więcey odwagi, trwalſze zdrowie i mocnieyſze przedſięwzięcie maiący od Zwierzchności wyznaczani bywaią.

(*) Zbor Mediol. w Cz. 2. Uchwaleń o ſtaranności w czaſie powietrza pod tyt. *de præſentia & conſtantia omnium.* I S. Karol w przedmowie, którą miał w czaſie graſſuiącego powietrza w Mediolanie „ Oycowie naſi Duchem Bożym wzbudzeni „ w czaſie ſzerzącego ſię powietrza na „ niebeſpieczeńſtwa śmierci puſzczali ſię, „ i że tak czynić należy nas nauczyli, „ iako ſię z ſtarożytnych piſm za rozkazem naſzym zebranych i wydanych „ iaśnie pokazuie. „

4.

To zaś co ſię w ogólności o dopełnianiu cześć Bożą ſkładaiących czynności wyraziło, i tu uważać potrzeba, to ieſt: że przykładnie, przyzwoicie i do zamiaru Religii ſtoſownie do dzieła tego przyſtępować należy. *Duſz Paſterz*, wyraz Rytuału Rzymſkiego, i Wiedeńſkiego, *wſzyſtkie ſłowa uważnie, wyraźnie, pobożnie i głosno wymawiać powinien, tudzież inne Ceremonie i obrzędy ma*

i

z takową przyzwoitością i powagą wypełniać, iżby przytomnych do rozważania nadziemſkich rzeczy pobudził i do pilney uwagi zachęcił.

5.

Pierwſzy z nayſzkodliwſzych prawdziwey pobożności przeſąd ieſt, zakładanie całey pobożności na częſtym używaniu Sakramentow. Temu Duſz Paſterz w każdey okoliczności zapobiegać, roſtropnie iednak, iżby zupełnie od używania nieodſtręczył, tudzież potrzebną naukę o przygotowaniu ſię, z którym człowiek do Sakramentow ma przyſtępować, iżby mu pożyteczne były, dawać powinien. Ta zaś nauka w zwyczaynych Katechizmach, Kazaniach i tym podobnych ſpoſobnościach, albo też, ieżeli okoliczności dozwalaią, przy ſamym adminiſtrowaniu dawana bydź może.

6.

Ieżeliby Chrześcianie o znaczeniu słow, które przy ſprawowaniu Sakramentów ſtoſownie do przepiſow w cudzym ięzyku wymawiane bywaią, i o łączących ſię Ceremoniach żadney wiadomości nie mieli, mogliby łatwo

te

te czynności za oboiętne tylko obrzędy poczytywać; a więc i tu podług Roz. I. §. 3. wiele od dobrego nauczania zależy. (*)

(*) „ Wsprawowaniu Sakramentow, słowa są Rytuału Diecezyi Wiedeńskiey na k. 4. „ ich moc, używanie i pożytek „ tudzież znaczenie Ceremonii, iako „ przykazuie Zbor Trydeński, podług „ nauki Oyców SS. i Katechizmu Rzym„ skiego, gdzie wygodnie stać się to mo„ że, pilnie wykładać będzie. „ Czytać tylko należy XIV. rozd. I. Listu S. Pawła do Korynt. gdzie przepisu tego zasada wyraźnie zawarta „ Wszakże „ *mowi Apostoł:* rzeczy, które są bez du„ szy, dzwięk czyniące, choć piszczał„ ka choc cytra, iesliby różności dzwię„ kow niedawały iakoż będzie poznano „ to, co piskaią, albo co na Cytrze gra„ ią. Albowiem ieśliby nie pewny głos „ trąba dała, ktoż się na woynę gotować „ będzie? Także i wy ieżelibyście ię„ zykiem nie dali mowy znaczney, ia„ koż będzie rozumiano to, co się mowi? „ bo będziecie na wiatr mowiącemi, „ Tak wielu na przykład iest rozmaitych „ ięzykow na tym świecie, a niemasz „ nic bez głosu. Ieślibym tedy niewie„ dział, co znaczy głos, będę temu, „ ktoremu mowię barbarzyńcem: a kto„ ry mowi mnie barbarzynem — Bo ie„ ślibym się modlił ięzykiem. duch się „ moy modli, lecz rozumienie moie bez

„ po-

„ pożytku zostaie. Coż mam czynić?
„ Modlić się będę duchem i rozumieniem,
„ będę śpiewał duchem i rozumieniem.
„ Lecz ieślibyś błogosławił duchem, kto-
„ ry iest na mieyscu nauki, iakoż rzecze
„ Amen na twe błogosławienie, bo nie
„ wie co mowisz — Ale w Kościele wo-
„ lę pięć słow mowić rozumieniem moim
„ abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć
„ tysięcy słow ięzykiem cudzym. Bra-
„ cia niemyślcie po dziecinnemu. ale w
„ złości bądźcie dziećmi a w rozumie
„ Mężami. —— Ieslıby się tedy zeszło
„ wszystkie zgromadzenie wiernych we-
„ społ, a wszyscyby ięzykami mowili,
„ a weszliby nieukowie lub niewierni,
„ iżali nie rzeką że szaleiecie. ꝛc.

7.

Niektórzy Teologowie o namierzeniu (*intentio*) które przy sprawowaniu Sakramentow iest potrzebne, zbyt obszernie piszą. Dzielą go na *habitualne wirtualne* i *aktualne*. Walczą znowu nad wewnętrznym i zewnętrznym; nam zaś dosyć iest powiedzieć, że te, iako wszystkie inne ważne czynności powinny bydź wolnemi i do zamiaru stosownemi, a w więc z iedney strony lekkomyślności, zdrugiey zaś zbytniey troskliwości chronić się należy.

8.

Zamiarem wſzyſtkich zewnętrznych Religii czynności a więc i Sakramentow ieſt pożytek i zbudowanie ſię tych, ktorzy ie przyimuią, a przeto nie można ich tym rozdawać, u którychby ten zamiar niebył otrzymany. Liczne ſą przepiſy niegodnych od Sakramentow oddalaiące. Do takowych zaś, ktorzy powſzechnie za niegodnych ſą uznani, należą: publiczni złoczyńce, Religię ſzkaluiący, od ſpołeczeńſtw wiernych wyłączeni, i t. p. którzy żadnego znaku odmiany życia niedaią (*) Że zaś w niektórych przypadkach nie łatwo rozeznać można, ażali podobne oſoby do tego rzędu w rzeczy ſamey należą, przeto naſtępuiącey powſzechney uſtawy trzymać ſię należy: *nic ſamowładnie w tey mierze nie czynić, ale pierwiey rzecz całą Zwierzchności donieść.*

(*) Cap. pro dilectione de Conſecrat. diſt. 2. Cypr. Ep. 10. 11. 12. Chryſoſt. hom. 83. in Math.

9.

Aże Paroch prawa niema do wyiawiania grzechow taynych, i nadwerężania dobrego mienia, więc niema także

że

że prawa do oddalania od Sakramentów *ſekretnych niegodnych*, ieżeliby o nie publicznie proſili.

10.

Dla uniknienia nieporządku każdemu Duſz Paſterzowi pewną okolicę wydzielono, a przeto ludziom z inſzey Parafii Sakramentów adminiſtrować nie może, ieżeli potrzeba lub pozwolenie ich Parocha albo też właſnego Biſkupa wyięcia nie czyni. (*) Co ſię tycze ubioru na uſtawy, w §. 16. wyrażone, i Rytuał uważać należy. (**)

(*) Wiernym cudzey Parafii, *ſłowa ſą Rytuału*, wyiąwſzy potrzebę i zezwolenie Parocha lub Biſkupa Sakramentow ſprawować niemoże.

We wſzyſtkich do czci Bożey należących czynnościach za cudzych poczytane bydź maią oſoby woyſkowe te, ktore do przechodniey Żołnierki (*Militia vaga*) należą, które zaś oſoby do ruchomey, a które do mieyſcowey żołnierki (*Militiam ſtabilem*) policzonemi bydź maią z C. K. Rozrządzenia pod d. 26. Styc. 1772. poznać można. Do ruchomey Żołnierki należy tak *Korpus Artylerzyſkie* całe podług Dekretu pod d. 22. Sierp. 1772 iako też domowa *Artylerya* podług rozrządzenia pod 9. Październ. 1772.

(**)

(**) „ W każdym ſprawówaniu Sakramen-
„ tów komżę i powierzchu Stułę tegoż
„ koloru, którego obrządek Sakramentu
„ wymaga, wdzianą na ſię mieć powi-
„ nien, chybaby w ſprawowaniu Sakra-
„ mentu Pokuty powod, zwyczay, lub
„ mieyſce inaczey kiedy wymagało. U-
„ żyć także ma iednego przynaymniey,
„ ieżeli można, lub więcey Klerykow
„ podług wymagania mieyſca i Sakramen-
„ tu przyzwoitym ubiorem i komżą tak-
„ że przyodzianych. Uſiłuie oraz, aże-
„ by ſprzątek poświątny, ubior, odzie-
„ nie, bielizna, i naczynia Kościelne
„ całe czyſte i chędogie były. „ K. 4.

(†) Podług obrządku Kościoła wſchodniego wſzyſtkich Sakramentow ſprawowanie wyiąwſzy Sakrament Pokuty w Stule i Apparacie Rytuały powſzechnie przepiſuią.

II.

Naypierwſzą Religii czynnością, która podług teraznieyſzego ułożenia Chrześciańſtwa ludowi ma bydź ſprawowana, ieſt *Chrzeſt.* Właściwe Chrztu ſprawowanie, iako każdemu wiadomo, zależy natym, iżby na przyimuiącego Chrzeſt wodę zlano, i słowa te razem wymowiono. *Ia cię chrzczę w Imie Oyca i Syna i Ducha S.* (†) Razem zaś mowiąc te słowa w przyzwoitey ilości

na

na głowę trzykrotnie zlewa się (*) W formie Chrztu wszystkie przydatki są niegodziwe (**) *np. w Imie Oyca wszechmogącego Syna mądrego i Ducha S. Pocieszyciela* albo też *Ia Piotr chrzczę cię* i t. p. (***) Publiczny i uroczysty Chrzest z wielu innemi obrzędami połączony, które w Diecezalnych Rytuałach zupełnie opisane znaydziesz.

(†) Podług obrządku wschodniego słowa te następuiącym sposobem wymawiaią się: *Chrzci się sługa Boży* (lub *Boża* ieżeli iest płci żeńskiey) *w Imie Oyca i Syna i S. Ducha*, *Amen.*

(*) „ Acz Chrzest może bydź sprawowany „ albo przez zlanie wody, albo przez „ pogrążanie w wodę, albo też przez „ pokropienie wodą; pierwszy iednak „ albo drugi sposob, które bardziey są „ w używaniu, podług zwyczaiu Kościo- „ łow utrzymywane bydź maią, tak aże- „ by potroynym omyciem głowa Chrzest „ przyimuiącego oblana, lub na wkrzyż „ pogrążona była, tegóż samego mo- „ mentu, którego słowa wymawiaią się „ i tenże sam wodę zlewać i słowa mo- „ wić powinien- *Słowa Rytuału.*

(**) „ Ponieważ forma Chrztu temi słowami „ wyrażona: Ia cię chrzczę w Imie Oy- „ ca i Syna i Ducha S. koniecznie iest „ potrzebna, przeto żadnym sposobem „ odmieniać oney niewolno, ale też słowa

„ i tego ſamego czaſu, którego ſię ćmy-
„ cie czyni, wymawiane bydź maią. „
Wyraz Rytuału.

(***) Thiers *Traité des ſuperſtitions, qui regardent les Sacramens T. 2. Ch. 3.*

12.

Względem wody zachować należy, aby była woda naturalna, a więc woda rożana i inne ſtuczne użyte bydź nie mogą. (*) W potrzebie iednak podług powſzechney uſtawy, można użyć czego bądź, byleby przynaymniey podobnym do wiary było, że ieſt wodą. Wyiąwſzy zaś potrzebę wody, tey używać należy, ktora w Sobotę przed Wielkonocą lub Swiątkami święcona bywa (†) a gdyby znacznie ubyło tey wody, można inney przymieſzać, ieżeliby zaś ze wſzyſtkim wyſzła, inną tymże ſpoſobem poświęcić należy. (**) Baczność zaś mieć należy na zdrowie dziecięcia, a przeto święcona chrzeſtna woda ma bydź albo zlicona, albo z ciepłą nie święconą zmieſzana, ieżeliby zimna lub zamarzła była.

(*) „ Wiedzieć ma Paroch, że, ponieważ
„ materyą Sakramentu tego ieſt woda
„ prawdziwa i naturalna, żadnego inne-
„ go likworu do tego użyć nie można.
„ Wo-

„ Woda zaś uroczysta Chrztu ma bydź
„ poświęcona tegoż roku w Sobotę
„ Wielkonocną lub świąteczną, którą
„ w źrżodle chędogim czystą pilnie cho-
„ wać należy, i tę, gdy nowa ma bydź
„ święcona, na mieysce poświętne Ko-
„ ścioła, czyli raczey Chrzcielnicy wy-
„ lać należy. k. 9.

(†) Obrządek wschodni święcenie wody do Chrztu używaiącey się przed każdym sprawowaniem Sakramentu przepisuie. Obacz w *Treb. o Chrz.*

(**) „ Gdyby wody święconey tak ubyło,
„ iżby oney niewystarczało inney nie-
„ święconey przymieszać można, iednak
„ że w mnieyszey ilości. Ieżeliby zaś
„ zgoła zepsuta była, lub wyciekła, al-
„ boteż iakowymbądź sposobem wyszła.
„ Paroch do Chrzcielnicy dobrze wyczy-
„ szczoney świeżey wody ma wlać i też
„ poświęcić. Gdyby zaś woda zamarzła
„ lub zbyt zimna była: można trochę
„ wody naturalney nieświęconey zagrzeć,
„ i w naczyniu do tego przygotowanym
„ przymieszać do wody chrzcielney, i
„ tą zliconą Chrzest sprawować, aby
„ dziecięciu nieszkodziło. k. 10.

13.

Forma ta albo bez żadnego warunku, to iest: tak, iak iest wyżey wyrażona, albo z przydanym warunkiem

wymawia się np. Ieżeli iesteś zdolny, albo też, ieżeli nie iesteś ochrzczony. Rzecz samą w sobie uważaiąc nie zdaie się bydź potrzebne warunku słowami wyrażanie, atoli i zwyczay i Książki Rytualne tego wymagaią, (*) Katechizm iednak Zboru Trydeńskiego nastęnuiącą czyni uwagę „ Tey iednak formy warunkowey powszechnie albo lekkomyślnie używać nie wolno, alę rostropnie, i gdzie o rzeczy iakiey wybadawszy się podobne do prawdy zachodzi powątpiewanie, że dziecko nie iest ochrzczone „ Pewnie ochrzczonych powtórnie chrzcić, ściśle zakazano. (**)

(*) „ Ponieważ Chrztu, *słowa Rytuału k.* 11
„ żadnym sposobem powtarzać niewolno,
„ ieżeliby kto pod warunkiem miał bydź
„ chrzczony warunek ten następuiącym
„ sposobem wyrazić należy. Ieżeli nie
„ iesteś ochrzczony, ia cię chrzczę. Tey
„ iednak warunkowey formy nie powsze-
„ chnie lub lekkomyślnie, ale rostropnie
„ i gdzie po należytym o rzeczy wybada-
„ niu się podobne do wiary zachodzi po-
„ wątpiewanie, że dziecko nie iest o-
„ chrzczone, używać iest wolno. „ etc.

(**) *Concil. Later. Cap. Licet. de Baptismo.*

14.

Żadne dziecko w wnętrznościach macierzyńſkich zamknięte chrzczone bydź nie powinno, a przeto niewolno ieſt na Matkę miaſto dziecięcia wodę zlewać „ „ *Sakrament Chrztu zapewnie Sakramen-* „ *tem odrodzenia ſię ieſt, a przeto iako* „ *człowiek, który nie żyie, umierać nie* „ *może, -- tak podobnie, który nie ieſt na-* „ *rodzony odrodzić ſię nie może „ Augu-* „ *ſtyn w Ks. 2. o odpuſzcz. grz. r. 2.* Ieżeli zaś umiera Matka zanim ſię dziecie narodziło, Duſz Paſterz iako iedyny w podobnym przypadku dobrą radę dać mogący o to ſtarać ſię powinien, iżby natychmiaſt uſta umarłey otworzone były, dopokiby *rznięcie i płodu wyięcie* nie naſtąpiło, i ieżeliby płod był żyiący natychmiaſt ma bydź ochrzczonym, toż i Rytuał przepiſuie.

15.

Iednakże to, co ſię podług S. Auguſtyna rzekło, nie ma ſię rozumieć o nie zupełnie na świat wydanych dzieciach, których tylko część iakowa wodą zlana bydź może, Teologowie dwoiakiego ſą mniemania, inni utrzymuią za nieważny Chrzeſt, choćby na iakowy bądź członek, inni znowu za nie-

wa-

ważny tylko w tenczas, gdy nie na głowę woda ieſt zlana, zoſtawmy ich przy ſwoich mniemaniach, gdyż mamy wyraźny przepis że formy powtarzać nie należy ieżeliby woda na głowę dziecka zlana była, ieżeliby zaś na inny członek, warunkowo Chrzeſt ſprawować powtóre należy (*) Podług przepiſu Rytuału *nawet naymnieyſze niewczeſne płody* i ieżeli tylko widocznie nie ſą popſute pod *kondycyą* chrzczone bydź maią. (**) Aże w podobnych przypadkach Baby chrzcić zwykły, Parocha więc obowiązkiem ieſt zupełnie one w tym udoſkonalić.

(*) „ Ieżeli dziecie głowę tylko ukaże, a „ ieſt niebeſpieczeńſtwo śmierci, na gło„ wie ochrzczonym niech będzie, ani „ zaś potym, ieżeliby żywe na świat zu„ pełnie wyſzło, powtornie ma bydź „ chrzczone; a ieżeliby inny członek „ ukazało, i ten ſtwierdzał ruſzanie ży„ iące, na tymże członku w przypadku „ niebeſpieczeńſtwa śmierci powinno być „ ochrzczone, i w ten czas, ieżeliby „ żywe narodziło ſię, pod kondycyą ma „ bydź ochrzczone. — Iezeli nie ieſteś „ ochrzczony &c. „

(**) Nawet naymnieyſze niedonoſzone pło„ dy chociby ieſzcze w błonce (*ſecundina*) „ zamknięte kilka tylko dni odpoczęcia „ maiące, byleby widocznie zepſute nie

„ by-

„ były, tudzież wſzyſtkie nie iednego „ kſztałtu płody iakoto Mole (*Monkin-* „ *der lat: Molæ*) powinny bydź od nich „ (*babiących*) z przydanym warunkiem: „ *Ieżeli ieſteś zdolny*, chrzczone &c. Po „ naſtąpionym zaś błonki albo moli ro- „ zerznięciu powinny także przez po- „ troyne onych w wodę pogrążanie być „ chrzczone z tym warunkiem, ieżeli „ ieſteś zdolny, i ieſzcze nieochrzczo- „ ny „ &c.

„ Należy także uważać „ mowi daley tenże Rytuał „ iż, ieżeliby bliznię- „ ta w wnętrznościach Macierzyńſkich „ zoſtaiące dwie pierwiey rączki lub „ nożki tak ukazali, izby poznać niemo- „ żna, czyli te członki iednego lub „ dwoch ſą niemowląt, pierwiey na ie- „ den członek mowiąc słowa, a potym „ na drugi powtarzaiąc też słowa wodę „ zlewać należy z przyłączonym warun- „ kiem do pierwſzego zlewania ieżeli ie- „ ſteś zdolny, a do drugiego ieżeli zdol- „ nym i nieochrzczonym ieſteś. A ieżeli „ by bliznięta owe rączki lub nożki na- „ zad wciągneli i potym na świat wyſzli „ oboie znowu chrzczonemi bydź maią „ z warunkiem ieżeli nie ieſteś ochrzczo- „ ny &c. „ †) Acz ten przepis w tu- teyſzych Rytuałach nie ieſt wyrażony, że iednak ściśle od wſzyſtkich Parochow za- chowywany bydź powinien wątpić nie- można, nierownie bowiem podobnieyſza ieſt do wiary, że od ſamego poczęcia z ciałem łączy ſię duſza, z dawnieyſzych

wie-

wielu Nowſi prawie wſzyſcy zdanie to podpiſuią.

16.

Tylko człowiek żyiący zdolnym ieſt do Chrztu przyięcia, a więc niegodziwą byłoby czynnością chrzczenie umarłych, zwierząt, albo poczwar naymnieyſzego kſztałtu ludzkiego nie maiących. Chrzcić zaś Obrazy, noſzenia rzeczy iakowych od czarow (*amuleta*) byłoby wcale nieroſtropnością (*) W zachodzącey względem poczwary wątpliwości pod *kondycyą: Ieżeli ieſteś człowiek*. Chrzeſt ſprawowany bydź powinien. Powſzechnie tu z głowy rozeznawać zwykli. Rytuał zaleca z wſzelką oſtrożnością w tey mierze poſtępować, i albo do Biſkupa alboteż do innych doświadczenie maiących udawać ſię o radę. (**)

(*) Thiers Tom. 2. na k. 51 — 70.

(**) „ W Chrzcie maiącym ſię ſprawować „ poczwarom wielkiey oſtrożności uży„ wać należy, w czym, ieżeli tego po„ trzeba, Biſkupa lub innych doświad„ czenie maiących ma zaradzać ſię, chy„ baby niebeſpieczeńſtwo śmierci było. „ Poczwara poſtaci człowieczey niema„ iąca chrzczona bydź nie powinna, ie-

„ że-

„ żeliby zaś wątpliwość zachodziła, ma
„ bydź chrzczona pod tym warun-
„ kiem : *ieżeli ieſteś człowiek, ia cię chrzczę*

17.

Ieżeliby dwa ciała zrośnione były, uważać należy, iednę, czyli więcey głow, iedne czyli więcey pierſi maią, a ztąd wnoſić może, azali ſą dwie oſoby. I tak każdą z oſobna, a wzbywaniu na czaſie obydwie razem ma chrzcić mowiąc: Ia was chrzczę &c. Ieżeli zaś rzecz ieſt wątpliwa, pierwiey chrzcić powinien iedno ciało bez żadnego warunku, a potym drugie z dodanym warunkiem, ieżeli nie ieſteś ochrzczony &c, (*)

(*) „ To zaś, o czym zachodzi wątpliwość,
„ iedna li? czyli więcey ieſt oſob chrzczo-
„ nym bydż niema, dopoki ſię nie roze-
„ zna, rozeznać zaś może ieżeli ma ie-
„ dną lub więcey głow, iedne albo wię-
„ cey pierſi: w ten czas bowiem będzie
„ tylę ſerc i duſz, i tym ſamym tyleż
„ oſob, i w takowym przypadku każde
„ z oſobna ma bydż chrzczone, nad każ-
„ dym mowiąc: *Ia cię chrzczę* &c. Ieże-
„ liby zaś niebeſpieczeńſtwo śmierci było
„ i na czaſie zbywało iżby każde z oſo-
„ bna chrzczone bydż mogło, moze Mini-
„ ſter na wſzyſtkich głowy wodę zlewa-
„ iąc, wſzyſtkich razem chrzcić mowiąc:
„ Ia

„ *Ia was chrzczę* &c. Tey iednak formy „ do chrzczenia razem wielu w tych tylko i tym podobnych niebeſpieczeńſtwach „ śmierci, i gdy na czaſie zbywa, iżby „ z oſobna chrzczeni bydź mogli, uzyć „ wolno, inaczey zaś nigdy. Gdy zaś „ nie ieſt pewna, azali w poczwarze „ dwie ſą oſoby, ponieważ albo dwoch „ głow, albo dwoie pierſi rozeznać nie „ można, w ten czas iedne bez żadnego „ warunku, drugie potym z dodanym wa„ runkiem: *Ieżeli nie ieſteś ochrzczony ią* „ *cię chrzczę* &c. chrzczone bydź powinno. ꝛc.

18.

Podług przepiſu Rytuału Duſz Paſterz maiąc po temu ſpoſobność wſzyſtkich tych, których ſię tylko tycze, upominać powinien, ażeby dzieci, iak tylko można, tak niechrzczone iakoteż choćby dla niebeſpieczeńſtwa z wody ochrzczone były, do Kościoła przynoſic kazali, ponieważ w drugim przypadku inne obrzędy dopełnić należy. Nietylko zaś Rzymſki i Wiedeńſki Rytuał, ale też inne liczne Zarządzenia, zakazuią tu wſzelkiey prożney okazałości. (*)

(*) „ Ponieważ każdy przy Chrzcie przy„ rzeka zrzeczenie ſię dzieł czartowſkich „ i opuſzczenie iego okazałości, tego

„ Pą-

„ Paroch, ieżeli w zwyczay weszło, lud
„ oduczać, a osobliwie w czasie sprawo-
„ wania Chrztu upominać powinien, nię
„ tylko iak i w iakowym ubiorze dziec-
„ ko do Chrztu przynosić należy, aleteż
„ z iak powinną Bogu pobożnością, z iak
„ pokornym Duchem i z iakową w ubio-
„ rze skromnością Kumowie przytomnemi
„ bydż maią. Niepowinien więc ani u-
„ bioru, aniteż co podobnego takowego
„ cierpieć, coby pychę świata tego oka-
„ zywało, ponieważ mniey przyzwoitą
„ ieſt w ſamym wſtępie do życia chrze-
„ ściańſkiego do tych Ignąć rzeczy, któ-
„ rych przez uroczystą obietnicę szcze-
„ golniey się zrzeka. „ Zbor Mediol. 5.
1579. Conſt. Cz. I. Ar. 7. i Zbor Prowincyonalny w Aiaxie 1585. tit. de Bap. Sacr. Synodalne uchwalenie S. Franciszka Salezego i S. Arenton d'Alexi. Obacz Traité des ſuperſtitions T. 2. na k. 90.]

19.

Wiadomo ieſt, że w przypadku potrzeby każdy człowiek Chrzeſt ſprawować może, (*) wynika tu tylko pytanie: *azali w każdym razie albo przynaymniey z potrzeby w domu ochrzczone dzieci pod kondycyą znowu chrzcic należy?* Przy zaſadnym powątpiewaniu podług §. 13. odpowiedź żadney nię cierpi zawiłości. Iednakże względem takowego przypadku rożne ſą Teologow

zda-

zdania. Niektórzy utrzymuią, że gdy baba przyznaie, iż wſzyſtkie do Chrztu w potrzebie należące przepiſy zachowała, żadney wątpliwości o ważności Chrztu mieć niemożna, a zatym i formy nienależy wymawiać. Inni przeciwne ſą zdania tego: że wyznaniom bab częścią dla zamieſzania pełnych okoliczności, w których w podobnym razie znayduią ſię, częścią, że dla boiazni zarzutow i kary za niedopełniony obowiązek naſtąpić mogącey ſzczerego od nich wyznania ſpodziewać ſię niemożna, zawierzać nigdy nienależy. Niektóre Kościelne uſtawy do roſtropnegó w tey mierze zapewnienia dwoch: (*) Benedykt XIV. zaś iednego wiary godnego świadka wamagaią. Roſtropnością rządzący ſię w rzeczy, w którey znacznego przeſtępſtwa iakowego bądź obowiązku chrześciańſkiego unikać należy, trzyma ſię powſzechney uſtawy, podług I. roz. §. 7. i poſtępuie ſobie podług przyiętego zwyczaiu lub przepiſu w ſwoiey Diecezyi uchwalonego,

(*) „ Prawnym Miniſtrem Chrztu ieſt w „ prawdzie Paroch lub inny Kapłan od „ Parocha albo Biſkupa oznaczony. ale „ ilekroć dziecko lub doroſły w niebeſpieczeńſtwie ieſt śmierci, może bydż „ ochrzczony bez uroczyſtości w iakowym bądż ięzyku, i od kogo bądź,

„ czy-

„czyli Kleryka, czyli świeckiego. nawet
„wyklętego, czyli wiernego, czyli nie
„wiernego, czyli Katolika, czyli Here-
„tyka, czyli Mężczyzny, czyli Nie-
„wiasty zachowawszy *Formę* i namierze-
„rzenie Kościoła. Ieżeliby zaś był Ka-
„płan, ma prawo pierwsze niżeli Dya-
„kon, Dyakon niżeli Subdiakon, Kle-
„ryk niżeli świecki, i Mężczyzna a ni-
„żeli Niewiasta, chybaby dla wstydu
„przystało raczey Niewieście aniżeli Męż-
„czyznie chrzcić dziecko nie zupełnie
„na świat wydane, alboteż ieżeliby
„Niewiasta *formę* i sposob chrzcze-
„nia lepiey umiała. Dla tego starać się
„powinien Paroch, ażeby wierni, a oso-
„bliwie Baby dobry sposob chrzczenia
„należycie umieli, i zachowali ꝛc. *Słowa*
„ *Rytuału.*

(**) Zbor w Aizic 1585. „ iedney niewie-
„ście, albo też drugiey prywatnie
„chrzczącey wierzyć nienależy„ Zbor
Reymeński 1583 „ Paroch za nim ochrzci
„pilnie ma badać się, czyli wodą pola-
„ny, z iakowemi słowami — o czym Kapłan
„przynaymniey dwoch zupełnym świa-
„dectwem zapewnić się powinien„ Toż
i Zbor Rotomageński 1581. tudzież Ebro-
aceński 1576.

20.

Co się tycze podrzutkow, ci pó-
wszechnie chrzczeni bywaią z warukiem
przy-

przydanym (*) bez względu na zaświadczenie częstokroć na piśmie przydane; ponieważ zaświadczeniu ludzi wcale nie wiadomych żadney wiary godności przyznać nie można.

(*) „Podrzucone i znalezione dzieci, *wy*„*raz Rytuału*, ieżeli po należytym ba„daniu się o ich Chrzcie zapewnić się „niemożna, pod warunkiem chrzczone „bydź maią. &c.

21.

Na pytanie: *azali dzieci pomimo woli Rodziców chrzcić można lub należy?* dla uniknienia w odpowiedzi rozszerzania się z mową dosyć iest przywieść C. K. Dekret pod d. 4. Marca 1765. przyrodzone Rodziców nad dziećmi prawo stwierdzaiący. W tymże samym zakazuie się „ iżby się nicht nie „ dorosłych żydowskich dzieci bez ze„ zwolenia ich rodziców lub opieku„ nów chrzcić nie ważył, wyiąwszy „ przypadek, ieżeliby te dzieci w osta„ tnim niebespieczeństwie życia znaydo„ wali się, albotez od swoich należą„ cych odrzuconemi byli. Ieżeliby zaś „ chrzczący dziecko ostatniego życia „ niebespieczeństwa świadectwem Leka„ rza, Cerulika, Baby lub inney iako„ wey

„ wey godney wiary osoby nie mogł „ stwierdzić, takowy podług Dekretu „ pod d. 3. Października 1768. procz o„ bowiązku wychowania dziecka wypła„ ceniem na Fiskusa grzywien 1000. „ Czerw. Złł. a niemogący wypłacić „ doworocznym więzieniem, i publiczną „ pospolitą robotą ma bydź ukarany. „ Dopiero przywiedzione Dekreta dwo-rna poznieyszemi, iednym pod d. 25. Marca 1782. a drugim pod d. 31. Marca 1782. umocnione i obiaśnione.

22.

Zwyczay iest Chrzest przyimuiącemu *nadawania imienia*, iżby mu cnoty tego Swiętego przypominało, którego imie na sobie nosi. Podług przepisu wielu Książek Rytualnych nie należy nadawać 1) żadnego nazwiska, któreby samemu Bogu było własne (*) 2) Żadnego imienia pogańskiego, starać się ma Kapłan, *słowa są Rz. Ryt. Pawła V.* „ *ażeby baieczne albo proznych Bo-* „ *gow lub niezbożnych Pogan imiona na-* „ *dawane niebyły.* (**) 3. Imion Aniołow lub ludzi, którzy nigdy niebyli. 4) Razem imion wiele albo cały porządek byłoby przynaymniey zbytnią (***) a razem zabobonną rzeczą, ieżeliby na tym iakową moc zakładano. 5) Podo-

bnież

bnież zabobonnościby nieuſzło, gdyby pewne imiona za ſzczęśliwe, inne zaś za nieſzczęśliwe poczytywano, albotesż ieżeliby mniemano, że dziecko maiąc imie iakowego człowieka mężnego i w czyſtości ſię kochaiącego podobnież iak ow zapewnie mężnym i w czyſtości ſię kochaiącym będzie.

(*) Rytuał Seecki 1654. „ Starać ſię ma Pa„roch, ażeby imiona w Piſmie Bożym „ ſzczególnie Bogu przywłaſzczone nada„ wane niebyły „ Rytuał Roueńſki 1740 tudzież Meldeńſki 1545. „ Wyſtrzegać „ ſię ma Kapłan. ażeby Chrzeſt przyimu„ iącym imiona ſzczególnie Bogu w Pi„ ſmie przyznane, nadawane nie były „ Toż przepiſuią Rytuał Paryſki 1615 i Burgeńſki 1666. (*Biturgæ*)

(**) Zbor IV. Mediol. 1576, Zbor w Aixie 1585. i w Reymie 1583.

(***) Thiers des Supert. t. 2. ch. 10. n. 14.

23.

Częſtokroć dzień Chrztu dziecka przez obżarſtwa i zbytki uroczyſtym chcą czynic. Te koſztowne uczty czaſem z powodu Chrztu dawane tyſiącznych nieporządkow przyczyną ſie ſtaią. Są niektóre uchwalenia Przełożonych Kościelnych (*) uczty podobne (*Chrzciny*)

ny

ny powſzechnie zwane) zakazaiące. Dekretem także Dworſkim pod d. 14 Kwietnia 1784. nadużycie ſpraſzania Gości po Chrzcie do domu Oyca dziecka zgoła zakazane.

(*) „ Niech będą upomnieni *Słowa ſą Zboru* „ *Meluńſkiego tit. o Sakr. w ſzczegoln.* „ wſzyſcy Chrztu świadkowie, ażeby nie „ w ucztach i piiańſtwach, ale w ducho„ wney weſołości dzień Chrztu obchodzili„ *I drugi prowincyonalny Zbor Malineńſki* 1607 *tit.* 4. *c.* 9. „ Dla wykorzenienia owego „ niegodziwego zwyczaiu, podług które„ go oſobliwie we wſiach po Chrzcie „ dzieci uczty nie bez naywiękſzych nie„ beſpieczeńſtw tak położnicy iako też „ dziecięcia odprawiać ſię zwykły, przy„ kazuie ten Zbor Paſterzom, aby czę„ ściey upominali wruczonych sobie, iż„ by podobnych uczt poprzeſtali, aby „ zaś tym łatwiey to otrzymali, ſami „ nayprzod wyſtrzegać ſie maią, iżby acz „ iak bądź zapraſzani na wſpomnionych „ ucztach niebywali „ *Toż ſamo utwierdza Synodalna uchwała Diecezyi Saint Malo* 1620.

24.

Przez zwyczay zaſadzaiący ſię na uchwałach niektórych Biſkupow wprówadzono ażeby nie Rodzice lecz inſze oſoby mieyſce *Chrztu świadkow* czyli *Kmotrow* (powſzechnie *Kumow lub*

trzymaiących do Chrztu zwanych) za-ſtępowały, które o dalſze nauczanie, wychowanie i śrzodki do życia ochrzczonego ſtarać ſię powinny. Duſz Paſterz zatym pilną ma mieć ſtaranność a) iżby takowe tylko oſoby obierano, któreby podług przepiſow Kościelnych do tego urzędu zdolne były. (*) b) iżby owym w wydarzaiącey ſię ſpoſobności o ich obowiązkach naukę przyzwoitą dawał.

(*) „ Paroch za nim do ſprawowania Chrztu „ przyſtąpi, od tych, do których należy „ pilnie ma badać ſię, kogo lub iakowych „ za Kmotrow obrali, aby nie więcey „ iak wolno, albo niegodnych lub nieſpo-„ ſobnych nieprzypuścił ɛc. *Słowa Rytuału.*

25.

Kmotr 1) podług przepiſu Zboru Trydeńſkiego ma bydź tylko ieden męſkiey płci, lub żeńſkiey, albo też naywięcey ieden męſzczyzna i iedna niewiaſta, nigdy zaś dwoch męſzczyzn lub dwie niewiąſt przypuſzczać nie należy (*) 2) powinni bydź w latach doyrzałości. 3) iuż bierzmowani 4) w naukach Religii wydoſkonaleni. Niemogą zaś bydź Chrztu świadkami Zakonnicy i Zakonnice albo też iakowe bądź zakonne Oſoby, tudzież niewierni, wyklęci, publiczni grzeſznicy, nieuczciwi, pomieſzanie rozumu

cier-

cierpiący, i t. p. (**) Godne tu uwagi są słowa Zboru I. Mediolańskiego 1565. R. tit. 2. „ Wierni w czasie Chrztu sy„ now swoich takich raczey Kmotrow „ obierać powinni, którzyby ich Du„ szy bardziey, aniżeli doczesnemu nie „ dostatkowi zaradzić mogli, a o ten o„ bowiązek częściey ich Paroch upomi„ nać będzie „ (***)

(*) *Rytuał Wiedeński podług uchwały Zboru Trydeńskiego.*

(**) *Tenże.*

(***) „ I też przyczynę Paroch upomina„ iąc mieć będzie, ażeby przechodnie, „ goście, niewiadomi, i ci wszyscy za „ Kmotrow branemi niebyli, od których „ dla odległości zamieszkania spodziewać „ się niemożna, iżby przestaiąc z ochrzczo„ nym przyiętego na się Urzędu obowią„ zek nauczania wykonać mogli. „ *Ry„ tuał Ambrozian: Instruct. de Sacrament. Baptism,*

26.

Czas do sprawowania Sakramentu Chrztu żaden nie iest właściwie z oznaczeniem przepisany, i byłobyto zabobonnością, którey podług potrzeby okoliczności Pasterz oduczać powinien, ie-

 że-

żeliby mniemano, iakoby Chrzest w niektórych czasach sprawowany miał bydź ważnieyszy iak innych. Iednakże względem dorosłych podług uwagi Rytuału przyzwoitą iest, iżby w Sobotę Wielkonocną lub Swiąteczną, ieżeliby przymuszaiące okoliczności wyięcia nie czyniły, Chrztu sprawowanie dopełniane było. (*) Szczególniey zaś w Metropolitalnych i Katedralnych Kościołach przepisu tego trzymać się należy. A ieżeliby gdzie nadużycie panowało, iżby za pierwszy lub drugi po poświęceniu do chrzczenia wody Chrzest *nowym nazywany* więcey płacono, dobry Pasterz rostropnym sposobem wykorzeniać to powinien, ponieważ częstokroć ubodzy Rodzice długo bez Chrztu dzieci swoie zatrzymuią przeciw przepisowi Rytuału. Ale oprocz tego iuż nadużycie te razem z *stoli płacą* od Chrztu przez naywyższe Rozrządzenie pod d. 24 Paździer. 1783. iest zniesione.

(*) *Rytuał Wiedeński na k.* 19.

27.

Mieysce do porządkowego sprawowania Chrztu iest Kościoł, albo właściwie do tego oznaczona Chrzcielnica. W prywatnych domach chrzcić iest zaka-

kazano. Potrzeba czyni tu wyięcie, które Rytuał Wiedeńſki także do dzieci znacznych Panow rozciąga. (*) Co ſię tycze innych obrzędów przy ſprawowaniu Chrztu zachowuiących ſię, te żadnego ſzczególnieyſzego obiaśnienia nie potrzebuią. Przepiſy *Agend* doſyć ſą iaſne, a *praktyka* naylepſzą nauczycielką.

(*) „ A zatym wyiąwſzy potrzebę nikt „ w prywatnych mieyſcach chrzczonym „ bydź niema, chybaby Synowie Krolow „ lub wielkich Xiążąt byli, ieżeliby o to „ dopraſzano ſię, byleby i to w Ich „ Kaplicach lub Modlitewniach działo „ ſię „ na k. 19, 20.

28.

Wprowadzanie do Kościoła położnicy ieſt zwyczaiem przyiętym wprawdzie, ale nie przepiſanym. Właściwym zaś zamiarem iego iedynie bydź powinno, podziękowanie Bogu za przebyte niebeſpieczeńſtwo, polecenie mu nowego ſtworzenia, a razem iakby ofiary przynieſienie. Tu Paſterz wſzyſtkie zabobonne mniemania uprzątnąć powinien (*) 1) Zabobonnością byłoby, gdyby ſądzono, że niewieście przed dopełnioną tą ceremonią niewolno ieſt zabaw wykonywać, z domu wycho-

dzić,

dzić, lub Mszy słuchać. 2.) Niegodziwą a razem nieprzyzwoitą byłoby czynnością nad umarłą albo też nad inną miasto iey zwyczayne Błogosławieństwa sprawować.

(*) „ Wszelkiey ostrożności użyć ma Pa„róch, słowa są Rytuałow Diecezyi Angier„skiey (*Angers*) 1624 Karnutskiey (*Char„tres*) Rowenskiey (*Rouen*) 1640. Roku „Meldeńskiey (*Meaux*) 1645. Kabiłoń„skiey (*Chalons*) 1649. Augustobońskiey „(*Troyes*) 1660: iżby żadne zabobonnne po„strzegania do tego błogosławieństwa nie „były używane, czyli to w liczbie „swiec czyli w obrządku i sposobie ob„chodzenia Ołtarzow, czyli w obieraniu „dni (ponieważ niektóre mniemaią dni „piątkowe i inne podobne niepomyślne „bydź do odebrania Błogosławieństwa) „czyli w innych iakowych bądź okoli„cznościach „ Toż wyrażaią Rytuały Bellowacki (*Beauvais*) 1678. i Paryski 1646.

29.

Ponieważ dorośli godnie i pożytecznie Chrzest przyimować maią, więc powinni 1) dobrowolne i nieprzymuszone mieć przedsięwzięcie do społeczeństwa Chrześciańskiego bydź przyiętemi, 2) przyzwoitą odebrać naukę. 3) godziwy i dobry zamiar okazać. 4) na-

dzie-

dzieię po ſobie uczynić, że nigdy przez wykroczne życie Chrześciańſtwu zniewagi nieuczynią, a ztąd łatwo wnieść obowiązki, które Paroch względem takowych Chrztu pragnących wypełnić powinien, to ieſt: ma a) pilnie doświadczać, azali w rzeczy ſamey prawdziwą maią chęć, i azali nie pobudki niegodziwe do tego ich przedſięwzięcia przywiodły. b) w czaſie doświadczania tego pilną mieć baczność na ich ſpoſob życia (goręco biorący ſię do dopełnienia obowiązkow Chrześciańſkich - a przyrodzone zaniedbuiący powſzechnie ieſt obłudnikiem) c) z wſzelką uſilnością ich nauczać.

30.

Co ſię tycze śrzodkow przymuſzaiących, któremi czaſow owych ciemnych do Chrztu niewiernych przymuſzano, te wcale ieſteſtwu Chrześciańſtwa ſprzeciwiaią ſię. (*) Toż ſamo trzymać należy o owych zachęcania śrzodkach, iako to: dóczeſnych obietnicach i tym podobnych wynalazkach fałſzywey gorliwości, prożności i wynioſłości. Należy tu pamiętać na ową biadę pogrożoną Faryzeuſzom: „Biada „wam Zakonnicy, Faryzeuſze obłudni-„cy, którzy morze i ziemię przecho-„dzi-

„ dzicie, iżbyście iakiego ucznia wiary „ zyſkali, a gdy ſię takim ſtaie, czy- „ nicie go ſynem piekła dwarazy wię- „ cey, iak ſami ieſteście. *Mat.* XXIII 15

(*) S. Grzegorz w mowie „ Nowe i nieſły- „ chane ieſt te opowiadanie, które chło- „ ſtaniem wymaga wiary. „

31.

Ponieważ u doroſłych dobrowolne zezwolenie, wolna wola, i poznanie koniecznie ieſt potrzebne, więc pewną ieſt, że głupi, zmyſłow cierpiący pomieſzanie, i ogólnie używania rozumu niemaiący chrzczonemi bydź nie mogą, chybaby od urodzenia nigdy rozumu używania niemieli, bo tacy na kſztałt Dzieci uważani bydź maią.

32.

Nakoniec okoliczności potrzebne w *Metrykę* chrzeſtną wciągnąć należy, naſtępuiącym wpiſuiąc porządkiem: (*) „ Rok, mieſąc, i dzień urodzenia, licz- „ bę domu, imie dziecka, iego płeć, „ *czyli to prawego czyli nieprawego łoża*, „ imie i przezwiſko Rodziców, ich Re- „ ligię, imie, przezwiſko: i ſtan Kmo- „ trow. Kmotrowie powinni także ia-

„ ko

„ ko świadkowie albo włafną ręką w *Me-*
„ *tryce* podpifać fię, albo ieżeliby kto
„ miaſtó ich wpifał, cudzą rękę przyda-
„ nym znakiem potwierdzić. „

(*) *Rozrządzenie* pod d. 20. Lutego 1784.

33.

Względem nieprawnie zrodzonych nigdy imie Oyca czyli zwłafnego porozumienia, czyli z powfzechney pogłofki, czyliteż z wyznania Matki docieczonego wyrażać fię nie powinno, chybaby fam Rodzicem dziecięcia wyraźnie oświadczał fię, co w takowym rázie w *Metryce* wyraźnie dodac należy (*) Ponieważ takowe wpifanie wyſtawuie na widok mniemanego Oyca, w Prawie zaś ani Matce ani dziecięciu nie pomaga. (**)

(*) *Rozrządzenie* pod d. 20. Lipca 1775 i 17. Października 1784.

(**) *Rozrządzenie* pod d. 20. Lutego 1784.

34.

Naywyżfzym Dekretem (*) wybieranie *Stoli* tak za fprawowanie Chrztu iakoteż płaca od wpifywania ieſt zaka-

za-

zana. Tudzież Nayiaśnieyſzy Monarcha zarządzić raczył: (**) „ażeby dla
„prawiących Mſzę przy ſprawowaniu
„Chrztu żadna darowizna dawaną nie
„była, ale iżby całe te ſprawowanie
„bezpieniężnie dopełniało ſię, świade-
„ctwa Chrztu tak dla oſob woyſko-
„wych, iakoteż dla ludzi ubogich bez-
„pieniężnie i *gratis* dawane bydź ma-
„ią. (***) Te zaś ubogim daremnie
„wydawanie Chrztu świadectw nawet
„od Stęplu ieſt wolne, iednakże i sło-
„wo te *gratis* dodane i uboſtwo pu-
„bliczne bydź powinno, przeciwnie bo-
„wiem Paroch i Stępel i oznaczoną za
„to karę opłacićby muſiał„ (****)

(*) pod d. 17. Października 1783.

(**) pod d. 8. Liſtop. 1783.

(***) pod d. 24. Kwietnia 1770.

(****) pod d. 2. Maia 1772.

O Bierzmowaniu

35.

Dla utwierdzenia ochrzczonych w ślubie chrzeſtnym, tudzież dla przypomnienia im uczynionych pod ten czas obietnic i wzbudzenia mężności przeciw iakowym bądź pokuſom, daie ſię im Sakrament Utwierdzenia czyli *Bierzmowania*. Czynność tę ſam tylko Biſkup

ſkup ſprawuie (†) Staranność iednak Parocha do tego dążyć powinna 1) iżby ci tylko, którzy podług uſtaw Kościelnych w wieku ſą zdolnym, do tego Sakramentu przypuſzczani bywali 2) iżby należycie udoſkonalonemi i uſpoſobionemi byli. (*) A przeto Parocha obowiązkiem ieſt parafianom ſwoim w publicznych Katechizmach i Kazaniach częściey o tey Religii czynności naukę dawać. Szczegolniey zaś przy zbliżaiącym ſię czaſie przyimowania tego Sakramentu powinien z ſwoiey Parafii takowych tylko wyznaczyć, którzy w ſtanie ſą z pożytkiem tam znaydowania ſię, i tych należycie uſpoſobić.

(†) Podług zwyczaiu Kościoła zachodniego, w wſchodnim bowiem każdy Kapłan właſną ma władzę ſprawowania ten Sakrament.

(*) Wideń. Rytuał na k. 150.

36.

Żeby zaś Parochowi niezbywało na ſpoſobności ſtania ſię przez naukę użytecznym maiącym bydź bierzmowanemi, w Kościele Łacińſkim zwyczay wprowadzono takowych tylko bierzmowania, którzy przytomne używanie rozumu maią. Dawniey bowiem razem z Chrztem

Bierz-

Bierzmowanie dawano. (*) Co Grecy do tych czas ieſzcze zachowuią. Wieku pewnego oznaczyć niemożna. Pierwſzy i drugi Zbor Medyolańſki dzieci przed ſiodmym rokiem do bierzmowania przypuſzczać zakazuie, a zaś piąty Zbor Mediolańſki rzecz tę na Biſkupa zdaie. (**) Są mieyſca, w których Biſkupi rzadko bywać zwykli, ſą także częſtokroć Dzieci bardzo ſłabego zdrowia, a na te okoliczności zawſze baczność mieć należy.

(*) Tertuli. w Ks. o Ckrz. r. 7. 8. Inocen. XI. w Liſc. do Decencyuſza.

(**) „ Ieżeliby Biſkup wowi Zbor wſpo„ mniony, dla ſprawiedliwey przyczyny, „ a razem potrzebney, małemu lub niemo„ wlęciu ſiodmego roku życia nie tylko „ niedopełniaiącemu aleteż ani zaczynaią„ cemu Sakrament ten być ſprawowanym „ ſądził, nie ieſt zabroniono. „

37.

I tu częſtokroć przydarzaią ſię śmieſzne mniemania nieumieiętność za zaſadę maiące, które przez nauczanie wykorzeniać należy. Niektórzy ſądzą iakoby Bierzmowanie dla ponocnikow i przykremi ſnami dreczonych śrzodkiem było do przywrocenia ſpokoyności, ini

ni ſądzą, iakoby więcey mocy miało w tych a niżeli w owych czaſiech albo też przed - a niżeli po południu ſprawowane i t. p.

38.

Wſzyſtkie Kościelne uſtawy powtarzania teyże ſamey oſobie Bierzmowania ściśle zakazuią, a więc gdy okoliczności tego wymágaią, zapobiegać uſilnie należy błędom tych, którzy dla nabycia od Kmotrow darunkow lub ſtaranności około ſiebie niewzdrygaią ſię do Bierzmowania częściey przyſtępować. Dla óddalenia tego nieporządku niektóre Zbory darowizn wſzelkich od Bierzmowania Kmotrow przymuiącym Bierzmowanie zabraniaią. (*) Parocha zaś obowiązkiem ieſt; Dzieciom a oſobliwie w młodych leciech bierzmowanym przyięcie Bierzmowania przypominać. Są nawet do tego obowiązuiące kościelne przepiſy. (**) Z tey przyczyny nie które Rytuały przepiſuią, iżby Paroch imiona i nazwiſka tych, którzy w Parafii iego ſą bierzmowani, tudzież imiona Oycow, Matek, Biſkupa biermuiącego i Kmotrow, iakoteż rok, dzień, Kościoł i mieyſce, gdzie bierzmowanemi byli powpiſywał. (***)

(*)

(*) „ Kmotrowie przy Sakramencie Bierz„ mowania ani przyimuiącym go, ani ich „ Rodzicom nic dawać nie maią, iżby „ przez to, co niekiedy przydarzyło się, „ powtarzania Sakramentu, co iest niego„ dziwością przyczyną się nie stali „ *Słowa są Zboru pierwszego Mediolańskiego* 1565 *R. Const. part.* 2. *n.* 3. Toż stwierdza Zbor w Aix *tit. de Sacram.* 1585. R. Mełuński *tit. de Confir.* 1579. R. Prowincyonalny Awignonski 1594. R. tit, 15 *de Sacram. Confirm.* i Prowincyonalny Narboneński 1609. R.

(**) „ Małoletnim *wyraz Zboru piątego Mediolańskiego* „ i w dziecinnym wieku zo„ staiącym ieżeliby kiedy Sakramant Bierz„ mowania dawano, Paroch ich Rodzi„ ców albotéż Opiekunow upominać ma, „ iżby ich w doroślеyszym wieku o tym „ upewnili, aby po śmierci Rodziców „ lub Opiekunow niepowątpiewali kiedy, „ czyli ten Sakrament, ktorego się powta„ rzać niegodzi, przyięli „ *Const. part*, I. *tit*, 8.

(***) Rytuał Bellówacki R. 1637. Rzymski R. 1677.

39.

Co się zaś rzekło o Kmotrach do Chrztu, toż względnie i co do Bierzmowania trzymać należy: to iest a) tylko ieden ma bydź przypuszczony (*) b) ieża-

ieżeli koniecznie okoliczności inaczey niewymagaią, powinni bydź ci sami, którzy do Chrztu Kmotrami byli (**) c) iżby sami iuż bierzmowanemi byli.

(*) *Can, non plures. & capi iu Cat: de conser. dist.* 4.

(**) „ W Katechizmie przy Chrzcie i Bierz„ mowaniu ieden Kmotr bydź może : nie „ iest iednak zwyczaiem Rzymskim, ale „ przez każdego z osobna każdy w szcze„ gólności ma bydź trzymanym ꝛc. m. w.

40.

Nakoniec Paroch wszelkiemi sposobami starać się powinien, iżby czynność ta we wszystkim przykładnie sprawowana była, i wszelkie zamieszanie lub myśli rozerwanie oddalone bydź mogły. Bardzoby dobrze a razem porządnie działo się, gdyby Biskup nikokomu Bierzmowania niedawał, dopoki by od własnego Parocha zaświadczenia o dostateczney umieiętności nauki Chrześciańskiey niemiał. Nader pożytecznie także postąpiłby sobie Paroch, gdyby przed Bierzmowaniem stosowną do zamiaru zgromadzonych zabawił przedmową.

 o Sakramencie ołtarza

41.

Używanie Wieczerzy Pańſkiey ieſt pierwſzą z pomiędzy nayważnieyſzych Religii czynnością. A iżby Sakrament ten, ilekroć okoliczności wymagaią, mogł bydź rozdawany, Paroch powinien podług przepiſu Rzymſkiego i Wiedeńſkiego Rytuałow doſtarczaiącą liczbę Hoſtyi konſekrowanych zawſze mieć na pogotowiu, i też dobrze i czyſto chować, tudzież tak częſto odnawiać, iak tylko potrzeba wymaga (*)

(*) „ Starać ſię ma Paroch, iżby zawſze „ Cząſtki konſekrowane w takowey liczbie, którąby dla używania chorych i „ innych wiernych *Kommonii* wyſtarczyć „ mogła, chowane były w puſzce z trwałey i przyzwoitey Materyi zrobioney, „ tudziez czyſtey, nakrywką ſwoią dobrze zamkniętey i zaſłonką białą okrytey — Przenayświętſzey *Eucharyſtyi cząſtki* częſtó odnowi, Hoſtye maiące ſię poświęcać powinny bydź świeże, a gdy „ ie poświęci, dawne pierwey ma pożyć „ lub rozdać, *Rytuał Rzymſk. i Wiedeń. na k.* 184.

42.

Dawnieyſzych czaſow, iako świadczą Arkudiuſz (*) Kardynał Bona (**) i inni, zaraz po Chrzcie rozdawano Sakra-

krament Ciała i Krwi Pańskiey, który zwyczay podług świadectwa Leona (***) Allacyusza ieszcze Grecy utrzymuią. A chociaż starożytności, iako mowi Zbor Trydeński, (****) ieżeli w niektórych mieyscach zwyczay ten zachowywano, przyganiać niemożna, iednakże podług teraznieyszego Kościoła zarządzenia tym tylko rozdaie się, którzy zupełnie iuż używanie rozumu maią, i Swietą te Wieczerzę rozeznawać umieią (*****) I to dla tego się dzieie, poniewaź nierownie większy dla wiernych pożytek iest, gdy z powierzchownemi Religii czynnościami łączy się nauczanie i pobożne myśli w nich wzniecaią się, co w mechanicznym tylko Sakramentow przyimowaniu mieysca mieć niemoże.

(*) w Ks. I. r. 12. w Ks. 4. r. 4.

(**) L. 2. *rer. Liturg. c. 19. n.* 1. &. 3.

(***) *L.* 3. *de Concord. c.* 9. *n.* 6.

(****) *Sess.* 21 *c.* 4. „ ani przeto przyganiać „ można starożytności ieżeli ten zwyczay „ w niektórych mieyscach zachowuie cza„ sem „

(*****) „ Dzieciom pozwala się *Eucharystya* „ ieżeli w tym wieku są, iżby mogli ro„ zeznawać Cialo Pańskie, tym zaś, któ„ rzy dla wieku niedoyzrzałego nie maią „ ieszcze poznania i smaku tego Sakra-

„ mentu, dawać nienależy „ *Rytuał Wiedeńsk. i Rzymsk. na k.* 182.

43.

Aże siły rozumu w niektórych wcześniey w niektórych pozniey wydobywaią się, przeto pewnych lat naznaczać nie można. Pewną zaś iest, iż na tym powszechnie wiele zależy, aby dzieci do pierwszey Kommonii przystępuiący do prawdziwych pobożnych myśli wzbudzonemi i od zwyczaynych błędów uchylonemi bydź mogli. Bo ieżeli w początku dzieci do tego są przyzwyczaione, iżby na cielesność tylko i mechaniczność w Religii czynnościach uwagę mieli, przez to samo na cały następuiący bieg życia wiele zepsucia nabywaią. A więc Pasterz przez nauczania tak dzieci iakoteż ich Rodzicow wszelkim w tey mierze nadużyciom zapobiegać powinien. Bardzoby dobrze było, gdyby rocznie przed nastąpieniem *paschalney Kommunii* zdolnych dzieci do Kommunii odłączano, i te częścią razem, częścią poiedynczo usposobiano.

44.

Ponieważ podług powszechnego zwyczaiu tym tylko się pozwala ucześnictwo

śnictwo Wieczerzy Pańskiey, którzy zdolnemi są do rozeznawania co przyimuią, więc i dorośli ci nie powinni bydź przypuszczani, którzy od dzieciństwa swego żadnego używania własnego rozumu mieć niemogli. Iednakże co się tycze tych szalonych, którzy przed nabyciem szaleństwa pobożną chęć okazywali, i Sakramentu tego pragneli, takowym podług wyrazu Rytuału Diecezalnego przy schyłku życia dany bydź może, byleby żadnego nieuszanowania w srogości szaleństwa popełnić się mogącego niebespieczeństwa niebyło. (*) Należy zaś między szalonemi i tępemi należytą uczynić rożnicę, bo ci przynaymniey po części zdolnemi są do poięcia nauki. (*)

(*) „Szalonym, którzy w tenczas od pobo„żności dalekiemi są, Sakramentu tego „dawać nie należy, iednakże, ieżeliby „przed wpadnieniem w szaleństwo po„bożną i cnotliwą okazywali wolę, wol„no im będzie podług *Zboru Kartag. De„kretu* przy końcu życia dać Sakrament „Ciała i Krwi Pańskiey, byleby niebes„pieczeństwa wymiotu obawiac się nie „można „

(**) „ Niektórzy także w obszernym znacze„niu za szalonych poczytani bywaią, po„nieważ bardzo słabe poięcie maią, iako

„ się zwykło mowić nie widomym, co „ się zle widzi, iednakże są po części „ mogącemi bydź nauczonemi tego, co „ do wiary i pobożności Sakramentu na„ leży, a takowym Ciała Chrystusowego „ odmawiać nie należy„ S. Tomasz 4. *Senten. Dist. 9. Art. 5.*

45.

Głusi i razem niemi (I. Cz. 3. roz. §. 163.) do tego stanu mogą bydź przyprowadzeni, iżby umieiętności prawd Religii, i myśli pobożnych nabywali, a tym samym żadney niemaią przeszkody, dla któreyby im *Kommunii* dawać nie należało.

46.

Względem *powszechnie wiadomych grzesznikow* trzymać się tu należy tego, co się w ogolności wyżey o Sakramentach rzekło (§. 8.) stosownie do wszystkich kościelnych przepisow nie pozwala się takowym uczestnictwo stołu Pańskiego tak publicznie iako też prywatnie proszącym, ieżeli ieszcze danego zgorszenia nie naprawili. (*)

(*) Oddaleni bydż maią publicznie niegodni *Ryt. Rzymsk. i Wiedeńsk. na k.* 183 „ ieżeli grzech iest iawny odmowić nale-

„ ży

„ży *Eucharystyę*, czyliby potaiemnie czy-
„li też iawnie o nią prosili,, S. To-
masz *4 Senten. Dist. 9. Art. 5.* „ ani zaś
„dopoki sam niepozna, że z drogi złe-
„czynienia powrócili, i tak powody do
„grzeszenia, iakoteż publiczne urazy od
„siebie oddalili (choćbyteż zaświadczenie
„Spowiednika przynieśli) nawet w cza-
„sie uroczystości Paschalney S. *Kommunii*
„pozwalać im nienależy, owszem dopo-
„ty odkładać im ią należy, dopoki praw-
„dziwey ich życia poprawy Biskup nie-
„pozna „ *Swięty Karol na Zbor. prow. VI. tit. de pœnit. I znowu tenże Karol S* „ nikogo publicznemi grzechami uwi-
„kłanego do Kommunii nie przypuści,
„dopoki pierwey zgorszeniu publiczne-
„mu nieuczyni zadosyć „ *w wstępie do Dz. Kośc. Mediol. na k. 601. R. 1682. wyd.*

47.

Inaczey zaś rzecz się ma względem tych *niegodnych*, ktorzy *niemprzytomności innych* Przenayświętszego Sakramentu domagaią się, ktorym przeto bez pokrzywdzenia ich sławy odmowic można. Tu powszechna owa ma mieysce ustawa: *Niegodnym Sakramentow przyimowania zabraniać należy.* (*)

(*) „ Potaiemnych grzesznikow, ieżeliby
„ potaiemnie prosili, a poprawy życia
„ nieczynili, ma oddalić, nie zaś ieżeli
„ by

„ by publicznie profili, i bez zgorszenia „ oddalić niemożna było. *Ryt. Wiedeń. na k. 185.*

48.

Dla uniknienia iakowegoś niebespieczeństwa w rozdawaniu Ciała i Krwi Pańskiey do tey prostoty niektórzy przyszli, iż niegodnym i szalonym nie poświęconą Hostyę dawali, co naywłaściwszym iest ludu oszukaniem, którego acz zawsze, szczególniey zaś nie równie w czynnościach Religii unikać należy (*)

(*) „ Hostya *niekonsekrowana* żadnym sposo„bem za *konsekrowaną* dawana bydź nie „ powinna, ponieważ Kapłan to czyniąc„cy, ile w sobie iest, czyniłby po bał„wochwalsku „ S. Tomasz *part.* 3. *qu.* 80. *art.* 6. *ad* 2.

49.

Względem częstszego lub rzadszego używania Stołu Pańskiego odpowiedzieć można, że do starożytności i powszechnego zbudowania naystosowniey szą byłoby, gdyby przy publiczney Ofierze Pańskiey razem także wszyscy przytomni Kommunii uczestnikami się stawali, i acz tego Kościoł życzy, iednakże nie przykazuie (*) Słusznie zaś przed-

łożenie (*propozycya*) od Inocencyuſza XI. odrzucone „ *częſta ſpowiedź i Kom-* „ *munia nawet w tych, którzy po pogań-* „ *ſku żyią, znakiem ieſt przeznaczenia* „ w Dekr. przeciw 57. i 65. 1 Maia 1699. Pewna bowiem ieſt, że pobożność iako nie na ſamych powierzchownych czynnościach, tak podobnie i nie na częſtym lub rzadkim przenayświętſzego Sakramentu używaniu zależy. (**) Nakoniec wątpić niemożna, że częſtſzego lub rzadſzego przyſtępowania do *Kommunii*, ieżeli to więcey do zabeſpieczenia Zbawienia pomaga, doradzać, a ieżeli mniey odradzać należy.

(*) Więcey wyrazow tak Oycow SS. iakoteż innych Kościelnych Piſarzow o tym czytać chcący znaydzie w dziełach ſławnego: *Antoine Arnold de la frequente Communion*; I drugim: Tradition de l'Egliſe ſur le ſujet de la poenitence & de la Communion,

(**) „ którychże ſzczególniey pochwalemy „ czy tych, którzy raz, czy którzy czę- „ ściey, czy którzy rzadziey do *Kommu-* „ *nii* przyſtępuią? ani tych, ani owych, „ ale tych tylko, którzy z niezmazanym „ ſumieniem, z czyſtym ſercem, z cno- „ tliwym i niewinnym życiem Ciałem „ Chryſtuſowym zaſilaią ſię „ *S. Złotouſty na Liſt do Żydow.*

„ Nie

„ Nie ieſt pożyteczną wſzyſtkim lu„dziom codziennie do tego Sakramentu „przyſtępować, ale ilekroć do niego „uſpoſobionym ſię znaydzie, i dla tego „w Kſiędze Genadiuſza wyraża ſię: co„dziennego Kommunii przyimowania ani „chwalę, ani ganię „ *Franciſzek Salezy cz. 2. wſt. do życ. pob. r. r. 20.*

50.

Niedbali gnuśni, i oziębli, którzy zawſze środka między widocznie wykrocznemi i ſprawiedliwemi trzymaią ſię przez częſte powtarzanie *Kommunii* bardziey ieſzcze w ſwoiey oziębłości wzmacniani bywaią, poniewaź mieć chcą, iżby *Kommunie* mieyſce tey pracy zaſtępowały, którąby łożyć powinni na umiarkowanie podług Chrześciańſtwa przepiſow ſkłonności, i poprawę zdrożności ſwoich; *a więc takowi raczey do poprawy wykroczności ſwoich, aniżeli do częſtſzey Kommunii zachęcani bydź maią.*

51.

Sami nawet *ſprawiedliwi chrześcianie* częſtokroć przez dłużſze wzwyczaienie ſię w niepamięć, nieuwagę, niepoważanie, i gnuſność wpadaią, a w takowych okolicznościach ſumnienia

Le-

Lekarzowi niemożna (§. 49.) za wykroczność poczytać, ieżeli takowym osobom doradza tego, co wzgledem śrzodkow do Cnot w zwyczay zamienionych powszechną iest ustawą, to iest: *iżby dla odnowienia gorliwości, na czas iakowy poprzestali.* (*)

(*) Ponieważ w Materyi o częstey *Kommunii* wielu z wzaiemnym sprzeczaniem się pisało. Zdaie się bydź nie od rzeczy, dwoch powszechnie między nami przyiętych Autorow, którzy odmiennemi tylko słowami toż samo wyrażaią, tu przywieść zdania S. Bonawentura *in 4. Senten. Dist.* 12. ,, pytanie iest azali przy-,, stoi komu uczęszczać do *Kommunii*? mo-,, wić należy, że ieżeli kto widzi się w ,, *stanie Kościoła końcowego* (*Ecclesiæ finalis*) ,, to iest zimnym i opieszałym, chwalić ,, należy, że rzadko, ieżeli zaś w *śrze-,, dnim sposobie* śrzednim sposobem mieć się ,, powinien, i czasem poprzestać, iżby się ,, nauczył szanować, czasem przystępo-,, wać, iżby się zapalał miłością,, *Tenże libr. 2. de prof. relig. c. 77. Genadiusz lib. 8. de Eccl. dogmatibi:* I *S. Franciszek Salezyusz* ,, Inszą iest *Kommunię* od in-,, nych rzeczy używania, a inszą częstą ,, *Kommunię* od rzadkiey rozeznać. Ieżeli ,, słabiuchna owa dusza zupełnie poznaie, ,, że do częstszego do tey Taiemnicy przy-,, stępowania wielka sumienia czystość i ,, wielka gorliwość iest potrzebna, i o to ,, usiłuie, tudzież tym się ozdobić stara

,, się,

„ w tenczas częściey, to iest: każ„dego pietnaſtego dnia, że do Kommu„nii przyſtępować może, ſądziłbym. Je„żeli zaś chęć tylko ma przyięcia *Kom„munii*, a niezgładzenia młodości lekkich „niedoſkonałości, mniemałbym bydź do„ſyć, aby tylko co mieſiąc kommuniko„wał „ *Lib. 2. Ep. 38. alias 44.*

§ 2.

Z dopoty wyrzeczonych wypływa następuiąca roſtropnego poſtępowania uſtawa „ *W czaſie publicznych Religii „nauczań z iedney ſtrony nienależy uwo„dzić ſię nie roſtropną gorliwością i od„ſtraſzać Chrześcian od częſtego używa„nia Wieczerzy Pańſkiey przez zbyte„czne wymagania nadludzkich prawie „własności; z drugiey zaś zachęcaiąc lud „do częſtego uczeſnictwa, dla uniknienia „wſzelkiego złego wyrozumienia zawſze „dodawac ſią powinno ieſteſtwo czyli za„ſada potrzebnych do tegó uſpoſobień.* (*)

(*) „ Paroch częściey ma lud upominać, „ z iakowym przygotowaniem, z iako„ wą ppobożnością i świątobliwością, i „ z iak pokornym ciała ułożeniem, do „ tak uboſtwionego Saaramentu przyſtę„ pować należy „ Ryt. Wideń, k. 181.

§3.

Podług teraznieyszey Kościoła ustawy przyimuiący przenayświętszy Sakrament od połnocy nic nie ieść ani pić niemaią, wyiąwszy iednak tych chorych, którzy będąc przy schyłku życia, iako podróżne przyimuią Go. Przyczyna tey ustawy (dawniey bowiem żadney niebywało) nie inna iest, tylko iżby nie którym wykrocznościom i nieporządkom przy Kommunii popełnionym łatwiey zapobieżono. To samo wyraża Rytuał Wiedeń. k. 181.

§4.

Względem tego przenayświętszego Sakramentu znaydnią się także po niektórych mieyscach błędne i zabobonne mniemania, od których lud uwalniać dobrego Pasterza iest powinnością. Te zaś albo sie samego Sakramentu, albo tylko celu w używaniu zamierzonego tyczą. Niektórzy błędni nabożniczkowie mniemaią, że więcey łaski otrzymuią, gdy większą Hostyę, lub razem więcey Hostyi pożywaią, inni chcą przeciw powszechnemu Kościoła zwyczaiowi częściey tegoż dnia do Kommunii przystępować, niektórzy znowu sądzą, iakoby tego dnia, którego Kommunię przyimuią, robić niegodziło się: przydarzyło

ło śię i to, że przenayświętszy Sakrament do wstydliwych nawet członkow przywiązywano, alboteż z umarłemi grzebano. Dawniey używanie tego Sakramentu służyc nawet za doświadczenie musiało, że człowiek albo winnym iest przyznanego sobie występku, alboteż nie, i t. p. (*)

(*) *Thiers Traité des Superstitions qui regardent les Sacramens liv. 2.*

55.

Powszechnie wprowadzony iest zwyczay *noszenia do chorych przenayświętszego Sakramentu* iżby go przyiąć mogli. A i tu podług Rytuału Rzymskiego publicznie wiadomi złóczyńce są wyłączeni. (*) Daie się zaś ten Sakrament chorym, (ieżeli używania rozumu nie utracili, lub dla ustawicznego kaszlu, alboteż podobney przyczyny przeszkody do tego niemaią,) ile razy sami pragną, a osobliwie gdy iuż blisko iest koniec życia. (**) we zwyczaiu po niektórych mieyscach było, iż chory nie mogacy przyimować Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiey, dla oddania mu czci kazał Go do siebie przynosić. Zwyczay ten przez niektóre Kościelne ustawy iuż zakazany. (***)

(*)

(*) „ Chronić się należy naybardziey, ażeby do niegodnych z innych pogorszeniem noszony niebył „ *Wyraz Rytuał. Wied. na k.* 194.

(**) „ Paroch ma upominać chorego, iżby „ przyiął *Kommunię* choćby niebardzo był „ chory, i żadne niegroziło niebespieczeństwó śmierci, osobliwie ieżeliby święta iakowego uroczystość tego doradzała, „ ani też proszącemu ma onę odmawiać. „ Iako podrożne zaś w ten czaś ma rozdawać, kiedy podobieństwo do wiary „ zachodzi, że wiącey onę przyimować „ niebędzie mogł. A gdyby chory przyiąwszy podrożne ieszcze przez kilka „ dni żył, alboteż wyszedł z niebespieczeństwa śmierci, i chciał kommunikować, pobożnemu iego żądaniu niepowinien Paroch odmawiać — Oto iednak „ pilnie ma starać się, ażeby tym nierozdawał, od których dla wielkiey choroby, lub dla ustawicznego kaszlu, albo „ też tym podobney słabości iakowey nie „ przyzwoitości z nieuszanowaniem tak „ wspaniałego Sakramentu obawiać sie można „ *Słowa Ryt. Wied.* na k. 194. 195

(***) „ Do kogo bądź, *wyraz Ryt. Rzym.* „ dla uczczenia tylko lub pod pretextem „ pobożności alboteż iakowey bądź rzeczy dla pokayania Eucherystyi nosić nie „ należy.

56.

Nie we wszystkich Prowincyach iest we zwyczaiu złoczyńcom skazanym na śmierć Sakrament Ciała i Krwi Pańskiey dawać. Ponieważ uważaią ich iako publicnych grzeszników, którzy danego zgorszen a nie naprawili, i których nawrocenie się iest bardzo wątpliwe. W naszych Państwach teraz i ci od Kommunii wyłączeni nie są, dodaie tylkó Rytuał Wiedeński, iżby dniem przed dopełnieniem Dekretu Sakrament ten był im dany, kiedy ieszcze umysł boiaźnią śmierci nie iest przygłuszony. (*)

(*) ,, Skazanym na śmierć dać należy Eucha-,, rystyę ale stać się to ma dniem przed sa-,, mą karą ,, na k. 183.

57.

Były także czasy, kiedy po niektorych Kościołach za świadectwem Fryderyka Nawsea Biskupa Wiedeńskiego przenayświętszy Sakrament obnoszono dla uśmierzenia burzy, ale ten przepis ani w Rzymskim aniteż w innych Rytuałach nieznayduie się. Owszem wiele iest uchwaleń Kościelnych za niegodziwość to poczytuiących. (*)

(*)

(*) Karol tak mowi w swoim III, Diece„ zalnym Synodzie R. 1572. „ Gdy grad, „ nawalność dżdzu, wichry, i inne cza„ sow burze nadchodzą do uśmierzenia „ tych nawalności, czyli iak mowią zna„ czenia, ażeby Kapłan naczynia, w kto„ rym się przenayświętsze Ciało Chrystu„ sa Pana chowa, nieużywał „ Toż samo trzeci prowincyonalny Zbor Mediolański, tudzież Synodalne uchwalenie S. Franciszka Salezyusza zakazuie.

§8.

Dla uczczenia publicznego zwykli także przenayświętszy Sakrament na Ołtarz wystawiać. Ponieważ zaś powszechnie u ludzi dziać się zwykło, że nieznacznie uszanowanie ku temu, czym zwyczaynie zabawiaią się: albo co zawsze przed oczyma maią, zmnieysza się, więc dla teyże przyczyny i te wystawiania często bywać nie powinny. A przeto Dusz Pasterz niemoże podług swego widzi mi się, albo też na żądanie ludu, ale tylko stosownie do przepisow w oznaczone czasy, lub za wyraźnym pozwoleniem Zwierzchności przenayświętszy Sakrament do czczenia wystawiać. (*) Toż trzymać także należy o powszechnie zwanych Błogosławieństwach.

(*)

(*) „ W czaſie tey Oktawy (Bożego Ciała) wyraz *Rytrału* „ na publiczne czcze-
„ nie codziennie wyſtawłony bydź może,
„ innych zaś czaſow, ażeby częſte wy-
„ ſtawiania nieupodlały, bez publiczney
„ potrzeby i otrzymania wyraźnego od
„ Biſkupa pozwolenia czynione bydź nie
„ powinny „

Materyę tę dokładnie wyraża Thiers w ſwoim *Traité de l'xpoſition du Saint Sacrament.*

O Pokucie

59.

Wątpieć niemożna, że w Konfeſſionale, gdzie grzeſznik właſnym oſkarzycielem będąc ſerce ſwoie otwiera, niewypowiedzianie wiele dobrego zaſzczepić można, ieżeli tylko Spowiedź ſtoſownie do zamiaru odprawuie ſię. Lecz pewną także ieſt, że wſzyſtkie nieprzyzwoitości, zamieſzania i nadużycia pilnie oddalane bydź maią. A więc ieżeli w każdym ſtaranności Duchowney dziele potrzebna ieſt Paſterzowi roſtropność, i umieiętność, to zapewnie w tym naypotrzebnieyſza. (*)

(*) „ W ſprawowaniu tego (*Sakramentu Pokuty*) potrzebna ieſt dobroć, umieię-
„ tność i roſtropność z dotrzymaniem
„ ſekretu ſpowiedzi w zupełnym i
„ uſtawicznym milczeniu. O tych więc
„ i in-

„ i innych do tego potrzebnych własno-
„ ści nabycie Spowiednicy starać się usil-
„ nie powinni. „ ꝛc.

60.

A ponieważ dobry Pasterz obowiązki swoie wielce sobie ważący żadney sposobności nie opuszcza do stania się parafianom swoim użytecznym, i zawsze gotowym iest do nauczania i upominania, takowy zapewnie i w Konfessyonale nieteskniącym i ochoczym znaydować się, tudzież tego dopełniać będzie, co Rytuał przepisuie „ Kapłan do słuchania „ Spowiedzi wezwany ochotnym i ła„ twym ma się okazywać „ Inaczey bowiem odstręczałby Parafian gdyby tu ponurą, niechętną, i gnuśną wdziewał na się postać.

61.

A iako żadna rzecz tak dobrą nie iest, w któreyby przez wyboczania nie błądzono, tak podobnie i w tym dziele dziać się zwykło. Niektórzy swoie ukontentowanie, czyli raczey swoią chwałę zakładaią na tym, iżby wielu i często spowiedzi słuchali, i dla tego pewnych *naboznikow* chętnie iak naydłużey słuchaią, którzy zawsze toż samo

powtarzaią, i nigdy prawdziwego postępku w istotney pobożności nieczynią. Takowe osoby częstokroć całą swoią pobożność zasadzaią na częstych Spowiedziach, używaią aż nądto subtelności, wzruszaią wszelkiego rodzaiu wątpliwości, częstokroć zaś tylko dla uplątania niemaiącego doświadczenia. Powszechnie zaś ludzie takowi są prożniacy za naypierwszą zabawę maiący z swoim sumienia Rządzcą bawienie się. Inni przez to w skrupułach utrzymywani bywaią. A niektórzy nawet niegodziwy cel w tym sobie zakładaią. A ztąd bardzo łatwo wnieść można, że Pasterz przez zbyteczną swoią chętność lud takowy w błędach iego utwierdzałby, a oraz wiele czasu tracił, którymby na nierównie pożytecznieysze zabawy i mogł i powinien poświęcić.

62.

Byłoby z zbytnim przedłużeniem, względem wszystkich błędow ostrzegać, które w tym dziele popełnić może, i przeciw ktorym osobliwie początkowy Pasterz wszelkiey ostrożności używać powinien. Znacznieysze zdrożności są następuiące: 1) Ieżeli tam, gdzie właściwie kary opowiadaczem bydź powinien, staie się podchlebcą, i tym Zbawie-

wienie przyrzeka, którym go Bóg odmawia. 2.) Ieżeli rożnicę iakową między osobami czyni, miley i chętniey z temi lub owemi np. z bogatemi ochotniey, a niżeli z ubogiemi zabawiaiąc się. Nayszkaradniey zaś w tey mierze błądzą płeć iedną nad inną przenoszący. 3) Ieżeliby tey czynności używał za śrzodek do dogodzenia proznośći i chciwości własnego pożytku. 4) Ieżeli w tey sposobności nieostroznie lub z umysłu w iakowe poufałości i związki wdaie się, z których niełatwo bez szkody lub utraty dobrego imienia wybrnąć może. 5) Ieżeli na własnym zdaniu zasadza się, i pod pokrywką oddania Bogu samemu rachunku nie podług ustaw miłości i rostropności, ale podług swego mniemania wątpliwości załatwia.

63.

A iżby Pasterz urząd ten prawnie i ważnie sprawował, pozwolenie i potwierdzenie, (*Iurisdykcye i Approbatę*) mieć powinien. A zatym w inney Diecezyi bez pozwolenia i potwierdzenia tamecznego Biskupa swoiey *Iurisdykcyi* używać nie może. Iednakże z innych Parafii do siebie przychodzących osob podług powszechnego zwyczaiu Spowiedzi słuchać może. (*) Ta zaś *Iuris-*

dykcya albo 1) względem mieyſca, albo 2) względem oſob, albo 3) względem przypadkow (**) ſkroconą bydź może.

(*) „Rzeczą pewną, *wyraz Zboru Try-„deńſkiego* zawſze było w Kościele Bo-„żym, i ze nayprawdziwſzą ieſt, Sy-„nod potwierdza, iż żadney wagi niema „rozgrzeſzenie wyrzeczone od Kapłana „nad tym, nad którym właściwey lub „zleconey nie ma *Iurisdykcyi*.

(*) Ieżeliby *Penitent* iakową karą kościelną „lub zachówanym grzechem był obar-„czony, od którego niemożna rozgrze-„ſzyć, nie powinien go rozgrzeſzać do-„pokiby pierwey od Przełożonego nie „otrzymał pozwolenia „ *Słowa Ryt. Wied.* na k. 155.

64.

Dalſze o tym pytania należą do prawa Kanonicznego. Nam doſyć tu ieſzcze wſpomnieć, że te pozwolenie i potwierdzenie nie zawſze wyraźne bydź powinno. Gdyby np. we zwyczaiu było, iżby Parochowie z rożnych Dieceżyi wzaiemnie w koniecznych okolicznościach pomoc ſobie dawali, alboteż *Approbatę* maiący Kapłani wſzyſtkich z iakowey bądź Parafii przychodzących Spowiedzi ſłuchali, a ieżeliby Biſkup o

tym

tym zwyczaiu wiedział, i nieganił go, tyleby to ważyło, ile wyrażne pozwolenie.

65.

Przypadek potrzeby obszernieysze ieszcze czyni tu wyięcie. (*) W czasie śmierci (*in artic. mortis*) każdy Kapłan choćby *Iurisdykcyi* niemiał w niedostatku innego *Iurisdykcyę* maiącego ważnie i godziwe rozgrzeszenie dać od iakowych bądź grzechow na Spowiedzi wyrażonych moze.

(*) „ Ieżeliby kto przy zgonie życia spo„ wiadał się, ma bydż rozgrzeszony od „ wszystkich grzechow i kar, choćby za„ chowanych (albowiem wszelkie w ten „ czas ustaie zachowanie.) „

66.

Pasterz w Konfessionale naywłaściwiey urząd strofuiącego sprawuie, a więc te uwagi mieysce tu mieć maią, ktore w tey mierze w Cz. I. r. 1. §. 95. tudzież r. 3. §. 28. są wyrażone. Naypierwsza tu zabawa Pasterza na tym zasadzac się powinna. 1.) iżby nauki upominania, Rady do potrzeb osob przed sobą będących stosowne dawał 2) aby

śrzod-

środki, czyli pokutne dzieła przedsięwzięcia dobre wzmacniaiące i powrotu do grzechu wzbraniaiące przepisywał. 3) iżby podług okoliczności z dawaniem rozgrzeszenia sobie postępował.

67.

Do należytego zaś dopełnienia tych obowiązkow ma nayprzod Pasterz stan pokutuiącego poznać. Aże sami pokutuiący nie zawsze dostateczne i zupełne wyznanie czynią; więc w przypadku takowym przez pytania wybadywać się powinien, a tu iawną iest, że ani zawsze ani względem wszystkich, ale tylko w ten czas środku tego używać należy, kiedy niezupełność i nieszczerość w wyznaniu postrzeżona bywa. (*) należy wiele sumieniowi zaskarzaiącego się zostawić, bo gdyby chciał co do wszystkich podobnych złych czynności, które tylko pokutuiący mogł popełnić, pytania czynić, trzebaby mu z każdym całą obyczayną umieiętność powtarzać.

(*) „ Ieżeliby pokutuiący liczby rodzaiow i „ okoliczności grzechow do obiawienia „ potrzebnych niewyraził, ma go Kapłan „ rostropnie pytać. Ale strzedz sie po- „ winien, ażeby ciekawemi lub niepoży- „ tecznemi pytaniami kogo niezatrzymy- „ wał, albo też komu zgorszeniem niestał „ się. „ *Ryt. Wied. k. 156.*

68.

68.

Aże i tu podobnie, iak w ſtrofowaniu ogolnie, wiele na tym zależy, iżby ſzkaradne i ciężkie wyſtępki od mnieyſzych wykroczności rozeznane były, więc naypierwiey, ieżeli z ſamego wyznania poznać nie można, badać ſię należy, lekkſzeli czyli więkſze grzechy ma przed ſobą? Do rozpoznania záś tego nietrzeba koniecznie polegać na uſtawach niektórych kazuiſtów, podług ktorych ſtopień ciężkości iakoby wagą lub łokciem miał bydź dociekany. Tu ſzczególniey rzecz zależy na rozważaniu ułożenia umyſłu, i iakości ſerca.

69.

Z tym, któremu grzech przez długie wzwyczaienie ſię niby w naturę zamieniony, inaczey nierównie iak z niemaiącym takowego nałogu poſtępować należy. Czaſem wymagaią okoliczności, iżby *o dawnieyſzych poſtępkach życia* naypierwſze pytanie było, Dalſze pytania, ktore tu dawane bydź mogą, w Rytuale Diecezalnym (*) znaydzieſz.

(*) „ Natychmiaſt Spowiednik badać ſię powinien o iego ſtanie (chybaby iuż wiadomy był) i iak dawno ſpowiadał ſię?

„czy-

„ czyli naznaczoną pokutę wypełnił?
„ czyli zupełnie dawnieyszą Spowiedź
„ odprawił, i czyli sumienie swoie, iak
„ należy, pierwiey pilnie roztrząsnął? „
k. 155.

70.

Acz zaś podług uchwały Zboru Trydeńskiego wyrażenie liczby, i rodzaiu grzechów do zupełności Spowiedzi należy, iednakże nienadto ściśle do tego dzieła przystępować, i *pokutuiącego nie dręczyć* powinien. Zbyteczne o okolicznościach badanie się bardziey do zamieszania aniżeli do iasnego wyznania służy. Zawsze zamiar wyznania przed oczyma mieć należy, który zasadza się na tym, iżby Spowiednik należycie poznał, iakowe przyzwoite nauki dawane i iakowe stosowne dosyćczynienia naznaczane bydź maią? tudzież czyli rozgrzeszenie ma dać, czyli odłożyć, czyliteż odmowić? (*)

(*) *Arcy-Biskupski Wiedeński Rytuał k.* 159.

71.

Wszelkich przeto bezpożytecznych i do rzeczy nienależących pytań chronić się powinien. Przezto bowiem całe iestestwo Spowiedzi czyni się nienawisnym,

da-

daie ſię pochop do poſądzania Spowiednika o prożną ciekawość o nieroſtropność i nieumieiętnośc, tudzież czas ſię traci częſtokroć z tęſknicą około ſtoiących, któryby na pożyteczne upominania mogł bydź użyty, (*)

(*) *Tenże Rytuał* k. 159.

72.

Aby wykroczności z gruntu poprawione były, do źrzodeł onych wrocić ſię należy. Nayważnieyſzą przeto ieſt rzeczą docieczenie *złych ſkłonności* te lub owe czynności wydaiących, tudzież *panuiących żądz*, które podług rożnicy okoliczności i powodow rożny ſkutek miewać zwykły.

73.

Grzechy opuſzczenia i gwałcenia urzędu obowiązkow częſtokroć naymniey poznawane i obżałowane bywaią. A więc i o tym czaſem badac ſię należy, Szczególniey zaś względem tych zachowywać to pówinien, którzy na powierzchownych Religii czynnościach ſwoią pobożnośc zaſadzaią.

74.

Iako w publicznych duchownych nauczaniach naybardziey takowego opisania wyſtępkow, któreby niby uſpoſobieniem i zachęcaniem do grzeſzenia było, chronić ſię, tak podobnie i w Konfeſſionale *oſtrożnym bydź należy*, aby nie których, a oſobliwie młodych ludzi, takowych rzeczy nie nauczył, o których dopoty niemyśleli, a możeby nawet za podaną ſpoſobnością wypełniali. Aby zaś *Penitenta* nie pomieſzać, i do zamilczenia nieprzywieść, niema bez konieczney potrzeby przerywać mu mowy, ale dopiero w ten czas ma zaczynać pytania, lub upominania, gdy zupełnie ſpowiedź zakończy. (*)

(*) *Spowiadaiącego ſię*, słowa ſą Wiedeńſkiego Rytuału, nie ma ſtrofować, aż po zakończoney Spowiedzi, ani też pytaniem ma przerywać mowę, chybaby potrzeba dowiedzenia ſię o czym lepiey tego wymagała k. 156. i 157.

75.

Zupełne wſzyſtkich grzechow wyznanie tak iſtotnym nie ieſt, iżby czaſem bez niego rozgrzeſzenia dać nie można było. W nagłych okolicznościach do-

dosyć iest na oskarzeniu się niezupełnym np. podczas woyny, pod czas rozbicia okrętu, lub też kiedykolwiek tylko obawiać się potrzeba, aby pokutujący nie umarł wprzod nim swoie skończy wyznanie. W ostatniey potrzebie dosyć iest na naymnieyszym znaku żalu (*) Lecz przez nagłe okoliczności nie rozumi się wielki iakowy zbieg Pokutuiących na iaką wielką uroczystość, alboteż podczas iakiego odpustu. (**)

(*) Rzymski Rytuał Pawła V. *mowi* ieżeli „pod czas Spowiedzi, lubteż nim się spowiadać zacznie, głos i mowa chorego „opuści, Kapłan przez skinienia i znaki „grzechy pokutuiącego poznać niechay „usiłuie, które iakkolwiek czyli to w powszechności, czyli w szczególności „poznawszy, lub też ieżeliby tyko pragnienie spowiadania się sam przez siebie, albo przez innych pokazał, ma „bydź rozgrzeszony.

(**) *Innocencyusz XI. w Roku* 1679 *odrzucił te przedłożenie* „godzi się Sakramentalnie rozgrzeszyć tych, którzy tylko przez „poł wyspowiadali się z przyczyny wielkiego pokutuiących zbiegu iaki np. zdarzyć się może w dzień wielkiey iakowey uroczystości albo odpustu„ *toż uczyniło i Francuskie Duchowieństwo w Roku* 1700.

76.

Wyznanie grzechow na piſmie odległemu iakiemu Kapłanowi poſyłać, i od niego rozgrzeſzenie na piſmie otrzymywać rzeczą ieſt ſamą z ſiebie nie przyzwoitą. i wſzyſtkim kościelnym prawidłom ſprzeciwiaiącą ſię. (*)

(*) *Klemens VIII. zakazał roku* 1602 *bronič tego przedłożenia* „ godzi ſię przez piſmo „ czyli przez poſłańca Spowiednikowi nie „ przytomnemu grzechow ſwoich Sakra„ mentalnie ſpowiadać ſię, i od tegoż nie „ przytomnego rozgrzeſzenie otrzymać. „

77.

Poznawſzy doſtatecznie ſtan pokutuiącego wyſtawi mu 1) ſzkodliwość i niegodziwośc iego czynności, upomni go, 2) do poprawy, i da mu takie nauki, iakich umyſłu iego ułożenie wyciąga, oſobliwie zaś mu okaże 3) iak na potym życie umiarkować ma, aby w wiadome błędy znowu niewpadł (*) Tu zaś należy to wſzyſtko cośmy o ſtrofowaniu w ogolności (**) i o rożnych rodzaiach wyſtępkow powiedzieli (**) A ponieważ okoliczności nie zawſze pozwalaią, iżby ſię z iedną oſobą dłużey zatrzymać; przeto napomnienia, prze-

ło-

łożenia, i dowody w krotkości zebrane, i co nayiaśnieyſzego tylko obrane bydź powinno, Ieżeli ſię trudne przypadki ukażą, w ktoryckby radę dać potrzeba np. względem ſpoſobu poiednania, albo naprawienia danego zgorſzenia, lub cudzego dobra przywrocenſa i t. d. na ten czas zbyt prędkim bydź nie potrzeba, w przypadkach zawikłanych nierownie lepiey ieſt do doſkonałego rozważenia lub naradzenia ſię czaſu ſobie uproſić, a niżeli przez popędliwy wyrok do nieprzyzwoitych krokow dać pochop, alboteż na pokutuięcego włożyć cięzar, ktorego on dzwigać nie powinien. Nakoniec wyſłuchawſzy Spowiedzi, i uważywſzy grzechow: które on (pokutuiacy) popełnił, wielkość i liczność, podług ich ciężkości i ſtanu pokutuiącego potrzebne upomnienia i ſtrofowania dawać będzie, tudzież do żalu i ſkruchy ſłowami ſkutecznemi przywieść uſiłuie, do poprawy i lepſzego ułożenia życia zachęci, i śrzodki przeciw grzechom przepiſze. Słowa Rytuału Wiedeńſk. k. 157.

(*) I. C. 1. Rozd.

(**) I. C. 3. Rozd.

78.

Tu zaś należy i to, co się tycze *dzieł pokutnych* czyli iak mowią *dzieł zadosyćczyniących*. Zamiar tych dzieł iest, pokutuiących w obrzydzeniu sobie grzechu utwierdzić, i od przyszłego do tegoż występku powrotu zachować. Przedtym miano, iak iest wiadowo, pewne przepisy, czyli pokutne ustawy (*Canones pœnitentiales*) podług których za każdy rodzay ciężkich występkow pewne pokutne uczynki naznaczać potrzeba było. Lecz te przepisy, zwyczaiem ustały, i S. Karol napomina tyle tylko na nie się obzierać, aby zamiar Kościoła w tey mierze poznawać można. Iak sobie teraz ma postąpić Radca sumienia, częścią z onego wielkiego zamiaru, który ma przed sobą, aby grzechow umnieyszyć, częścią z tego, co ninieysze Kościelne rozrządzenia przepisuią, dochodzić należy.

79.

Acz podług teraznieyszygo stanu Kościoła rzecz ta zdrowemu rozsądkowi Kapłana iest zostawiona, atoli tak dobro pokutuiącego, iakoteż wyraźny przepis Trydentskiego Zboru wymaga, iżby te pokutne dzieła podług własności

wy-

znanych błędow naznaczane były. Zaczym błądzą ci, ktorzy to samo wszystkim naznaczaią, właśnie iak owi Lekarze, ktorzy maią powszeche lekarstwa na wszystkie razem rodzaie chorob. (*)

(*) Powinni zaś, *mowi Zbor Trydeński* Kapłani pańscy, ile im rozum i rostropność poda, podług iakości występkow „ i sił pokutuiących zbawienne przyzwoite zadosyćczynienia naznaczać.

80.

A ieżeli te ćwiczenia powinny, iako przeczyć niemożna, obrzydliwość grzechu wzbudzać, i od przyszłych błędow zachowywać, toć iawna iest: iżby przez iedną lub drugą krotką modlitwę, albo inne iakie wcale lekkie ćwiczenia niedosyć się stało, ieżeli oznacznego iakiego błędu idzie poprawę (*)

(*) „ Aby *mowi daley wspomniony Zbor* ieżeliby grzechom przepuszczali, i pobłażaiąc z pokutuiącemi obchodzili się, cale lekkie iakie dzieła, choć za naycięższe przewinienia wkładaiąc, cudzych grzechow uczestnikami się nie stali, maią mieć przed oczyma, iżby zadosyć czynienie, ktore wkładaią, nietylko nowego życia strażą, i słabości lekarstwem aleteż za przeszłe grzechy mszczeniem się i karą było. „

81.

81.

Iednakże i to ieſt pewna, *iż rzecz bez przeſady* bydź powinna. Rownie tu waży, iak o wſzyſtkich Chrześciańſkich powinnościach, że iak tylko ſą z przeſadą, ludzie tracą że wſzyſtwim ſerce, odſtraſzaią ſię, a tak ścieli ſię droga do zupełnego zaniedbania wſzyſtkiego dobrego. Zawſze więc potrzeba ſię obzierać na ſiły lub ſłabość, i na powierzchowne okoliczności pokutuiącego i t. p. Ieżeli dawnych wiekow bardzo przykre pokutne dzieła, poſty, publiczne ukorzenia, i t. p. naznaczano, nie na pokutuiącego tylko ſzczególniey ſię obzierano, ale raczey innych przez to odſtręczyć, a oſobliwie grubemu ludowi obrzydliwość i ciężkość przed oczy przedłożyć chciano. (*)

(*) „ Nakoniec zbawienne i przyzwoite do„ ſyćczynienie podług Ducha i roſtropno„ ści rady ma naznaczyć, maiąc wzgląd „ na ſtan, *kondycyę* plec, wiek i uſpoſo„ bienie ſię pokutuiących „ *W Ryt. Wied. na k.* 157.

82.

Dzieła te pokutne nayprzyzwoitſze ſą pewnie, ieżeli panuiącey namiętności wproſt ſię ſprzeciwiaią, do oddalenia od

nay-

naybliższego powodu, lub do wstrzymymania od tego, co dotąd do grzechu wiodło, służą, i wyobrażenie obrzydliwości popełnionych zbrodni w umyśle pokutuiącego odnawiaią.

83.

Gdy pokutuiący, który swoie wykroczenie taiemnie odkrywa zawsze ma prawo do dobrego imienia, więc byłoby rzeczą nierozumną, i sławę naruszaiącą wkładać takie dzieła, przez któreby inni winnym go bydź tego lub owego błędu sądzili, albo przynaymniey przeciw niemu podeyrzenie mieć mogli.

84.

Lubo do odmienienia życia i do dobrego przedsięwzięcia należy, aby publicznie dane zgorszenia publicznie także naprawione były, w szczegolnych atoli przypadkach trudno iest bardzo oznaczyć iakim sposobem stać się to powinno; wszakże Parochowi i całemu ogólnie Duchowieństwu Ces. Krol, Rozporządzeniem pod 24 Lutego 1779. zakazano iest, aby publiczney kościelney pokuty bez zezwolenia polityczney Zwierzchności nienaznaczał.

85.

Do zamiaru ſtoſowne pokutne dzieła ſą: Modlitwy, często powtarzane rozmyślania o pewnych Religii naukach, albo mieyſcach Piſma S. porachunek ſumienia, czytanie kſiążek, wſtrzymanie ſię od tego, co do grzechu wiedzie, duchowne i cieleſne miłoſierne uczynki i t. p. a zaś chłoſtanie ſię, nocne czuwania, i tym podobne czynności częſtokroc prawdziwemu pokuty duchowi ſą przeciwne, i tylko wynioſłość i proznośc podniecaią. Zawſze tu przed oczyma mieć należy prawidła o czczeniu Boga w duchu i prawdzie, o wnętrznym chrześciańſtwa duchu, i o uwadze Apoſtoła: *Powierzchowna oſtrość mało pomaga, lecz pobożność doczeſnie i wiecznie czyni ſzczęśliwym* I. Tym. IV, 8. W ogólności należy tu to, cośmy o prawdziwych i nieprawdziwych cnoty środkach w I. Rozd. §. 81. wſpomnieli.

86.

Co ſię iednak wyżey rzekło, iż podług właſności grzechow naznaczać potrzeba pokutne dzieła, nie ma ſię tu rozumieć, iakoby za każdy inny grzech, inſze także pokuty dzieła przepiſywać należało. Na nicby ſię to więcey nie

przy-

darzyło, tylko do zaprzątnienia i obciążenia pamięci pokutuiącego, do napełnienia rożnemi skrupułami umysłu iego, i do uczynienia iżby dla mnostwa rzeczy nic nakoniec niewykonał.

87.

Teraz iuż idzie o to, aby rozważyć, czyli pokutuiącemu, którego stan iuż iest wiadomy, rozgrzeszenie dać, albo niedać należy? Rozeznać to można częścią z zamiaru, który we wszrstkich Religii czynnościach powinien sobie zakładać Paroch, to iest: dobro Religii i dobro miasta, częścią z ninieyszych kościelnych przepisów. We wszystkich parafialnych zabawach, a zatym i w tey naypierwszy iest zamiar, aby cnotę pomnożyć, a występki wykorzenić. Z tąd wynika pierwsza ogólna ustawa: w przypadku: *ieżeliby rozgrzeszenie temu zamiarowi nieodpowiadało, i raczey tylko wystepki pomnożyć grzesznika w fałszywe nieiakie zabespieczenie wprawić, i prawdziwe w czynnym Chrześciańſtwie przesądy utrzymać miało, na ten czas rozgrzeszenia dać nienależy.*

88.

Powſzechnemu Religii (*) i Kraiu (**) dobru bardzo ſzkodliwym ieſt przeſądem, iakoby człowiek mimo należytego przygotowania ſię, mimo gotowey chęci nadgródzenia ſzkod przez nieprawości poczynionych i t. p. przez ſame tylko Kapłana ſłowa przed Bogiem uſprawiedliwiał ſię, i niby wolność otrzymywał, znowu zaczynać niezbożne życie. W tym przeſądzie utwierdzaią ludzi niewczeſne rozgrzeſzenia, które każdemu bez rożnicy i roztrząśnienia dawane bywaią. *Nie wſzyſtkim tedy ciężkie wyſtępki wyznawaiącym rozgrzeſzenie dać można*, a zatym iako Rzymſki i Diecezalny (***) Rytuał przepiſuie, powinien Kapłan pilnie uważać, kiedy i komu rozgrzeſzenie dać, albo odłożyć należy.

(*) Coż innego utrzymuie tak wielu ludzi w nieſkwapliwościach do pokuty ieżeli nie ta myśl: *Będę ieſzcze miał*-nagła bowiem śmierć rzadki tylko ieſt przypadkiem, *ſpoſobność przed śmiercią wyſpowiadać ſię grzechow moich.*

(*) W rzeczy ſamey wyſtawić ſobie z iedney ſtrony wſzyſtkie doczeſne kary przeciw zdradom kraiu, przeciw uciśnieniom, podſtępom, nieſprawiedliwościom, kradzie-

zom,

zom, łupieztwu' i t. d. z drugiey zaś ſtrony niech Kapłan takiemu nieenocie powie: wyznay mi tylko twoie grzechy, i powiedz z żalem żeś zgrzeſzył, à natychmiaſt w oczach Boga iak Anioł czyſtym będzieſz, przy tey nadziei tak łatwą drogą znówu ſobie otworzenia Nieba będąż doczeſne pogrożki miały ſwoy przyzwoity ſkutek.

(***) „ Ma zaś pilnie uważać Kapłan kiedy „ i komu dać, odmowić, albo odłożyć „ roagrzeſzenie potrzeba, niech nie roz„ grzeſza tych, którzy do takiego dobro„ dzieyſtwa nie ſą zdolni *Ryt. Diecez.* k. 159

89.

Przeczyć nie można, i z ſamych Katechizmow ieſt wiadomo, iż rozgrzeſzenie tym wſzyſtkim nie może bydź pożyteczne, którzy bez żalu i poſtanowienia do Spowiedzi przyſtępuią. Nie będziemy ſię obſzernie zapuſzczali w pytania o przyrodzonym i nadprzyrodzonym, doſkonałym, i niedoſkonałym żalu, o panuiącey miłości Bożey, i. t. d. co wſzyſtko *w Moralney i Dogmatyczney Teologii* obſzernie ſię wykłada, dodoſyć ieſt: że żal, który ſię tu iako potrzebny uważa, chęć grzeſzenia oddalić poſtanowienie nowegó, a obrzydzenie ſobie dawnego życia zawierać powinien

nien (*) A zatym *Rozgrzeſzenia uchylić* potrzeba tym wſzyſtkim, którzy żadnego znaku żalu nie okazuią.

(*) Zbor w Zaſiadaniu XIV. Rozd 4. o żalu uchwalił: że żal, bądź doſkonałym lub niedoſkonałym nazywą ſię, *do poiednania grzeſznika doſtatecznym ieſt, ieżeli chęć do grzeſzenia oddali i* daley: *oświadcza tedy S. Zbór iż ta ſkrucha nie tylko przeſtanie od grzechu, życia nowego poſtanowienie i zaczęcie, aleteż dawnego znienawidzenie zamykać powinna.*

(**) „ Aby nierozgrzyſzał tych, którzy ta„ kiego dobrodzieyſtwa godni nie ſą, ia„ koto którzy nie daią żadnych znakow „ żalu. „ *Diec. Ryt.* k. 159.

90.

Tym bardziey zaś waży to względem tych, którzy tak u ſiebie ułożeni bydź zdaią ſię, iż zgoła przeciwne zalowi, i pokucie okazuią znaki. Tacy ſą którzy nienawiści i nieprzyiazni oddalić, nieſprawiedliwie nabytego dobra wrocić, bliſkiego do grzechu powodu chronić ſię, i iawnie danego zgorſzenia naprawić nie chcą. (*)

(*) Aby nie rozgrzeſzał tych, którzy nienawiści i nieprzyiazni złożyć albo cudzych rzeczy, ieżeli mogą, wrocić, albo bliſkiego

go do grzeſzenia powodu oddalić, lub innym ſpoſobem grzechow poprzeſtać i życia w lepſze zamienić nie chcą, tudzież „ którzy iawne zgorſenie dali, dopoki ia„ wnie zadoſyć nieuczynią. *Dieżez. Ryt. tamże.*

91.

Ieżeli tego, co Rytuał o odłożeniu rozgrzeſzenia (88.) przepiſuie, trzymać ſię należy kiedy, toć ma ſię rozumieć o tych, którzy tylko wątpliwe bardzo znaki żalu i poſtanowienia daią, oczywiście bowiem rozgrzeſzenia godni maią prawo do niego, i natychmiaſt dać im one, oczywiście zaś niegodnym, czyli niezdolnym *iako mowi rytuał* §. 89 wzrącz go odmowić należy. A ztąd wypływa uſtawa: *ieżeli znaki żalu i poſtanowienia wątpliwe i niedoſtateczne ſą, albo ieżeli raczey opaczność okazuie ſię, na ten czas rozgrzeſzenie, wyiąwſzy potrzebę do poty odłożyć należy, dopoki pewnieyſzych znakow rzeczywiſtey pokuty mieć niebędzie można.*

92.

A lubo wprawdzie, ſerca widzieć niemogąc, żadney doſkonałey czyli niezawodney pewności o żalu i poſtanowienia ſzczerości mieć niemożna, iaſna ato-

atoli ieſt, iż ſame tylko przyrzeczenia, alboteż i łzy, które czaſem zgoła z inney przyczyny wytryſkuią, i które miękkiego ſerca ludziom łatwo ieſt toczyć, niezawſze doſtatecznemi znakami bydź mogą, ſzczególniey zaś wren czas, gdy inne okoliczności albo ułożenie umyſłu przeciwnie ſądzić każe, i raczey wcale okazuie iż pokutuiący ſwoie przyrzeczenie natychmiaſt znowu zgwałci. (*)

(*) *Innocencyuſz XI, 2. Marca 1679 odrzucił to przedłożenie:* „ Pokutuiącemu przeciw „ Bożemu albo Kościelnemu prawu grze„ ſzenia nałog maiącemu, chociażby ża„ dney nadziei poprawy niebyło, roz„ grzeſzenia ani odmawiać, ani odkładać „ nie należy, byleby tylko uſty wyrzekł, „ iż żałuie, i poſtanowia póprawę „ *A S. Karol Baromeſz dodaie tę uſtawę* „ Należy „ nadto rozgrzeſzenie odłożyć, dopoki ſię „ oczywiſta poprawa nieokaże w tych, „ ktorzy lubo mowią, i obiecuią, iż odſtę„ puią od grzechu. Spowiednikowi iednak „ niciaką boiaźń ſprawuią izby ſię przeci„ wnie nie ſtało „ *Napom. do Spowiedn.* „ „ ſama obietnica pokutuiącego owſzem i „ łzy nie zawſze ſą należytemi znakami „ „ *Collet. Tom.* 5. *pag.* 102. *Edit. Paris* 1757.

93.

Poſtanowienia znaki zgoła nie pewne ſą: obietnice, i przyrzeczenia tych,

któ-

którzy ie powielekroć iuż uczynili, a przecie mimo tego częstokroć znowu upadli: *Nałogowym więc grzesznikom dopoty rozgrzeszeni[e] ie odłożyć należy, poki aż przez same wstrzymanie się od grzechu prawdziwego do nawrocenia się postanowienia nie okażą.* (*)

(*) „ W innych zaś rzeczach, iako to: „ grach w kości ieżeli ich poprzestać nie „ obiecuie, lub chociaż obiecuie, przed-„ tym iednak, toż samo przyrzekłszy ży-„ cia nie poprawił, rozgrzeszenie niech „ odłoży, poki aż poprawy iakowych „ znakow niezobaczy, *Karol Barom. napom. do Spowiedn.* i znowu. Toż samo czynić potrzeba i z temi, którzy przez wiele lat w grzechach trwaiąc, żadnego tym czasem do poprawy życia nie przełożywszy starania, w też same grzechy znowu a znowu wpadaią. *tamże.*

94.

Iednakże niemożna tego rozumieć bez wyięcia o wszystkich tych, którzy w też same grzechy znowu wpadli. Albowiem nawet szczere postanowienia mogą za czasem znowu osłabnąć, i nawrocenia nawet prawdziwe nie sprawuią, iżby wytrwanie w dobrym zgoła nie odmiennym bydź miało. Powrot do grzechu w ten czas tylko iest dowodem serca

iesz-

ieſzcze nienawroconego, gdy ieſt ſamą uſtawicznością dawnych grzechowych nałogow, przeciwnie zaś tylko iako ludzkiey ſłabości ſkutek porozumnemu ma bydź uważany. Tu tedy roztrząſnąć należy, ieżeli niezwyczayna iaka do grzechu podnięta, lub mimo wolna i nieſpodziana okoliczność powtornego wpadnienia w grzech przyczyną nie była i ieżeli pokutuiący użył ſkutecznych śrzodkow i t. d.

95.

A ieżeliby ſię kto pytał, iak długo takiego doświadczać potrzeba, na te pytanie nic innego odpowiedzieć niemożna, iak że: *tak długo: poki aż rozumnie ſądzic nie można, iż ſzczerą iuż ma chęc nawroceuia ſię.* Zaczym zaſtanowić ſię tu należy, nad własnością grzechu, nad przełamaniem trudności: które ſię przy iego poprawie wydarzaią, nad okolicznościami w których ſię znayduie, nad użyciem śrzodkow i t. d.

96.

Nie można zaś mowić, że: choćby pokutuiący bez żadnego, albo z wątpliwym tylko żalem przyſtępował, ten żal atoli pod czas ſamey ſpowiedzi przez

wy-

wystawienie grzechu szkaradności wzbudzić w sobie może, to w prawdzie mógłoby ważyć względem tych, którzy z niewiadomości, albo błędu dotąd grzeszyli, nigdy nawet niebywszy nauczonemi o rożnicy między prawdziwą, i nieprawdziwą pokutą, co się zaś tycze tych, którzy iuż częściey daremnie upomnieni byli, można śmiało twierdzić, iż ze spowiedzi niby igraszkę sobie czynią, i rzeczą iest bardzo nie zdaiącą się, iżby tego tylko razu tak szczęśliwym bydź można do wzbudzenia w nich prawdziwego żalu. Prawdziwy żal powinien z żywego, iasnego, i przekonywaiącego uznania obrzydliwości grzechu pochodzić, a takiego żalu pospolicie mowiąc, w tak krotkim czasie, i przez tak krótkie uwagi, iakie pod czas Spowiedzi dać się mogą, wzbudzić nie można.

97.

Bardzo także wątpliwe są obietnice tych, którzy zostaią w takich powodach z któremi przestąpienie powinności chrześciańskich koniecznie prawie połączone, a przynaymniey co do ich osoby iest nieuchronne, i ktorzy od takich powodow, acz to w ich woli było, oddalić się dotąd nie pomyśleli, bo pewną

zda-

zdaie się, że ani za iakowemi bądź obietnicami ich nie opuſzczą. A zatym podług §. 91. *tym także rozgrzeſzenie dotąd odłożone bydź powinno, dopoki tego powodu nieuprzątną* (*) Ieżeli zaś nie ieſt w ich mocy one opuścić, na ten czas o ſzczerości ich poſtanowienia podług danych prawideł w §. 95. ſądzić należy.

(*) „ Ieżeliby temi, lub podobnemi przeſzkodami uwikłanym bydź pokutuiącego „ poznał, i ieżeliby ſam powod był ta„ takowy iżby w rzeczy ſamey i w ten „ czas znaydował ſię, iako to gdy nało„ żnicę chowa lub co podobnego, Spowie„ dnik go rozgrzeſzyć niepowinien, poki „ wprzód teyże ſamey okoliczności zgoła „ nie oddali. „ *Karol Borom:* *i znowu* „ W „ rzeczy ſamey ieżeli Spowiednik za „ rzecz podobną u ſiebie ſądzi, iż pier„ wſzey lub drugiey od pokutuiącego „ ſobie uczynioney obietnicy wiarę dać „ może, to ieſt, że powod oddali „ może go na obietnicę rozgrzeſzyć, ie„ żeliby zaś raz i drugi wiary niedotrzy„ mał, a trzeciraz toż ſamo obiecywał, „ rozgrzeſzenie ma odłożyć, poki w rze„ czy ſamey niezobaczy iż pokutuiący od „ wſzelkiego grzechu uwolnił ſię w któ„ rym pierwiey zoſtawał. „ *Napomn. do Spowiedn*

98.

Co ſię tycze zatrzymania rozgrzeſzenia przy niedoſtatecznych i wątpli-

wych żalu znakach wątpić nie można, że potrzeba czyni tu wyięcie. Tak np. w ostatnim niebespieczeństwie śmierci samo za rękę ściśnienie westchnienie i t. p. dostateczne iest, iżby Parocha do nieodwłocznego udzielenia rozgrzeszenia skłoniło. Można tedy powszechną naznaczyć ustawę, któraby w samym wykonaniu od rożnych nieprzyzwoitości ubespieczyć mogła. *Podług stopnia okoliczności bardziey albo mniey nagłych na większych albo mnieyszych, pewnieyszych albo niepewnieyszych żalu znakach do dania rozgrzeszenia poprzestać należy.*

99.

I te to są ogolne ustawy, których w szczególnych przypadkach użycie rostropności radcy sumienia zawsze zostawione bydź powinno (*) Uważyć tylko ieszcze potrzeba, iż wszystkie napomnienia, któreby tu mieysce mieć mogły, wieść powinny do onego wielkiego pierwszego nie wątpliwego prawidła, *czyn to, co pokutuiącego dobro pomnaża*, zkąd wynika wszystkie szczególne przydarzenia zamykaiąca prawda. *Ieżeli w przytomnych okolicznościach udzielenie rozgrzeszenia pokutuiącego dobro pomnaża dać mu go powinien, a ieżeli się przez*

od-

odmowienie, albo odłożenie tegoż rozgrzeszenia pokutuiący od grzechu wstrzyma, i do wykonywania cnoty zachęci, ma go odmowic albotęż odłożyc.

(*) Gdy z iedney strony te prawideł użycie bardzo wiele rostropności wymaga, a niemaiącym doświadczenia błędy są prawie nieuchronne, z drugiey zaś strony nieprzyzwoitą iest, iżby młodzi Teologowie przez błędy, które przy rzeczywistym spowiedzi słuchaniu popełniaią, dopiero się uczyli, więc do publicznych Nauczycielow, a szczególniey do Przełożonych Duchownych Seminariow należałoby przez *suche* iak nazywaią spowiedzi uczniow *praktycznie* w tym cwiczyć.

100.

Dostateczne zaś i pewne znaki, ile tylko u ludzi, którzy zpowierzchowności o wnętrznych rzeczach sądzić muszą, pewne bydź mogą, następuiące są: 1) wstrzymanie się od wykroczności w takowych powodach, w iakich ie popełniano przed tym. 2) Oddalenie przedmiotów takich, które podniecaią do grzechu 3) Wykonanie takich dzieł, które, pospolicie mowiąc, z sercem nie pokutuiącym nie zgadzaią się np. oddanie niesłusznie nabytego dobra, przywrocenie sławy, i dobrego imienia, poiedna-

dnanie się i t. p. Iuż zaś tacy, którzy podobne znaki okazuią, maią prawo do rozgrzeszenia, i tego im odmowić nie może.

101.

Aby odłożenie rozgrzeszenia dla pokutuiących pożytecznym uczynić, i przez nieiaki pozor zbyteczney surowości ich nie odstręczyć, zachowane bydź maią następuiące rostropności ustawy. 1.) Za każdą sposobnością nauczać o własnościach, i potrzebie prawdziwego żalu, i prawdziwego postanowienia tudzież o niepożyteczności danego rozgrzeszenia bez przygotowania się, tu iednak niemiłosne szkalowanie innych Spowiednikow ma bydź opuszczóne. 2) bez rozgrzeszenia nigdy nieodprawiać nikogo, nieprzekonawszy go pierwiey iż godnym go nie iest. Wszakże iasnym przełożeniem okoliczności sumienia podobnego pokutuiącego przy zręczności sprawić można, iż potrzebne do swoiey poprawy wnioski, sam nakoniec pozna. 3) Ukazywać mu, iak w swych okolicanościach złe swoie namiętności poskramiać, i iakich śrzodkow używać powinien. 4) Postępować z nim łaskawie i łagodnie, i przekonywać go, iż we wszystkim, co mu tylko mowi, i

prze-

przepiſuie, iego ſzczególnie dobra ſzuka.

102.

Rozwiązanie ſzczególniyeſzych zarzutow, które przeciw dotąd danemu przy ſpowiedzi ſpoſobowi za ważne mieć chcą, rzecz ieſzcze bardziey obiaśni, mowią: *tym ſpoſobem będzie mało rozgrzeſzonych i ludzie od ſpowiedzi zgoła ſię odrażą. Odpow.* Nie przeczy ſię, iż tym ſpoſobem poſtępuiąc niektórzy nie maiący prawdziwego Ducha nie tak częſto w Konfeſſionale znaydować ſię będą, ale też na to miaſt mniey w tey mierze z Religią dziać ſię będzie igrzyſka. Ieśliby wſzyſcy o tym należycie nauczeni byli, obłudnicy i fałſzywi pokutuiący oſtaną wprawdzie, lecz u tych co do ſpowiedzi przyſtępuią ſkrucha w rzeczy ſamey okaże ſię, a zatym prawideł odmowienia, albo odłozenia rozgrzeſzenia tak częſto używać niepotrzeba będzie. Pytanie tu ieſt iaki poſtępowania ſpoſob do poprawy ludzi, i do dopełnienia powinności więcey pomaga? owoż doświadczenie uczy, iż tak częſta ſpowiedź, i oraz tak częſte rozgrzeſzania tey poprawy nieſprawuią.

163.

Ktorzy zaś mowią: *gdyby bez rozgrzeszenia odprawieni będąc w tym stanie umarli, zostaliby na zawsze nieszczęśliwemi*, tym do poięcia okazać potrzeba, iż ieżeli im zbywa na należytym przygotowaniu się, toć ani rozgrzeszenie do zbawieniaby im nie pomogło, i w takim razie więcey by sobie po prawdziwey skrusze, a niżeli po niewczesnym rozgrzeszeniu obiecywać co mieli.

164.

Niektorzy na zarzut przywodzą wyraz Pisma Bożego u Mat. XVIII. gdzie Jezus na Piotra pytanie: a gdy moy brat przeciw mnie zgrzeszy ilekroć mam mu odpuścić? aż do siedmkroć? odpowiedział: *Niepowiadamci aż do siedmikroć ale aż do siedmdziesiąt siedmikroć* i inne podobne Łuk. XVIII. *Ieśliby twoy Brat zgrzeszył przeciw tobie strofuy go, a ieśliby żałował odpuść mu. I ieśliby na dzień siedmkroć zgrzeszył przeciw tobie, i siedmkroć razy nawrocił się ku tobie mowiąc: żal ci mi, odpuść mu.* Ale te wyrazy do rzeczy naszey naymniey się nie ściągaią. Tu bowiem iest mowa o przebaczeniu częściey powtorzo-

 ney

ney obrazy, do którego Chrześcianin iest obowiązanym. Przynaymniey S. *Hieronim* i *S. Ambroży* tak te mieyſce tłumaczą. (*)

(*) Ieżeli naſz Brat zgrzeſzy przeciwko nam „ i w czymkolwiek bądź obrazi nas, „ mamy odpuſzczenia moc owſzem i potrzebę, bo ieſt przykazano, abyśmy „ winowaycom naſzym winy odpuſzczali, ieżeli zaś kto zgrzeſzy przeciwko „ Bogu, nie ieſt w naſzey mocy „ S. *Hieronim in h. l.* „ Pięknie napiſał ieżeli przeciwko tobie zgrzeſzy, nie ieſt „ bowiem iedno przeciwko Bogu, i „ przeciwko człowiekowi zgrzeſzyć „ S. *Ambr. na te mieyſce.*

105.

Gdy w Piſmie S. u OO. SS. u Tłumaczow piſma i w wyrokach kościelnych Zborow mamy, iż Bóg żałuiącemu, każdego czaſu, gdy go o miłoſierdzie błagać będzie, grzechy odpuści, tam o prawdziwie ſkruſzonym zawſze ieſt mowa, a ta nietycze ſię tego, cośmy powiedzieli. O tych albowiem tylko mowiemy, których żal zmyślonym albo fałſzywym bydź ſię zdaie.

106.

106.

Lecz może kto rzec: *ponieważ człowiek cudzego serca przeniknąc nie może, czemużby zdania o szczerości żalu Bogu i pokutuiącemu nie zostawic, i na iego przyrzeczeniu nie przestac? w każdym więc przypadku rozgrzeszac należy. Cześc Boża tym się nienarusza. i Religia w ogólności nic przezto nie traci, ieżeli rozgrzeszenie żadnego nie czyni skutku. Gdy go żąda pokutuiący a żal tylko zmyślony ma* i *bez żadnego przygotowania się, on iest winnym, Kapłan zaś czyni, co powinien.* To iuż mogłoby wprawdzie służyć za wszystko, co tylko naypozornieyszego przeciw przytoczonym prawidłom zarzucić można. Lecz żebym się nie zapuszczał w wyszczególnianie każdey z osobna zarzutu części, to tylko w krotkości mowię: iż w nim zgoła pod innym pozorem rzecz iest uważana a niżeli my ią uważać powinni. Iuż tu nayprzod czyni się domyślenie, iakoby wszyscy do spowiedzi przystępuiący, z przekonaniem poznawali, iż rozgrzeszenie bez należytego przygotowania się na nic się nie przyda, iakoby dosyć wiadomości i zdolności mieli aby sami w tey mierze rozpoznać mogli, a zatym iakoby nigdy niebespieczeństwa niebyło, aby niepotwierdzić mniemania,

iż rozgrzeſzenie ma moc nieſkruſzonych nawet zbawić. Te zaś domyślenie mieyſca tu bynaymniey nie ma, i nigdy go ſobie łatwo czynić niemożna. Lecz nawet dozwolmy, iżby to była prawda, czego pozwolić niemożna, na ten czas rzecz cała powierzchowną tylko byłaby ceremonią, i Kapłan przy tey czynności znaczyłby tylko daiącego błogoſławieńſtwo nie zaś tę oſobę, którą okazywać powinien. (*)

(*) „ Pomnieć ma Spowiednik *mowi Rzymſki Rytuał* „ iż równie Sędziego i Lekarza „ oſobę ſprawuie, i że ſprawiedliwości razem i miłoſierdzia Boſkiego poſługiwaczem „ od Boga ieſt poſtanowiony, aby iako Sędzia między Bogiem i ludźmi czci Bożey „ i Duſz zbawieniu zaradzał „ Kto ſię o tym obſzerniey uwiadomić chce, niechay między innemi czyta naukę o należytym ſprawowaniu Sakramentu Pokuty diſſertacyami, liſtami Paſtoralnemi Dekretami &c. wyłożoną i ſtwierdzoną *przez X. Trudperta Neugart. typis San-Blaſianis.*

607

Dla wzniecenia ſzczególnieyſzego wſtrętu od zbrodni cięższych, Papieże i Biſkupi wyłączaią pewne przypadki, w których podlegli Kapłani rozgrzeſzać nie maią mocy, te przypad-

ki nazywaią się *zachowane*. Sama treść rzeczy należy do prawa kanoniczego. Więc następuiącą tylko uczyniemy uwagę: 1) Występek ieżeli do zachowanych ma należeć, powinien bydź w swoim rodzaiu cięźki, co do małych grzechow nie ma zachowania przyczyny. 2) Potrzeba iżby był zewnętrznie popełniony. Chcąc nawet wnętrzne grzechy zachowywać, dałaby się przyczyna nieustannych zgryzot 3) Czynność powinna bydź zupełnie dokończona, czyli wykonana ieżeli np, zaboystwo między przypadki zachowane należy,, w ten czas tylko iest zachowanym, gdy śmierć rzeczywiście nastąpiła. 4) w wątpliwości łagodnieysze tłumaczenie ma mieysce, przykładem ogólnego prawidła o prawach kar ludzkich.

108.

Co się tycze przypadkow które sobie Rzymscy Papieże zachowali, tych iest bardzo wiele. Tu uważać należy, czyli te zachowanie przeciwnym zwyczaiem zniesione niezostało, iako też czyli z zezwoleniem tak świeckiey iako też duchowney Zwierzchności tey Diecezyi, w którey się kto znaduie nalężycie ogłoszone było.

109.

Dla zapobieżenia iżby ſpowiedź do nie porządku powodem nie była Benedykt XIV. Bullą w niemieckich także Diecezyach przyiętą rozrządził, aby Kzpłan, który by z iaką oſobą przeciw ſzoſtemu z dzieſięciu Przykazań zgrzeſzył, teyże oſoby wyiąwſzy tylko oſtatnia potrzebę ſpowiadać i iey rozgrzeſzać niemogł (*)

(*) W Bulli która ſię zaczyna *Sakrament Pokuty wſzyſtkim i każdemu zoſobna Kapłanom* zapowiadamy i zakazuiemy, aby który z nich mimo przypadku potrzeby, to ieſt: w czaſie ſamey ſmierci, i to w niedoſtatku inſzego Kapłana, któryby Spowiednika urząd ſprawować mogł, oſoby w grzechu, brzydkim i nieprzyſtoynym przeciw ſzoſtemu Przykazaniu uczeſtnictwo maiącey ſpowiedzi Sakramentalney ſłuchać nie ważył ſię, dla czego wſzelka władza i Zwierzchność ſamym prawem mu odięta zoſtała — — tak wprawdzie, iż rozgrzeſzenie, ieżeli iakie dał, zgołąby nie ważne i czcze było.

110.

Dotrzymanie Sekretu, który nam zlecił kto, pod umową iżby go nikomu nie odkrywać, zawſze ieſt powinnością, a więc ſłuży to także względem

dem tych rzeczy, które na ſpowiedzi ſłyſzemy, gdzie i nayſkrytſze czynności radcy ſumienia powierzane bywaią. Nadto ieżeliby ludzie obawiać ſię mieli, iżby ſię co kiedy odkrywać mogło, Spowiedź wcale znienawidzonaby zoſtała: *w żadnym tedy przypadku niegodzi ſię żakimkolwiek bądź ſpoſobem odkrywać tego, co na ſpowiedzi powierzone było.*

111.

Lubo każdy ma prawo do właſnego dobrego imienia, w pewnych atoli okolicznościach zrzec ſię może. Chociaż tedy ogólnie tego, co ſię na Spowiedzi powiedziało, indziey iak tylko pod czaś Spowiedzi użyć nie wolno, za zezwoleniem. iednak ſpowiadaiącego ſię ſtac ſię to może. To iednak zezwolenie nie ma ſię zaſadzać na ſamym tylko wnoſzeniu, lecz wyraźne, dobrowolne, i nie wymuſzone bydź powinno.

112.

A ponieważ podług §. 110. wſzyſtko to w ſekrecie trzymać należy, co tylko Spowiedź, iakimkolwiek bądź ſpoſobem nienawiſną uczynić może, toć iawna ieſt, iż powinność ſekretu nietylko do większych wyſtępkow, ale też i

do

do małych błędow, wrodzonych defektow, błędow wſpołwinowayców (*) i do wſzyſtkich do zupełności wyznania należących okoliczności &c. rozciąga ſię.

(*) Teologowie Akademii Paryſkiey w roku 1865 uroczyście odrzucili następuiące przedłożenie „ *Ieżeliby pokutuiący odkrył bez potrzeby na Spowiedzi grzech wſpołwinowaycy. na ten czas Spowiednik obowiązany nie ieſt pod ſekretem ſpowiedzi utrzymywać grzech wſpołwinowaycy, a tak potrzeba takż grzech obiawić dla dobra powſzechnego, iako i inne ſekreta przyrodzone, byle iednak pokutuiący nie był przez to wydany.*

113.

Równie łatwo rozeznać można, coby czynić należało w przypadku, ieżeliby ſię przed *Sądem pytano, czyliby Spowiednik nie wiedział co o wyſtępku, który mu ze ſpowiedzi ieſt wiadomy?* Albowiem lubo wſzelką ſzczerość w odpowiedziach na to, o co nas pytaią, winni ieſteśmy, tu iednak dorozumiewać ſię można, iż podobne pytanie nie tego ſię tycze, co ze ſpowiedzi ieſt wiadomym, ſpokoynym tedy ſumieniem możnaby na takie pytanie odpowiedzieć, iż nic nie wie, a z tegoż powodu i przyſięgą odpowiedź, tę ſtwierdzić. Co

innego zaś byłoby, gdyby iaki nierozumny Sędzia rzeczywiście pytał się, czyli Spowiednik o takim występku na Spowiedzi dowiedział się: Ponieważ bowiem niegodzi się mówić nieprawdę, więc Sędziemu wzrączby potrzeba dać do zrozumienia, iż on prawa nie ma do czynienia podobnych zapytań.

O Małżeństwie

114.

Sluby Małżeńskie bez osoby Parocha obeyść się zgoła nie mogą, co bowiem Zbor Trydeński w tey mierze przepisuie, to samo i C. K. rozrządzenie dd. 16. Stycznia 1783. §. 29. potwierdza, i iako za nieuchronny do ważności umowy warunek (*Contractus conditio*) oznacza, aby obostronne do Małżeństwa zezwolenie w obecności Parocha wyrażone było. Iego także obowiązkiem iest, do złączenia poślubieńcow przystąpić, i ślub pobłogosławić. Tego iednak tak ściśle brać nie potrzeba, iżby Paroch innego także, ktoryby iego imieniem przy zawarciu ślubow był przytomny, na swoim mieyscu postawić nie mogł. A ieżeli ślubuiący i ślubuiąca do rożnych Parafii należą, (*) na ten czas dosyć iest. ieżeli małżeńskie zezwolenie przed Parochem tego ślubuiącego lub też ślubuiącey wyrażone będzie.

(*)

(*) *Toż samo C. K. Rozrządzenie.*

115.

A ponieważ Sluby Małżeńskie bardzo wielkiey są wagi, tak względem Religii, iakoteż względem kraiu, i z niewcześnie lub nieprawnie zawartych małżeństw zbyt wiele złego wynika, więc podług I. częś. 3. Rozd. §. 173. powinnością iest Parocha, iżby tym, którzy w Stan Małżeński wstąpić chcą, albo mogą, przyzwoitą za nadarzeniem się sposobności dał naukę.

116.

Sprawowania zaś czynności ślubnych Paroch ma tylko prawo względem tych, którzy w iego Parafii mieszkaią. Zaczym ieżeliby obcych z inney Parafii teyże Diecezyi albo też z inney Diecezyi miał złączać, na ten czas te osoby od właśnego Parocha pozwolenie alboteż w drugim przypadku od zwierzchności Diecezyi do którey należą, zaświadczenie uwalniaiące (*testimonium libertatis*) okazać powinny.

84.

Iak wiele by czasu potrzeba, iżby obcych z inney, a potym w tey, gdzie

się

ſię Paroch znayduie, Diecezyi oſiadłych iako mieſzkańcow teyże Diecezyi poczytać można, to Zwierzchność oznaczyć powinna. W Wiedeńſkim Rytuale dla tych, którzy z ſąſiedzkiey Diecezyi ſą, mieſięcy dzieſięć, dla odległeyſzych rok cały, dla innych zaś odległych bardzo kraiow dwa roki zupełne naznaczaią ſię. Co do pierwſzych można przeſtać na zaświadczeniu Parocha, ieżeli iego Rękopiſmo i pieczęć ieſt znana. (*)

(*) *Wied, Ryt, pag.* 309 — 313.

118.

Co ſię zaś tycze tych, którzy żadnego mieyſca właściwie mieſzkańcami nie ſą, iako to *włoczęgi i żebracy* takowych właſną mocą w małżeńſtwo łączyć zgoła nie wolno. (*)

(*) „ Co ſię tycze włoczęgow tym żaden „ Paroch mimo naſzego właſnego, albo- „ też naſzego Officiała wyrażnego po- „ zwol nią zapowiedzi ogłaſzać, tym „ zaś mniey ślubu dawać, ważyć ſię nie „ ma„ *Wied. Ryt. k.* 313.

119.

Woyſkowe także oſoby do woyſka przechodniego (*militia vaga*) nalżące

zwy-

zwyczayny Paroch ma co do ślubu iako obce uważać, tym bowiem właſny obozowy Kapelan śluby daie. Są one mocą rozrządzenia dd. 16. Stycznia 1783. do żenienia ſię *za n ezdolne poczytane, ieżeli od ſwego Regimentu, Korpuſu lub inney nad ſobą przełożoney Zwierzchności pozwolenia na piſmie nie okażą. Małżeńſtwo zaś przeciw temu zakazowi zawarte, nie tylko za nieważne, i żadne miane będzie, lecz nadto ſtrony, i Paroch któryby woyſkowe oſoby mimo przepiſanego pozwolenia złączył, podług umiarkowania okoliczności ukaranemi zoſtaną.*

§. 20, Tu także należy domowa Artylerya, która dotąd była „ Gdy, *wyraz C. K. Rozrząd. dd. 9. Liſtop.* 1772 „ „ *domowa*, która dotąd była, *Artyleria* „ w garnizonową Artyleryę zamieniona „ zoſtała, przeto mieyſcowym Parochom więcey niepodlega, lecz do woyſkowey duchowney Zwierzchności „ w tey mierze należy. „

120.

Względem *urlopowanych Żołnierzy* iako za prawidło przepiſano ieſt *Rozrządzenie dd.* 20 *Lutego* 1780. to, co Wiedeńſki JX. Kardynał Arcybiſkup z naywyżſzym zezwoleniem do wſzyſtkich Parochow wydał. *Ponieważ* mowi *nay-*

wyż-

wyższy Urząd wymaga co do urlopowanych żołnierzy, ieżeliby się żenili, iżby małżonka przed świecką Władzą wprzod obowiązała się, iż do Regimentu pod którym mąż znayduie się, w żadney okoliczności nie uda się więc Parochowie do Slubu czyli złączenia urlopowanego żołnierza przystępować nie maią, aż wprzod od Dworu lub mieyscowey Zwierzchności wyżey wspomnione zabespieczenie należącemu X. Parochowi okazane będzie. — Procz tego XX. Parochowie żadnemu urlopowanemu Żołnierzowi slubu dawać nie maią, poki wprzod nie oświadczy się i nieobowiąże nieopuszczac małżonki swoiey, chyba tylko podczas wyprawy woyskowey, lub wczasie woyskowego cwiczenia.

121.

Cesarsko Krolewska generalna Kommenda *mowi Rozrządzenie nadworney rady woienney* „ zniesła skargi uchwala-„ iąc, aby dla zapobieżenia ślubom *ur-„ lopowanych* Żołnierzy *za samym tylko „ pokazaniem metryk Chrztu* i bez wie-„ dzy ich Regimentów imiona prycho-„ dzących za *urlopem*, (którzy procz „ *passu* urlopu do zatrzymania u siebie „ cedułkę także *urlopu* dla wruczenia „ Zwierzchności, gdzie się stawić maią,

„ otrzy-

„otrzymuią) z wymienieniem Regi-„mentow ; pod któremi zostaią, za-„wsze natychmiast przez kurrendę o-„znaymione, i tymże oraz nakazano „było; iżby żadnemu takiemu żołnie-„rzowi *bez okazanego wprzod zezwole-„nia Regimentu* ślubu *niebenedykowali.* „Co potym„ &c.

122.

„*Inwalidzi* z oznaczonym naywyż-„szemi przepisami opatrzeniem na wsi „żyiący - ieśli żenić się zechcą, powin-„ni podług *Rozrząd.* dd. 25. Czerwca „1771. *od Wiedeńskiego inwalidow U-„rzędu, lub od kraiowey inwalidow „Kommissyi, gdzie zaś tey niema, od „generalney tego Kraiu Kommendy za-„świadczenie okazac„* co znowu 1784. Monarchiczny niższey Austryi rząd pod naycięższą odpowiedzią zalecił. Poddanych mimo okazanego od ich gruntowey Zwierzchności pozwolenia łączyć nie można. *Rozrządz. dla Czech* 1 *Listopada* 1781.

123.

„Względem poddanych Państw „dziedzicznych *abszytow* niemaiących „zarządził nayiaśnieyszy Maiestat, że

„lu-

„ ludzie a) którzy nad lat dziesięć w in„nym dziedzicznym Państwie, od tego, „gdzie w konskrypcyi *regestrach* podług „swoiey familii są zapisani, zostaiąc, „dobrą żywność maią, lub też trwałym „iakowym rzemiosłem bawią się, tudzież „b) owi którzy na tym samym mieyscu „iuż raz byli ożenieni, lub c) którzy „nad lat 40. wieku liczą, osobliwie zaś „d) którzy do obozowych lub woy„skowych wozow i do usług zdolni iuż „nie są, i e) względem tych wszystkich „okoliczności osobliwie zaś względem „ostatniey świadectwo kraiowey woy„skowey Kommissyi okazać mogą, na „mieyscu teraznieyszego swego mieszka„nia *abszytu* od mieyscowego urodze„nia swoiego Państwa nie potrzebuią. „Która to nay wyższa Rezolucya wszyst„kim Parochom z tym oznaymuie się przy„datkiem, że iednakowo tacy poddani „w innych tuteyszych *konskrybowanych* „Państwach urodzeni, ieżeli tutay żenić „się chcą, i względem przepisanych in„nych punktów rzeczywiście *legitimo*„*wac* się mogą, względem dowiedzenia „niezdolności do usług woiennych za„wsze do tuteyszey woyskowey *kon*„*skrypcyonalney* Kommissyi u Rządów „odsyłani bydź powinni,

(*) Dworska Rezolucya pod d. 1. Kwiet. 1786 124.

124.

,, Względem zaręczyn i ślubow mał-
,, żeńſkich, które poddani naſi w cu-
,, dzych Kraiach zawieraią, naſtępuiących
,, ſzczególnie uſtaw trzymać ſię należy:
,, a) ,, Zaręczyny przez którego z na-
,, ſzych poddanych w obcych Państwach
,, gdziekolwiek bądź zaſzłe, ſą w Kra-
,, iach naſzych nie ważne: b) Małoletni
,, poddani naſzych Kraiow dziedzicz-
,, nych i oſoby woyſkowe w ſłużbie na-
,, ſzey zoſtaiące niemogą także w obcych
,, Państwach wchodzić w ważne dla na-
,, ſzych kraiow małżeńſtwo, chiba gdy
,, podług przepiſu tuteyſzey uſtawy o
,, Małżeńſtwach małoletni zezwolenie
,, oycowſkie, dziadowſkie, opiekuńſkie
,, lub od naywyżſzey opieki wychodzą-
,, ce, a oſoby woyſkowe pozwolenie
,, *Regimentu*, *Korpuſu*, lub Zwierz-
,, chnośći nad niemi przełożoney pozy-
,, ſkaią. c) Gdy przeſzkody w uſtawie o
,, małżeńſtwach §. 10. 11. 13. 15. 17. 18
,, 19. 21. wyrażone zachodzą, także naſi
,, poddani w obcym iakim państwie wa-
,, żnie dla tuteyſzych kraiów w ſtan
,, małżeńſki wſtępować nie mogą. d) za-
,, niedbanie zapowiedzi, lub *Diſpens*
,, w uſtawie o Małżeńſtwach na to prze-
,, piſanych zaſzłe przez iakiego naſzego
,, poddanego w obcych kraiach małżeń-
ſtwo

„ ſtwo względem naſzych Państw tylko
„ na ow czas czyni nie ważnym, gdyby
„ w tym kraiu, gdzie małżeństwo naſtąpi-
„ ło, zapowiedzi były potrzebne, lub
„ gdyby ſię naſi poddani, o wyrobienie po-
„ dług tamteyſzych praw potrzebney *Dis-*
„ *pensy* ſpoſobem w tymże ſamym kraiu
„ przepiſanym niepoſtarali. e) Co do ſpo-
„ ſobu obchodzenia ślubu naſi poddani
„ w obcych Państwach w małżeński ſtan
„ wkraczaiący nie ſą obowiązani do za-
„ chowania przepiſów tuteyſzey kraio-
„ wey uſtawy o małżeństwach, lecz do-
„ śyć na tym, gdy w tey mierze prawa
„ tegoż ſamego kraiu dopełnione zoſta-
„ ną, gdzie ślub naſtępuie.

(*) *Rozrządz.* pod d. 16. Stycz. 1785.

125.

Iako za nieuchronną do ważności małżeństwa *kondycyę* przepiſano ieſt także iżby wzaiemnie do małżeństwa zezwolelenie w obecności dwoch świadkow wyrzeczone było. Tu zaś ſtarać ſią potrzeba, aby nie przeſtawać na świadkach iacy tylko naypierwſi ſię przydarzą, i wcale nieznaiomych, którzy za wyniknieniem ſprzeczki, gdy tego okoliczności wymagaią godne wiary złożyć świadectwo w ſtanie nie ſą (*) Swiadkowie

(*Rozrząd. pod d.* 2 *Lutego* 1784. *ſ.* 2) ieżeli piſać umieią, zawſze właſną ręką w metryce ślubney podpiſać ſię powinni.

(*) „ Swiadkow przy ślubie nie każdych „ co ſię przydarzą, lecz albo dobrze ſo- „ bie wiadomych i doświadczonych lub „ dzierzawę maiących, którzyby, ieże- „ liby tego potrzeba było, za świade- „ ctwo od ſiebie dane, odpowiedzieć „ mogli, maią przypuſzczać. „ *Wied.* „ *Ryt. pag.* 308.

126.

Naypierwſe przy ślubnych czynnościach Parocha ſtaranie bydź powinno, iżby małżeńſkiego *Kontraktu* ważności nic nie przeſzkadzało. A ponieważ co do małżeńſtw, wſzyſtkie tego przedmiotu tyczące ſię dotąd będące prawa, mocą naywyżſzego *Rozrząd. pod d.* 16 *Stycznia* 1783. znieſione ſą; więc Paroch, iżby mogł rozpoznać czyli ważności małżeńſkiego *Kontraktu* nic nie przeſzkadza, i czyli ninieyſze kraiowe prawa ślub dawać pozwalaią (*) też Rozrządzenie ſzczególnie i iedynie za prawidło mieć, i zachować powinien.

(*) Rożnica, którą tu między *Kontraktem* i Sakramentem czynią, nie powinna wiele zaſtanawiać, gdy o iakiey mał-

małżeństwo nie ważnym czyniącey czyli zrywaiącey przeszkodzie iest mowa, to tylko do samego ściąga się *Kontraktu*. A zaś wyraz: *Przeszkoda zrywaiąca Sakrament* (*impedimentum dirimens Sacramentum*) podług zasad powszechnie przyiętych żadnego rozumnego nie czyni znaczenia. Podług tych bowiem maxym do *Sakramentu* potrzebne *materia*, *forma*, *i minister*, owoż mieysce materyi zastępuie tu ważny *cywilny Kontrakt*. Nikt zaś nie przeczy, iż Kościoł względem *materyi* nic odmienić niemoże, rownie iako mocy nie ma *Sakramentu* stanowić. Tak np. nie może Kościoł uczynić aby Chrzest ważnym niebył, gdy woda zlana i forma Chrztu wyrzeczona będzie, otoż ani może uczynić, iżby małżonkowie nie odebrali *Sakramentu*, gdy *Kontrakt* ważny iest, czyli zaś *Kontrakt* ważny iest lub nie? to rozpoznać do świeckiey, iako iest wiadomo, Władzy należy. Poki tedy właściwa moc stanowienia przeszkody *Kontrakt* zrywaiącey Kościołow i nie przynależy, poty ważności *Sakramentu* tych osob, które podług cywilnych praw ważne zezwolenie czynią, tenże przeszkadzać nie może. Niech to będzie rzeczono dla zaspokoienie tych Parochow, ktorzy przy zachodzących zniesionych przeszkodach małżonkow złączyć ociągac by się mogli, lubo Biskup nie wyciąga, iżby go o *Dyspensę* prosić mieli.

127.

„Od czaſu ogłóſzoney o Małżeń-
„ſtwach uſtawy (*wyraża ſię*) wielu w
„bardzo bliſkim pokrewieńſtwie, oſobli-
„wie po wſiach o *Dyſpenſę* dopraſzało
„ſię, a do tego im błędne mniemanie,
„iakoby podóbne *Dyſpenſy* mimo nowe-
„wey o Małżeńſtwach uſtawy otrzyma-
„ne bydź mogły, powodem było, przez
„który błąd częſtokroć do zakazanego
„poſtępku przywodzeni byli. Przeto
„Nayiaśnieyſzy Monarcha (*) roſkazał,
„ażeby przez JXX. Biſkupow wſzyſtkim
„Parochom zalecono, iżby ſwoim Para-
„fianom w wydarzaiących ſię okóliczno-
„ściach *Uſtawę o Małżeńſtwach ſtoſownie*
„*do zamiaru wykładali*, i przepis teyże
„w Kazaniach wyrozumianym czynili
„dla wſtrzymania ſię pewnieyſzego od
„niepożytecznych powtarzanych prożb,
„i nagannych wykroczności.

(*) *Dworſki Dekret* pod d. 19. Lipca 1784.

128.

Przeſzkoda z poprzedzaiącey Mał-
żeńſtwa obietnicy czyli zaręczyn (*powſze-
chnie impedimentum publicæ honeſtatis zwa-
na*) do tych czas wynikaiąca przez C.
K. Rozrządzenie (*) nawet w przypadku
gdy

gdyby z małżeństwa obietnicą obrzemienienie połączone było, zgoła ieſt znieſioſiona„ Ponieważ (*Słowa ſą wſpomnionego Rozrządzenia*) „ Zaręczyny ani
„dla Miaſta ani dla poiedynczych oſob
„nie tylko nie pożyteczne, ale raczey
„oglądaiąc ſię na przymuſzone małżeń-
„ſtwo, dla obydwoch ſtron ſzkodliwe,
„przeto rozkazuiemy i rozrządzamy, 1)
„wſzyſtkie Małżeńſtwa obietnicy to ieſt:
„owe umowy, przez ktòre oſoby mę-
„ſkiey i żeńſkiey płci pierwey ſię wzaie-
„mnie obowiązuią do poślubienia ſobie,
„chcemy od dnia tego naſzego wycho-
„dzącego prawa mieć za zupełnie znie-
„ſione. 2) Że choćby takowa obietni-
„ca naſtępuiąca Małżeńſtwa iakowym
„bądź ſpoſobem, i z iakowemibądź uro-
„czyſtościami uczyniona była, żadnego-
„by iednak obowiązku do naſtępuiącego
„Małżeńſtwa za ſobą nie ciągneła, ani
„też naymnieyſzego by prawnego ſkut-
„ku nie miała. 3) A nawet po uczynio-
„ney przyſzłego małżeńſtwa obietnicy
„popełniony nierząd, lub obrzemienienie
„obowiązku do naſtępuiącego małżeńſtwa
„nieſprawuią, ale takowe porubſtwo lub
„obrzemienienie tak ma bydź uważane
„iak owe, które bez poprzedzaiącey mał-
„żeſtwa obietnicy ieſt popełnione. 4)
„Wſzyſtkie ślubne umowy na potym tak
„czynione bydź maią: że ponieważ NN

„z NN.

„z NN. zaślubić się chcą, następuiące
„warunki sobie ostrzegaią, które aż po
„Kapłańskim Błogosławieństwie (*to iest*
„*po ślubie*) moc prawną otrzymać maią.„

(*) pod d. 30. Sierpnia 1782.

129.

„Ponieważ w nowey o małżeństwie
„Ustawie (§. 2.) wyraznie utwierdzono,
„że wszyscy ci małżeński *Kontrakt* za-
„wierać mogą, którzy, w dopiero wspo-
„mnioney ustawie za niezdolnych wyra-
„znie nie są wymienieni, koniecznie więc
„następuie, że ponieważ w teyże usta-
„wie o *duchownym pokrewieństwie* żadna
„nie iest wzmianka, i ta przeszkoda nie-
„gdyś od świeckiey władzy uchwalona,
„przez wyżey wspomnione Rozrządze-
„nie iest zniesioną. (*)

(*) *Dworski Dekret* pod d. 30, Stycznia 1784

130.

Co do przeszkody z różności Reli-
gii wynikaiącey, Małżeństwo między C.
K. poddanym Chrześciańską Religię wy-
znawaiącym i drugim teyże niewyzna-
waiącym mocą C. K, Rozrządzenia §. 10
za żadne i nieważne uznane. A prze-

to

ta podobnego Małżeńnwa Paroch swoią obecnością żadną miarą potwierdzać nie może,

131.

Małoletni (Rozrz. §. 3.) do zawarcia Małżeńskiego *Kontraktu* zdolnemi nie są, ieżeli od swego rodzonego Oyca, lub w niedostatku tego od Dziada po Oycu na to zezwolenia nie otrzymali, a więc Paroch o *Metrykę* Chrztu w wątpliwych przypadkach starać się, i o tym potrzebnym zezwoleniu co do prawdziwie małoletnich zabespieczyć się powinien. A ieżeliby zezwolenie nie słusznie im odmowione było, na ten czas (§. 5.) zezwolenie od Sądowego Urzędu okazać maią. Ieżeli zaś małoletnim za życia ieszcze Oyca lub dziada inny Opiekun iest wyznaczony, tego także Opiekuna zezwolenie (§. 7.) iest potrzebne, gdyby się zaś w swoim zdaniu niezgadzali, Sąd rozeznać powinien. Po śmierci Oyca i Dziada, oprócz zezwolenia Opiekuna sądowe także potwierdzenie iest potrzebne.

132.

Ponieważ podług Rozrządz. §. 11. *Mąż z kobietą albo kokieta z Mężem iednym*

dnym Małżeństwem już złączeni, poki też Małżeństwo trwa, w powtórne małżeństwo wchodzić nie mogą; więc w okolicznościach, któreby naymnieysze podobne podeyrzenie wzbudzały, dostatecznie o tym zapewnić się należy. *Ieżeliby więc osoby przed tym małżeństwem związane w powtórne Śluby weyść chciały, te, ieżeli śmierc pierwszego małżonka na mieyscu gdzie znowu w małżeństwo wnisc chcą powszechnie wiadoma nie iest, do powtornego Małżeństwa przypuszczone nie będą, poki wprzod smierci pierwszego małżonka prawnie nie dowiodą.*

133.

To wszystko, co zezwalaniu przeszkadza (§. 24.) przeszkadza także ważności Małżeńskiego Kontraktu. Zaczym szaleni ważnego Małżeństwa zawrzeć nie mogą, chybaby pewnych czasow przytomność mieli, iżby prawa i obowiązki Małżeńskiego stanu poznawać mogli. Przeciwnie zaś głuchym i niemym zezwolenie swoie przez znaki wyrazić mogącym do Małżeństwa nic przeszkadzać niema.

134.

Ponieważ Kontrakt Małżeński nie ważny iest, gdy w osobie, z którąby kto

w mał-

w małżeństwo wszedł, zaydzie omyłka, która istoty Kontraktu, lub też własności całą istotę osoby odmieniaiącey tycze się, iesli wprawdzie dane od iedney strony na małżenstwo zezwolenie na tey wyraznie warowane. od drugiey zaś strony taż własność zdradliwie udawana była, więc Paroch, ieśli mu rzecz ta przed ślubem wiadoma iest, wszystkiego starania użyć powinien, iżby takówe Małżeństwo zawarte nie było aby się nie przyłozył do złych skutkow, które zawsze wynikaią, gdy zaczasem omyłka się odkryie.

135.

Dla teyże przyczyny obowiązanym iest, niedopuszczać do Małżeństwa; ieżeli wie; że kobieta *od kogo trzeciego rzeczywiście obrzemieniona, a przyszłemu Małżonkowi ta okoliczność zgoła iest niewiadoma, albowiem gdy takowy małżonek, iak prędko poprzedzonego obrzemienienia znaki postrzeże, o tym urzędowi doniesie, i że przed tym bynaymniey o rzeczy niewiedział, dowiedzie*, Małżeństwo (§. 26.) za nieważne uznane będzie.

136.

Porwaney także Kobiety z iey zdradzicielem łączyć Paroch nie może, ieżeli

li ta w iego mocy ieſzcze zoſtaie, a zatym bez przymuſzenia zezwolić nie może. *Ten bowiem* (mowi Rozrząd. §. 16) *który Kobietę gwałtem porywa, ważnego z nią zawarcia Małżeńſtwa mieć nie będzie prawa.*

137.

Podobnież cudzołożcy i cudzołożnice za niezdolnych do zawarcia między ſobą małżeńſtwa ſą uznani, ieżeli ich cudzołoſtwo przed zawartym między niemi małżeńſtwem prawnie dowiedzione było,

138.

Zaboyſtwo Małżonka umyſłem otworzenia ſobie do małżeńſtwa drogi przeſzkadza także ważności (§. 19.) małżeńſkiego Kontraktu, *czyliby te zaboyſtwo przez nich ſamych albo inne naſadzone oſoby; czyli za zewoleniem oboyga, czyli od iednego z nich bez wiedzy i woli drugiey ſtrony wykonane było.*

139.

Z pokrewieńſtwa wynikaiąca małżeńſtwa przeſzkoda (§. 13,) w linii *wſtępney* i *zſtępney* (*aſcendentali & deſcen-*

den-

dentali) wſciąż ſię rozciąga: pomiędzy zaś pobocznemi nie daley zachodzi Iak tylko *między bratem i ſioſtrą, między bratem i iego brata lub ſioſtry corką, ſynowicą lub ſioſtrzenicą, między ſioſtrą i iey brata lub ſioſtry ſynem, bratankiem lub ſioſtrzeńcem nakoniec między ſtryiecznemi i wuiecznemi. Niezdolność do małżeńſtwa między pobocznemi krewnemi bez rożnicy mieyſce ma. nie tylko gdy bracia i ſioſtry od iednego Oyca i iedney matki pochodzą, lecz także gdy tylko iednego Oyca albo ſamą tylko Matkę wſpolną maią, i nie tylko gdy pokrewieńſtwo z prawego, lecz także gdy nie z prawego ſpłodzenia początek ſwoy bierze.* (*§*, *14*.)

140.

Rownież *Powinowactwo* (*§*. 15.) *oſoby bliſko ſpowinowacone do zawarcia małżeńſtwa niezdolnemi czyni, Ta iednak niezdolność kończy ſię na tychże oſobach, które w poprzedzaiących* *§§* 13. *i* 14. *wymienione ſą, to ieſt: mężowi wzmiankowanych tamże ſwoiey żony, Żonie zaś wſpomnionych tamże ſwoiego męża pokrewnych zaślubiać wolno nie ieſt,*

106.

Wſzyſtkie inne tu nie wzmiankuiące ſię oſoby pod ten zakaz (*§ 139 i 140*, *żadną*

mia-

miarą nie podpadaią, a zatym wszyscy pobocznie spokrewnieni i powinowaci, którzy w tym §. wyraźnie nie wzmiankuią się, za zdolnych do małżeństwa poczytani bydź maią mimo nawet, iżby się o to do politycznego Urzędu zgłaszac mieli. C. K. Rozrządz. dd. 6. Maja 1783.

142.

Ponieważ zaś mogą się zdarzyć przypadki, iż dla ważnych przyczyn małżeństwo między osobami, którym pokrewieństwo albo powinowactwo złączyć się przeszkadza, za ważne uznaie się, i od przeszkody uwolnienie (dyspensa) udziela się, więc obowiązkiem iest Parocha, częścią o prawności dyspensy zabespieczyć się; częścią też udaiącym się do niego o radę osobom potrzebną dać naukę, Aże ten tylko w szczególnych przypadkach przeszkody znosić może, który ma moc tychże stanowienia, więc potrzeba, aby do ważności Małżeństwa *dyspensa* od niego była. Zaczym ieżeliby w iakim szczególnym przypadku bardzo ważne przyczyny były, któreby osobom, dla pokrewieństwa lub powinowactwa złączyc się niemogącym, małżeństwo pozwólić radziły, takówy przypadek zawsze naywyższey Zwierzchno-

ści

ści ma bydź doniesiony, i tylko aż po otrzymanym ztamtąd pozwoleniu do Sądu duchownego w tey mierze udać się można. (§. 16.)

143.

Na zapytanie: *kto ma moc decydowania w przypadkach wynikaiących z powodu prawa o małżeństwie?* Naywyższa Rezolucya (*) iasną odpowiedź daie „ że „ wszystkie te przypadki gdzie dyspensa „ od przeszkody przez toż prawo za obowiązuiącą uznaney zachodzi, między polityczne należą, przeciwnie zaś we wszystkich ówych prawa o małżeństwie przypadkach, które o Sędziu lub sądzie wzmiankuią, iedynie mieyski Sędzia ma się rozumieć i w takowych wszystkich przypadkach tym bardziey do niego udawać się „ należy, ponieważ w tych przypadkach „ względem *Kontraktu Cywilnego* albo „ *Proces* rospoczęty, albo ugoda ma „ bydź uczyniona.

(*) Dworska Rezolucya d. 2. Sierpnia 1783.

144.

Iednakże zbyt czułego sumienia osob (C. K. Rozrządzenie dd. 6l Marca 1783) w stopniu przez Rozrządzenie pod 16 Stycznia wydane niezakazanym o *dispensę* do

do *Kraiowych Biskupow udaiących się* (*) *Paroch od tego wstrzymać nie może*, zwłaszcza gdy w tymże Rozrządzeniu Biskupom się zaleca, iżby takowe *dyspensy*, nigdy nieodmawiaiąc bezpłatnie dawali. (**)

(*) Dla zapobieżenia wszelkim niepotrzebnym zatrudnieniom tuteyszy (*Wied*) Arcybisk. Konsystorz pod d. 22. Maia 1785. do wszystkich Parochow i mieyscowych Kapellanow wydał Cyrkularz pozwalaiący onym władzę w *trzecim i czwartym prostym i pomieszanym pokrewieństwa i powinowactwa stopniu* nie tylko ubogich, aleteż szlachetnych bezpłatnie *dyspensowania*.

(**) Ogólnie Nayiaśnieyszy Monarcha rozkazać raczył, żeby Biskupi zapewnieni byli o tym, iż nawet bez wydania Listu Pastoralnego ogłoszony w rzeczach Małżeństwa Patent podług całey iego treści iak nayściśley zachować: i tak względem uznanych w tymże prawie za nieważne, iakoteż podług tego prawa ważnych Małżeństw wszczynania wszelkich sprzeciwiań się iako naypilniey chronić się, tudzież o tym swoich Plebanow Parochow, i Kaznodzieiow zapewnić maią. W Wiedniu d. 11 Sierp. 1783.

145.

Co się zaś tycze przeszkod z prawa duchownego ukrytych, które się pomimo małżeństwa, rodzą, (*impedimenta juris Ca-*

nonici occulta extra matrimonium orta) te podług naywyższego Dekretu d. 13. Kwie. 1783. *za przeszkodę ciwilną* nieuważaią się, a zatym ani *dispensy* od świeckiey Zwierzchności niewymagaią lecz ta od Biskupow tyko ma bydź wyiednana C. K. Rozrz. d. 10 Czerw. 1783. mowi, *iż świecka władza w przeszkody ukryte do Małżeństwa zabieraiących się, osob wchodzic nie ma, lecz JXX. Biskupom wolno zostanie w takowych przypadkach do forum pœnitentiæ ze stronami udawac się.*

146.

Z tego, co się dotąd rzekło, łatwo widzieć się daie, co Paroch czynić powinien, *gdy się przed ślubem małżeński m iaka przeszkoda odkryie.* Ieżeli żadney zgoła nie ma przyczyny; iżby takowe osoby złączyć się miały, a zatym i *dyspensy* otrzymania żadney nie ma nadziei; na ten czas zaślubienie odradzać im powinien: ieśli zaś sądzą się mieć przyczynę, ma ich odesłać do przyzwoitego Urzędu. Z tym wszystkim o ważności szczególnych przyczyn Paroch zbyt troskliwym bydź nie powinien, onych bowiem roztrząsanie należy do Zwierzchności, do którey obie strony po dyspensę odesłane bydź maią.

147.

Paroch znaczną stronom o radę do niego udaiącym się okaże przysługę, gdy

ich

ich nauczy, iak w ich prożbie postąpić sobie maią, iżby w czym nie zbłądzili, i bez skutku odprawieni nie byli. Przy takowey prożbie naywięcey zależy na tym: iżby a) przypadek iaśnie, wyraznie rzetelnie i prawdziwie wyłożył. b) przyczyny iaśnie przytoczył, i c) tak niepotrzebney rozwiozłości, iakoteż ćmiącey rzecz krótkości unikał. Zaczym iedna przeszkoda zamiast drugiey przytaczana bydź niepowinna, ieżeli ich więcey razem dzie zaydzie, każdą z osobna wyrazić należy.

148.

Co do ślubnych zapowiedzi C. K. Rozrządzenia wyraźne są i pewne. *Małżeństwo każde* mowi Rozrządzenie §. 31, zanim zawarte zostanie w dzień niedzielny lub inny z przykazania świąteczny pod czas Kazania, lub kiedy lud w dostateczney liczbie zgromadzi się, publicznie zapowiadane (ogłoszone) bydź ma. Przytym ogłoszeniu Małżonek i Małżonka z imienia i przezwiska, mieysca urodzenia i stanu wyraźnie mianówani, i też ogłoszenie przez dwa następuiące dni niedzielne lub świąteczne powtorzone bydź powinno, aby tak każdy miał czas sobie wiadomą, temu małżeństwu tamę czyniącą przeszkodę należycie odkryć:

Wy-

Wyraża ſię także pierwſzyli, drugi albo też trzeci raz małżonkówie ogłaſzaią ſię; po niektórych mieyſcach dodaie ſię i to, ieżeli od iedney lub drugiey zapowiedzi uwolnieni zoſtali.

149.

„Małżeńſtwą między Akatolikami „(*) także w tych katolickich parafial„nych Kościołach, do którychby po„dług mieyſca zamieſzkania leżeli, „gdyby Katolikami byli, ro iak i „w ich modlitewniach potrzy ogło„ſzone bydź maią, częścią dla zapobie„żenia, ażeby Akatolicy nie tak łatwo „z wſpomnionemi przeſzkodami, o któ„rych częſtokroć Katolicy Sąſiedzi lepiey „nierownie iak ich Religii wſpółucznio„wie wiedzą, małżeńſtwo zawierali, czę„ścią dla tego, iżby Metryki Parafialne „ſlubne, z których powſzechna o zalu„dnieniu wiadomość brana bywa, tym „porządnieyſze i zupełnieyſze były„

(*) *Dworſki Dekret* pod d. 12 Maia 1784.

150.

Ponieważ przeſzkadzania które w czaſie zapowiedzi czynione być zwykło, częſtokroć nie miłość ſprawie-

dliwości, lecz nienawiść, złość, łakomſtwo i t. p. przyczyną bywa, więc Paroch w przypadku, ieśliby kto zawarciu Małżeńſtwa ſprzeciwiał ſię, takowemu częścią, że na wiele przykrości wyſtawiłby ſię, ieżeliby rzecz doſtatecznemi dowodami ſtwierdzić nie mogł, przełożyć, częścią iżby ſię wprzód na to podpiſał, upomnąć ſię powinien, aby tym ſpoſobem nowożeńcy wiedzieli, przeciw komu potym żalić ſię maią, i żeby ludzi z[illegible]ch odrazić od czynienia nie grunt[illegible]ch przeſzkadzań.

151.

Jeżeli oblubieńcy do oſobnych Parafii należą; te trzy zapowiedzi w obydwoch Parafiach, podług C. K. Rozząd. §. 32. *ogłoſzone bydź maią, gdyby ktore z oblubieńcow na tym mieyſcu, gdzie znayduie ſię, czaſu* 6 *Niedziel nie zamieſzkało, zapowaedzi w tey także Parafii, do ktorey przedtym należało, ogłoſic ſię powinny: zawſze zaś gdy zapowiedzi nie w iedney, ale więcey Parafiach czynić ſię powinny, Paroch, w ktorego przytomnosci Małżeńſtwo zawarte bydź ma, dopilnuie, iżby zapowiedzi w innych także Parafiach uczynionych świadectwo mu pokazane było.*

152.

W nadzwyczaynych atoli przypadkach, lub gdzieby niebeſpieczeńſtwo w zwłoce zachodziło, ſtronom mocą C. K. Rozrząd. §. 33. *pozwala ſię wprawdzie, izby o uwolnienie od trzech zapowiedzi proſili, lecz w tym zawſze do świeckiego ſądu udawać ſię powinni; żaden więc* Paroch *ſzlubu dać nie poważy ſię poki mu otrzymane od zapowiedzi uwolnienie od świeckiego Urzędu, a ieżeliby woyſkowa była oſoba, od Regimentu, Korpuſu, lub inney Przełożoney Zwierzchności pozwolenie na piśmie pokazane nie będzie, Małżeńſtwo bez takowych trzech zapowiedzi lub bez uwolnienia od nich danego, albo na koniec mimo prawnego pozwolenia zawarte za nieważne i żadne uznaie ſię.*

153.

Ow zaś świecki Urząd, do którego uwolnienie od zapowiedzi dawać należy, nie ieſt podług Nadwornego Dekretu pod 7 Lipca 1783. Urząd ſądowy, lecz polityczny; takowe ſą w Stołecznym Mieście, gdzie Kraiowe Rządy znayduią ſię, też Kraiowe Rządy, *po wſiach zaś Cyrkularne Urzędy.*

154.

154.

„ Ponieważ (wyraz ieſt naywyżſzę-
„ go Rozrządzenia (*) zapowiedzi uchwa-
„ lone ſą dla odkrycia potaiemnych prze-
„ ſzkod, przeto po odebraney dyspen-
„ ſie od zapowiedzi powinny ſtrony
„ przyſięgę, iednakże przed Zwierz-
„ chnością polityczną, do którey dys-
„ penſować należy, wykonać, i tą
„ przyſięga do tego iedynie ściągać ſię
„ powinna, że ſtrony do żadney prze-
„ ſzkody w Patencie wyrażoney nie po-
„ czuwaią ſię.

(*) Dworſkie Rozrząd. pod d. 1 Maia 1784.

155.

„ Nayiaśnieyſzy Monarcha ſprzez
„ Dekret Dworſki (*) zezwolić raczył,
„ ażeby uwolnieni oblubieńcy od zapo-
„ wiedzi ſlubnych przepiſaną przyſięgę
„ na niepoczuwanie ſię do żadney prze-
„ ſzkody wyżey wſpomnioney nawet
„ przed mieyſcowym ſądem w tych
„ przypadkach wykonać mogli, gdzieby
„ znaczna odległość Cyrkułu ſtronom
„ albo wielkich wydatków, albo też dla
„ przedłużenia iakowego niebeſpieczeń-
„ ſtwa przyczyną bydź miała.

(*) *Dworſki Dekret* pod d. 27 Liſtop. 1785.

Te urzędy odsyłaią strony o uwolnie=
=nie proszące z swiadectwem na pismie
do przyzwoitego Parocha, a ten podług
nayiwyzszych Rozkazow na tym swiadectwie
przestać powinien. Nayiasnieyszy Mona=
=rcha zarządzić raczył, azeby te strony,
ktore od zapowiedzi uwolnienie u
swieckiego Urzędu iuz otrzymały, ale
o dalszą duchowną dyspensę starać
się niechcą, ieżeliby o wymaganie ostat=
=niey u Rządow zażaliły się, od każdego
Parocha bez zwłoki podług teraznieysz=
=szego przepisu, slub im ma być dany (*)

(*) „Przeto słowa są Wieden. Arcy-Bisk: „Konsystor: zarządzenia pod d. 22 Maia „1785.) " XX Parochowie mieyscowi Kapellani „od tąd na potym po przyniesionym swiadectwie tak „na otrzymaną od Urzędu swieckiego od zapowiedzi „dispensę, iako też na wykonaną przed wspomnio„nym swieckim Urzędem przysięgę, slub na tych „miast im dać; i gdyby w tym dispensy duchowney wy„magali imieniem Biskupskim od zapowiedzi dyspensować ich maią.

157.

Co się tyczę Małżeństw potaiemnych, czyli tak nazwanych (mariages de conscience) te C.K. Rozrządzeniem pod 11 Czerw. 783 zniesione są tak iż zapowiedziom i wszystkim innym z Kontraktów wynikaiącym obowiązkom równie iako inne Małżeństwa podług zawartych w tych Kontraktach Kondycyi podlegać powinny. Potym zaś podług nadwornego Dekretu pod 18. Sierpnia 783. I.C.K. Majestat wyżey przytoczony wyraz tak obiaśnić raczył iż on bynaymniey rozumieć się nie ma, iakoby w takowych okolicznościach: Rodzicom wolno było o dziedzictwo dla dzieci albo o ich nazwisko z ich uszkodzeniem lub też na stronę nayblizszych po Oycu krewnych wprzód między sobą umowę czynić, ile że ta rzecz sprzeciwiałaby się iasney treści ogłoszonego o Małżeństwach przepisu.

158.

Lecz więcey zachodzi trudności gdy po zawartym iuż małżeństwie odkryie się przeszkoda. W takowym przypadku rozeznać naypierwiey potrzeba; czyli ta przeszkoda publicznie iuż wiadoma iest, albo w krótce wiadomo będzie, lub też ukrytą zostać może? co pierwszym przypadku

ku Małżeńskie zezwolenie w obecności Parocha i świadków iawnie ponowione bydź powinno, ieżeli obie strony o uproszenie dyspensy umowią się, i też otrzymaią. Jeżeli zaś przeszkoda ukrytą bydź może, na ten czas skrycie, iak tylko bydź może, slub im dać potrzeba.

179.

Po tym zaś poznać należy czyli przed zawarciem Małżeństwa przeszkoda ta stronom wiadoma była, albo nie. Jeżeli była wiadoma, Małżeństwo za nieważne uznane bydź ma, i oraz ile możności dopilnować potrzeba, *iżby między temi Małżonkami wspołmieszkanie zniesione i wszelkie podeyrzane społeczeństwo uchylone było*: na co za zdarzeniem się podobnego przypadku mieć baczność naywyższe Rozrządzenie sądom nakazuie §. 41. *Jeżeliby zaś Małżeństwo* (§. 42.) *dla zachodzącey między Małżonkami przeszkody nie ważne było, a ta przeszkoda stronom wiadoma nie była, skrycie ile możności, uprzątnąć ią potrzeba.* A gdy iakowa przeszkoda Małżonkom do tych czas zgoła niewiadoma, iakim sposobem odkryie się, na ten czas pilnie uważyć potrzeba, czyliby to złych skutków za sobą nie pociągneło, gdyby Małżonkowie natychmiast o niey przestrzeżeni

zostali, miałyby złe skutki nastąpić, przeszkodę przed stronami, ieżeli za rzecz pożyteczną mieć można, iżby w zwiazku Małżeńskim zostały, taić należy, poki *dyspensa* skrycie wyiednana nie będzie.

160.

Podług C. K. Rozrządzenia (§. 45. i 46.) *rozłączenie Małżonkow ma niekiedy mieysce, ieżeli ci, wprzód nim się rozłączą, u swoiey Zwierzchności lub sądu osobiście zgłoszą się, i zapewnienie uczynią, iż oboie na rozłączenie się dobrowolnie zgadzaią się, i na uczynionych między sobą umowach przestać gotowi są. Wszelakoż* (§. 47.) *obydwie strony zanim względem rozłączenia się u swoiey Zwierzchności, lub Sądu zgłoszą się, do swoich Parochow osobiście udać się maią, ci zaś do poiednania takowych Małżonkow obowiązki sumienia iak nayżywiey im wystawią; a dopiero, gdy te usiłowania bezskutecznemi być zobaczą, świadectwo im na piśmie wydadzą, iako włożoney tey na siebie powinności dopełnili, lecz że rozłączenie się albo w rzeczy samey słusznym bydź sądzą, albo że mimo wszelkiego usiłowania stron od tego odwieść nie mogli.*

161.

Zapiſywania Slubów (Regiſter) wielkiey ſą wagi tak względem publicznego rządu, iako też względem ſzczególnych Familii, z nich Kray bierze potrzebną wiadomość czy ſię przymnożyło lub umnieyſzyło Małżeńſtw; ſzczególniey zaś Familiom ſłużą one w niektórych okolicznościach za ſtwierdzaiące dowody, i ſą częſtokroć zaſadą ſądowego rozpoznania od którego obywatela i całych Domów ſtan zależy tak mowi C. K. Rozrząd. pod 20 Lut. 1784. Zaczym Paroch ſporządzoną podług przyłączonego w tymże Rozrządzeniu formularza *Metrykę* ſlubów, mieć powinien.

162.

Ta ſlubow księga podług naywyżſzego Rozrządzenia naſtępuiące Rubryki zawierać powinna. *Rok, Miesiąc i dzień ſlubu, imie i nazwiſko oblubieńca Religię i lata tegoż, czy Młodzieniec, albo też wdowiec ieſt; imie i nazwiſko oblubienicy iey Religię, lata, Panna czyli wdowa; imie i nazwiſko świadków, czyli, tak zwanych Aſſyſtentów i ſtan onychże.*

163.

Rubryki oblubieńca i oblubienicy (C. K. Rozrządz. pod 20 Lut. 1784.) powinien zapisywać tenże sam, który ślub daie, Swiadkowie zaś, ieżeli pisać umieią, zawsze własną ręką podpisać się maią: ieżeli zaś pisać nieumieią, Nauczyciel lub inny kto onych zapisze, które atoli zamiast nich uczynione zapisanie Krzyżem lub innym znakiem własney ręki stwierdzą, tak iak przy Testamentach, albo Konkraktach iest zwyczay.

164.

Przy końcu każdey strony karty Księgi Slubney (§. 3.) Paroch swoie Imie własną ręką podpisze. Jeżeli zaś Paroch ślubu sam nie dawał, ten, co dał ślub, za każdym razem osobno podpisać się powinien. Mieyscowy Kooperator podpisze się tylko z przydatkiem kooperator: do swego podpisu przyda i to: iż miał pełnomocność od Parocha.

165.

Co do różnych zwykłych błogosławieństw następuiące ogólnie daią się uwagi 1.) tych tylko ma Paroch używać, które powszechnie zachowuią się, innych zaś nie wznawiać i od wszelkiey

zabobonności wstrzymać się. 2.) Nauczać lud o ich mocy i skutku, który często kroć zbyt rościągany, i fałszywie od pospolstwa rozumiany bywa. 3.) Parochów właściwie tyczące się oddzie=lać od tych, które tylko Biskupom przynależą.

166.

Naywyższym Rozrządzeniem pod 5. Marca 1784. przepisano iest, iżby nie tylko w pewne dni ie i owdzie dotąd zachowywac się zwykłe błogo=sławienia formy nad chlebem i winem, nad chle=bem i wodą, nad świecami nasieniem owocami; benedykcyi wincentego i generalne rozgrzeszania zniesionych bractw powszechnie ustały; tudzież wszystkie benedykcyi formy z kalendarzów kościel=nych wyrzucone były, ale też aby tuteyszemu świeckiemu i Zakonnemu Duchowieństwu naka=zać żadnych innych benedykcyi albo general=nych absolucyi nie używać prócz tylko tych które w Rituale Rzymskim wyraźnie są przepisane.

167.

Względem rożnych Processyi, Naiaśnieyszy Monarcha zarządzić raczył, ażeby tak liczne Processye ustały a prze

to

przeto iżby JJ.XX. Biskupi procz w zwy=
=czayne dni Krzyżowe Processyi dwoch
tylko do roku w każdey Dyecezyi i to
w dni Niedzielne lub Swiąteczne bez
omieszkania innego nabożeństwa dozwalali,
iednakże tak się to rozumieć powinno że
wspomnione iuż Processye w zwyczayne
dni Krzyżowe i na Boże Ciało, tudzież te
Processye, ktore Biskup dla szczegolnieyszych
iakowych okolicznosci iako to dla
uproszenia deszczu, urodzaiow i.t.p. za po=
trzebne osądzi i nakaże, od tego zakazu są
wyięte,,, (*) Na nowo zaś nayświeższym
Rozrządzeniem rozkazano (**),, ażeby nie
tylko tu w Mieście, ale też i po wsiach wyiąw=
=szy na Boże Ciało powszechne wszystkie inne
Processye ustały.

(*) Pod d. 27 Grud. 1782
(**) Pod d. 6. Lipca 1785.

168.

Nie tylko zaś wszystkie Processye zagraniczne (*)
ale i te, ktore w Kraju czynione bywaią, ktore
w podroży nocowania wymagaią, tudzież wszyst=
kie Processye do Mariencellu (**) we wszystkich
dziedzicznych są zakazane,, gdzie są fundusze
na Processye do mieysc odległych

„ odległych, albo też nawet do bliższych
„ Kościołów, ale w większey nad przepisaną liczbę, takowe fundusze nayporzyteczniey na dobro doskonalenia młodzieży obrocone bydź maią, takie bowiem użycie nierównie Bogu milsze
„ będzie iak *Processye*, a zwłaszcza, że
„ przez zakazane iuż pielgrzymstwa dopełnienie woli leguiących niepodobne
„ byłoby, a przeto teraźnieysze użycie
„ tym sposobem rozumiane i tłomaczone bydź ma„

(*) C. K. Rozrządzenie pod d. 11. Kwiet. 1782.
(**) Rozrządzenie pod d. 30 Sierpnia 1783.
(***) Rozrządzenie pod d. 3 Stycznia 1783.

169.

„ A że te naywyższe Rozrządzenie
„ tu i owdzie swego skutku nie miało
„ ponieważ mniemano, iakoby liczność,
„ czyli orszak osob modlących się do pewnego mieysca dążących, ieżeliby się
„ to działo z niesieniem tylko Krzyża
„ lub Chorągwi pod przewodnictwem
„ iednego modlitwy zaczynaiącego, Paroch zaś lub inny iakowy Xiądz nie
„ znaydował się, rzeczywistą *Processyą*
„ nazwać się nie mogł, a tym samym
„ pod wspomnione naywyższe Rozrządzenie nie podpadał — przeto Nayiąśniey-

„ śnieyszy Monarcha zarządził, iż wszyst-
„ kie pielgrzymowania i *Processye* nawet
„ bez znaydowania się *Parocha ordyna-*
„ *ryinego* dotąd prąktykuiące się odtąd
„ powszechnie i wyraźnie są zakazane „
(*)

(*) Cyrkularz pod d. 21 Marca 1784.

170.

„ Naywyższym Rozrządzeniem na-
„ kazano (*) aby wszystkie do tych czas
„ w każdey Parafii pozwolone roczne
„ Processye po wszystkich tuteyszych
„ Dyecezyach ustały, a na mieysce o-
„ nych owe cztery razy do roku odpra-
„ wuiące się nabożeństwa, które tu (w
„ *Wiedniu*) w Stołecznym Mieście o-
„ wych cztery razy do roku odprawu-
„ iących się *Procesiyi*, odprawuią się,
„ wprowadzone były. (**)

(*) Pod d. 8. Marca 1785.
(**) „ Przeto (*Słowa Rozrządzenia Wiedeń-*
„ *skiego Konsystorza pod d. 1. Kwietnia*
„ 1785.) XX. Parochowie i mieyscowi
„ Kapellani starać się będą, ażeby w Nie-
„ dzielę *Quatember* zwane odmawianie mo-
„ dlitw przed wystawionym przenayświę-
„ tszym *Sakramentem* przez iedną godzinę
„ przed południem lub po południu bez
„ przerwania iednak naypierwszego Na-
„ bo-

„ bożeństwa z widzianym przez samych
„ Parochów w Kościele S. Szczepana
„ czczeniem wprowadzone było, i tako-
„ wa do tego godzina obrana była, któ-
„ reyby parafianie naymniey przeszkody
„ mieć mogli, iednakże te *Quatemberowe*
„ Nabożeństwo zawsze pierwey ludowi
„ z Ambony ogłaszać i do licznego zgro-
„ madzenia się zachęcać go maią „

171.

Z tego, co o staranności około zewnętrznych Religii czynności, do których Paroch obowiązany iest, wyżey się ogólnie rzekło, iaśnie się pokazuie, co Paroch względem Processyi ma do zachowania. Powinien 1.) wszystkich w tey mierze wydanych naywyższych Rozrządzeń ściśle trzymać się i do dopełnienia tychże parafian upominać. 2.) Starać się, ażeby w pozwolonych i zwyczaynych *Processyach* wszystko porządnie i przykładnie umiarkowanym było. 3.) Lud o celu *Processyi* nauczać. 4.) Zbytniey ufności, którą niektórzy w pielgrzymowaniach pokładaią oduczać &c.

172.

Podług naywyższego Rozrządzenia (*) zamiast wielkich Chorągwi małe, czyli zwyczayne kościelne Chorągwie,
któ-

któreby ieden mimo niebeſpieczeńſtwa otaczaiących pod czas ſilnego wiatru, łatwo unieść mogł, obrane, i używane bydź maią, tudzież noſzącym Chorągwie oſobliwſze odzienia, ſtroie, wyſokie na kapeluſzach i kaſzkietach pióra, i t. p. iako też Chorągwie poprzedzaiące muzyki ogólnie ſą zakazane, i to co do wſzyſtkich rodzaiów publicznych *Proceſſyi* ważyć i rościągać ſię powinno.

(*) Pod d. 16 Maia 1781.

173.

Przez naywyżſze także Rozrządzenie (*) w odprawuiących ſię na potym pozwolonych Proceſſyach noſzenie *Statuów* ogólnie ieſt zakazane, i przez inne Rozrządzenie nakazano (**) „ aby dla „ zachowania iednokſztałtności w czaſie „ pozwolonych *Proceſſyi* wyiąwſzy na „ Boże Ciało, ani Przenayświętſzego „ Sakramentu nie noſzono, ani Ewange„ lii nie śpiewano.

(*) Pod d. 20 Sierpnia 1783.
(**) Pod d. 30 Września 1785.

174.

Między znieſione łwyczaie należy także (*) do tych czas zwykłe *kadze-*

nie domów w Wigilię Bożego Narodzenia, nowego Roku, i trzech Królów.

(*) Rozrząd. pod d. 27 Listop. 1783.

175.

Stosuiąc się do tego, o czym S. Jakób w Liście swoim Rozd. 5. w 14 i 15. względem chorych (*) wspomina, zwykli w Rzymsko Katolickim Kościele nad niebespiecznie choremi czynić modlitwy, z któremi pewne namazania są złączone, nazywa się to *namazanie chorych* czyli *ostatnie pomazanie*. Która część ciała namazuie się, i iakie modlitwy czynić się zwykły, Dyecezalny Rytuał dokładnie i iaśnie opisuie.

(*) „Jeżeli kto 'z was choruie, niech przy-„zwie do siebie Kapłanów Kościoła, a „żeby modlitwę nad nim czynili i w Imie „Pańskie oleiemgo namazali. *Jak.* v. 14.

176.

Trafia się częstokroć, iż chorzy nie będąc o tym należycie nauczeni Parocha tę swoią powinność wypełnić przychodzącego, iako posłańca iuż iuż następuiącey śmierci uważaią, a tak na iego przyiście częstokroć z uszkodzeniem swego

zdrowia mieſzaią ſię, a czaſem zgoła go od ſiebie odprawuią. Aby więc temu zapobiedz, potrzeba, ile razy poda ſię ſpoſobność, zdrowych ludzi o tym nauczać.

177.

Z większym zawſze pożytkiem ſprawuią ſię Religii Obrzędy, gdy ten, dla kt rego ſię ſprawuią, dobre onych wyobrażenie i uczucie mieć może (*) a więc *pomazania chorych* nigdy tak długo odwlekać nie potrzeba, póki aż chory zgoła nie osłabnie, od zmysłów nie odpadnie i z śmiercią paſować ſię nie zacznie.

(*) „ W ten czas, ieżeli to bydź może, „ gdy ieſzcze zdrowy umysł i rozum maią, iżby do obfitſzego łaſki Sakramentalney pozyſkania ſami także ſwoią wiarą i pobożną umysłu chęć przydać mogli, gdy Swiętym oleiem namazywani bywaią *Ryt. Wieden.* K. 202.

178.

Same nazwiſko pokazuie, że oſtatnie pomazanie dla chorych tylko ieſt uſtanowione (*) zaczym nikomu zdrowemu nie daie ſię, chociażby niebeſpieczeńſtwo śmierci naſtąpić miało, n. p. idącym na potyczkę, puſzczaiącym ſię na

mo-

morze, albo w iaką niebeſpieczną podróż, niewiaſtom przed porodzeniem, albo ſkazanym na śmierć. (**) Starym śmierci bardzo iuż bliſkim daie ſię chociażby żadney inney nie mieli choroby. Dzieci rozumu ieſzcze nie maiący i ſzaleni, którzy go nigdy nie mieli, (***) nie pomazuią ſię nawet w niebeſpieczney chorobie.

(*) „ Sakrament zaś ten chorym ſprawować „ należy, którzy przyſzedłſzy do uży„ wania rozumu, tak ciężko choruią, iż „ niebeſpieczeńſtwo śmierci grozić zdaie „ ſię, i tym, którzy dla ſtarości ſłabnie„ ią, i co dzień umieraiecemi ſię zdaią, „ nawet bez żadney inney choroby „ *Rytuał Wiedeńſki* K. 204.

(**) „ Adminiſtrować nie należy na potycz„ kę idącym albo na żeglugę, lub piel„ grzymowanie, albo na inne niebeſpie„ czeńſtwa puſzczaiącym ſię, lub wino„ waycom na śmierć ſkazanym, albo też „ dzieciom używania rozumu nie maiącym. *Ryt. Wied*, K. 205.

(***) „ Chorym zaś, którzy będąc zdrowi „ na rozumie i ſiłach o ten Sakrament do„ praſzali ſię, lub przynaymniey prośić „ zdawali ſię, albo też znaki żalu dali, „ chócby potym mowę utracili lub bez „ zmyſłow i ſzalonemi lub nie czułemi „ ſię ſtali, iednakże ma bydź ſprawowa„ ny. Lecz ieżeliby chory wielką cho„ robę lub ſzaleńſtwo cierpiący mogł co

„ przeciw uszanowaniu tego Sakramentu
„ popełnić, nie ma bydź namazywany,
„ dopóki niebespieczeństwo zgoła uchy-
„ lone nie będzie„ *Ryt. Wied.* K. 204.

179.

Pomazanie w teyże chorobie, podług teraźnieyszego zwyczaiu, nie powtarza się, chociażby niebespieczeństwo śmierci ustawiczne było, inaczey zaś, gdy raz uzdrowiony znowu w niebespieczeństwo śmierci wpadnie. (*) Czyli zaś przed — albo po przyięciu S. Eucharystyi namazanie dawać się ma, to zwyczay, albo Dyecezalny Rytuał ukaże. (**)

(*) „ Jeżeliby zaś chorzy (*mowi Zbor Trydentski Sess.* 14. *o ostatn. nam.* Rozd. 3.) „ po przyiętym namazaniu do zdrowia „ przyszli, znowu pomocą tego Sakramentu wesprzeć ich można, ieżeliby „ w inne podobne życia niebespieczeństwo wpadli „

(**) „ Jeżeli czas i stan chorego pozwala „ przed ostatnim namazaniem *Pokuty* i „ *Eucharystyi* Sakramenta chorym sprawowane bydź maią „ *Ryt.* Wied. K. 203.

180.

Po śmierci grzebią się umarli, z obrzędami i modlitwami przepisanemi na

to wyznaczone ſą właściwe mieyſca nazwane *Cmentarze* (*) które na ten koniec ſzczególnie *benedykuią ſię.* Chrześciańſkiego pogrzebu właſną mocą odmowić nie można nikomu, kto Chrześciańſką Religię wyznaie. Dzieci bez Chrztu zmarłe od innych podług zwyczaiu odłączaią ſię. W Dyecezalnym Rytuale p. 266 i 267. więcey przypadków wymienia ſię, w których do właſnego Biſkupa udawać ſię należy.

(*) *Wieden Rytuał* „ Nakoniec żaden Chrze„ ścianin w ſpołeczeńſtwie wiernych „ zmarły za Kościołem lub *Cmentarzem* „ należycie poświęconym grzebany bydź „ nie powinien „ K, 256.

181.

Względem błogoſławienia ciał zmarłych, czyli odprawiania pogrzebów, i ich wyprowadzania tuteyſza Biſkupia Zwierzchność ſtoſownie do naywyżſzych przepiſów nakazała Parochom i wſpołpracownikom (*) ażeby a) zwyczayny pogrzeb podług Rytuału tylko przy wchodzie do Kościoła odprawiali. b) aby na Cmentarz idąc znowu go nie powtarzali, ani c) trupów aż na Cmentarz nie wyprowadzali, tudzież aby d) trup nigdy pod czas Nabożeńſtwa ani do Kościoła wno-

ſzony ani też po Kościele obnoſzony nie był. Taż ſama powtornie z okoliczności uczynionego Kraiowym Rządom doniesienia o nierówności chowania trupów i pogrzebów odprawiania, gdy niektórzy Parochowie trupy aż do grobów prowadząc, i tam pogrzeb odprawiaiąc, iako też w innych tych podobnych przypadkach nie tylko naywyżſzy Przepis ſzczególny względem zakopywania w worach odmieniony przeſtępuią, ale nad to dla Parochow naywyżſzą Uſtawę pełniących Parafian ſzkodliwe ſkutki i zarzuty ſprawić mogą, ponowiła Rozkaz ażeby trupy nie aż do grobu dla odprawienia tam pogrzebu prowadzone, lecz tylko do Fary przynieſione, i po odprawionym tam pogrzebie w cichości bez pompy i aſſyſtencyi duchownego przez noſicielów do grobu zanieſione były. *Rozporządzenie Konſyſtorſkie pod dniem 22 Pazdziernika* 1784.

182.

O portretach które częſtokroć pod czas pogrzebów wyſtawiano i przed trupami noſzono mowi Rozrządzenie tuteyſzego Konſyſtorza. (*) Ponieważ dotąd pod czas pogrzebów portrety wyſtawiane lub czaſem przed trupami noſzone bywaią, takowy zaś poſtępek

Prze-

Przełożonych nad Bractwami drukowanemu Cyrkularzowi pod 9 Sierpnia przeszłego roku wypadłemu wszystkie Bracctwa w iednę przemieniaiącemu sprzeciwia się; dla tego XX. Parochom i Bractw Przełożonym rozkazuie się, aby się od wszelkiego wystawiania podobnych portretów pod surową odpowiedzią wstrzymali.

(*) Lutego 1784.

183.

O chowaniu za liniami rozrądził Nayiaśnieyszy Maiestat (*) iż względem wozu, ponieważ Parochowie wywożeniem trupów zatrudniać się, i za nie płacić powinni, słuszna iest, aby sposob tegoż wywożenia w ogólności ich zarządzeniu zostawiony, tudzież każdemu wolno było swoich zmarłych krewnych zaraz bez pośrzednie na Cmentarz wywieść kazać, wreszcie to także nie odmiennie zachować się powinno ażeby każdy trup w właśney Parasii był chowany, tego bowiem dobry porządek, Patent o Stoli, i sam stan zdrowia wymaga.

(*) Pod 9 Lutego 1784.

184.

Stosownie do Rozrządzenia od Rządów Kraiowych pod 19 teraźnieyszego (wyraża Rozrządzenie Konsystorskie pod dniem 27 Maia) z okoliczności uczynionego doniesienia, że niektore trupy pzeciw zakazowi przed upłynieniem ustanowionego czasu w Kośnicy chowane bywaią, wypadłego zarządzic należy. ażeby trupy wyiąwszy przypadki, w których się *pass* wydaie nie prędzey chowano, aż pokiby pierwey podług naywyższego Przepisu pogrzeb z odprawieniem zwyczaynego nabożeństwa nie był odprawiony.

185.

Podług naywyższego Rozrządzenia (*) powinien Paroch Metrykę umarłych w sześciu Rubrykach pisać, to iest: Rok Miesiąc i dzień śmierci, *Numer* domu, Imie, Religilię, Płeć i podług zapewnienia wiek zmarłego. Na mieyscu zaś, gdzie lubo żadna trupów rewizya nie bywa, iednak Cyrkularny Fizyk, lub approbowany Chirurg znayduie się, do poprzedzaiących sześciu siódmą ieszcze Rubrykę przydać potrzeba, to iest chorobę i rodzay śmierci. Tym bowiem Fizykom Cyrkularnym i Chyrurgom mieyscowym

na-

nakazuie ſię aby Parochowi każdego zmar-łego, doktórego wezwani byli, choro-bę na piśmie oznaymili.

PRZYDATEK
O POTRZBENYCH WŁASNOSCIACH I ROSTROPNYM RZĄDZENIU SIĘ DUSZ PASTERZA.

ROZDZIAŁ PIERWSZY

O potrzebnych własnościach i przymiotach do ſprawowania Urzędu Paſterſkiego,

I.

Z całego opiſania obowiązków Urzędu Paſterſkiego ważność onego doſtatecznie ſię okazała. Nic zatym pewnieyſzego bydź nie może, iak że nie każdy ieſt w ſtanie w zarządzaniu Duſzami pożytecznie pracować, i że w tych, którzy ſię na ten Urząd poświęcaią, pewne uſpoſobienia, własności, i przymioty ſą potrzebne, bez którychby ſię od innych ſamą tylko ſuknią rożnili.

2.

Te włáſności przyzwoicie podzielone bydź mogą na *wewnętrzne i zewnętrzne*. Każdey zaś w ſzczególności potrzeba, z rożnych Urzędu obowiązków na kſztałt wnioſku okaże ſię. (*) Wewnętrzne właſności Nauczycielowi Ludu potrzebne częścią do *Rozumu*, częścią do *Woli*, częścią do *Serca* należą.

(*) Ta ieſt przyczyna, dla którey ia te opiſanie, które powſzechnie na początku bywa, tu umieściłem. Zdaie mi ſię że tego dobry porządek wymaga, bo pierwey potrzeba wiedzieć, co kto ma na iakowym Urzędzie czynić, ażeby mu potym wyznaczyć można było, iakowe zdatności do tego mieć powinien.

3.

Duchowny Nauczyciel do różnych ludzi różnym ſpoſobem mowić powinien, ma przeto każdego ſłabſzą ſtronę podług możności poznawać, ſtoſownie z nim ſobie poſtępować i częſtokroć bez przygotowania ſię przyzwoitą naukę dawać. A ztąd łatwo poznać, że mu do tego pewny ſtopień przyrodzonego *dowcipu*, i *byſtrość rozumu* myśli i ſłow dodawać powinien.

4.

Ażeby Paroch 1) wiedział co i iak podług różnicy czasu i okoliczności, tak w publicznym iako też prywatnym nauczaniu ma mowić, aby 2) przyzwoitego sposobu w strofowaniu ciesieniu i upominaniu użył, szczególniey zaś 3) ażeby nadużycia i przesądy rozumnie wykorzenił, koniecznie potrzebny mu iest *zdrowy rozsądek*.

5.

Ponieważ Nauka Duchowna do otrzymania dobrego skutku żywośc mieć powinna, pewną przeto iest, że Duchownemu Nauczycielowi żywe rzeczy wyobrażanie w sprawowaniu Urzędu swego bardzo wiele pomaga. A że wyrazy lego ani zbyteczne ani napchane bydź nie powinny bez wątpienia więc *porządnie* i bez wykraczania ułożone bydź maią.

6.

Aby zaś w każdey okoliczności upominanie i nauka pożytecznie dana bydź mogła, potrzeba także mieć na pogotowiu różne przypowieści, zdania, dowody, Dzieie i t. d. a do nabycia tego potrzebna iest *dobra pamięć*, osobliwie zaś

wy-

wymagaią oney publiczne nauki na pamięć mawiane.

7.

Z Prawa, które lud ma, we wszystkich przypadkach domagać się od Pasterza wykładu nauk duchownych, załatwiania wątpliwości, w różnych sumienia okolicznościach zaciągania rady i t. d. wynika dla Duchownego Nauczyciela konieczność starania się o nabycie obszerney *umieiętnosci* (*) Ten, który się sam nie uczył, innych uczyć nie może, i naynieprzyzwoitszą rzeczą iest, gdy o Duchownym Nauczycielu mowią: że człowiek iest dobry ale nieumieiętny. *Slepy ieśli drugiego prowadzi obydwa w iamę wpadaią. Mat.* XV. 14.

(*) „Wargi Kapłańskie będą strzedz umieię-
„ tności i Zakonu pytać będą z ust Iego,
„ ponieważ Aniołem Pana Zastępów iest „
Malach. II. 3.

8.

Sądzić nie należy, iakoby umieiętność z cnotą się nie zgadzała. Bo acz Apostoł (*) o umieiętności z świętey miłości nie pochodzącey mowi: że nadyma, iednakże zapewnia nas samo do-

świad.

świadczenie, że głowy próżne częstokroć są naypysznieysze. Prawdziwa umieiętnośc zawzdy się z pokorą zgadza. (**)

(*) *I. do Kor.* VIII, 1.
(**) *Bardzo dobrze mowi S. Augustyn w Ks. 5. przeciw Faustowi* „ Coż to umieiętność nadyma? Czyż przeto powinniśmy umieiętność nienawidzieć? Coż on więc miał z czegoby się nadymał? wszak powiedział, wiemy iż wszyscy umieiętność mamy. Doday więc do umieiętności miłość a będzie pożyteczna umieiętność „ Mnie zawsze to na myśl przychodzi słysząc obłudnie świątobliwego wzgardziciela umieiętności mowiącego, co niegdyś S. Hieronim wyrzekł: „ Prostactwo za świętość maia, iakoby dla tego Swiętemi byli że nic nie umieią, wszelakoż ani wieśniak ani prosty Brat niech się nie sądzi bydź dla tego Swiętym, że nic nie umie „ *z Listu do Nepocya.*

21.

Z zamiaru Pasterskiego Urzędu, który na kształceniu i pomnażaniu obyczayności i spokoyności ludzkiey zalezy koniecznym wypływa wnioskiem, iakowa powinna bydź umieiętność dla Dusz Rządcy do wykonania urzędu swego nieuchronnie potrzebna; aże Paroch ozna-

czo-

czony nie ieſt do zamieniania Parafian w *Matematyków* lub Wierſzopiſów i t. d. ale tylko w obyczaynych Chrześcian, właściwie więc duchowną umieiętnością ieſt ta, na którą Paroch ſzczególnieyſzą baczność mieć powinién.

10.

Piſmo Boże czyli *Biblia* ieſt bez wątpienia naypierwſzym źrzodłem do nabycia nauk duchownych. Bo iako Apoſtoł mowi: (*) *Piſmo użyteczne ieſt do nauczania do przekonania do polepſzenia do wyćwiczenia w ſprawiedliwosci, ażeby człowiek Boży był doſkonałym, i do każdego dobrego dzieła ſpoſobnym.* Rządca Duſz zatem uczenia ſię *Biblii* zaniedbywać nie może. Albowiem powinien powierzonych ſobie nauczać, co ſię w Piśmie Bożym zamyka, iakowe dzieie, i iakowe *charaktery* oſób w nim wyrażonych, dowody ſwoie w każdey ókoliczności z niego brać, wiary i życia przepiſy wnóſić, słowem do wyrozumienia i używania Piſma Bożego drogę ukazywać. Ztąd zaś naſtępuie, na co oſobliwie w czytaniu Piſma Bożego wzgląd mieć powinien.

(*) 2. Tymot. III. 16.

11.

Aby powierzonym sobie zasadne Pisma wiadomości wpoił, tudzież aby wykładania swoie, gdzie tego potrzeba wymaga, przyzwoicie stwierdził, musi pierwey Nauczyciel sam umieć dociekanie rzeczywistego znaczenia. Do tego zaś iest mu koniecznie potrzebna *nauka tłumaczenia*, a to go prędzey i pewniey do celu zaprowadzi, a niżeli owe folianty Pisma tłumaczów.

12.

Jeżeli Duchowny Nauczyciel w Naukach swoich Artykuły wiary porządnie wykładać (1. Cz. 1. Rozd. §. 9. 39) dostatecznie stwierdzać (§ 41.) przeciw błędom bronić, i od prywatnych mniemań wyłączać iest obowiązany; toć pierwey sam iak naydokładniey 1) porządne ułożenie Prawd Religii umieć. 2) Zasadę, na którey polega poznać. 3) rzeczywiście obiawione prawdy od szkolnych mniemań rozeznawać, i 4) wszelkich zarzutów zbiiania wiedzieć powinien. I to to iest czego rozumnie ułożona *Dogmatyka* uczy. Bez tey więc Urząd Pasterski sprawowany bydź nie może.

13.

Naymnieyſzey wątpliwości nie podpada, że Paroch *obyczayności naukę* dobrze wiadomą ſobie mieć powinien, gdyż ta głownym przedmiotem nauczań iego bydź powinna (1. Cz. 1. Rozd.) Dodać tu tylko można ieſzcze tę uwagę: że umieiętność nauki obyczayney nie należy zakładać na ſamych określeniach, *Kazuiſtów* odpowiedziach, i czczym ułożeniu, ale raczey rościągać ią do poznania ſerca, i do pobudek zachęcaiących do czynienia dobrego.

14.

Dzieie Religii obfite zrzodło otwieraią do poznania człowieka, pokazuią iakowe wpływanie do czynności ludzkich różne o Religii wyobrażenia miały, widzieć nam daią z iakowych zrzodeł błędy albo nadużycia ſwoy początek wzieły, i iakowych śrzodków z dobrym i pomyślnym lub przeciwnym ſkutkiem użyto, uczą nas względem obrzędów powſzechnego używania, albo prywatnego wynalazku, co ieſt dawnością, a co nowością, wyſtawuią nam przykłady cnot i wyſtępków tak do naſzego iako też innych przekonania, przypominaią nam na koniec różne ſceny wiele światła nam

uzyczaiące do poznania (*) i doc'ekania teraźnieyszych. Zkąd pilnie trzymaiący się Ustaw roztropności do sprawowania urzędu swego wiele zasiągnąć może.

(*) „ Coż to iest *mowi Ekklezyastyk* co było? „ to co teraz się dzieie. Coż człowiek da- „ wniey czynił? to co teraz czyni. Pod „ Słońcem nic nie iest coby wcale nowym „ było. Nikt mówić nie może, a prze- „ cież to iest nowym. Już to przed wie- „ kami było, które dawno przed nami u- „ płynely. Tylko się zapomniało, co przed „ tym było I, 9.— 11.

15.

O czytaniu Dzieł Oyców Kościoła, które z nauką Dzieiów Kościelnych nierozdzielnie się łączą, można to wspómnieć: że względnie rzeczą ważną iest wiedzieć, iak dawni Nauczyciele o przedmiotach Religii myśleli, albo co wyrażali, iednakże na dobrym wybiorze, i dobrym rozsądku wiele tu zależy. Bez wątpienia Pisma Oycow nauki obyczayne i poprawę życia zawieraiące nie równie są użytecznieysze iak *Polemiczne*.

16.

Że *Minister* Duchowny to wszystko, co się tylko praw i karności Kościelney

tycze,

tycze, umieć powinien, to żadnego dowodu nie potrzebuie, iawną także ieſt że bez ogólnych zaſad o związku Religii z Miaſtem, o różnicy między naywyżſzą Władzą, i tą która ſię Duchowną nazywa w tyſiącznych przypadkach obowiązków Obywatela i poddanego, których innym zachowanie zalecać powinien (1. Cz. 1. Rozd §. 67.) ſam naypierwſzym przeſtępcą ſię ſtanie (*) Błędne wyobrażenia i przeſądy w tey mierze różne dla Religii i Miaſta ſmutne ſprawiły ſceny, i to niektórych do nayſzkodliwſzych dla Religii we wſzyſtkim iſtotnym z Miaſtem zgadzaiącey ſię mniemań przywiodło, iakoby Kościoł z Miaſtem koniecznie uſtawiczną bitwę toczyć powinien, i iakoby ſłowa te *Sługa Kościoła* i *Miaſta nieprzyiaciel* tegoż ſamego znaczenia były. (**)

(*) „Na tym zaſadza ſię C. K. Rozrządze„nie ażeby Biſkupi żadnemu tak Swiec„kiemu iako też Zakonnemu Teologo„wi wyżſzego poświecenia nie dawali „ieżeliby pierwey powſzechnego i pry„watnego Kościelnego Prawa (*Qui Eccle„ſiaſticum univerſale, & particulare*) po„dług przepiſanego dla Akademii w Pań„ſtwach Dziedzicznych porządku nie ſłu„chał, i z odprawionego przed C. K. „*Examinatorami* doświadczenia świadec„twa

„ twa z pierwszą *Klassą* nie otrzymał „
Rozrząd. pod d. 15. *Czerwca* 1776.

(**) Z tego, co się dopoty o naukach *teologicznych* rzekło pokazuie się słuszność i potrzeba C. K. Rozrządzenia Biskupom zakazuiącego, aby uczących się Swieckich Kapłanow przed zakończonym *Kursem* Teologii na Parafie nie wywoływali, też Rozrządzenie razem zabrania święcenia na Kapłaństwo przed zakończeniem całey Teologii, i otrzymanym świadectwem z pierwszą a przynaymniey drugą *Klassą* *Rozrząd. pod* d. 9.*Pańdziev.* 1779.

17.

Dopóty wyliczone nauki bezpośrzednie tyczą się sprawowania Urzędu Pasterskiego. Względem zaś innych nauk które wprost do dopełnienia Religii nie należą, i powszechnie świeckich czyli *obcych nauk* nazwisko maią, śmiało wyrazić można *że żadney przyznać się nie powinno, iakoby dla Nauczyciela duchownego szkodliwą albo wcale nie pożyteczną była*, ponieważ każda umieiętność człowieka doskonałym czyni. Sztuka tylko zle czynienia właściwie godna iest nazwiska nauki obcey *np.* sposob zwodzenia ludzi, pod pozorem Religii uskutecznianie złych swoich zamiarów, czynienie Religię *handlowną* i t. p. Procz tey żadney inney nauki nie znam, któ-

raby

raby do Urzędu Pasterskiego albo 1.) pośrzednie potrzebną nie była, albo przynaymniey 2.) Pasterza nie zdobiła i przychylności tudzież powagi u innych mu nie iednała. Doświadczenie uczy, że Teolog całą swoią umieiętność na *teologicznych* szkolnych ksiąžkach zasadzaiący zawsze się omylić może nie chętnie słuchanym bywa, a zatem nie pożytecznym się staie.

18.

O *filozoficznych naukach* ogólnie twierdzić można, (*) że do rozumnego myślenia w rzeczach Religii fundament zakładaią. Wcaleby ten albo Religii nie znał podług prawdziwego oney znaczenia albo prawdziwey Filozofii, albo też obydwóch razem, któryby wzaiemney onych zgodności nie przewidywał, albo iedną od drugiey rozłączał, albo też wzaiemnie sprzeciwiaiącemi się twierdził. Każdy przezorny musi w Jezusie i wspaniałego Filozofa dla świata i nayznakomitszego Religii poprawiacza wyznawać i poważać.

(*) W ogolności o Filozofii i iey dzieiach z pomiędzy innych czytać można. J. A. Ebercharda *von dem Begriff. der Philosophie und ihren Theilen.* w Berlinie 1778 8. *Grundriss.*

drifs der Philosophischen Wissenschaften, nebst den nöthligen Geschichte przez J. G. H. Federa w Koburbu 1769 Jakob Bruckiera *Institutiones historiae Philosophicae edit. auct. & emend.* w Lipsku 1756. F. A. Büschinga *Grundriss einer Geschichte der Philosophie* w Berlinie 1771 — 74. 2. Części.

19.

W nauczaniu Prawd Religii porządek myśli, rzeczywistość wyobrażeń, i słuszność dowodów panować powinna. To zaś koniecznie wymaga w Nauczycielu porządku i rzeczywistości wnoszenia tudzież dobrego sposobu myślenia. A więc iawno iest, że nic potrzebnieyszego dla Nauczyciela Religii bydź nie może, iak *Logika*, czyli nauka rozumowania. (*)

(*) Z pomiędzy innych Locke *de intellectu humano* w ięzyku Angielskim druga *Edycya*, 1690. naynowsza w łacińskim w Lipsku 1731 w Niemieckim 1757. J. G. H. Federa Logika i Metafizyka w Wiedniu 1783. G. F. Meiera *Vernunftlehre* w Hali 1764. J. Walta *Vernunftlehre* z Angielskiego przetłumaczona w Kliwie 1766. 8. którey niby drugą Część składa: *die Verbesserung des Verstandes oder Anweisung zur Erlangung nützlicher Wissenschaft* w Gdańsku 1764. 8. G. S. Steinbarta *Anleitung des menschlichen verstandes zum Bestreben nach möglichst vollkomener Erkenntniss*, w Züllichaw.

20.

20.

Jeżeli rzeczą słuszną iest (1. Cz. 1. *Rozd.* §. 42.) iż przez przyrodzone rzeczy poznanie i cześć naywyższey Istności pomnażać i można i należy, toć twierdzieć można że *Nauka Natury* (*) *i iey Dzieie* (**) w ścisłym z Nauką Duchowną są związku. Tu należy szczególniey wiadomość naywspanialszego dzieła stworzenia *człowieka.* (***) Można i to ieszcze dodać, że znaiący *Naturę* skutki natury poznaie a zatym niektóre nadporządkowe przypadki wyłożyć, i lud wszędzie cuda mieć chcący od wielu zabobonnych mniemań uwalniać może.

(*) Z pomiędzy innych J. C. P. Erxlebena *Anfangsgründe der Naturlehre* nowo wydana przez G. L. Lichtenberga czwarta *edycya* w Göttyndze 1786 II. Eberta *Naturlehre für die Jugend* 3 tom. w Lipsku 1775—78. 8 Joh. Gulht. Krüger. *erste Gründe der Naturlehre zum Gebrauche der Jugend und Anfänger* druga edycya w Hali 1768.

(**) *Anfangsgründe der Naturgeshichte* przez N. G. Leskè w Lipsku H. S. ndera *ökomomische Naturgeschichte für den deutschen Landmann, und die Jugend.* 2. Części w Lipsku 1782. Raffa *Naturgeschibte für Kinder.* Obszerniey-sze zaś powszechnie sławne Dzieła są C. Linnæi Systema Naturæ edit. 12. 1766—68. w Wiedniu przedrukowane 1767—70. P. Bufona *Dzieie Natury.*

(***)

(***) Między innemi, Izaak Iselin *über die Geschichte der Menschheit*. 4ta edycya Zürich 1779. *Geschichte des Menschen* przez Villaume w Dessaw 1783. *Untersuchung über den Menschen* przez Dietr Tiedemann w Lipsku 1777 — 78 J G Krügera *Versuch einer experimental Seelenlehre* w Halli 1756. *Untersuchungen über den Menschenwillen dessen Natur triebe, Veränderlichkeit, und die Grundregeln die menschlichen Gemüther zu erkennen und zu regiren.* przez I. G. H. Federa w Góttindze.

21.

Ponieważ dla zasadnego nauczania obowiązki człowiecze, ile tylko można z natury i oznaczenia człowieka wnoszone bydź maią, toć żadney wątpliwości nie podpada, że *Nauka Prawa natury* (*) *i filożoficzney obyczaynośći* (** każdemu Parochowi koniecznie potrzebna iest. Chrześciańskie obowiązki właściwie się zasadzaią na naturalnych.

(*) Każdemu wiadome iest dzieło: Barona de Martini *positiones Juris Naturæ* na niemiecki ięzyk nowo przetłumaczone w Wiedniu 1786. Dodać można H. *Grotii de jure Belli & pacis lib. in quibus jus naturæ & Gentium, item jurispablici præcipua explicantur* w Lipsku 1758. I. G. H. Federa *Grundlehre zur Kenntniss des menschlichen Willens und der natürlichen Gesetze des Rechtverhaltens* w Góttindze 1783.

(**)

(**) Lehrbuch der praktischen Philosophie przez I. G. H. Federa 2ga *edycya* w Hannawie i Lipsku 1775.

22.

Dzieie swieckie z dzieiami *Religii* w nierozdzielnym są związku, Że zaś duchownemu Nauczycielowi umieiętność Dzieiow *Religii* koniecznie iést potrzebna, więc i z drugiemi poznać się powinien. (*)

(*) Z pomiędzy innych I. B. Bossueta *Einleitung in die Geschichte der Welt und Religion* z *kontynuacyą* przez I. A. Kramera w Lipsku 1757—86. m. 8. Dla zaczynaiących I. M. Schrekha *Lehrbuch der algemeinen Weltgeschichte zum Gebrauche bei dem ersten Unterricht der Jugend* w Berlinie 1777. Tegoż *Allgemeine Geschichte für Kinder* w Lipsku Obszerne ale razem wielkiego szacunku Dzieło pod napisem: *Allgemeine Weltgeschichte* w Angielskim ięzyku wydane przez Wilhel. Guthrie, i Jan. Gray. przetłumaczone zaś i poprawione od rożnych Niemcow.

23.

Paroch wprawdzie obowiązany nie iest mieszać się w sprawy, i do *Procesowania się* naprowadzać, owszem (1 Cz. 3. Rozdz. §. 169.) lud sobie powierzony

ny od tego odwodzić powinien, iednak że z tego samego obowiązku następuie, że niektóre zasady *nauki prawney* a osobliwie *umieiętność Kraiowego Prawa* (*) niemoże bydź w wielu okolicznościach niepożyteczną. Naylepiey zapewnie będzie umiał takowy Paroch stronę chcącą się niesłusznie prawować, do przyiacielskiego pogodzenia się przywieść, gdy iey wystawi przed oczy sprawy niesłuszność i przepowie niepomyślny sądowy wyrok.

(*) *Einleitung zur Kenntnisz der österreichischen Rechte* przez Jan. Donnera w Wiedniu 1778. Neuestes Handbuch der österreichischen Rechte, wie sie unter Joseph II. bestehen 5. Części w Wiedniu u Möszla.

24.

Acz zaś Paroch nie iest właściwie oznaczony do leczenia chorob cielesnych, iednakże okazałby się zapewnie prawdziwym ludu przyiacielem, i ziednałby sobie miłość u Parafian, ieżeliby względem zdrowia, które od wszystkich wielce iest poważane, pożyteczną dał radę; skuteczne do utrzymywania życia przepisał srzodki, i chronienie się szkodliwych zdrowiu rzeczy &c. Ani wspominać chcę, że częstokroć Paroch poznaiąc Lekarza

nie-

niezdolnego oczywiście z chorym ſzkodliwie poſtępuiącego wſzelkich ſpoſobow użyć może do zapobieżenia złemu. Niemożna więc twierdzić iakoby *nauka lekarſka* (*) dla duchownego Nauczyciela wcale niepożyteczną i nieprzyzwoitą umieiętnością była (1. Cz. 3. Rozdz. §. 91.)

(*) S. A. Tiſſota *Anleitung für das Landvolk in Abſicht auf ſeine Geſundheit* Zürich 1767. I. G. Krügera *Diät oder Lebensordnung* w Halli 1763. *Der Arzt einer mediziniſcher Wochenſchrift* (przez I. A. Unzer) 12. części w Hamburgu 1769. Barona de Störk *Unterricht für die Landwundärzte neue Auflage.* w Wiedniu 1786.

25.

Częścią dla przekonania ſiebie ſamego o pożytku niektórych publicznych uchwał, częścią dla oświecenia innych w wydarzoney okoliczności nader użyteczną ieſt umieiętność *Policyinych nauk* (*) Dla tey przyczyny C. K. Rozrządzenie pod d. 9. Sierpnia 1769 naſtępujący zamyka wyraz: „ Iego C. K. Ap. „ Majeſtat chętnie pragnie, ażeby i do „ ſtanu duchownego zabieraiący ſię Iego „ poddani przy właściwych i potrzebnych „ ich powołaniu naukach albo przez ſłu„ chanie wykładań *publicznych Kame-*

ral-

„ *ralnych i Policynych Nauk* albo przez
„ prywatną *applikacyę* tych także i im
„ samym i Państwu w wielu względno-
„ściach arcypożytecznych nauk iakowey
„ wiadomości nabyć mogli. „

(*) Osnowa tych nauk przez JP. Nadwornego Konsyliarza Sonnenfelsa ułożona, iako wiadomo, cudzey zalety niepotrzebuie.

26.

Paroch acz w *Gospodarstwie* (*) zatapiać się, i tegoż główną swoią zabawą czynić nie powinien, iednakże znanie się na nim może mu bydź osobliwie na wsi w rożnych względnościach użyteczne. Albowiem służyć mu może 1) za rozrywkę i dobre użycie czasu zbywaiącego od Parafialnych zabaw. 2) do polepszenia czasem iego maiątku, i c) do pożytecznego rozmawiania z rolnikami i t. d.

(*) Beckmanna *Grundsätze der deutscher Landwirtschaft.* w Göttindze 1783. Tegoż *phisikalischökonomische Bibliothek, worinn von den neuesten Büchern, welche die Naturgeschichte Naturlehre, und die Land- und Stadtwirthschaft betreffen, zuverläßige und vollständige Nachrichten ertheilet werden* w Göttindze. Pfeiffera *Lehrbegriff sämmtlicher ökonomischer und*

und Kameralwissenschaften, w Mannheim 1773. *Der Hausvater* w Hannowerdzie 1771. Luedera *Briefe über die Bestellung eines Küchengartens. Ackerkatechismus von dem Verfasser den Berliner Beiträge* w Wrocławiu 1776. Berger: *Einlaitung für die Landwirthe zur Verbesserung der Viehzucht* w Berlinie 1781. Daubentona *Katechismus der Schafzucht* przez Wichmanna w Lipsku 1784.

27.

Co się tycze *pięknych nauk*, (*) pewną iest, że bardzo wiele do uprawienia Ducha i serca pomagaią. Dla zapewnienia się o tym, iak wielce pożyteczne iest Parochowi poznanie się z niemi, dosyć iest uważyć to, co się wyżey (1. Cz. 1. Rozd. §. 33.) o potrzebie przypodobania się w nauczaniu duchownym i o dobrym rzeczy wyrażaniu (1. Cz. 2. Rozdz. §. 14.) rzekło. Prawda że i tu iak w innych rzeczach zbyteczność iest zdrożną i nikt twierdzić nie może, iakoby Paroch Wierszopistwo *Estetykę* &c. zaniedbawszy właściwie duchowne nauki, głowną swoią zabawą mogł czynić.

(*) A. F. Büschinga: *Geschichte und Grundsätze der schönen Künste und Wissenschaften im Grundriss* w Berlinie 1772—74. *Allge-*

gemeine Theorie der Schönen Künste in einzelnen nach alphabetischer Ordnung der Kunstordnung auf einander folgenden Artikeln abgehandelt v m Johan Geor. Sulzer w Lipſku 1778. Batteux *Einleitung in die ſchöne Wiſſenſchaften* przetłumaczona i powiękſzona przez Karol. Wilhel Ramlera. *Theorie der ſchönen Wiſſenſchaften* przez I. A. Eberharda w Hali 1783.

28.

Do należytego i wyrozumianego rzeczy wyrażania koniecznie potrzebna ieſt w ogólności *umieiętność ięzyka* (*) a oſobliwie tego ſpoſobu mowienia, którego lud ſkładaiący Parafię powſzechnie zwykł używać. Niema ſię zaś tu rozumieć iakoby Paroch dla powſzechnego wyrozumienia w mowieniu, koniecznie miał mowić błędnie i iak nayproſtſzych używać wyrazow.

(*) Do nabycia zupełnieyſzey umieiętności ięzyka niemieckiego użyć można naſtępuiących dzieł: I. Ch. Adelunga: deutſche Sprachlehre w Berlinie 1781. Tegoż *Auszug aus der Sprachlehre fürSchulen*. Tegoż *Grundſätze der deutſchen Ortographie* w Lipſku 1782. Tegoż *Verſuch eines grammatiſch-kritiſchen Wörterbuchs des hochdeutſchen Mundart*. w Lipſku S. I. E. Stoſch *Verſuch in richtiger Beſtimmung einiger gleich deutender Wörter der deutſchen Sprache*. 3. Cz. m.

8. w Frankfurcie 1777. Tegoż *Kleine Beyträge zur nähern Kenntniss der deutschen Sprache* 3 Stücke w Berlinie 1778 — 82. Tegoż *Kritische Bemerkungen über die gleichbedeutenden Wörter der deutschen Sprache* w Frankfurcie 1775.

29.

Z tą umieiętnością, którey człowiek z xiązek nabywa, nie można na urzędzie Pasterskim wszystkiego uskutecznić. Paroch chcący z pożytkiem dopełniać swoich obowiązkow powinien wiedzieć sposob myślenia ludu podług różnicy stanu, wieku, temperamentu, bodzcow, przez które do iakowych czynności przywodzonym lub od tychże odstręczanym bywa, tudzież wycieczki pokrywki, i wymowki, które ogólnie uprzątnione bydź maią, powstawanie i powiększanie się dobrych lub złych namiętności, sposob, podług którego ukryte chuci moc swoią wywierać zwykły i t. d. Wszystko to *Człowieka* czyli *świata poznaniem* nazywa się, i to iest dla Parocha naypotrzebnieyszą umieiętnością. Nic bowiem nie przyzwoitszego bydź nie może, iak chcieć człowieka i świat poprawiać bez poznania onych, a to dosyć iawnie okazuie, iak umieiętność ta dla Parocha iest potrzebna.

30.

Na pytanie : iakowe środki są do nabycia tey umieiętności? Odpowiedzieć można: że 1) *Poznanie siebie samego* za zasadę i początek naznaczyć należy. Każdy w sobie samym znayduie dobre i złe skłonności, i ieżeli tylko pilnie uważa iak którą z nich umiarkowywać, a inne zmacniać musi, bez wątpienia nabędzie umieiętności tychże uwag przystosowania do innych. (*)

(*) *Die Selbstkenntniss* przez Ian. Mason. Z Angielskiego w Lipsku 1775.

31.

Aże lud na rożne się rodzaie dzieli, koniecznie więc dodać należy 2) *przestawania z rożnemi rodzaiami ludu.* Ten tylko należycie pozna, iakowemi rzeczywiście są, który sam pilną nad niemi uwagę czyni. Ani zaś mowić można, że to, podług owego Ascety przysłowia: *Ilekroć między ludzmi byłem, tylekroć mniey człowiekiem powracałem*, środk em niebespiecznym iest. Wszakże nieutrzymuiemy tu, izby Paroch miał wchodzić w ścisłe towarzystwo z niecnotliwemi czyniącemi to, co Ewangelia swiatem nazywa. Można bowiem i z przestawania

nia

nia z poczciwemi, którzy przecie iakowéś ułomności maią, wiele światła nabyć, i chociaż nie zawſze ſpoſobność wydarza ſię do nabycia przez przeſtawanie poznania wielkiego świata, iednakże można także ſpoſobności pożytecznie użyć nadſtręczoney przez związki, w których żyiemy. Kto a) iuż w Chrześciańſtwie nie ieſt dzieckiem, co o Parochu prawnie trzymać można, i kto b) dobrą myślą, to ieſt: dla nabycia doświadczeń do dopełniania urzędu ſwego potrzebnych w towarzyſtwa ſię wdaie, ten przeciw wſzyſtkim przyſłowiom wproſt mówić może. *Ilekroć tym zamiarem między ludźmi byłem, tylekroć coś nowego ku memu oświeceniu widziałem i doznałem, a przeto mędrſzy i roſtropnieyſzy powróciłem.*

32.

Wiele do tegó pomaga także 3.) *czytanie* takowych Kſiążek, które żywe opiſania obyczaiow, ryſunki *charakterow* dzieie ludzkich czynow, i t. p. w ſobie zamykaią, tudzież powieści, piſm ſatyrycznych, można także dodać dowcipnych *Romanſow* (*)

(*) Bardzo wiele znaydzieſz użytecznego o potrzebnych do ſtaranności duchowney

umieiętnościach w dziele pod napisem: Uiber den Wachsthum christlicher Lehrer in Erkenntniss und Erfahrung nach der Bedürfnissen unsrer Zeit. przez Dawid. Gott. Niemeyera w Lipsku 1778.

33.

Niemożna mówić iakoby to, co się o potrzebie czyli pożytku dopiero wyliczonych nauk rzekło, zbytecznym było. Albowiem nie iest tu mowa o owey obszerney *Professorskiey* umiejętności, ale tylko o *pierwszych zasadach* w każdey materyi, i o pewnym stopniu wiadomości, którey każdy podług własnych sił, talentow, i okoliczności nabyć może.

34.

Dla teyże zasady, z którey potrzebę poznania ogólnie człowieka wnosiemy, przeczyć także nie można, że duchownemu Nauczycielowi *poznanie należyte powierzoney sobie trzody* szczególniey iest potrzebne. Bo acz w niektorych rzeczach wszystkich Prowincyi ludzie są podobni, iednakże względnie do urzędu nauczania Parafia iedna od drugiey się różni, i rożne Parafie różney około siebie pracowitości wymagaią. Im bowiem a) licznieysze członki Parafię

skła-

ſkładaią, tym na więcey części muſi pracy ſwoie Paroch dzielić, ażeby niektórych zgoła nie zaniedbał. b) Sposob zatrudnienia ſię większey części c) poprzedzaiące ſzczupleyſze lub obſzernieyſze Religii poznanie d) ſzczegolniey panuiące w Parafii wyſtępki i wyſtępkow żrzodła oznaczaią ſpoſob, podług którego Paroch na urzędzie ſwoim póſtępować powinien.

35.

Aże Paroch nietylko w ogólności około całey Parafii, aleteż około każdego Parafianina duchowną ſtarannośćią zatrudniać ſię powinien, przeto niedoſyć ieſt, iżby *ogólne tylko* miał Parafii poznanie, ale nadto poznanie te, ile tylko roſtropność pozwala, rozciągać ſię powinno, do ſpoſobu myślenia, do zręczności, do umieiętności, do wewnętrznego i zewnętrznego ſtanu, tudzież do wſzelkich potrzeb *poiedyńczych* Familii i oſob, To zaś, co ſię wyżey o nauczaniu prywatnym (*) wyraziło, ſłużyć tu może za nayoczywiſtſzy dowod.

(*) I. Cz. 3. Rozd. §. 8.

36.

Tego także poznania inaczey nabyć niemożna, tylko przez *przyiazne z Parafianami przestawanie* iednaiące mu ich zaufanie i szczerość, tudziez przez *poufałe rozmowy*; na to bowiem o czym się od Gospodarzow, lub gospodyń o ich podręcznych dowiaduie, spuszczać się zawsze niemoże, a od sąsiadòw wybadywanie się w każdey okoliczności niedostatecznym nieprzyzwoitym i niebespiecznym iest śrzodkiem.

37.

Każdy przyznać musi, że wszystkie umieiętności na nieby się Parochowi w dopełnianiu urzędu swego nieprzydały, ieżeliby z *rostropnością* połączone niebyły. Że zaś z tym słowem częstokroć dziwaczne znaczenia łączyć zwykli, przeto nie od rzeczy będzie oznaczyć, co przez *Pastoralną rostropność* właściwie rozumieć należy, i iakowemi śrzodkami oney nabyć można, Rostropność podług powszechnego określenia iest *sposobność czyli zdolność obierania nayskuteczniey- szych do otrzymania końca śrzodkow.* Ieżeli oboie to iest: koniec i śrzodki albo też iedno z oboyga iest złym i niegodziwym, więc i *rostropność iest niechrze-*

ści-

ściańska, a podług wyrazu Pisma *rostropność cielesna* (*) *rostropność tego świata* (**). Jezeli zaś tak koniec iakoteż i śrzodki z Chrześciaństwem zgadzaią się, w ten czas będzie *rostropność Chrześciańska* czyli *rostropność duchowna*. Aże celem Urzędu Pasterskiego iest pokoy, poprawa i zaspokoienie ludu więc rostropność zależy *na zdolności obierania nayskutecznieyszych śrzodkow do polepszenia i zaspokoienia Parafian*. Rostropność przeto zawiera w sobie użycie powszechnych zasad do otrzymania zamiaru, a zatym wymaga poprzedzaiącey umieiętności. Chciałbym ia widzieć rostropnego Lekarza, który o zasadach leczenia nic niesłyszał, albo rostropnego Rycerza, który nic o sztuce woienney nie umie.

(*) Do *Rzym*. VIII. 6.
(**) 1. do *Kor*. II. 6.

38.

Chcący bydź rostropnym powinien 1) celu mianego przed sobą z oka niespuszczać, rzecz więc głowna w urzędzie pasterskim zależy na dobrym *zamiarze i mniemaniu*. Doświadczenie uczy, że w powszechnym życiu ci nayrostropniey w wybieraniu śrzodkow postępuią, ktorzy

ia-

łakowego bądź dobra naybardziey pragną. Tu powinno także 2) *doświadczenie* pomoc dawać. Rożne w sprawowaniu Urzędu Pasterskiego wydarzaiące się przypadki nie mogą bydź w Książkach umieszczone, albo przez samo myślenie docieczone. Zaczynaiący więc Pasterze żadnego ieszcze doświadczenia niemaiący powinni innych doświadczenia używać, i od doświadczonych iuż Mężow, którzy sami poczciwemi i rostropnemi są, *rady zaciągać*. Szczególniey zaś dodać tu należy 3) rozmyślne w każdym postępku *uważanie* i pilne porownywanie śrzodkow z ostatnią następnością.

39.

Z własnościami rozumu łączyć się nierozdzielnie powinny *własności serca*. Apostoł wymaga koniecznie od Przełożonych zgromadzeń i ich Pomocnikow nienaganności. (*) Co się tycze wewnętrzney poczciwości (**) niepodobna iest aby ten od serca pochodzące upominania do cnoty mogł dawać, który sam zacnosci wewnętrzney cnoty nie zna i nieszacuie, a zatym takowy serc innych poruszać nie może; procz tego Paroch na takowym iest stopniu, gdzie obłuda i pozor świątobliwości długo kryć się niemoże. Ieżeliby zaś złe iego namiętności

na

na *powierzchowne* zdrożności wybuchnęły, zapewnie za takiego *Komedianta* od Parafian poczytanym będzie, który żadney rzeczywiſtości naukom ſwoim nieprzyznaie; i to wſzyſtko przez złe ſwoie przykłady obala co przez nauki chciał pobudować.

(*) „ Zaprawdę pragnący Biſkupiego urzę- „ du dobrego Dzieła (*ważnego i wſpaniałego*) pragnie. Biſkup ma bydź nienaganny — Powinien nawet od niechrześcian dobre mieć świadectwo, aby w podeyrzenie nie wpadł „ 1. *do Tym.* III. 2—7. „ Diakoni (pomocnicy) powinni bydź ludzie obyczayni, a przeto maią bydź pierwey doświadczani; aby będąc iuż na urzędzie, do żadnych zarzutow powodem ſię nie ſtali „ *Tenże* w 8. 10. „ Biſkup powinien bydź iako Szafarz Boży, bez nagany niewynioſły nie pianica, nie zboyca, nie gniewliwy, ale przyiacielſki, łagodny wſtrzemiezliwy, roſtropny, ſprawiedliwy, świątobliwy, i czyſty „. *do Tyt.* I. 7—9.

(**) O prawdziwey ewangeliczney cnocie bardzo wiele dobrego znazdzieſz w dziele przepiſuiącym ułożenie *Generalnych Semi- nariow* w C. K. dziedzicznych Państwach a osobliwie w ſzczególnieyſzym Piſmie o obyczaynym ukſztalceniu poczynaiących Xięży *w Generalnym Seminarium* w Pradze

przez

przez I. X. nadwornego Konfyliarza Zippe 1784.

40.

Zbytby przedłużyła się mowa chcąc o każdey z osobna cnocie tey mowić, które Parochowi do sprawowania Urzędu swego są koniecznie potrzebne. Wszystko to można krotko wyrazić twierdząc: *że Paroch wszystkie chrześciańskie cnoty w wysokim stopniu posiadać powinien.* O szczególnieyszych tylko wzmiankę uczyniemy.

41.

Ieżeli Paroch Parafian swoich w naukach Religii gruntownie udoskonalić, i przeciw wszystkim wątpliwościom tak rózumu iako też serca umocnić chce; powinna zapewnie wiara iego co do prawd zbawienia bydź świetna, poznanie Religii obszerne, przekonanie się o przepisach Jezusowych mocne i żywe; a zaś do prawd, których nas obiawienie uczy nietylko rozumem, ale też sercem zgoła przylgnąć powinein. (*)

(*) „ Biskup powinien niesfałszowanego słowa, iak nauczony iest, trzymać się. „ (*bydź gorliwym o czystość Religii*) aby „ mogł

„ mogł zdrowe nauki i upomnienia da-
„ wać, i ſprzeciwiaiących ſię na drogę
„ prawdy naprowadzać. Albowiem wie-
„ lu ieſt niechcących bydź poſłu-
„ ſznemi, czce marzenia opowiadaiących
„ i innych zwodzących „ do *Tyt.* I.
„ 9. 10.

42.

Im mniey częſtokroć poczciwy Paſterz od ludzi nadgrody ſpodziewa ſię, tym bardziey przyzwyczaiać ſię powinien iżby nadgrody ſwoiey w ſobie ſamym ſzukał, i nadzieię ſwoią podług Apoſtoła Pawła (*) na owym życiu zaſadzał, gdzie wſzyſtko, co człowiek tu czyni ſtokrotnie nadgrodzónym będzie.

(*) „ Ia cierpię, mawiał Apoſtoł o ſobie
„ ſamym, i niewſtydzę ſię tego, bo
„ wiem, komu uwierzyłem, i pewny
„ ieſtem, że doſyć mocny może złożone
„ dobro aż na ów dzień zachować „ 2, *do Tym*, *I*. 12.

43.

Niekochaiący *Boga i tego co ſię do Boga ściąga*, innych do dopełniania tego wielkiego Przykazania zachęcać nie może. Niemaiący do Religii i czci Bożey przywiązania, zapewnie niezechce dla Re-

ligii

ligii pracować, i ciężary urzędu Pasterskiego, a czasem nienawiść, prześladowanie, mruczenie, i t. p. cierpliwie znosić. I dla tego to Jezus zanim urząd Pasterski powierzył Piotrowi pytał go, azali go kocha. (*)

(*) *Ian.* XXI. 15.

44.

Całe sprawowanie staranności duchowney iest właściwie sprawowaniem *miłości Bliźniego.* Ta miłośc powinna Pasterza w trudnieyszych Iego zabawach czynnym i pracy nieulegaiącym czynić, tudzież do przezwyciężania rożnych wydarzaiących się trudności pomagać, przy wesołym umyśle utrzymywać, i w cierpliwości umacniać. O! gdyby wszyscy którym Dusz staranność powierza się miłość bliżniego Jezusową (*) i Iego Apostołow (**) za wzor zawsze przed oczyma mieli!

(*) „ Życie moie daie za owcy moie „ *Ian* X. 25. „ Kochaycie ieden drugiego, iak „ Chrystus także nas ukochał i siebie prze- „ to za nas Bogu przyiemną ofiarę uczy- „ nił „ *do Efez.* V. 2.

(**) „ Ktoż cierpi to, czegobym ia z nim „ niecierpiał? komuż się przydarza zgor-

„ szenie, któreby i mnie z nim niedręczyło? 2 *do Kor.* XI. 19 „ Małemiśmy „ między wami byli (*to iest z wszelką łagodnością i powolnością z wami obchodzidziliśmy się.*) iak Mamka, ktora dzicie „ swoie kocha. Tak mile do was przylgneliśmy, iż gotowi iesteśmy nietylko wam Ewangelię Bożą opowiadać, „ ale też życie nasze za was łożyć „ 1. *do Tessal.* II. 7. 8. „ Chętnie chce „ wszystko, owszem nawet siebie samego za dusze wasze łożyć, acz zaś „ mniey od was kochany iestem, iednak „ że ia was mocno kocham „ 2. *do Kor.* XII. 15.

45.

Acz zaś ta blizniego i człowieka miłość, co do gotowości stania się całemu światu pożytecznym, do wszystkich się ludzi bez wyięcia rozciąga. (*) Iednakże w każdey poiedynczey osobie ma swoią osobliwszą skutkowania okolicę, w którey szczególniey swoie skutki wydaie. Powinna przeto w Parochu szczególniey do Oyczyzny (**) a nayszczególniey do powierzonych mu Parafian rozciągać się.

(*) Winienem pomoc Grekom i barbarzyńcom (*to iest wszystkim ludziom*) uczonym i nieuczonym „ *do Rzym.* I. 14. „ Nie iest tu żaden Żyd, albo Greczyn (*żadncy*

nie

nie ma rożnicy między żydami nieżydami, między sługami i wolnemi, między płcią i płcią) „Żaden tu nie iest sługa, ani wolny, ża-„den nie iest męszczyzna, lub niewiasta „bo wszyscy iedno iesteście w Chrystu-„sie Iezusie„ *do Gal.* III, 28.

(**) Nadworny Radzca *von der moralischen Bildung angehender Geistlichen* 8. *Abschn.*

46.

Miłość Boga i bliźniego sprawuie to, co *gorliwością o cześć Bożą, i szczęśliwość Ludzi* nazywamy. Tu iednak umieć zawsze należy rozeznawać prawdziwą od fałszywey gorliwości: prawdziwa o duszach gorliwość iest a) *świetną*, a przez to się od nierozumney czyli ślepey *fantastów* gorliwości rózni, b) *czystą* w swoich zamiarach c) *rostropną* i *przezorną* w swoich przedsięwzięciach d) *stałą* i *trwałą* aż do końca, słowem: wszystkie te ma przymioty, które Apostoł Chrześciańskiey przyznaie miłości: *miłość, mowi on, iest cierpliwa, łagodna, ludzkolubna, niezawisna; czyni iżbyśmy się niewynosili, szczęśliwości nienaruszali; nie iest właśnego zysku szukaiąca, nie podstępna, cieszy się tylko z poczciwemi, przepuszcza słabym, chętnie uwierza i spodziewa się tego, co iest dobrym, cierpliwie znosi wszystko.*

(*) 1. do Kor. XIII. 4.

47.

Nie bardziey dla Parócha nie iedna miłości u swoich Parafian, nic mocniey nie uzbraia go przeciw różnym pokusom do zaniedbania swoich obowiązkow, nic mu bardziey iako uczniowi Jezusa nieprzystoi nad *nieszukanie własnego zysku.* Niepódobna, aby nie przyjano temu, który, iak niegdyś Apostoł dobrym sumieniem do swoich mowić może; *nie szukam waszego, ale was samych* (*) *nauczóny iestem zgoła bydź kontentym, z niedostatkiem i obfitoscią opływaniem zgadzać się, srebra, złota, odzienia od nikogo niepragnąłem. Nigdyśmy niezasłużonego chleba nie iedli, ale dla niestania się nikomu uciązliwym i dniem i nocą pracowaliśmy.* Łakomych, i zysku szukaiących uznaie Apostoł za niezdolnych do urzędu Pasterskiego (**)

(*) 2. *do Kor.* XII. 14. *do Filip.* IV. 12. Dz. Ap. XX. 33. 1. *do Tessal.* II. 9. 2. *do Tessal.* III. 8.

(**) 1. *do Tym.* III. 3. *do Tyt.* I. 7.

48.

Wstrzemiezliwość razem z iey towarzyską *miernoscią* liczy także Apostoł mię-

między własności potrzebne duchownemu Przełożonemu. *Biskup powinien być bez nagany, mąż iedney żony, trzeźwy, rostropny, ozdobny, wstydliwy, ludzki, uczony, nie zboyca, nie piiak: ale skromny, i dobry domu rządzca, posłuszne, i dobrze wychowane dzieci maiący* (*) Niewstrzemiezliwość załosne do tych czas w Kościele Bożym złe i zgorszenia wydawała; Paroch zaś w tey mierze nagannym będący, albo przynaymniey w porozumienie w padaiący daremnie się spodziewa, aby nauki iego potrzebną ważność miały, i umysły słuchaczow przerażały.

(*) I. *do Tym.* III. 2. 3. 4. V. 22.

49.

W sprawowaniu urzędu Pasterskiego tak wiele iest trudności do przezwyciężania, tak wiele niemiłych sprawunkow, tak liczne troski, iż ten w *cierpliwości* umocnionym być powinien, który bez stracenia ochoty aż do końca wytrwać iest obowiązany. (*)

(*) *Sługa Pana powinien bydź z każdym łagodny, do nauczania zdolny, i cierpliwy (w obrażaniach i sprzeciwianiach się)* 2 do Tym. II. 24.

50.

Ieżeli wszyscy Chrześcianie od Zbawiciela pokory uczyć się powinni, (*) toć nierownie bardziey do niey obowiązany iest ten, który się uczniem upokorzonego aż do śmierci Zbawiciela być wyznaie: pycha czyni *Ministra* religii nieznośnym w przestawaniu z parafianami i nienawisnym, rodzi chuć panowania ubieganie się o pierwszeństwo, a częstokroć obłudę i zaniedbywanie wszystkich tych obowiązków, z któremi ta namiętność pogodzić się nie może. Nienależy zaś prawdziwey pokory, która zawsze się z utrzymaniem własney powagi zgadza (**) mieszać z ową podłością, która obłudnikom i podchlebcom iest własną, a w oczach mądrych sprosznością.

(*) Mat. XI. 29.

(**) „ Ponieważ wielu innych (pisał niegdyś Paweł do Koryntczykow dla „ przestrzeżenia ich przeciw pewnym „ ludziom, którzy przez swoie powierzchowne pierwszeństwa u nich powagę sobie iednać umieli) chwali się, „ i ia także siebie pochwalę — czym „ inny chwalić się może, tym i ia. Oni „ są Żydzi, i ia, oni są Izraelczykowie „ i ia także, oni są pokoleniem Abrahama, niemniey i ia, oni są sługami „ Chry-

„ Chryſtuſa, i ia w wyżſzym ieſzcze
„ znaczeniu, uważaiąc moie liczne pra-
„ ce, więzienia i niebeſpieczeńſtwa
„ śmierci &c. 2. do Korynt. XI. 19—
„ 23. Umiał także Apoſtoł ſwoy przy-
„ wiley mieſzczanina utrzymywać, gdy
„ go w Ierozolie biczowac chciano Ieſt
„ że wam wolno, mowił on rzemieńmi
„ związany do Setnika przy ſobie ſtoią-
„ cego, mieſzczanina Rzymſkiego bez
„ poprzedzaiącego ſądu biczować? Dz.
„ Ap. XXII. 25.

51.

Chociaż natychmiaſt przez pomagania potrzebnym czynione ſerce ſię właściwie niepoprawia, pewna iednak ieſt, że *przez ſzczodrobliwość* (*) do tego ſię uſpoſabia. Idzie tu tylko o to, aby ta wcale potrzebna cnota przyzwoicie użyta, i w rozrutnośc niezamieniona była.

(*) 1. *Tym.* III. 2. *do Tyt.* I. 8.

51.

Łagodność i ludzkość (*) na urzędzie paſterſkim zoſtaiącemu koniecznie ieſt potrzebna. Przez przyiemność i łagodne poſtępowanie z każdym, przez uczciwość w obcowaniu, przyiacielſkie rozmowy, i ſpółęb pożycia zniewalaią ſię

ludu

ludu umyſły, a przeciwnie przez pochmurne, uporczywe, i ponure czoło odſtręczaią ſię. Jezus był nayprzyiaznieyſzym człowiekiem, i niczego bardziey nie oduczał, iak nieprzyiazni, i ponurey cnoty.

(*) 2 do *Tym*, II. 24.

53.

Uważaiący ludzi iak ſą w ſobie, i znaiący moc, którą rzecz zmyślna i powierzchowna w ich umyſłach ſprawuie, łatwo także przewidzi, że powierzchowność, i ciała ułożenie w oſobie duchownego Rządzcy wiele do otrzymania ſwego zamiaru pomaga, ale temuż otrzymaniu niektóre przeſzkody uczynić może, A ztąd naſtępuie, że do pomyślnego ſprawowania urzędu Paſterſkiego przy właſnościach duſzy dobre także ciała czyli powierzchowne przymioty ſą potrzebne.

54.

Aże przez pogardę oſoby, oſobliwie lud gruby łatwo także do pogardzania Religii przyiść może, więc, powſzechnie mowiąc, nienależałoby takowych do Urzędu Paſterſkiego przypuſzczać, któ-

rzy niekſztałtne ciała ułożenie maią. Znaczne ciała niedołęſtwa w ſtarym prawie do Kapłańſkich czynności niezdolnemi czyniły; i między powſzechnie zwanemi uſtawnemi przeſzkodami, o których w prawie kanonnym traktować należy, znaydzieſz wiele takowych, które ſię ſzczególnie powierzchowności i ciała tyczą. Iednakże rzeczą ſłuſzną także ieſt, że niektòre powierzchowne ułomności przez ſzczególnieyſzą rozumu i ſerca doſkonałość nadgrodzone być mogą.

55.

Kazania na mieyſcu obſzernieyſzym, odwiedzanie chorych, i niektóre inne trudne ſprawowania wymagaią bez wątpienia mocnego ciała i ſtałego zdrowia. Dziwną więc wcale ieſt, gdy albo zgrzybiali i wyſileni, alboteż młodzi, ale chorowici ludzie na urząd Paſterſki chcą ſię poświęcać.

56.

Potrzebną do Urzędu Paſterſkiego umieiętność i roſtropność, a oſobliwie naypotrzebnieyſze świata i człowieka poznanie nie łatwo w młodzieniaſzku znaleść można, a przeto ſłuſznie *wieku doyrzrałego wymagamy.* Wcale bowiem nie-

przyzwoitą ieſt, gdy młodzik nic więcey nad dom rodzicielſki i ſwoie Seminarium nie znaiący, o takowych rzeczach ma mowić, o których naymnieyſzego ieſzcze doświadczenia niema, i Nauczycielem takowych oſob bydź chce które go w umieętności roſtropności i przezorności wielu ſtopniami przewyżſzaią. Iednakże względem wieku nic pewnego oznaczyć nie można. Częſtokroć trzydzieſtoletni, około zabaw ſwoich pilną troſkliwość maiący nierównie daley widzi, iak ów ſtarzec, który bez doſkonalenia ſię w ſwoiey ślepocie ſtarości doſzedł (*)

(*) „ Ani długość życia, ani liczność lat „ poważania wieku nieſprawuią. Rozum „ i niewinne życie ſą rzeczą ważną dla „ ſędziwego wieku„ *Mądr*. IV. 8. 9.

57.

Własności te, o których dopoty mowa była (*) razem wzięte ſkładaią to, co wewnętrznym *powołaniem* żowiemy. Powſzechnie ſię mówi: że powołanie ieſt obiawieniem woli Bożey względem iakowey oſoby nad inne do urzędu iakowego przeznaczoney. Aże Bog *Autor* wſzyſtkiego porządku zapewnie chce, ażeby każdy ten tylko urząd na ſię przyi-

mował, do którego potrzebne przymioty i siły od Boga mu są dane, bez wątpienia więc przymioty i zdolności, o których się mowiło, naypewnieyszym są znakiem powołania do urzędu Pcsterskiego.

(*) Obszerniey o tych własnościach traktuie z pomiędzy innych Roques w dziele pod napisem: *Gestalt eines evangelischen Lehrers*, z francuskiego przetłumaczył Fryder. Eberhard Rambach, pierwsze doświadczenie. Chcący każdey z osobna własności potrzebę licznemi wyrazami pisma i Oycow Kościoła mieć stwierdzoną niech czyta dzieło *Forma Cleri secundum exemplar*, *quod Ecclesiæ sanctisque Patribus a Christo Domino summo Sacerdote monstratum est*, *opera & studio Ludouici Tronson* Editio nova Avenione 1774. 5. Tomi.

58.

Zdanie Przełożonych azali ten lub ow potrzebne do Urzędu Pasterskiego własności posiada, i wybor, który względem poiedyńczych osob czynią powszechnie się *powołaniem powierzchownym* nazywa. Aże dopełnianie staranności duchowney z wielkiemi trudnościami połączone iest, i szczególnieysze siły do tego potrzebne są, prawnie więc *gwałtowne wdzieranie się* do urzędu paster-

skie-

ſkiego zawſze za niegodziwe poczytywano (*) Że zaś podług teraznieyſzego ułożenia przełożeni inaczey ogólnie zdolnych wiedzieć nie mogą, iak gdy ſię ſami zgłaſzaią, przeto za nieſłuſzność poczytywać nie można, gdy ſię ſami na poſługę tę ofiaruią, zoſtawuiąc zdanie o ſwoich zdolnościach tym, do których ſtaranność o dobro ludu należy.

(*) „ Bracia moi niewdzieraycie ſię licznie „ do Urzędu Nauczycielſtwa, pomniycie „ że przeto cięższą odpowiedź na ſię „ ściągacie „ Iak. III. 1.

59.

Ogólnie przeciw publiczności i poiedynczym oſobom grzeſzy ten, który przez niegodziwe i wykrętne ſpoſoby iakowego urzędu ſzuka, a tym ſamym gódnieyſzych pognębia. Tym bardziey zaś ieſzcze grzeſzy przez to przeciw Urzędowi Paſterſkiemu ták ważne wpływanie do dobra powſzechności maiącemu. O tych *niegodziwych środkach* i drogach obſzerniey w prawie kanonnym.

60.

Bez wątpienia każdy, przyiąwſzy na ſię Urząd Paſterſki, podług tego zamiaru po-

postępować będzie, który sobie przy obeymowaniu onego założył. Bez przyzwoitego więc zamiaru czyli celu na pomnożeniu czci Bożey i dobra ludu zasadzaiącego się ten urząd na się przyimuiący porządek przewróci, to iest środki za cel poczyta, i tyle tylko w dopełnianiu obowiązkow swoich wiernym i pilnym się okaże, ile się do zaspokoienia iego zamiarow, wygod, wyniosłości powiększenia przychodów i t. p. środkami staią.

61.

Że przy obeymowaniu Parafii to wszystko zachować się powinno, co powszechny albo szczególny zwyczay kraiowy przepisuie, żadney wątpliwości nie podpada. Tu należy uroczyste *umieszczenie i wprowadzenie* (*installatio, introductio*) i t. p. o czym obszernieysza mowa do Prawa kanonnego należy.

62.

Ponieważ wiele na tym zależy, aby zaraz na początku umysły Parafian ku sobie nakłonić, i do tego ich przywieść iżby do nowego Parocha chętnie przylgneli, przeto rzeczą nieprozną bydź zdaie się w *mowie wstępney* 1) Ludowi wier-

ność

nośc ſwoią w dopełnianiu obowiązków przyrzec: 2) Lud do dopełniania nauk upomnieć. 3) ſiebie ſamego modlitwom powierzonego ſobie zgromadzenia polecać &c. A zaś wyſtrzegać ſię ma, zbytecznego przyrzekania, albo narzekania na niedbalſtwo ſwoich poprzedników i t. d.

ROZDZIAŁ DRUGI.

O ROSTROPNYM SPRAWOWANIU SIĘ DUSZ PASTERZA.

1.

Aby wielki ów zamiar Urzędu Paſterſkiego, to ieſt polepſzenie ludu, mogł bydź otrzymany; mowy i czynnosci duſz Paſterza z iego naukami zgadzać ſię powinny. Albowiem bardzo łatwo przeź nieroſtropne obcowanie to ſkazić można, co przez nauczania dobrym ſię ſtało, i tym ſamym ſkutkóm nauczania tamę założyć. Który czyni i naucza,

mó-

mowi Jezus, ten wielkim w Króleſtwie niebieſkim nazwany będzie. (*) Wiele zaś tu zależy częścią 1) *od przyzwoitego zamiarowi ułożenia ſpoſobu życia w ogólności, częścią 2) od roſtropnego poſtępowania w rożnych okolicznościach i względem rożnych oſob.*

(*) *Mat.* V. 19.

2.

Chcący przyzwoicie i roſtropnie poſtępowanie ſwoie ułożyć, powinien koniecznie niektóre głowne zaſady zawſze mieć przed oczyma, iżby mu te w poiedyńczych przypadkach za prawidło ſłużyć mogły. Pierwſza z pomiędzy tych głownych zaſâd ieſt, *że Duſz Paſterz powinien ſtarać ſię o ziednanie ſobie i utrzymowanie miłości i przychylności ſwoich Parafian.* Wſzak tego tylko chętnie ſłuchamy, którego kochamy; i Nauczyciel przez pół prawie o mowach ſwoich zapewnionym być może, gdy iego ſłuchacze iuż przeświadczonemi ſą, iż on iedynie ich dobra ſzuka.

3.

Ztąd naſtępuie że z iedney ſtrony *tego wſzyſtkiego pilnie chronić ſię ma, co*

go tylko iego Párafiwnom nienawiſnym uczynic może. A tu należy z pomiędzy innych a) aby do prawowania ſię z Parafianami nie łatwo przyſtępował. b) iżby ſię w cudze intereſſa niewdawał. c) aby pewnym oſobom ſzczególnieyſzey przychylności nie okazywał. d) do ſpraw małżeńſkich niemieſzał ſię e) w zalecaniu do publicznych uſług poſtronnością nieuwodził ſię i t. d.

4.

Z drugiey ſtrony powinien *wſzelkich tych śrzodków używac, przez które miłość, zaufanie, i przychylność ludu ziednać ſobie może.* A że tylko na ten koniec miłość ſobie iednać powinien, iżby wruczonych ſobie lepſzemi uczynił, i do ſzczęśliwości doprowadził, wſzyſtko przeto tu zależy na rozeznaniu przyzwoitych zamiarowi śrzodków od mniey przyzwoitych.

5.

Zbudowanie Parafian nie tylkoby ſię nie pomnażało, ale nadto przeſzkodę by miało, a przeto Paroch nieprzyzwoicie poſtępowałby ſtaraiący ſię być kochanym, ażeby np. a) życie ſwoie podług życia niecnotliwych prowadził,

dził, albo b) w naywiękſzey wagi nieporządkach, gdzieby mówic należało, milczał, lubteż c) wſzelkich podłych podchlebſtwa ſpoſobów używał i t. d.

6.

Między ſkuteczne i przyzwoite śrzodki do ziednania miłości ſłuſznie policzyć należy 1) pilne i zupełne *dopełnianie obowiązkow*: niemożna bowiem człowiekowi temu ſwoiey przychylności odmowić, którego widzi, że wſzelkiey uſilności przykłada do zabeſpieczenia dobra wruczonych ſobie. 2) *Dobroczynność* do którey pełnienia na urzędzie paſterſkim bardzo liczne powody mieć można: albowiem Paroch już przez iałmużnę, iuż przez ſtaranność o dobre pilnowanie chorych, lub przez przymawianie ſię u możnieyſzych, przez dobrą radę, i t. p. tym ſię mężem okazać może, który na wzor Jezuſa (*) wſzyſtkim ludziom dobrze czynić chce 3) *Poufałe rozmowy* z Parafianami, tudzież przyiacielſkie, uczciwe, i weſołe obcowanie ze wſzyſtkiemi ludźmi. Nic bardziey nie odſtręcza ludzi, iak pochmurne i ponure czoło. Zbawiciel nayprzyiaznieyſzym był mężem, a Uczniowie Iego przyiaźń uczciwość, i ludzkość wſzelkiemi ſpoſobami zalecaią.

(*)

(*) Obchodził, i czynił wſzędzie dobrze. Dz. Ap. X. 38.

7.

Druga głowna *maxyma* ieſt: iż *Nauczyciel Religii powagę ſobie ziednać, i tęż utrzymać powinien.* Wzgarda i małe poważanie oſoby bardzo częſto zwłaſzcza u ludzi, nad któremi zmyślne wrażenia wiele mocy maią, na ſamą także ſpada naukę, którą taż oſoba daie, i niechętnie kto ſłucha tego, którego mało poważa.

8.

Z tego wſzyſtkiego, co ſię o iakości urzędu Paſterſkiego i o śrzodkach rzekło, przez które Paſterz do ſwego celu dążyć powinien, widocznie ſię pokazuie, że urząd paſterſki *żadną ſtraſzną wyſoko panuiącą i ſędziowſką powagą bydź niepowinien.* A ztąd naſtępuie, że Paſterz nie przez nadętą mowę, nie przez pyſzne chodzénie, pogrożki, grubiańſtwo ſzkalowanie i t. p. boiazni i uſzanowania wymagać, ale przez rozſądne i roſtropne poſtępowanie to ſobie iednać powinien. Chryſtus niczego bardziey nad chuć panowania nie unikał (*) i wſzyſtkich wynioſłych od zgromadzenia

Uczniów swoich dalekiemi zgoła mieć chciał (**) iednakże wyraża się o nim, iż z większą powagą, a niżeli pismienni i Faryzeuszowie nauczał. (***)

(*) „ Królestwo moie nie iest tego świata *Jan.* XVIII. 36.

(**) „ Rzekł Jezus, wiecie że Xiążęta „ moc maią, i że ieden drugiego w mo- „ cy przewyższa, między wami zaś nie „ tak byc powinno; ale ten zawsze, „ który z was większym być chce, słu- „ gą waszym niech będzie, a który „ między wami pierwszym być pragnie, „ ten niech będzie waszym poddanym, „ tak i Syn Człowieczy przyszedł, nie „ aby mu usługiwano, ale iżby sam usługi- „ wał. *Mat.* XX. 25 — 28. Paście po- „ wierzoną wam trzodę Bożą, i miey- „ cie staranność około niey, nie z teskni- „ cą, ale chętnie i dobrowolnie ponie- „ waż Bóg tego chce, z serca (*z miło- „ ści ku iey duszom*) nie z sprośney chci- „ wości zysku, nie iakbyście chcieli iey „ dziedzictwem (*Pana*) władać, lecz „ bądźcie prawdziwym trzodzie wzorem „ 1. *Piotr.* V. 3. 4.

(***) *Mat.* VII. 29.

9.

Zawsze uważać należy to, czego ludzie inni powagę dla urzędu swego ma-

maiący wyſtrzegaią ſię, ażeby oney nie utracili. Tu należą podłe żarciki, proſte przyſłowia, zbyt poufałe towarzyſtwo z naypodleyſzego gatunku ludźmi.

10.

Aże przykłady prawie tyle, a czaſem więcey ieſzcze mocy do poruſzenia umyſłów na dobrą lub złą ſtronę, iak słowa maią; przeto Paſterz w całym ſwoim ſprawowaniu ſię wzorem powierzonym ſobie bydź powinien. Zbawiciel i Apoſtołowie do obowiązku dawania dobrego przykładu nayżywiey upominali.(*)

(*) „ Nikt niezapala świecy, aby ią pod „ korcem poſtawił, ale wyſtawia ią na „ świeſzczniku, aby wſzyſtkim będącym „ w domie świeciła, tak i waſze świa„ tło ludziom przyświecać powinno, a„ żeby widząc waſze dobre dzieła, chwa„ lili Oyca waſzego Niebieſkiego *Mat.* „ V. 25. Bądź wzorem wiernych w ſło„ wie, dziele, miłości, Duchu, (*w do„ brym używaniu ducha*) w wierze i nie„ winności„ 1. *do Tym.* IV. 12.

11.

Ztąd naſtępuie: *że wſzyſtkiego tegō pilnie chronić ſię Paſterz powinien, co tylko powierzonym iemu zgorſzeniem bydź mo-*

może. Niedosyć zaś iest w oczy wpadaiących wykroczności chronić się należy także na ułomności mieć baczność, i podług przykładu Apostoła (*) nawet w rzeczach z siebie oboiętnych bydź powierzchownie ostrożnym, a tym samym od używania onych wstrzymać się, ieżeli tego dobro słabszych wymaga.

(*) „ Co się tycze ciał ofiarowanych, rzekł „ Apostoł na zapytanie Koryntczykom. „ wiemy że posąg niczym na świecie nie „ iest, i że tylko ieden Bog iest — ale *nie* „ wszyscy rozumieią tę rzecz — strzeżcie „ się, abyście przez używanie Chrześci- „ ańskiey wolności słabym, (którzy nie „ maią tak iasney przezorności) zgorsze- „ niem nie byli — Zapewnie chętniebym „ na wieki mięsa nie iadł, ieżeliby prze „ to Brat moy miał bydź zgorszony „ 1 *do Kor.* VIII. 4. 7. 9. 13.

12.

Iednakże bywaią przypadki, w których nieuchronnym iest danie pochopu zdradliwym i złym ludziom do mruczenia, szkalowania, prześladowania i t. d. nawet przez dobre czynności. *Tu bardziey oglądać się należy na większy pożytek* z dobrey w sobie czynności powstaiący, a niżeli na mnieysze złe następności, które zli ludzie (*) ztąd wnosić

mo-

mogą. Postępowanie Zbawiciela w czasie mruczenia Faryzeuszów (**) tę rostropności ustawę dostatecznie usprawiedliwia.

(*) Rzeczy dobre nikogo niegorszą tylko zły umysł „ *Tertul.*

(**) Uczynił mu Lewi wielką ucztę w swo-
„ im domu, i była wielka rzesza celni-
„ ków i innych, którzy z niemi siedzie-
„ li. I szemrali Faryzeuszowie i Do-
„ ktorowie ich mówiąc do Uczniów Ie-
„s go: Czemu z grzeszniki i Celniki ie-
„ cie i piiecie? A Iezus odpowiedzia-
„ wszy rzekł do nich: Niepotrzebuią,
„ którzy są zdrowi, lekarza, ale którzy
„ się zle maią. Nieprzyszedłem wzywać
„ sprawiedliwych ale grzesznych ku po-
„ kucie „ *Łuk.* V. 30. 31. 32. „ Komuż
„ tedy rzekę, *mowił Iezus*, podobne lu-
„ die rodzaiu tego? a komuż są podobni?
„ Podobni są chłopiętom na rynku sie-
„ dzącym, i z sobą rozmawiaiącym, i
„ mowiącym; graliśmy wam na piszczał-
„ kach a nie tańcowaliście; narzekaliśmy
„ a niepłakaliście. Bo przyszedł Jan
„ Chrzciciel ani iedząc chleba, ani piiąc
„ wina, a mowicie czarta ma. Przyszedł
„ Syn Człowieczy iedząc i piiąc, a mó-
„ wicie: oto człowiek obżerca i wino-
„ piyca przyiaciel Celnikow i grzeszni-
„ ków. I usprawiedliwiona iest Mądrość
„ od wszystkich Synów swoich „ *to iest Są ieszcze ludzie uczciwi Mądrość szanuią-*

cy

cy i usprawiedliwiaiący.) Łuk. VII. 31. — 35.

13.

Z tych ogólnych uwag łatwo wnieść można szczególnieysze ustawy: a) *o rozmowach*, które Pasterz ma miewać. b) o przyzwoitym Iego *ubiorze* c) o sprzęcie domowym, d) o *iestach* czyli ułożeniu ciała, e) o *obcowaniu*.

14.

Z wyrzeczonych dopoty widoczną iest, żé te przepisy, które Apostoł wszystkim Chrześcianom daie, szczególniey się duśz Pasterza tyczą *sprosna i głupia mowa i nieprzyzwoite żarty* mowi Apostoł (*) niepowinny bydź między wami słyszane, a na innym mieyscu dodaie (**) *mowa wasza w przyiemności zawsze niech będzie posolona, abyście wiedzieli, co każdemu odpowiedzieć macie.* Nie należy zaś sądzić, iakoby Paroch zawsze tylko Boga i Religię w ustach mieć powinien (częstokroć ci, którzy nayczęściey o Bogu i Religii mówią, naymniey Ich w sercu maią) i iakoby wesoły żarcik lub zabawna rozmowa zawsze grzechem była.

(*) *do Efez.* V. 4.
(**) do Kolosś. IV. 6.

15.

15.

Co się tyczę *ubioru* za pewną przyiąć można, że pierwsi chrześciańscy duchowni Nauczyciele iedynie przez czynną miłość przez ustawiczną gorliwość w dopełnianiu obowiązków swoich, i poczciwość serca, nie zaś przez odmienne odzienie od innych się różnili, i zawsze rzeczą słuszną będzie, że ten wcale nic nie waży, który całą swoią powagę, a może i całą cnotę na czarney sukni zasadza. Należy przeto w tey mierze trzymać się tego, co prawa przepisuią i we zwyczaiu iest. Ponieważ bowiem duchowny Nauczyciel wspaniałą osobę okazywać, i zamiarowi przyzwoitą powagę utrzymać powinien, więc iawno iest, że *dziecinności, wytworności i pięknzenia się lekkomyslnym kobietom i roskoszznikom właściwych* chronić się iest obowiązanym. Z drugiey zaś strony chronić się ma *niechluystwa, nieochędostwa i brzydoty*: bo przez to o osobie swoiey niesprzyiaiące wyobrażenia w ludziach wzbudza, i sie ie nieprzyiemnym czyni. Częstokroć także pod niedbałym ubiorem znaczna się pycha ukrywa; a w ogólności po faryzeuszowsku ubrany porozumienie o sobie sprawuie, że także cnoty i zasady ma faryzeuszowskie.

16.

Toż ſamo o *ſprzęcie domowym* twierdzić można. Z zaniedbania zewnętrznego *porządku i ochędoſtwa* bardzo łatwo, a częſtokroć i ſprawiedliwie wnoſi ſię nieporządek w głowie i nieczyſtość w ſercu. Zbyteczna i troſkliwa ſtaranność o ozdobę i ochędoſtwo znakiem ieſt lekkomyślnego umyſłu małościami zatrudniaiącego ſię.

17.

O jeſtach czyli ułożeniu ciała liczne ſzczególne uſtawy niepotrzebne i niepożyteczne byłyby, to tylko w ogólności wyrazić mozna: przeſtrzegać należy przyzwoitości w trzymaniu, ſtaniu, ułożeniu i ruſzaniu ciała i iego części, iako to: głowy, oczow, rąk i t. d. Doſyć ieſt uważać, iak oſoby poważne i urząd iakowy ſprawuiące chodzą, ſtoią, ſiedzą, jeſtów używaią? A podług ich przykładu ſprawuiąc ſię przyzwoitość należyta zachowana będzie.

18.

Iako we wſzyſtkich rzeczach, tak i w *ułożeniu ſwego goſpodarſtwa*, ile tylko okoliczności dozwalaią, duſz Rządz-

ca

ca innym wzòrem bydź powinien. *Ten który domem swoim zarządzać nie umie, iakże około trzody Bozey staranność mieć może?* mowi Apostoł, (*) Rostropny Paroch 1) o ludzi domowych uczciwych i dobre mienie maiących starać się będzie. 2) Przez zle wyro zumianą powolność onym się nie podda. 3) Na ich sprawowanie się mieć baczność, i porządek utrzymywać usłuie. 4) Do zgódy wzaiemney i przyiacielskiego postępowania z innemi zachęcać i 5) Od świgotliwości onych ostrzegać: tudzież donoszenia sobie czego przez nich o Parafianach niedozwalać będzie.

(*) *Tym.* III. 4. 5.

9. I

Zabawy dusz Pasterza, aby *mechanicznie* tylko dopełniane niebyły; doyrzałey rozmyślności i uwagi wymagaią. A przeto ten obowiązku swego niewypełniłby, któryby czas zbywaiący mu od sprawowania iego powinności iedynie na rozrywki i zabawy zgoła z Urzędem iego niełączące się łożył: wiele zatym *na dobrym użyciu czasu* zależy, z którego kiedyś, iak każdy Chrześcianin rachunek zdać będzie musiał.

20.

Nauki Teologiczne, których użycie na urzędzie Pasterskim czynić się powinno, tak znaczney są obszerności, iż zawsze znaleść coś można, przez coby umieiętności Pasterza pożytecznie powiększone bydź mogły. Wszakże dla dania pożytecznych nauk w każdey okoliczności tak wiele rzeczy zawsze w pamięci mieć powinien, iż raz poięte wyobrażenia częściey koniecznie odnawiać się powinny. Błądzą zatym ci, którzy dostąpiwszy urzędu, uczenie się i Książki na stronę odkładaią.

21.

Aże podług wyrazu Apostoła (*) wszelkie dobre datki i wszelkie doskonałe dary z góry pochodzą od Oyca światła, ponieważ także ani szczepiący, ani skrapiaiący czymsić iest, ale tylko Bóg - który wzrost daie (**) koniecznym więc Parocha iest obowiązkiem *Modlitwa.* I wcale podług przykładu Apostoła, dusz Pasterz i za siebie, i za wruczonych sobie nieprzestannie modlić się powinien. (***)

(*) Iak. I. 17.

(**) 1. do Koznt. III. 6.

(***)

(***) „ Nieprzeſtawam dziękować za was
„ wzmiankę czyniąc w modlitwach mo-
„ ich; aby Bóg — dał wam ducha mą-
„ drosci, i obiawienia w uznaniu iego,
„ *do Efez.* I. 16. 17. Dla tego klękam
„ na kolana moie przed Oycem Pana na-
„ ſzego Iezuſa Chryſtuſa — aby wam
„ dał według bogactw chwały ſwoiey,
„ żebyście byli mocą iego utwierdzeni
„ przez Ducha iego w wewnętrznego
„ człowieka, aby mieſzkał Chryſtus przez
„ wiarę w ſercach naſzych, w miłości
„ wkorzenieni i ugruntowani żebyście
„ mogli poiąć ze wſzyſtkiemi Swiętemi
„ która ieſt ſzerokość i długość, i wy-
„ ſokość, i głębokość (*to ieſt nieograni-*
„ *czoną obſzerność*) i poznać przewyż-
„ ſzaiącą naukę, miłość Chryſtuſową.
„ do *Efez.* III. 14 — 19.

22.

Aby nauki Religii innym gorliwie i pożytecznie wyłożone bydź mogły, powinien pierwey ſam wykładaiący o nich bydź przekonanym i poruſzonym; a to częſtſze rozmyślanie i *rozważanie* przedmiotów Religii potrzebnym czyni. Aże duchowny Nauczyciel ſiebie ſamego i wruczonych ſobie coraz bardziey w cnotach wzmacniać powinien; toć iawną ieſt, że częścią iego właſne ułomności i ſłabości, tudzież ſpoſób poprawiania o-nych, częścią zaś wzroſt, lub zmnieyſza-

nie

nie się cnoty w iego Parafianach, iakoteż niebespieczeństwa na które są wystawieni, środki do wykorzenienia nadużycia naypożytecznieyszy podział swego urzędu sprawowania i t. p. częstego rozważania przedmiotem bydź powinny.

23.

Ponieważ dusz Pasterz oznaczony iest do poprawiania ludzi, a szczególniey swoich Parafian, pobłądziłby przeto, ieżeliby od ludzi uciekał, i *obcowania z swoiemi Parafianami* unikał. Przez rostropne bowiem przestawanie nabywa 1) poznania swoich Parafian; zyskuie 2) sposobność z niemi zaprzyiaźnienia się, może 3) częstokroć przez wyrzeczone w swoim czasie słowko obfity zaszczepić pożytek.

24.

Acz zaś podług przykładu Zbawiciela z okrzyknionemi nawet grzesznikami w rozmowę wdaiącego się, właściwie rzecz biorąc, Paroch od nikogo stronić i nikogo od tego obcowania wyłączać niemoże, którego pożytek lub potrzeba wymaga, wiele iednak na tym zależy, aby między przypadkowym obcowaniem i zwyczaynym czyli poufałym należy-

tą

tą różnicę, i do tego ostatniego *dobry wybor* osob uczynił.

25.

Ponieważ duchowny Przełożony zawsze (§. 7.) swoią powagę, i swoie dobre mienie utrzymać, tudzież (§. 11.) tego wszystkiego, co tylko iego Parafianom zgorszeniem być może, chronić się powinien, widoczną przeto iest, że 1) z temi osobami żadney poufałości zabierać nie ma, które złego są mienia. Zawsze tu na słabych (§. 11.) baczność mieć należy. Naypoufalsi przyiaciele duchownego Nauczyciela powinni być 2) *naypoczciwsi*, nie zaś naybogatsi, lub naywspanialsi. Ten 3) który zawsze z *szczególnym tylko rodzaiem* ludzi przestaie innych obraża, i traci ich zaufanie. Zaniedbuiąc 4) *niższych i ubogich* oczywiście stwierdza, że czegoś innego, a nie dusz zbawienia szuka, i wcale nie podług woli Zbawiciela myśli.

26.

Bardzo wiele zależy także na rostropnym sprawowaniu się w obcowaniu i zgromadzeniach. 1) Zawsze trzymać się należy pewnego sposobu poważney mowy, bo udaiący żartuiącego w zgromadze-

dzeniach bardzo trudno na Ambonie Nauczycielem ſtać ſię może. 2) Niema iednak zbyt ściśle tego rozumieć, i poważności w mowieniu czyli *nieżartowania* z pochmurną, ſurową, ściſłą, i nieprzyiazną miną ludzi odrażaiącą mieſzać; bo zawſze być powinien *rozmawiaiącym i ludzkim*, ale nieſzczebietliwym i lekkomyślnym. 3) Nienależy okazywać ſię i poſtępować iakoby prawa przepiſuiący i wyſoko patrzący, ale raczey z roſtropną pokorą, która na podłość pogardę za ſobą ciągniącą ſchodzić niepowinna. 4) Zachować ma prawidła przyzwoitości i ludzkości. To bowiem ſzkodliwy przeſąd przeciw religii i iey opowiadaczóm wznieca, gdy mówią: że ci ludzie niezdali ſą do ludzkiego towarzyſtwa, i wcale duchowni Nauczyciele nizkąd niemaią przywileiu, iżby nieludzkiemi być mieli.

27.

Częſtokroć wydarza ſię, iż w zgromadzeniach coś nieprzyzwoitego czynionym lub mowionym bywa: a tu przez nieroſtropność bardzo wiele popſuć można. Nienależy ſądzić 1) iakoby każda małość ganiona i ſtrofowaną być miała, bo przez to ſtałbyś ſię nienawiſnym i śmiesznym. A ieżeliby 2) danie upo-

mnienia potrzebnym być sądził, powinien na osoby, czas, mieysce, i t. p. (I. Cz. 3. Rozd. §. 10.) mieć uwagę. Same milczenie lub skinienie lepsze częstokroć skutki, aniżeli mowa Profuiąca sprawuie. 3) Wystrzegać się także należy, aby błądzących przez gromienie niezawstydzić, i tym samym nieczułemi nieuczynić.

28.

Bardzo wiele potrzebuie Paroch rostropności, ażeby z *rożnemi rodzaiami ludzi* z któremi, iako dusz Pasterz nauczyciel, Kapłan, przyiaciel, c... ...k społeczeństwa i t, d. w iakowym bądź związku iest, przyzwoicie postępował, i podług przykładu Apostoła (*) dla wszystkich wszystkim się stał. Przez nie rostropne sprawowanie się czyni tamę zamiarowi urzędu Pasterskiego, i rożne na siebie sciąga przykrości.

(*) 1. *do Korynt*, IX 22.

29.

A iako każdy człowiek: tak i duchowny Nauczyciel podległy iest Zwierzchności iako członek Państwa i obywatel iest pod *świeckiemi*, a podług *bierar-*

chicznego ułożenia iest także pod *ducho-wnemi Przełożonemi*. Z praw przełożonych osob względem ich poddanych, wynikaią dla drugiey strony obowiązki, które ci względem pierwszych zâchowywać powinni.

30.

Co się tycze naywyższey w Państwie Władzy, mą Paroch 1) i sam zachować to, co Apostoł przepisuie: *Oddaycie każdemu cościemu winni; podatek, komu podatek, komu cło, cło, komu boiaźń, boiaźń, komu cześć, cześć*, (*) 2) starać się, aby wruczeni iemu toż zachowywali. Powinien 3) do posłuszeństwa i poddania się naywyższym Rozrządzeniom (podług I. Cz. 1. Rozdz. §. 67.) upominać (**) Chce także Apostoł, aby modlitwy za Króle i Xiążęta czynione były, (***) Bez wątpienia naywykroczniejszą rzeczą byłoby, gdyby duchowny Nauczyciel mruczenie przeciw naywyższym Rozrządzeniom i duch rokoszu utrzymywał, albotеż podług możności onemu niezapobiegał. Tu należy owe C. K. Rozrządzenie pod d. 5. Paździer. 1776. „ Ponieważ różni świeccy Kapłani, Zakonni Przełożeni i podlegli „ przeciw naywyższym rożnemi czasy o„ głoszonym Rozrządzeniom i Prawom,

„ po-

„ powierzchowney karności Kościelney
„ powſzechnie *diſciplinaria vel externa*
„ *Religionis* zwaney, i dobr doczeſnych
„ duchowieńſtwa tyczącym ſię na nie-
„ przyzwoite wyrazy odważali ſię, też
„ ganili, czyli zgoła wzgardzonemi czy-
„ nili — Przeto J, C. K. Majeſtat chce,
„ — podobne dawniey już zakazane
„ podſtępy odtąd iak nayściśley mieć
„ zakazanemi, i wſzyſtkich tych, któ-
„ rzyby o tym wiadomość mieli, i
„ ſprzeciwiaiących ſię bez zwłoki poli-
„ tycznym kraiowym Rządom donoſili,
„ iako wiernych poddanych i *Wazal-*
„ *low* w łaſkawey mieć pamięci.

(*) *do Rzym.* XIII. 7.

(**) „ Napominayże (*twoich Kreteńczykow*)
„ aby Przełożeńſtwom i Zwierzchno-
„ ściom poddanemi, na roſkazanie po-
„ ſłuſznemi, na każdy dobry uczynek
„ gotowemi byli. *do Tyt.* III. 1.

(***) „ Proſzę tedy naypierwey, aby by-
„ ły czynione prozby, modlitwy, przy-
„ czyniania, dziękowania za wſzyſtkie
„ ludzie. Za Króle i wſzyſtkie którzy
„ ſą na wyżſzym mieyſcu; abyśmy ci-
„ chy i ſpokoyny żywot wiedli, we
„ wſzelkiey pobozności i czyſtości I. *do*
Tym. II. 2.

31.

Ztąd zaś, że naywyższey władzy posłuszeństwo, i uszanowanie winniśmy pokazuie się także, co względem postanowionych od niey sądów, rządów i t. p. zachować należy. 1) Chętnie to przyimować ma, co się tylko od nich zarządza. 2) Wypełniać pilnie wszystkie od nich wydane przepisy. 3) Osobom składaiącym one, okazywać wszelką cześć i uszanowanie.

32.

Aże Cyrkularnym Urzędom (*) a) w należytych obrębach Religii utrzymywanie, i wszystkiego do niey ściągaiącego się b) staranność około publicznych wychowania zarządzań, i szkoł c) dozor w utrzymywaniu duchownych, i w układaniu nowych pobożnych fundus zow d) *jurisdykcya sekwestracya* i spisanie *Installacy* na *beneficia* i plebanie, które Krolewskiey *Kollacyi* są zlecono; widoczną przeto iest. iakowe Parocha względem tych Urzędów są obowiązki.

(*) Zarządz. pod dniem 24. Grud. 1782.

33.

Szczególniey zaś bardzo wiele zależy na przyzwoitym Parocha z mieyscowemi Urzędnikami obchodzeniu się; starać się przeto powinien 1) ile możności żyć z niemi spokoynie i zgodnie, tudzież wszystkich do tego nayspósobnieyszych używać śrzodków. 2) Wystrzegać się ma, ile tylko można, wszelkich sprzeczek i prawowania się z niemi. 3) Okazywać im należy powinne uszanowanie; tudzież starać się, aby im też od parafian oddawane było. Iednakże 4) wstrzymać się ma od podłego podchlebstwa, i npr. przez nierozsądne przyimowanie szczególnieyszych dobrodzieystw nie ogołacać się z wolności postępowania sobie w wydarzaiących się przypadkach podług prawa i sprawiedliwości.

34.

Mogą wydarzyć się przypadki, w których dla wykorzenienia nadużycia mieyscowey Zwierzchności pomocy szukać należy. (*) Tu więc 1) naypierwey badać się ma, ażali taż Zwierzchność dobrych iest myśli, bo inaczey nieotrzymałby swego zamiaru, i poddałby się pośmiewisku; 2) tylko w naytrudnieyszych okolicznościach, i po użyciu

wszel-

wſzelkich przekonania ſpoſobow do tego ſrzodka udawać ſię powinien. 3) ſtarać ſię ma, ile możności, ſkrycie te donieſienie uczynić, aby tym łatwiey nienawiści i zemſty obwinionych uniknął, 4) ieżeli rzecz o to idzie, aby poddał ſrzodki, któremi by zgorſzenie oddalone być mogło, powinien, ile tylko okoliczności dozwalaią, łagodnieyſze poddawać.

(*) Obacz 1. Cz. 1. Rozd. §. 100.

35.

Między Przełożonemi duchownemi naypierwſzy ieſt Biſkup. Prawa iego wynikaiące z dozoru nad podręcznemi iemu Parochami, a przeto i Parochów względem niego obowiązki z prawa kanonicznego wiadome być powinny. Należy ſię mu uſzanowanie, poſłuſzeńſtwo i t. d. Aże Biſkup tylko ogólny ma dozor nad ſzczególnemi parafiami, i niełatwo wſzyſtko w ſzczególności widzieć może, przeto obowiązkiem ieſt poiedyńczych parafii Przełożonych panuiące w nich zdrożności albo nadużycia donoſić, i ſkuteczne do wykorzenienia onych ſrzodki poddawać. To zaś nayprzyzwoiciey na *ſynodalnych* zgromadzeniach, gdzie we zwyczaiu ſą, i wczaſie Wizyt ſtać ſię może. Zawſze w Kościele Bo-

zym

żym, iako się szczególniey z Zborów kościelnych pokazuie, podręczni Parochowie za radzcow, nie zaś za sług Biskupow uważani byli, za sług mowię. takowych, którzy ślepo wszystko to mechanicznie wypełniaią, co im ich Pan przepisuie, żadney troskliwości nie maiąc o dobro Parafian swoich. Co się tycze rozrządzeń od Biskupa przez swoy Konsystorz wydawanych, iawna iest, że onym posłusznemi być należy.

36.

Z tego, co się dopoty mowiło, prawnie także wnieść można, co względem *Szuffragana*, *Generalnego Wikarego*, *Dziekana*, *Archiprezbytera i t. .p* zachować się powinno: o czym obszernieysza mowa do prawa kanonicznego należy.

37.

Ponieważ wszystko to do Parocha należy, co się tylko powierzchownych Religii sprawunkow tycze, przeto Paroch w scisłym iest związku z temi osobami, które do starannosci około dobr ozdób, budowli i innych rzeczy kościelnych są oznaczone, i powszechnie się *Oycami kościelnemi nazywaią*, Wiele

bar-

bardzo żależy na tym, ażeby do Urzędu tego ludzie tylko doświadczeni w poczciwości i prawdziwey bogoboyności przypuſzczani byli, do tego więc Paroch przykładać ſię powinien. A przeto ſtarać ſię ma 1) oſobliwie ieżeli do tego iego głos wchodzi, aby takowi tylko obierani byli. 2) Aby podług możności zgodność zachował, i tego wſzyſtkiego uniknął, coby tylko niezgodę zaſczepić mogło. 3) Baczność miec powinien na to, ażeby podług naywyżſzego przepiſu roczne kościelne rachunki rzetelnie zdane, tudzież, aby kościelne fundacyine pieniądze podług naywyżſzych rozrządzen przyzwoicie użyte były.

38.

„ Co ſię tycze rachunkow kościel-
„ nych, te (*) podług wydrukowanego
„ (w wydanym w tey mierze Rozrzą-
„ dzeniu) formularza ułożone, i od Pro-
„ boſzcza lub tego, który ieſt Rachmi-
„ ſtrzem Patronowi, miaſtu, miaſteczko-
„ wi lub inney Zwierzchności, albo też
„ dokąd powſzechnie oddawane bywaią,
„ w przyzwoitym czaſie zdane bydź ma-
„ ią, ten zas razem z poprzedzaiące-
„ mi rachunkami rozumieiącemu racho-
„ wanie do należytego przeyrzenia onych
„ i ażali iakowe bądź omyłki niewmie-

„ ſza-

„ szały się do rozpoznania odda, i po
„ rospoczętym zasiadaniu Rachunki po-
„ rządnie przeczytane, znalezione omył-
„ ki rozpoznane i podług zwykłey słu-
„ szności poprawione tudzież dalsze po-
„ trzebne rozporządzenie uczynione być
„ powinno. Do czynienia tych rachun-
„ kow Pleban albo dozorca; Opiekun
„ albo Sędzia, dwóch Assessorów, i Pi-
„ sarz sądowy zasiadać maią. „

Uwaga 1. „ Ieżeliby inne iakowe
„ (*iak w formularzu są wyrażone*) przy-
„ chodu i wydatku rubryki zachodziły,
„ te w rachunku porządnie wyrażone
„ razem zaś przy każdey rubryce ścią-
„ gaiące się de niey poczty wyraźnie
„ z potrzebnym zaświadczeniem i zakwi-
„ towaniem wymienione i podane bydź
„ powinny. „

Uwaga 2. „ Ieżeliby Prowizya lub
„ inne należytości nie doszły do przy-
„ chodów i te zapisane bydź maią, a
„ zaś w summowaniu tak przychod ze-
„ brany, iakoteż cały maiątek oznaczo-
„ ny wyrazić należy.

Uwaga 3. „ Z tego porządnego no-
„ rachunku przy końcu roku oddaiący
„ cy się *Extrakt* z przyłączeniem Sum-
„ maryuszow każdey Rubryki i przydat-

„ kiem zſummowania należytego bardzo „ łatwo i iaśnie i do potrzebnego uży„ cia wygodnie uczynić można „

(*) Rozrządzenie pod d. 24. Wrześ. 1764.

39.

Podług naywyżſzego Rozrządzenia (*) niewolno żadnemu prywatnemu, choćby maiątek iego i ieſzcze tak wielkie beſpieczeńſtwo obiecywał, pieniędzy kościelnych i funduſzowych pożyczać, ale na Banku publicznym *ulokowane* bydź maią.

(*) Pod d. 21. Marca 1782.

40.

Względem zbywania duchownych lub kościelnych dobr bądź ruchomych, bądź nieruchomych zakazuie C. K. Rozrządzenie (*) wſzyſtkiemu Duchowieńſtwu „ Ażeby bądź Towarzyſtwa iako„ we bądź poiedyńcze oſoby wſzelkiey „ przedaży, zamiany, wypowiadania, „ darowania ſłowem iakowego bądź „ zbywania duchownych lub kościelnych „ Dobr pod iakowym bądź nazwiſkiem „ i pozorem bez uproſzonego przez Kra„ iowe Rządy i otrzymanego zezwole-

„ nia przedsiębrać nieważyli się. Ten
„ zaś zakaz rościąga się do wszystkich,
„ iakowe tylko wymyśleć się mogą zby-
„ wań, do Gruntów, rzeczy, Kapita-
„ łów, kościelnych i domowych koszto-
„ wnych i drogich sprzętów, do wszyst-
„ kich ruchomości, które do prowadze-
„ nia gospodarstwa nienależą, do wszel-
„ kich przychodów iakowego bądź na-
„ zwiska (**) Wszystkiemu świeckiemu
„ i zakonnemu Duchowieństwu (***) za-
„ ciąganie długu na duchowny lub ko-
„ ścielny maiątek bez uproszonego i o-
„ trzymanego przez Rządy Kraiowe po-
„ zwolenia zakazane. Tudzież wszyst-
„ kim Plebaniom ta tylko przedaż owych
„ dobr pozwolona bydź może, z któ-
„ rey dla Plebanii i Kościołów przez
„ zbycie większego pożytku spodziewać
„ się można.

(*) Rozrządz. pod d. 5. Pazd. 1782.

(**) Rozrządz. pod d. 16. Lut. 1783.

(***) Rozrząd. pod d. 10. Sierp. 1776.

41.

Z publicznego *Banku* wydane *za-bespieczaiące karty* w Kassie kościelney wraz z innemi ważnemi zapisami, i na wydatek przydarzaiący się odłozonemi

pieniądzmi chowane bydź maią. Kassa zaś albo w Zakrystyi albo też we dworze w zasklepionym i bespiecznym mieyscu złożona, i potroynym rożnym zamkiem opatrzona bydź powinna, od ktorey osobne klucze ieden u Kościoła Opiekuna, drugi u Parocha, a trzeci u Oyca Kościoła zawsze ma zostawać. (*)

(*) Rozrządzenie pod d. 5. Września 1784. Obacz zbior praw przez Kröhny k. 75.

42.

Dla większego bespieczeństwa maiątku kościelnego nie wolno iest ani Parochom, ani nawet Konsystorzom złożone w publicznym Banku kościelne Kapitały awizować bez zezwolenia Opiekuna Kościoła i Rządów Kraiowych (*)

(*) Zbior praw o zewnętrznym Kościoła zarządzaniu przez Franc. Krohny 1784. No. 182. 196. 197. o duchownych Funduszach tenże Nro 186 — 213.

43.

Nierownie szczególnieyszey staranności wymagaią szkołki. Iak bowiem wiele te do ukształcenia dobrych Obywatelow i Chrześcian pomagaią, powszechnie

chnie ieſt wiadomo; aże Paroch na dopełnianie chrześciańſkich i obywatelſkich obowiązków oſobliwſzą baczność mieć powinien, wątpieć przeto nie można, że tak do dozoru ſzkołki Nauczyciela (*) jakoteż wruczoney mu ſzkolney młodzieży ieſt obowiązany.

(*) *Patriotiſcher Landprediger von Herrn* D. *Müller herausgegeben.* Pierwſzy rozdział o zaſługach wieyſkiego Kaznodziei względem młodzieży Iego Parafii w Lipſku 1781.

44.

Co ſię tycze ſzkołki Nauczyciela, ile możności ſtarać ſię należy, ażeby rzecz rozumieiący i poczciwy człowiek na ten urząd był wyſadzony. Gdyby zaś Parafii przydarzyło ſię nieſzczęście mienia takowegó Nauczyciela, który albo wcale ieſt nieſpoſobny albo też przez złe przykłady wykroczności, pochmurne lub dzikie ułożenie, i t. p. więcey ſzkodzi aniżeli pomaga, w takowym razie oſobliwie ieżeliby upomnienia nieſkutkowały, bez żadney zwłoki rzecz przyzwoitey Zwierzchności ma bydź doniesiona. Lepiey ieſt ażeby ieden człowiek nauczanie utracił, a niżeli iżby tyle młodzieży przez niego na naſtępuiące

ży-

życie opuszczonych lub zepsutych zostało, Tu zle wyrozumiana sumienność bardzoby wielę szkodziła.

45.

Szkolny i duchowny nauczyciel prawie tenże sam zamiar swego urzędu maią to iest: udoskonalenie i ukształcenie młodzieży. Obydwa przeto powinni iednoczyć się i siły swoie łączyć, aby pożądany zamiar mogł bydź otrzymany. A ztąd dla Parocha wynika, 1) aby z szkolnym Nauczycielem po przyiacielsku postępował, aby mu takowy szacunek okazywał, iakiego iego urząd wymaga, 3) iżby z nim częściey o tym rozmawiał, co go w tym lub owym poprawić może. 4) o to starać się powinien, ażeby mu od młodzieży powinne uszanowanie oddawane było. (*)

(*) Iawno iest, że, gdyby Paroch Nauczycielowi postanowionemu co do zarzucenia miał, nigdy tego w obecności młodzieży czynić niepowinien.

46.

Iednakże te iednoczenie się nigdy w szkodliwą poufałość zamieniać się nie powinno, ta bowiem częstokroć powa-

dze

dze Parocha ſzkodzi, a czaſem potrzębne upomnienia z ich ſkuteczności ogołaca. Bo acz podług C. K. Rozrządzenia (*) *Szkołki takowe zawſze rzeczą polityczną ſą, a zatym żaden ſzkolny Nauczyciel od ſamego Duchowieńſtwa ani przyimowany ani oddalany bydź nie może, ale tylko ieżeliby był mſzalny, w Kościele i ſprawowaniu poſługi od Parocha zależy*, iednakże dozor ſzkolnych ludzi oſobliwie po wſiach zawſze przy Parochu zoſtaie. A podług tego dozoru obowiązany ieſt, 1) mieć baczność azali przepiſany ſpoſob umieią? i onego przyzwoićie używaią? 2) azali gorliwym ieſt w ſwoim urzędźie? i czyli karność, porządek i t. p. należycie utrzymuie? 3) azali należytego ſpoſobu używa w poſtępowaniu z dziecmi i czyli przez zbyteczną ſurowość lub powolność przyzwoitemu uczniów uprawieniu przeſzkody nieczyni?

(*) pod d, 12. Pazdzier. 1770.

47.

Względem ſzkolney młodzieży naypierwey o to ſtarać ſię należy, ażeby maiący iuż wiek zdolny pilnie do ſzkołęk chodzili. Uſiłować przeto powinien 1) aby Rodzice względem dzieci ſwoich te-

tego niezaniedbywali, dla łatwieyszego zaś otrzymania tego końca przełożyć im może, iakową radość i pożytek, tudzież jakowe ukontentowanie, wsparcie, sławę i t. p. w dalszym wieku swoim mieć będą, gdy ich dzieci przez nauki do tego stanu przyidą, iżby się użytecznemi publiczności członkami stali, i roznemi sposobami utrzymować sią mogli „

„ Corocznie (podług C. K, Rozrządze-
„ nia *) przed zaczęciem roku szkolne-
„ go dla umocnienia i rozszerzenia nor-
„ malnego sposobu uczenia wydane w tey
„ mierże naywyższe Rozrządzenie pod
„ d. 20, Pazdier. 1781. od każdego Pa-
„ rocha z Ambony publicznie przeczy-
„ tane, potym w następuiącym tegoż
„ dnia Kazaniu Rodzicom stosowne do
„ rzeczy upomnienie, iżby dzieci swoie
„ pilnie do szkoły posyłali, dane i rze-
„ czywiste Monarchiczne w tey mierze
„ Rozrządzenie wyrozumianie wyłożone
„ ludowi bydź powinno „ 2) Dzieciom samym tak w czasie publicznych iakoteż prywatnych nauczań podług ich poięcia przekładać należy, że nieumieiętność tych rzeczy, do których nauczenia się teraz sposobność maią, różne szkody np. pogardę od innych, niemożność żywienia się nieukontentowenie i t. p. za sobą ciągnie, a zaś pilność w uczeniu się i dobre użycie czasu w następuiącym ich ży-

ciu

ciu dobremi i cnotliwemi ludźmi uczyni. 8) Powinien sobie, gdy tylko można, tych katalog spisać, którzy do Szkoły niechodzą, (**) pytać się o przyczynę w Szkole niebywania, wybadywać się od Rodziców i t. d.

(*) pod d. 21. Wrześ. 1782.

(**) *Formularz* porządney szkolney Tabelli obacz w *extrąkcie* prawa o zewnętrznym Kościoła zarządzaniu przez Kröhny *No.* 60. k. 44.

48.

Aże nayspráwiedliwszą zasadą iest, że uczenie się dzieciom iak nayłatwieyszym czynić, i wszystko co tylko przeszkodą lub trudnością nazwać się może, oddalać należy; Paroch przeto starać się powinien: 1) aby wszyscy uczniowie potrzebne Książki mieli, ubogim więc albo przez wstawienie się za niemi do maiętnieyszych, albo przez zgłoszenie się do Rządów szkolnych, albo też przez własne wspomożenie zaradzać należy. 2) ieżeliby widział, że szkolne Izby nieprzyzwoicie są oporządzone, np. ciemne, małe, zimne, gorące, wilgotné, i zdrowiu uczniow szkodliwe, wszelkich potrzebnych środkow ma używać do uprzątnienia tych nieprzyzwoitości.

49.

Joannis Mochnacki Parochi Zablonicensis

49.

Szczególniey zaś Pasterz na *obyczayne dziatwy postępki* baczność mieć powinien, Uważać przeto ma pilnie 1) azali w samey Szkole obyczayność, porządek cichość, i t. p. panuią. 2) Postrzegać należy z uwagą nieporządki, które częstokroć w wychodzie ze Szkoły widzieć się daią. 3) Podług możności starać się powinien, ażeby nieobyczayni od społeczeństwa z innemi odłączeni byli.

50.

Z tego wszystkiego, co się dopiero o dozorze Parocha tak względem szkolnego Nauczyciela iakoteż względem Uczniów wyrzekło, widocznie się pokazuie, że Paroch częściey a nayprzyzwoiciey niespodzianie *Szkołki odwiedzać* powinien. Co zaś szczególniey w czasie tych odwiedzań tak względem Nauczyciela, iako też względem dzieci uważać należy, z Cz. I. Rozd. 2. §. 26 — 37 iuż iest wiadomo. (*)

(*) Czytay także o tym: *Gemeinnützige Betrachtungen der neuesten Schriften welche Religion, Sitten und Besserung des menschlichen Geschlechts betreffen* na Rok 1776. 2. Cz. przyd. 12. k. 177.

§I.

Ztąd, że ſtaranność o uprawienie młodzieży duchownego Nauczyciela ieſt obowiązkiem, wypływa także bezpośrzednie, że Paroch nietylko a) mieć ku dzieciom prawdziwą miłość, i b) *ſpoſobność* ſtoſowania ſię do ich poiętności, ale też c) ieſteſtwa ſzkoł i wychowania doſtateczną umieiętność poſiadać powinien (*).

(*) Bardzo trudno ieſt, z tak znaczney liczby do tego przedmiotu należących Piſm wybrać nayużytecznieyſze. Znaydzieſz niektóre w Seilera zaſadach do ukſztalcenia naſtępuiących Ludu Nauczycielow, Kaznodzieiow, Katechetów i Padagogow 3 Kſiążka o Pedagogii. Szczegolniey zaś należą tu: *der neue Emil*. czyli o wychowaniu podług doświadczonych zaſad w Erlandzie 1768—74. *Gedanken, Vorſchläge. und Wünſche* zur Verbeſſerung der öffentlichen Erziehung, als Materialien zur Pedagogik herausgegeben von Friedr. Gabriel Rozewitz w Berlinie i Stertynie 1776—86. Landſchulbibliothek oder das Handbuch für Schullehrer auf dem Lande w Berlinie 1780. Allgemeine Reviſion der geſammten Schul- und Erziehungswesens von einer Geſellſchaft praktiſcher Erzieher wydaną od I. H. Campe w Hamburgu 1785—86. iuż 5. kſiążek. Znaydzieſz także liczne nowe

Pisma dla dzieci wymienione i w powszechności rostrząśnione w dziele pod napisem : *Kinderbibliothek für Eltern und Erzieher oder Nachrichten von den neuesten guten Kinderschriften Frankf. am Mayn 1780.*

52.

Paroch w bardzo ścisłym iest związku z swoiemi pomocnikami i wspólpracownikami (*Cooperatorib. Capellanis.*) Acz bowiem pod iego dozorem zostaią, i tak wielkiego doświadczenia ieszcze nie maią, iednakże czynią mu lekkszy iego ciężar, do tegoż samego w swoim urzędzie dążą celu, i tegoż są *charakteru*. A ztąd wnieść można niektóre uwagi o sposobie Parocha postępowania z niemi.

53.

Przeszkodą zapewnie byłoby do otrzymania zbawiennych nauczania skutków, owszem stałoby się zgorszeniem dla Parafian niezgodne i niespokoyne Parocha z niemi pożycie. A przeto starać się powinien, ażeby zawsze z pomocnikami swoiemi *iedność i spokoyność* zachowywał.

§ 4.

Poniewaź na początku ieszcze w sprawowaniu Urzędu swego doświadczenia nie maią, nieprzyzwoitą więc byłoby, gdyby dla dogodzenia swemu leniwstwu na ich nayważnieysze i naytrudnieysze obowiązki wkładał, i przez liczność zatrudnień do dalszego udoskonalenia się czas im wycięczał. *Dopełnieniem przeto Urzędu Pasterskiego dzielić się z niemi powinien.*

§ 5.

Acz zaś wprawdzie nakształt szkolnego Nauczyciela z niemi postępować niepowinien, iednakże okazałby im wspaniałą przysługę, za którą poczciwi dożgonnie wdzięcznemi będą, gdyby im swoie poprzedzaiące doświadczenia przez poufałe rozmowy wiadomemi czynił, a tym samym względem różnych przypadków, względem okoliczności, w których łatwo upaść można, tudzież względem naylepszego sposobu przedsiębrania przyzwoicie czego, względem potrzeb zgromadzenia i t. d. *oświecenie dawał.*

§ 6.

Poniewaź Paroch na wynikaiące między swemi Parafianami zgorszenia oboię-

tnym

tnym okiem patrzyć niemoże, toć pewna iest, że także na sprawowanie się podręcznych sobie Pomocników czuynie poglądać powinien: to tylko zachować należy, aby w przypadku potrzebnego upomnienia podług przepisu Apostoła postępował, (*) „ ieślibyteż człowiek ubie„ żony był w iakim upadku, wy, któ„ rzy duchowni iesteście nauczayc e takie„ go w duchu cichości, obaczaiąc samego „ siebie, abyś i ty niebył kuszony: ieden „ drugiego brzemiona noście „

(*) do Galat. VI. 1.

57.

Acz naypierwszy i naygłownieyszy zamiar dusz Pasterza zależy na tym, aby wewnętrzną ludu szczęśliwość pomnażał; iednakże poczciwy Pasterz nietylko iako człowiek i Chrześcianin, ale też iako Religii Nauczyciel, i względem doczesnych potrzeb parafian swoich oboiętnym bydź niemoże. Doczesne niedostatki psuią zawsze umysłu spokoyność, staią się powodem do rożnych przestępstw chrześciańskich przepisow, a tym samym tamuią postępek w cnocie. *Dusz Pasterz zatym i o ubogich w swoiey Parafii staranność mieć powinien.* Apostołowie za rzecz godną powołania swego

po-

poczytywali ſtaranność około żywienia nędznych, i mieli właściwą kaſſę którą ſami zarądzali (*) dopoki aż licznemi pracami przymuſzeni niebyli zarządzanie iałmużną mężom doświadczoney poczciwości powierzyć. (**) O Zbawicielu rzecz pewna: że tych, którym opowiadał, w doczeſnych także potrzebach wſpierał.

(*) „ Ubogich (wyraz dzieiow Apoſt. IV. 34. 35.) „ między niemi zgoła nie było, „ gdyż którzykolwiek mieli rolę, albo „ domy przedawſzy przynoſili zapłatę „ za ono, co przedawali, i kładli przed „ nogi Apoſtolſkie, i rozdawano każd„mu, ile komu potrzeba było.

(*) „ A gdy rosła liczba Uczniów, ſtało „ ſię ſzemranie Grekow przeciw żydom, „ iż w uſługiwaniu powſzednim bywały „ pogardzone wdowy ich, a dwanaście „ zezwawſzy gromadę rzekli: nie ieſt „ ſłuſzna, żebyśmy opuścili ſłowo Boże, „ a Stołóm ſłużyli. Upatrzcież tedy, „ Bracia, z was ſiedmiu mężów dobre „ świadectwo maiących, pełnych Du„cha S. i mądrości, którychbyśmy prze„łożyli nad tą ſprawą, a my modlitwy „ i uſługiwania ſłowa pilnować będzie„my I podobała ſię mowa przed „ wſzyſtką gromadą „

§8.

A nàyprzód *w nieszczęściu zostaią-cym okazywac się ma Paroch przyiaznym ludzkim i łagodnym.* Nic bardziey niepogrąża nędznego, iak gdy z niedostatkiem iego łączy się pogarda, a ieszcze od tego, ktory od powszechnego ludzi Nauczyciela nauczonym być powinien, że w osobie ubogich Zbawiciela uważać należy. poczciwy przeto Paroch a) względem sposobu sprawowania się b) w obcowaniu, i c) w sprawowaniu swoich obowiązków między nędznemi i bogatemi żadney rożnicy nie uczyni, i równie dusze nędznych, iakoteż bogaczow poważać będzie. Szczegolniey tu należą słowa S. Iakuba II. „ Bracia mói nie „ mieycie zbrakowaniem Osob wiary Pa- „ na naszego Iezusa Chrystusa chwały : „ albowiem gdyby wszedł do zgroma- „ dzenia waszego mąż maiący złoty pier- „ ścień w szacie świetney, wszedłbyteż „ i ubogi w plugawey szacie, i przypa- „ trzylibyście się na tego, co się odział „ w świętną, i rzeklibyście mu: ty siedź „ tu dobże, a ubogiemu byście rzekli : „ ty stoy tam, albo siedź pod podnoż- „ kiem nóg moich ; ażaż niesądzilibyście „ sami między sobą, i niestali się sędzia- „ mi myśli złośliwych? Słuchaycież bra- „ cia moi naymilsi, azaż Bog nieobrał

„ ubo-

„ gich w tym bogatemi w wierze, i „ dziedzicami Królewstwa, które Bóg „ obiecał tym, którzy go miłuią?„

59.

A iako duchowny Nauczyciel we wszystkich Chrześciańskich cnotach wzorem wiernym bydź powinien; tak równie *i w dobroczynności ku ubogim*. Oycowie Kościoła wszystko to, co tylko od potrzebnych wydatków Parochowi zbywa, dziedzictwem ubogich bydź twierdzą. Więc dusz Pasterz stosownie do przychodów szczodrobliwym bydź powinien (*)

(*) „ Bądź miłosiernym podług twego ma„ iątku, mawiał Tobiasz do swego syna, „ masz wiele, daway hoynie, masz ma„ ło, daway mało, ale z dobrym ser„ cem. *Tob.* IV. 8. 9.

60.

Co sam człowiek uczynić w stanie nie iest, to przez wstawienie się u innych uskutecznić może. Dusz Pasterz tysiączne ma sposobności nędzne członki swoiey Parafii polecać maiętnieyszym; może bowiem w czasie prywatnych nauczań dawanię iałmużny za nayszczgól-

nieyſze cnót śrzodki i dobre uczynki zalecać: może nakoniec przy czynieniu *Teſtamentów*, iednakże bez wykroczenia przeciw I. Cz. 3. Rozd. §. 124 za ubogiemi przyczynić ſię.

61.

Duſz Paſterz atoli przez źle wyrozumianą ſzczodrobliwość i przeciw Religii, i przeciw Państwu zgrzeſzyłby, gdyby przez rozdawanie iałmużny próżniactwo i leniwſtwo zdolnych do pracy oſob utwierdzał. Wiele przeto zależy na tym, aby między *prawdziwie ubogiemi* i niegodnemi iałmużny należyta różnica uczyniona była. To zaś równie do owego wſparcia, które Paroch czyni ze ſwego, iako też do tego, które od ſzczodrobliwych Chrześcian do rozdania otrzymuie, rozciągać ſię powinno. Więc ile możności, wybadywać ſię ma o bliżſzych okolicznościach takowych oſób, i niezawierzać ſamym tylko ięczeniom, wzdychaniom, i narzekaniom: częſtokroć bowiem udaiący ſię za żebraka nierównie więcey poſiada, iak rzeczywiście niedoſtatek cierpiący.

62.

A ponieważ Urzędu Chrześciańſkiego Nauczycielſtwa naypierwſzym zamiarem

rem iest poprawa i oświecenie, Paroch zaś żadney okoliczności opuszczać niepowinien, w któreyby potrzebną naukę dać można, *więc i z dzieleniem iałmużny nauczanie ubogich łączyć się powinno* npr. zachęcaiąc ich do dobrego iałmużny użycia, do wdzięczności ku swoim Dobrodzieiom i t. d. (*)

(*) I. Cz. 3. Rozd. §. 64. i 106.

63.

Gdy zaś C. K. Rozrządzeniem pod 22. Maia 1783. wszystkie dotąd będące Bractwa w iedno tylko pod nazwiskiem *Czynna miłość bliźniego względem ubogich wsparcia nie maiących* zamienione są; więc staranność o utrzymanie i wprowadzenie do swoiey Parafii *instytutu* ubogich (*) szczególnieyszym także Parocha obowiązkiem iest. (**) ,, Ponieważ ,, (słowa są C. Królewskiego Rozrządzenia) wiele *Dominiów* i Gromad tego ,, zbawiennego *instytutu* bez słuszney ,, przyczyny, i podobnoś tylko z niedostatku potrzebnego oświecenia z ,, strony zgromadzeń, tudziez z niedbalstwa, nieczułości i uporczywości niektórych Urzędników, a może nawet ,, niektórych Parochów i samych dziedziców wprowadzać wzdrygali się;

„ podobnież niektórzy, acz iuż ten *in-*
„ *ſtitut* wprowadzili, iednakże do połą-
„ czenia ſię z inſzemi *Dominiami*, i do
„ ſkładania iedney okolicy przeſzkodę
„ iakowąś upatrywali — Przeto kraiowe
„ Rządy za naywiękſzą przyſługę ſobie
„ poczytały, iżby wſzyſtkim duſz Pa-
„ ſterżom, oſobliwie wieyſkim, powtór-
„ nie zalecono: aby Paráfianom złącze-
„ nie ſię więcey Parafii w iedną okoli-
„ cę widocznie przekładali i od przeſą-
„ du o *Inſtitucie* onych uwalniali.

(*) Iżby o tym ubógich *inſtytucie* wſzyſtcy zupełną wiadomość powzieli; Hrabſtwo Bukoyſkie Exemplarz ieden *inſtitutu* wraz z oſóbliwſzemi Kazaniami JX. Auguſtyna Zippe nadworńego Radzcy i Muratoriuſza uwagami o zznieſieniu żebractwa i opatrywaniu ubogich każdey Zwierzchności, i każdemu Parochowi rozdało. Do którego ſię tu d*la* krotkości odwołuiemy.

(*) Pod d. 1. Lut. 1784.

64.

Z pomiędzy innych przepiſów należy nayprzod (*) przez Cyrkularne Urzędy i Parochów *ſpiſanie członków* nowego Bractwa, *obieranie Oyców ubogich* i za pomocą tych, iakoteż wſzyſtkich Parochów *oznaczenie prawdziwie ubogich*

ubo-

ułożyć. Powinien także Paroch wraz z Oycami ubogich zwierzchność gruntową o rozdaiącym się dla ubogich odzieniu i pościeli uwiadomic, tudzież ogólne doniesienia, *miesięczne i tygodniowe kartki* oneyże przesyłać: a zaś *Metryki* czyli spisania ubogich przy Kościele parafialnym chować. Ponieważ zaś przy zbieraniu iałmużny Paroch przez łagodne i rostropne rozmowy nierównie łatwiey, anizeli kto bądź inny, do skutku rzecz przywieść może, więc sam, gdy tylko można, *wybieranie iałmużny* przedsiębrac powinien.

(*) Rozrządzenie pod 22. Maia 1783.

65.

Powtóre podług C. K. Rozrządzenia (*) „ oznaczenie wsparcia, którego „ ubogi iest godzien, iako też użycie i „ rozdanie iałmużny powszechnie w każ- „ dey Parafii pod dozorem Parocha i „ obranych przez same Parafie bez- „ pieniężnie służących i onych mieysce „ zastępuiących dozorców iak nayia- „ wniey przedsiębrane, i o tym przez „ postanowionego w każdey Parafii Ra- „ chmistrza porządne rachunki utrzymy- „ wane być maią. Procz tego, aby też „ rachunki w każdey parafii od Paro-

„ chów

„ chów i przełożonych przeyzrzane i
„ usprawiedliwione były. Każdemu zaś
„ członkowi wolno będzie kśiążkę ra-
„ chunków, tudzież spisanie ubogich,
„ i wydział iałmużny na ten koniec
„ przeyrzeć, iżby się o sprawiedliwym,
„ i zamiarowi przyzwoitym użyciu po-
„ wszechney dobroczynności przekonał
„ Całey zaś publiczności każdego roku
„ wydrukowane uwiadomienie o przy-
„ chodach przez podpisy i dawaney do
„ puszki iałmużny ogłaszać się powin-
„ no„ Iawno więc iest, że tę rachun-
ków kśiążki, i opisywania ubogich z
wszelką pilnością i rzetelnością układane
bydź maią.

(*) C. K. Rozrząd. pod. 1. Sierpnia 1783.

66.

Ponieważ przyięcie *instituti* ubogich przez żebraninę w Kościołach, w prywatnych domach, po ulicach, i przy drzwiach Kościołów lub domów wielką by przeszkodę cierpiało; przeto ustanowioną *Oberdyrekcya* funduszów i rzeczy ubostwa tyczących się (*) „ domagała
„ się od Konsystorza o wydanie rozrzą-
„ dzenia, aby Parochowie, Kaznodzie-
„ ie, i staranność około dusz maiący
„ tak w publicznych naukach i Kazą-

„ niach,

„ niach, iakoteż w dawanych w *Kon-*
„ *fessionale* nauczaniach i upominaniach,
„ tudzież w prywatnych rozmowach lud
„ upominali i oświęcali, iżby żebrakow[1]
„ ani w Kościołach, ani na innych iako-
„ wychbądź mieyscach iałmuzny nieda-
„ wali, ale iżby takowych prosto do ich
„ Parochą odsyłali. Można iednak po-
„ litowania godne domowe ubostwo po-
„ taiemnie wspierać, i dla większego
„ onegoż wsparcia w tey lub inney pa-
„ rafii przy zwyczayney iałmużnie inną
„ także, z oznaczeniem dla kogo, lub
„ wymienieniem rodzaiu ubostwa, ty-
„ godniowo ogólnie dawać; ponieważ
„ bowiem danie, lub niedanie czynno-
„ ścią wolną iest, a wola ludzka przez
„ wyobrażenia na prawdach rozumu i
„ Religii zasadzaiące się skłonną się sta-
„ ie: przetó wspomniony śrzodek nay-
„ bespiecznieyszym by był do zapobie-
„ żenia nieporządnym iałmużny dawa-
„ niom, gdyby nauczyciele ludu we
„ wszystkich okolicznościach z żywym
„ przekonaniem onemu przekładali, iak
„ wielce przez prywatne iałmużny
„ publicznym żebrakom dawanie powinne
„ Zwierzchności posłuszeństwo gwałcą,
„ porządek Rządów mieszaią, powsze-
„ chnym dobrem pogardzaią, i nawet
„ bespieczeństwu przeszkodę czynią, gdyż
„ przez to częstokroć prożniactwo, i z pró-

„ zniactwem

„ zniactwem nierozdzielnie połączone
„ wyſtępki i wykroczności żywią, tu-
„ dzież prawdziwie ubogim należące ſię
„ wſparcie na niegodnych łożą. i t. d.

(*) pod 17. Lutego 1784.

67.

Dla odmienienia ſpoſobu *opatrywania podrzutków i ſierot* Parocha obowiązkiem ieſt dozor nad temi dziećmi, które oſobom iakowym na wſi z ziednoczonego podrzutków i ſierot domu wruczane bywaią. Ogólnie w C. K. Rozrządzeniu (*) Parochóm 1) „ nayścisley
„ ſię zaleca, ażeby na te dzieci tak co
„ do ich *wychowania*, iako też co do
„ *doſkonalenia* naypilnieyſzą baczność
„ mieli, i przeto Nauczycielom ſzkol-
„ nym, którzy naymnieyſzey kwoty pod
„ iakowym bądź nazwiſkiem ſzkolnego
„ datku wymagać od nich nie maią,
„ wſzelką około nich ſtaranność zalecali.
„ Ponieważ (ſłowa tegoż ſamego Roz-
„ rządzenia) ſzczególniey takowym oſo-
„ bom dzieci do wychowania powierza-
„ ią ſię, które od ſwego Parocha zale-
„ cenie maią; przeto 2) zupełna ufność
„ w Xiężach Parochach pokłada ſię, że
„ przez dobry wybor tych oſób, które
„ naylepiey wiedzieć powinni, zamiar

„ Ma-

„ Maiestatu nayskuteczniey wzmacniać
„ usiłuią. Nakoniec 3) powinni *wypłaceniem Opiekunom* z wziętych przodem z domu sierot pieniędzy zarządzać, i rachunki tegoż w drukowany *dziennik* podług przepisaney formy wpisywać „

(*) pod *d.* 6. Lutego 1784.

68.

„ Weiąganie w drukowany dziennik
„ (*Iournal*) czyni się następuiącym sposobem: Pierwsze między liniami mieysce do wpisania Roku, miesiąca, i dnia którego przodem pieniądze wydane, albo też zapłata oddana iest. Każda zaś *Percepta* lub wydatek przesyłany ma swoią osobną liczbę, która w linii pod rubryką *Liczba przesyłań* zapisywać się powinna. A w następuiącym zaraz mieyscu wyrazić przy percepcie zkąd i przez kogo ta przyszła, a zaś przy wydatku: Osobę, za iakie dziecie, i za iaki miesiąc zapłata wydana; i ieżeli iest przychod: w linii pod przychodem, a ieżeli iest wydatek w linii pod wydatkiem wciągnąć należy, ostatnie zaś między liniami mieysce zgoła nie zapisane zostaie, ponieważ dla *Buchalteryi* oznaczone iest.

69.

„ Same *wypłacanie* następuiącym spo„ sobem dzieie się: nayprzód dziecko „ z drukowaną z książki wyrzniętą cę„ dułką: która liczbę dziecka, i dzień, „ którego do domu podrzutków przy„ niesione iest, z numerem *protokołu* wy„ raża — tudzież tamże drukowany kon„ trakt, który dom podrzutkow z oso„ bą przy oddaniu dziecięcią zawarł, „ pokazać należy. Kontrakt okazuie „ płacę, która za dzieci podług różni„ cy wieku wypłacac się powinna. Sa„ mą zaś zapłatę wydaną na Kontrakcię „ na mieyscu ną to oznaczonym Paroch „ zapisać powinien. A gdy w ókolicy „ owey Cyrkularny Kommissarz znaydo„ wać się będzie; dziennik odbierze, „ porachunek uczyni, i Parocha tak „ naprzod daną kwotą pieniężną, iako„ też drukowanym dziennika Arkuszem „ na następuiące pułrocza opatrzy. Z „ tych naprzod danych pieniędzy wy„ darzaiący się wydatek na przesyłanię, „ tudzież korrespondencyę z Oberdyre„ kcyą ziednoczonego sierot domu z do„ mem podrzutków także opłacać na„ leży. „

70.

„ Następuiące przypadki domowi
„ sierot iak nayprędzey *doniesione bydź*
„ *maią* 1) Ieżeli osobą dziecięcia więcey
„ cey trzymać niechce, alboteż dla złey
„ opieki dłużey go oney powierzać nie
„ można, w obydwóch zaś przypadkach
„ natychmiast inną osobę *proiektować* na-
„ leży. 2) Ieżeli dziecię umiera, na-
„ tychmiast z Xiążki wyrzniętą cedułkę
„ mą odebrać, i też z zapisaniem ną
„ oney stronie przez Parocha dnia śmier-
„ ci odesłać. 3) Gdy zaś dziecię w pier-
„ wszych dniach życia swego zmiera;
„ zaraz ubiór czyli odzienie z niego
„ odebrać, i te aż do przybycia Cyr-
„ kularnego Kommissarza usiebie zatrzy-
„ mać, to zaś niezwłocznie w dziennik
„ zapisać powinien.

71.

Względem drukowanych assygnacyi na pieniądze żywności podrzutków we wsi, i na ich przysłanie do wieyskiey kontrybucyiney Kassy nąstępuiące obiaśnienie iest wydane (*) 1) „ Te assy-
„ gnacyine arkusze w iedną książkę, lub
„ *Ternion* oprawione bydź maią, 2)
„ Podwóynie zapisane na osobnych kart-
„ kach na przeciw siebie leżących *Assy-*

„ *gna-*

„ *gnacye* tąż famą liczbą, zacząwfzy od
„ 1. i porządek liczby względem nastę-
„ puiących Affygnacyi zachowuiąc ozna-
„ czać należy, tudzież 3) przydać na
„ wymienienie a) *dominikalney* kontry-
„ bucyiney Kaffy, z którey na wyży-
„ wienie pieniądze wypłacone. b) Cyr-
„ kularnego Dyftryktu w którym się
„ Kaffa znayduie, c) Plebana, który
„ pieniądze odebrał, d) Plebanii e) cza-
„ fu, na który pieniądze wypłacone,
„ f) liczby fsących lub karmiących się
„ dzieci, g) kwoty pieniężney i h) *da-*
„ *ty* odebrania, czyli *percepty*; 4) Na
„ *Affygnacyi* tey, którą Firma: to iest:
„ *Dyrekcya złączonego domu fierot z do-*
„ *mem podrzutków* oznacza, imie i pie-
„ częć Parocha z temi słowami: *rzetel-*
„ *nie odebrane*, wyciśniona bydź ma;
„ 5) tak przygotowaną Affygnacyę wy-
„ rznąwfzy, Państwa Urzędnikowi pienią-
„ dze na żywność do Rąk Parocha wy-
„ płacaiącemu odddać należy, a ten
„ wczafie odwożenia *Kontrybucyi* do
„ wyżfzego Urzędu odbierania *Kontry-*
„ *bucyi* zamiaft gotowych pieniędzy w
„ niey wyrażonych oddać ią powinien.
„ b) drugą Affygnacya po prawey ręce
„ tymże famym fpofobem, iak oderznię-
„ ta ułożona w Kfiążce czyli *ternionie*
„ Parochą dla iego ufprawiedliwienia
„ nie wyrznięta zoftaie: od urzędnika

„ zaś

„ zaś Państwa tego, który od Parocha „ oderzniętą odebrał, ręką własną pod„ pisana bydź ma; a to Parochowi za „ *kontrolorskie recepisse* służyć będzie. „ Przeto Paroch 7) takowe zostaiące As„ sygnacyi *terniony* pilnie chować po„ winien, ażeby w czasie zdawania ra„ chunków przed Dyrekcyą domu sie„ rot i podrzutków temuż usprawiedli„ wić się mogł.

(*) pod 6. Lippa 1785.

72.

Co do rozumnego obchodzenia się Parocha z ludźmi obcey Religii bardzo godne są uwagi słowa z ustaw niemiecko-węgierskiego Kollegium w Pawii: łagodność osobliwie i miłość zostaiącym na wychowaniu zalecać, obrzydliwość zaś teologiczney nienawiści, przez którą bardzo źle o przeciwney stronie zawsze myślemy i sądziemy, a przez co umysły przeciwników tym bardziey roziątrzane i od nas oddalane bywaią, opowiadać im potrzeba. Nauczeni o istocie prawdziwey chrześciańskiey *tollerancyi błędu i prawdy za rowno ważyć nie będą*, a przecież *z inaczey wierzącemi pokoy zachowaią*, z przypodobaniem się miłować ich będą, i ieżeli kiedy do sprzeczki z

nie-

niemi przyidą, nie iako nieprzyiaciele, lecz w pokoiu iako przyiaciele z niemi się obeydą, i zbiią ich błędy, bynaymniey nieobrażaiąc osób, (*)

(*) Słusznie JX. Zippe Nadworny Konsyliarz w swoim traktacie o moralnym usformowaniu przeszłych duchownych 9. Rozd. §. 1. między moralnemi *Intolerancyi* przyczynami kładzie: *Przemoc, osobiste dobro, gnusność co do uznawania i wykonania cnoty;* Nieszczęsne te namiętności w pierwszych iuż wiekach wydawały niesnaski. Niech tylko one w przyszłych Religii nauczycielach będą ugaszone, a razem całe wzaiemnego niecierpienia się źrodło przytłumionym zostanie.

73.

Z obowiązku okazywania im wszelkiey miłosci i przycholności bezpośrzednie wypływa, iż podług naywyższego przepisu (*) *od wszelkich sprzeczek i szkalowania tak podczas chrześciańskiey nauki z ambony, iakoteż w zwyczaynym obchodzeniu się* wstrzymywać się należy.

(*) C. K. Rozrząd. pod 16. Stycz. 1782.

74.

A zaś dla zapobieżenia płochym odstępstwom, i ztąd wynikaiącym nie-

po-

porządków: „ nauka tylko Jezusa Chry-
„ stusa, i katolickiego Kościoła wykła-
„ dana, iey gruntowność i pożyteczność
„ mimo przykrego dotykania inaczey
„ wierzących, okazywana bydź ma, i
„ bardziey Religię i obyczayność ludziom
„ wpaiać i zalecać, aniżeli z swoią nau-
„ ką i teologicznemi sprzeczkami przed
„ pospólstwem poiąć tego niemogącym
„ popisywać się należy. Ponieważ wie-
„ lu Katolickich poddanych, *słowa są
C. K. Rozrządzenia pod* 14 *Stycznia*
1782 „ tak mało o iedney iako i o dru-
„ giey religii prawdziwie gruntownego
„ ma wyobrażenia, a zatym przez sa-
„ me niektórych niewiernych rozmowy
„ łatwo bardzo do odstąpienia od kato-
„ lickiey Religii zwodzić się daią, —
„ więc w takowych okolicznościach
„ szczegolniey iest powinnością ducho-
„ wnych, iżby takowych nierozumnych
„ i nieumieiętnych ludzi dobremi, łago-
„ dnémi, i przekonywaiącemi słowy na
„ dobre naprowadzali, i nauczali „

75.

Tenże sam duch miłości i pokoiu duchowny Przełożony za podaniem się każdey sposobności swoiey także trzodzie wpaiać powinien. Katoliccy poddani „ *wyraz C. K. Rozrządzenia pod d.*

„ 16. *Stycznia* 1782. wszelką miłość i
„ powolność błądzącym swym Braciom
„ oświadczać, i oraz od wszelkich o
„ wierze sprzeczek, a tym bardziey ie-
„ szcze od potwarzy wyrządzania złości
„ wstrzymać się powinni. „

76.

Osobliwie zaś osobom Zwierzchność maiącym, wieyskim Sędziom, gościnnych domów właścicielom i t. p. ten naywyższy Monarchiczny Rozkaz wzmocniony zasadami Religii, zalecać należy „ iżby 1) żadney nienawiści albo ia-
„ kiego wstrętu nieokazywali tym pod-
„ danym, którzy co do innych rzeczy
„ spokoynie się sprawuią, i tylko inną
„ Religię wyznaią, tym bardziey zaś
„ aby w nadgrodach lub karach za ia-
„ kowe występki nieczynili iakiey rozni-
„ cy z powodu samey Religii, ale ra-
„ czey łaskawość i miłość oświadczać im
„ maią. 2) Gdy Akatolicy poddani na
„ modlitwę zgromadzaią się, a przytym
„ spokoynie się sprawuią, bynaymniey
„ im nieprzeszkadzać, tym zaś mniey
„ iesz cze, ieżeliby swoie modlitwy te-
„ goż czasu odprawiali, gdy Katolicy
„ swoie nabożeństwo maią. A gdyby 3)
„ dla wyrządzoney złości, potwarzy i
„ t. p. potrzeba było użyć kary, na

„ ten

„ ten czas iaśnie i do zrozumienia wyra„ zić im tego przyczynę, i że to nie „ z powodu wiary dzieie się: tu zaś zu„ pełnie zachować należy i to, iż, gdy„ by także Katolicy przyczyną byli, „ lub do podobnych niesnasek należeli, „ podobnie też bez przebaczenia ukara„ ni bydź maią „ Rozrządz. pod 16 Stycznia 1782.

77.

A ponieważ pokoiu i porządku utrzymać niemożna, ieżeli obydwie strony iednakowym sposobem niesprawuią się przeto też z drugiey strony i Akatolikom ile razy się do tego zdarży sposobność wystawiać należy, aby „ swych katolickich wspołobywatelów, Żon, mę„ żów, dzieci albo czeladzi do swoiey „ Religii przez pogrożki, i pogardę przy„ muszać nieważyli się, tym mniey zaś „ potwarzy, albo pakości wyrządzać, „ nabożeństwem inney Religii pogardzać „ albo z niego szydzić, lub też na Ko„ ścioły, Obrazy, Statuy albo inne do „ Religii należące powierzchowne rzeczy „ porywać się, inaczey bez przepuszcze„ nia, nie z powodu wiary, albo Re„ ligi, lecz iako mieszaiący pokoy, i „ sposobem nayniegodziwszym innych „ sumienie dręczyć ważący się, iak naysu-

„ rowiey ukarani bydź maią. „ *w tymże Rozrządz.*

78.

„ Gdy I. C. K. Maiestat z iedney
„ strony w ogólności szkodliwością ia-
„ kowego bądź nasumieniu przymusu,
„ z drugiey zaś strony obfitym pożyt-
„ kiem, który z prawdziwey chrze-
„ ściańskiey *Tolerancyi* dla Religii i
„ Kraiu wypływa, pobudzonym zo-
„ stał; iż Auspurgską i Szwaycarską
„ religię wyznaiącym, tudzież Grekóm
„ nieunitom, przyzwoite ich religii *pry-*
„ *watne dopełnianie*, nieoglądaiąc się,
„ czyli one kiedy przedtym używane i
„ wprowadzone było, albo nie, zupeł-
„ nie pozwolić raczył„ (*) toć iest pewna, *iż z tego dopełniania wypływaiącym ich prawom i wolnościom Parochowie żadnym sposobem przeszkadzać nie maią*, inaczey przeciwko Religii, i przeciw nayświższym prawom grzeszyliby.

(*) Cyrkularż o Tollerancyi pod 13 Październik 1781.

79.

Te wolności zależą na tym„ 1) A-
„ katolickim poddanym, ieżeli się sto

Fa-

„ Familii znayduie, choćby iakowa ich
„ część nie w okolicy Modlitewni czyli
„ Parafialney, ale kilka godzin odlegley
„ mieszkała, pozwolony iest Kościoł
„ własny i szkoła, odlegley zaś mieszka-
„ iący do naybliższego Kościoła byleby
„ w C. K. dziedzicznych Państwach,
„ ile razy chcą, udawać się, tudzież ich
„ *kraiowi iednak duchowni* swoiey Re-
„ ligii uczniów odwiedzać i przy nich
„ w chorobie zostaiących dla dania im
„ potrzebney nauki lub pocieszenia by-
„ wać mogą — iest im także pozwolone
„ zupełnie *wszelkie sprawowanie ich Sa-
„ kramentów*, i dopełnianie czci Bożey
„ tak na samym mieyscu, iako też prze-
„ noszenie do chorych *affiliowanych* Pa-
„ rafii, tudzież *publiczne grzebanie* z
„ wyprowadzaniem ich Duchownych.
„ 2) Wolno Im iest własnych Nauczy-
„ cielow od Gromad płatnych postano-
„ wiać, iednakże i ci pod dozorem C. K.
„ tuteyszey (*Wiedeńskiey*) szkoł Dyre-
„ kcyi co do sposobu i porządku ucze-
„ nia bydź maią. 3) Pozwala oraz I.
„ C. K. Maiestat Akatolikom Obywate-
„ lom mieysca, ieżeli swoich Pastorów
„ posażą i utrzymuią, *wolne obieranie o-
„ nych*. A gdyby to Zwierzchności
„ na się przyieły, do nichby także *pra-
„ wo prezentowania* należało. 4) Znosi
„ się zwyczayne do tych czas *dawanie*

„ *rewersów* z strony *Akatolików* względem wychowania ich dzieci w Rzymsko-Katolickiey Religii, ponieważ odtąd, ieżeli Oyciec Katolik iest, wszystkie dzieci tak żeńskiey iakoteż męskiey płci bez wyięcia w Katolickiey Religii chowane bydź maią, i to za pierwszeństwo panuiącey Religii uważać sie powinno, ieżeli zaś przeciwnie Oyciec Akatolik, a Matka Katoliczka iest, podług płci postąpić należy. „ 5) Aby ich do żadnego innego przysięgania sposobu, iak tylko który z zasadami ich Religii zgadza się, ani do assystowania podczas Processyi, lub do funkcyi panuiącey Religii, ieżeli tego sami dobrowolnie niechcą, nieobowiązywać.

80.

Atoli wolności te maią także swoie granice iako to: 1) Kościoł nie powinien mieć, chyba żeby to iuż dawniey było, żadnych dzwónów ani dzwonicy, ani publicznego z ulicy wchodu. 2) Akatolicy, ieżeliby kto z chorych Katolickiego Duchownego żądał, przeszkadzać temu, pod naycięższą inaczey odpowiedzią. niemaią. 3) żadne czynności, i urzędy, któreby w powierzchowność Religii sposobem cywilnych skutków wpływały, nie powinny bydź po-

zwalane osobom obcym, które kraiowym prawom, i należącey do tego Zwierzchności podległe nie są: zaczym Chrzest Sluby, i pogrzeby u Akatolickich poddanych przez takie tylko osoby powinny być sprawowane, które od Kraiu i Miasta pozwolenie i władzę maią. (*)

(*) Nadworna Rezolucya pod 13tym Stycznia 1782.

81.

Aby z iedney strony swoich powinności nieżaniedbywać, z drugiey zaś w cudze prawa niewtargać, potrzeba iest koniecznie wiedzieć, *iak względem sprawowania dla Akatolików duchownego Urzędu zachować się należy* (*) Nayprzod tedy uważyć potrzeba rożnicę, czyli *Protestancki Predykant* na mieyscu, gdzie Katolicka iest Parafia, razem znayduie się, albo nie?

(*) Rozrząd. pod 16 Marca 1782.

82.

W pierwszym przypadku Chrzci, daie Sluby, i grzebie duchowny Akatolicki, tak iż pierwsze dwie czynności sprawuie w Kościele, nigdzie bowiem *Predykant* nienaznacza się, iżby oraz

Ko-

Kościoł tamże niebył, Protestanci grzebią się bez rożnicy na cmentarzu mieyscowym: *Predykant* assystuie ciału przy uderzeniu w dzwony, za to iednak Katolickiemu Kościołowi należytość ma być płacona; akatolicki Nauczyciel szkolny śpiewa na cmentarzu; iednakże nigdy nie iest wolno Protestantom, czynności te w Katolickim Kościele sprawować.

83.

Ieżeli zaś ani akatolicki Kościoł, ani *Pastor* na mieyscu nieznayduie się, i tacy Protestanci do żadney inney Parafii przyłączeni nie są, na ten czas tak co do Chrztu i ślubów, iakoteż co do pogrzebów udaią się do Parocha Katolickiego: ten zaś przy obydwoch pierwszych czynnościach używa Rytuału swoiey Diecezyi, tak iednak, iż formę w kraiowym ięzyku wymawiać powinien. Także i ciałom zmarłych Protestantów assystuie Paroch Katolicki, ieżeli go do tego zaproszą, ma tylko przestrzegać, aby o czyscu, lub inne panuiącey Religii naukom sprzeciwiaiące się pieśni śpiewane nie były, i tak ciało spuścić każe, nie błogosławiąc grobu. W owych mieyscach, gdzie ani Kościoła *ani Predykanta* niema, lecz tylko akatolicki szkolny nauczyciel znayduie się,

ten-

tenże, ieżeli Paroch do wyprowadzenia ciała wyraźnie zaproszony nie iest, pogrzebówe obrzędy sprawuie.

84.

Na pytanie, iak względem dawania
„ Slubu osobom dwoiakiey Religii po-
„ stąpić należy? nayiaśnieyszy Monar-
„ cha zarządzić raczył (*) aby śluby
„ przez Katolickiego Parocha dla potwier-
„ dzenia pierwszeństwa panuiącey Re-
„ ligii nawet w ten czas dawane były,
„ gdyby akatolicka strona raczey mał-
„ żeństwa odstępowała, a niżeli iżby
„ przez Katolickiego Kapłana w mał-
„ żeństwo łączoną bydź miała, i tu nie
„ daley postępować należy, iak żeby na
„ żądanie strony akatolickiey (poniewaž
„ zapowiedzi takowego małżeństwa w
„ obydwoch stron Parafiach bywaią) po-
„ zwolić aby Pastor iako świadek przy
„ błogosławieniu przez Katolickiego Pa-
„ rocha sprawuiącym się był przyto-
„ mny. A gdyby strona akatolicka te-
„ go powodowania się użyć niechciała,
„ i raczey od umowy odstępowała na
„ to zezwolić oney należy, ponieważ
„ dla miasta i publiczności zgoła oboię-
„ tną iest, gdy poddany z tą lub ową
„ poddanką ślub małżeński zawiera.„

(*) Rozrząd. pod 25. Listopada.

85.

85.

Co do przychodów (*jura ſtolæ*) I. C. K. Maieſtat poſtanowił, (*) iż „ ie-
„ żeli Katolicki Paroch *jura ſtolæ* od a-
„ katolików pobiera, tenże Paroch
„ Chrzeſt, śluby i pogrzeby Akatolików
„ podług do tych czas trwaiącego za-
„ rządzenia dokładnie rzetelnie tymże
„ ſamym nieprzerwanym porządkiem,
„ iak do tych czas, wpiſywać powi-
„ nien. Miałby zaś *Paſtor* także oſobno
„ dla ſwoiey wiadomości metrykę piſać,
„ albo nie, na tym nic niezależy, a
„ zatym można to właſney iego zoſtawić
„ woli. Przeciwnie zaś, co ſię tycze
„ *Meſznego* (**) I. Maieſtat oświadcza,
„ iż akatolicy tak Katolickim Parochom,
„ iakoteż ich ſzkolnym Nauczycielom
„ nic dawać niepowinni, ieżeli ſwoich
„ dzieci do ſzkoły nieposyłaią, lecz wła-
„ ſne ſwoie Proteſtanſkie na to zbudowa-
„ ne maią.

(*) Nadwor. Dekr. pod 22. Lut. 1782.
(**) Rozrząd. pod 13. Marca 1782.

86.

Dla należytego zachowania ſię na tenczas, gdy iaki wyniknie nieſpokoy, zawſze potrzeba mieć za prawidła i uſta-

wy

wy wypadłe w tey mierze C. K. Rozrządzenia „ iak tylko iaki niespokoy po-
„ każe się, (*) natychmiast akatolikom
„ do poznania dać trzeba, iż oni iak
„ nayściśley podług wydanych Toleran-
„ cyi przepisów sprawować się powinni,
„ że im przeto ani na mieyscu, zamiesz-
„ kania, ani tym bardziey w innych
„ mieyscach kogobądź namawiać i po-
„ ciągać wolno nie iest, lecz każdy,
„ w inszey raczey aniżeli Katolickiey
„ Religii zostawać chcący, ma do swego
„ ekonomicznego Magistratualnego, lub
„ Cyrkularnego Urzędu, iednakże bez
„ pociągania do tego Parocha, na piśmie
zgłosić się.

(*) Rozrząd. pod d. 16. Stycz. 1782.

87.

„ *Oświadczenia się całych gromad*
„ alboteż gminnie tylko dzieiące się
„ nienależy zaraz za dowod dostateczny
„ poczytywać, lecz wszyscy takowi zgłu-
„ szaiący się akatolicy poddani także
„ przed Urząd albo Magistrat przywoła-
„ ni, i tam z osobna tak mężczyzni, ia-
„ koteż niewiasty w przytomności u-
„ myślnie na to od Biskupa wyznaczo-
„ nego Kapłana o Religię: właściwe
„ ich wiary zasady, tudzież o zacho-

„ dzą-

„ dzących w tym wątpliwościach krotko
„ i związle pytani bydź powinni: a tak
„ poiedyncze te akatolików oświadcze-
„ nia się w krotkości na piśmie zebrane
„ im przeczytane, a potym od każdego
„ poddanego z wyrażeniem własnego
„ imienia, albo ręcznym znakiem oso-
„ bno podpisane bydź maią. Zasiadaią-
„ cy przytym duchowny Kommisarz po-
„ winien podług owey, która mu procz
„ tego iest własna, szczególniey powin-
„ ności iak nayusilniey starać się, aby
„ tych, którzy zgoła nieumieiętni, lub
„ w zasadach Religii chwieiący się, al-
„ bo też o tey, którą sobie obieraią,
„ bynaymniey nauczeni nie są, *dobremi*
„ *łagodnemi, przekonywaiącemi słowy,*
„ *i obiaśniaiącemi dowodami oświecał, i*
„ *do Katolickiey Religii naprowadzał*„
(*)

(*) Rozrządz. pod 31. Stycz. 1782.

88.

„ *Względem tych dzieci*, które do
„ swoich Akatolickich rodzicow niepo-
„ wracaią, lecz u Katolikow dla uni-
„ knienia niebespieczeństwa przymusu,
„ lub odstępstwa od wiary zostawać chcą
„ I. C. K. M. obiaśnić raczył: (*) iż
„ powszechnie mowiąc, żadnych w tym
„ lat

„ lat wyraźnie oznaczyć niemożna, ile
„ że oświecenie, okoliczności, iaśnieyſze
„ rzeczy poymowanie, zupełna wolność
„ tudzież od nikogo nieczynione zachę-
„ canie, a tym bardziey poprzedzaiąca
„ kara, i niechęć dla powołania iako
„ nayodległeyſze przyczyny uważać ſię
„ powinny. Gdy tedy wſzyſtkie te docie-
„ kania i warunki, nic niewyłączaiąc
„ w obecności własnych rodziców,
„ przyiacioł, i oſob teyże Religii roztrzą-
„ ſane i ſtwierdzone, tudzież po upłynie-
„ niu ſzesciu mieſięcy znowu ponowio-
„ ne będą, na tenczas dziecie, iakichkol-
„ wiekby lat było, do Katolickiey Re-
„ ligii garnące ſię nie inaczey tylko w
„ tey Katolickiey Religii doſkonalone i do
„ niey przyięte bydź ma. Przeciwnie
„ zaś iezeliby na iednym tylko z wy-
„ mienionych warunków brakneło, dziec-
„ ka, iakichkolwiek bądź lat, ieżeli
„ tylko ſamowładnym, *ſui juris* ieſzcze
„ nie ieſt, Rodzicom lub przyiaciołom
„ dla nieprawdziwego powołania odbie-
„ rać albo zatrzymywać niemożna.

(*) Rozrząd. pod d. 28. Marca 1782.

89.

Względem tych poddanych niemiec-
kich dziedzicznych Państw, którzy po

usta-

ustanowionym terminie pod d. 1. Stycz. 1783. z swoim oświadczeniem się do cierpianych Religii przeszli, Nayiaśnieyszy Monarcha uchwalić raczył; ażeby takowi nayprzyzwoitszym sposobem wszelkich wystrzegaiąc się gwałtownych śrzodków do prawdziwey Religii naprowadzeni byli, i każda poiedyncza osoba lub familia od Religii odpadaiąca na sześcioniedzielnym oswieceniu Katolickiey Religii zatrzymana była. (*) A gdyby takowi ludzie po upłynionym tym czasie naprowadzeni na to bydź niemogli (**) w powszechny regestr Akatolików pod osobną rubryką: *pozniey zgłoszeni* wpisani bydź maią, i równie im, iak wszystkim innym odprawianie czci Bożey w swoiey Religii wolne bydź powinno.

(*) Rozrząd. pod 21. Lut. 1783.
(**) Nadw. Odpowiedź pod 15 Mai. 1783.

90.

Co się tycze dobrowolnych *buntowników i herſztow;* w ogólności trzymać należy, iż takowi ludzie niezpowodu Religii i przekonania się, ale raczey z nierównie innych podłych przyczyn Uczniów sobie przybierać usiłuią: a przeto przez zasady Religii niełatwo poprawieni bydź mogą. Wszystko co tu czy-

nić,

nić można zasadza się na tym: aby 1) Parafianie tak przez publiczne, iakoteż prywatne upomnienia w miłości, spokoyności i iedności utrzymani byli, i 2) aby oznaymienie politycznym Rządom uczynić, a te potrzebne do tego śrzodki obmyślą „ Dobrowolni hersztowie (*słowa C. K. Rozrządz. pod 30 Czerwca* 1782) „ albo też w kraiu krążący zwodziciele „ podług powszechnych politycznych „ prawideł schwytani, i ukarani bydź „ maią.

91.

Godną bez wątpienia kary byłoby, ieżeliby Paroch przepisy sprawiedliwości które co do obcey Religii uczniów zachowywać powinien, względem swoich własnych Braci i powołania społecznikow gwałcił, i przez zazdrość, wyniosłość, szukanie własnego zysku, przez rożnicę w niektorych oboiętnych mniemaniach, alboteż nawet przez odmienność sukni do niezgody i kłutni przychodził. Iakże między powszechnemi Chrześcianinami duch iedności panować może, ieżeli ministrami Religii duch niezgody włada? Można tu użyć tego, co Apostoł do Chrześcian w Korynćie pisał (*) „ Proszę was, mili Bracia, — azeby między „ wami rozerwania niebyły — kazdy z

was

„ was mowi: iam ieſt Pawłow, a ia Ap-
„ pollow, a ia Cefin, a ia Chryſtuſow:
„ azaź rozdzielony ieſt Chryſtus? azaź
„ Paweł ieſt za was ukrzyżowan, albo
„ w imie Pawłowe ieſteście ochrzczeni?

(*) I. do Kornyt. I. 12.

92.

Często ſię przydarza, iz w Parafii znayduią ſię oſoby złe imie maiące, powſzechnie *oſławionemi* zwane. A i tu ieſt ſzczegolnieyſza przezorność potrzebna. 1) Łatwowiernym nadto bydź i każdemu świegotkowi ucha nadſtawiać nienależy. 2) Dociekać ma rzeczy ſam, ile tylko można, w cichości, i niepierwey, do takowey przyſtępować oſoby, ażby o zgorſzeniu, ktore ona knuie, rzeczywiście był przekonany. 3) Przy ogolności w początku zoſtawać powinien, i ſzukać powodu do mowienia o ſproſzności tego, lub owego wyſtępku, w ktorym podeyrzaną lub winną oſoba uczyniona ieſt, bez przyſtoſowania iednak do niey 4) Ieżeli oſławiony ſam winnym ſię daie, podług ogolnych ſtrofowania uſtaw poſtąpić z nim należy: ieżeli zaś okazuie ſię uporczywym, alboteż ſwoiey niewinności chce bronić, przełożyć mu Paroch powinien, że i on o iego dobrą ſławę

ſta-

ſtarać ſię muſi. A gdyby przez wſzelką ſtaranność nic wſkorać, i zgorſzeniu, iako też nieporządkowi, ktore oſoba owa w Parafii knuie, zaradzić niemogł; rzecz całą roſtropnym ſpoſobem Zwierzchności donieść powinien.

93.

Bez wątpienia źle wyrozumianym miłoſierdziem ieſt dawanie obrony złoczyńcom dla uniknienia ſprawiedliwości do Kościołów lub do domow na rzeczy duchowne oznaczonych uciekaiącym, czyli iednym ſłowem *Azylantom*. Albowiem przeciw porządkowi by ſię działo, maiąc o takowych złoczyńcach większą ſtaranność, a niżeli o beſpieczeńſtwo Publiczności i teyże niewinnych członków którym takowy, iak tylko wolnym zoſtanie, zapewnie ſzkodzić będzie. Y na tym to zaſadza ſię wyraz naſtępuiący C. K. Rozrządzenia (*) „ to ieſt: Powinna „ należyta świecka Zwierzchność, lub „ świecki Sędzia natychmiaſt o wydanie „ *Azylanta* od przełożonego Kościoła „ lub domu poświętnego, w którym ſię „ winowayca kryie, przyzwoicie domagać ſię; a zaś Przełożony Kościoła nie „ zwłocznie te wydanie, i bez dalſzego „ zapytania ſwoiey duchowney Zwierzchności ma uſkutecznić. — Wſzyſtkim i

ſta-

„ każdemu z osobna, iakowego bądź sta„nu pod cieżką niełaski naszey karą „przykazuiemy, iżby się nikt nieważył „człowieka (*Asylum*) uzieczki szukaiące„go, pod iakowym bądź pozorem, u„krywać, albotèż onemu do tego po„magać i t. d.

(*) Rozrządz. pod 15 Września 1785.

94.

Przydarza się czasem, że dla *czyniących na stronę swoią związki* publiczne niespokoyności i niesnaski powstaią. W takowych okolicznościach mieyscowa Zwierzchność do uśmierzenia onych naywięcey przykładać się powinna; Iednak że i Duchowny Nauczyciel zgoła obojętnym tu bydź niemoże. Ma przeto starać się 1) aby, ieżeli tylko można, z hersztami łagodnie i rostropnie rozmawiał 2) szczegolniey o to usiłować powinien, aby znakomitszych w Parafii od wszelkiego uczestnictwa wstrzymał. 3) Może także w publicznych duchownych nauczaniach spokoyność, i iedność ogolnie zalecać. 4) Niema się łączyć z żadnym związkiem, i gdyby nawet pytany był, wyroku o słuszności lub, niesłuszności tey albo owey strony dawać nie powinien. 5) Wcale zas nierostropną

czyn-

czynnością byłoby osobiste wdawanie się dla uczynienia pokoiu między zgiełk walczących z sobą na publicznym mieyscu; przez to by bowiem tylko odpowiedź, niechęć, obelgę, a może też i niebespieczeństwo na się ściągnął.

95.

Okropne doświadczenie uczy, że nawet poczciwy *od prześladowań* wolny nie iest. Częstokroć się trafia, że zle myślący albo mowami przeciw duchownemu Nauczycielowi powstaią, albo prawność iego zawikłaną mu czynią, albo też złe posądzania o nim rozsiewaią i t. d. Tu należy się 1) nauki Apóstoła trzymać: niemścieycie się sami, ale zostawcie to gniewowi Bożemu. (*) 2) Publicznie w naukach duchownych przywodzone żalenia się powszechnie służą tylko do utwierdzenia złych ludzi w ich zamysłach, do wzbudzenia porozumienia w wcale oboiętnych, i do czynienia związków. Naylepszym zaś tu byłoby 3) zostawienie obrony swego honoru lub prawa innym dobrze myślącym. Iednakże duchowny Nauczyciel, ponieważ do pożytecznego pracowania powagę u swoich Parafian zawsze mieć powinien, częstokroć *nieoboiętnym tu bydź może.* Umiał Apostoł, gdy tego okoliczności wy-

magały, wyrażnie swoiey słuszności bronić. (**) Iakich zaś prawideł w szczegolnych przypadkach trzymać się należy, tego w każdym razie okoliczności uczyć powinny.

(*) Do Rzym. XII. 19.

(**) Podobnie się bronił Apostoł przed Festusem, gdy przednieysi Kapłani, i pierwsi z żydów Festusa prosili, aby go kazał przywieść do Ieruzalem, uczyniwszy zasadzkę, iżby go zabili na drodze. Mowił tedy Paweł: anim przeciw Zakonowi Żydowskiemu, ani przeciw Kościołowi, ani przeciw Cesarzowi nic niewykroczył — a ieżelim zawinił, i co godnego śmierci popełnił; nie zbraniam się umrzeć, a ieśli nic niemasz z tego, o co ci na mnie skarżą, żaden mnie im darować nie może, do Cesarza apelluię. Dz. Ap. XXV. 3. 8. 11.

6.

Toż samo słosownie trzymać należy o osobistych obrażeniach, pokrzywdzeniach, i obelgach, ktore częstokroć od poiedynczych Parafii członkow cierpieć musi. 1) Od powszechnych Chrześciańskich ustaw darowanie krzywd przepisuiących, tudzież od przykładu Zbawiciela, ktory lżony nie lżył, ani cierpiący nie odgrażał się, odstępować nie-

na-

należy. (*) 2) Ieżeli tylko pócziwość, i dopełnianie innych obowiązków dozwala, nawet niewinne zawaśnien przyczyny ma oddalać. 3) Usiłować powinien, iżby przez dobroczynność i okazywanie miłości, a nayszczególniey przez wierne dopełnianie urzędu nieprzyiaciela swego pozyskał. „ Ieśli nieprzyiaciel twoy łaknie, *mowi Apostoł:* (**) „ nakarm go, ieśli pragnie, napoy „ go, (to iest: *we wszelkich potrzebach* „ *gdy możesz wspieray go*) Bo to czy„ niąc węgle ogniste zgromadzisz na gło„ wę iego, (*to iest: każda dobroczyn„ ność tkliwie go zawstydzi, i od nie„ przyiazni oddalać będzie*) Nieday się „ zwyciężyć złemu, ale zwyciężay złe „ w dobrym „ 4) Do poiednania się swemu nieprzyiacielowi iak nayłatwieyszą drogę czynić należy.

(*) 1. Piotr. II. 23.
(**) Do Rzym. XII. 20.

97.

O prawach i wolnościach z urzędem pasterskim połączonych w prawie kanonnym obszernieysza mowa. Tu zaś nadmienia się tylko że Paroch acz 1) one dla niezaszkodzenia swemu Następcy, ieżeli tego okoliczności wymagaią, bro-

nić i utrzymywać, iednakże 2) niedaley iak przystoi, rozszerzać, i zawsze 3) onych rozumnie używać powinien.

98.

Bez wątpienia wcale Paroch ma prawo domagania się *żywności*, *Pracownik godzien iest swoiey zapłaty* (*) Przychody Parocha zależą albo a) na pożytkowaniu z należących do Kosciola gruntów, pól, łąk, winnic, lasów, i t. d. albo b) na daninach, które lub rocznie alboteż względnie do sprawowania urzędu swego odbiera. Do pierwszych należą 1) dziesięciny, alboteż wyznaczona żywność z Kass publicznych, alboteż 2) pewna kwota pieniężna, którą Parafianie składaią i t. p. Do drugich zaś powszechnie zwane *Jura Stolæ* to iest: *Prawa Stuły*.

(*) 1 *do Tym.* V. 18. „ Niemamyż prawa, „ *pisał Apostoł do Koryntczykow*, pokarmu „ i napoiu od was domagać się, któż kie„ dy żołnierską swym kosztem odbywa „ służbę? kto sadzi winnicę a owocu „ iey niepożywa? Kró trzodę pasie, a „ mleka trzody nie ie. Ieżeliż według „ człowieka to mowię? niewyraża też „ tego, i Zakon? albowiem w Zakonie „ Moyżeszowym napisano iest: niezawiążesz gęby wołowi młocącemu —

„ Iestże

„ Ieſtże to rzeczą wielką? gdy my du-
„ chowne rzeczy ſieiąc cielesne waſze
„ żąć chcemy — Niewiecież iż którzy w
„ Swiątnicy robią, co ieſt z Swiątnicy
„ iedzą, a którzy Ołtarzowi uſługuią u-
„ czeſtnikami ſą Ołtarza? taktéż Pan
„ poſtanówił tym; którzy Ewangelię o-
„ powiadaią, aby z urzędu ſwego żyli;„
1. *do Kor.* IX.

99.

Co ſię tycze należących do Paraffi gruntow czyli funduſzów, iawną ieſt, że przeciw wſzelkiey ſprawiedliwości byłoby, i że równie ſobie iako też Naſtępcy ſwemu Paroch ſzkodziłby, gdyby w dobrym ſtanie onych nieutrzymywał, i pilney około nich ſtaranności niemiał. Naywyżſzym rozrządzeniem zarządzono, aby bez zezwolenia kraiowych Rządow przedawane lub zamieniane niebyły.

100.

Względem innych przychodów widoczną ieſt, że Paroch tylko do tych prawo ma, które mu prawem lub prawnym zwyczaiem, na żywność ozaczone ſą. C. K. Rozrządzeniem (*) 1) „ kra-
„ iowym Rządom nakazano, aby nad-
„ użycie płacenia kraycara od każdey
„ oſoby wczaſie wielkonocney ſpowie-
„ dzi

„ dzi zniesione było, *Drugim Roz-*
„ *rządzeniem* (**) 2) Wziątki i za spo-
„ wiedź pieniądze przy chorych żadney
„ wycieczki niezostawuiąc są zakazane,
A podług 2. Cz. 2. Rozd. §. 28. niemo-
że Paroch 3) nic brac za sprawowanie
Chrztu. 4) Kościelne pieniądze iałmu-
żny także na żywność Parocha obracane
bydź nie maią. Doniesiono (*słowa są C. K. Rozrządz. pod* 22 *Maia* 1773) „ że
„ niektórzy Parochowie zwyczayne Ko-
„ ścielne iałmużny przywłaszczać sobie
„ zwykli, zdrożność tę I. C. K. Maiestat
„ na potym iak nayściśley zakazuie. „

(*) Rozrządz. pod 16. Października 1767.
(**) Rozrządz. pod 6. Lipca 1776.

101.

Trwaiące ieszcze dla Parochow Prawa Stuły następuiące są: 1) *za pogrzeby*, wyiąwszy ubogich, „ którzy procz ma-
„ łych sprzętów domowych nic niezo-
„ stawuią, i których niedostatek albo
„ świadectwo Zwierzchności albo grun-
„ towy Sędzia stwierdza, (*) tudzież
„ podrzutki, iako od publiczności opa-
„ trywane bezpłatnie grzebane bydź ma-
„ ią. 2) *za Sluby*. 3) *Za potroyne Za-*
„ *powiedzi*. 4) Za Swiadectwo z *Me-*
„ *tryki* Chrztu Slubow, lub pogrzebów

„ wy-

„ wydane. W każdym innym przy-
„ padku nikt więcey, iak w przepisa-
„ nych rubrykach oznaczono, nietylko
„ niemoże wymagać, ale też choćby
„ mu dawano, przyimować. (**) *Za
„ pobłogosławienie Położnic* nic wpraw-
„ dzie wymagać nię należy, ieżeliby
„ iednak dobrowolnie co ofiarowano,
„ przyiąć można.

(*) Rozrządz. pod 16. Czerwca 1785.
(**) Rozrządz. pod 25. Stycznia 1782.

102.

W wybieraniu prawnych należytości z iedney strony chronic się ma wszelkich nieoznaczonych i gwałtownych wymagań, z drugiey zaś, aby przez zbyteczną szczodrobliwość Następcy swemu niezaszkodził. A przeto zawsze przy samym urzędu sprawowaniu, wyiąwszy ubogich o zwyczaynosć upomnieć się powinien. Ieżeli zaś chce być dobroczynnym, może to, co tym sposobem ludziom ubywa, innym nierównie przyzwoiciey nadgrodzić.

103.

Co się tycze *dobrowolnych datków, darowizn, i dobrodzieystw* nietylko od

wszel-

wſzelkich podłych wymagania onych śrzodków chronić ſię należy, aleteż nawet łatwo i bez uwagi przyimować nie ma. Przezto bowiem częſtokroć w nudne obowiązki wpaść, i bardzo łatwo iarzmo na ſię zaciągnąć może. *Nierównie lepiey ieſt dawać, a niżeli brać.* (*)

(*) Dz. Ap. XX. 35.

104.

Oczywiſtą prawdą ięſt, że Paroch, iak każdemu roſtropnemu przyſtoi, 1) maiątku ſwego przyzwoitym ſpoſobem używać, 2) równie ſkąpſtwa, iakoteż rozrutności chronić ſię, 3) przychody z wydatkami pilnie porównywać, tudzież 4) dobrowolnie do niedoſtatku nie przychodzić, długów, które kłopotem i przykrościami, a częſtokroć i obelgą nabawiaią, niezaciągać powinien.

105.

Częścią dla zabeſpieczenia ſiebie ſamego w rożnych przypadkach, częścią dla oſzczędzenia Naſtępcy zatrudnień powinien Paroch względem parafialnych kſiążek i protokołów wſzelką pilność i ſłuſzność zachować. W każdey Parafii na-

naſtępuiące kſiążki znaydować ſię powinny: 1) *Kſiązka Chrztu*, czyli regeſtr narodzonych z wymienionemi wyżey (2. *Cz.* 2. *Rozdz.* §. 34.) rubrykami. 2) *regeſtr zmarłych* czyli protokoł pogrzebów (*podług* 1 *Cz.* 2. *Rozd.* §. 175) 3) *regeſtr Slubów* (*podług* 2. *Cz.* 2. *Roż.* §. 150. *i naſt.*)

106.

„ Nakoniec każdego roku powinni „ Parochowie (*) ze wſzyſtkich trzech „ reieſtrów zgadzaiącą ſię z formularzem „ w rubrykach roczną Tabellę wyciągnąć, i tę naydaley do pół Stycznia „ przy Cyrkularney Konſkrypcyi do U- „ rzędu Cyrkularnego odeſłać.

(*) Rozrządz. pod 20 Lutego 1787.

107.

Względem oſob woyſkowych nayWyżſzym nadwornym Dekretem (*) rozkazano „ Iżby wſzyſcy aktualni Paro- „ chowie każdą woyſkową oſobę, któ- „ rą ochrzcili lub pogrzebali nietylko „ w ſwoie regeſtra wciągali, aleteż wzglę- „ dnym onych woyſkowym Kapellanom „ którzy procz tego w pobliſkości mie- „ ſzkaią, pilnie donoſili z przydanym

„ uwia-

„ uwiadomieniem kartki, na którey w
„ ich Protokole zapiſane ſą, iżby w za-
„ chodzącym wątpliwości przypadku
„ zapis łatwo wynaleść można. Z po-
„ wodu wydanego rozrządzenia od Paſ-
„ ſawſkiego Officialſtwa do wſzyſtkich
„ Parochów; aby wydarzaiące ſię im
„ Chrztu, Slubow i Pogrzebow oſób
„ woyſkowych właściwemu woyſkowe-
„ mu Kapellanowi oznaymiono C. K Na-
„ dworna Woyſkowa Rada uwiadomio-
„ na o uczynionych przeſzkodach uchwa-
„ liła: (**) iżby Parochowie dla utrzy-
„ mania oznaczonego zamiaru przy *ex-*
„ *traktach* protokołów na końcu roku
„ poſyłanych *oſobny extrakt wſpomnio-*
„ *nych przypadków do Urzędu Cyrkular-*
„ *nego przyſączali*, albotez do ſwoich
„ generalnych Konſyſtorzów odſyłali:
„ od Konſyſtorza zaś zebrane te donie-
„ ſienia woyſkowemu *Superiorowi*, a od
„ tego właściwym *Regimentom* odſyła-
„ ne bydż maią.

(*) Nadwor. Dekr. pod 30. Sierpnia 1783.
(**) Rozrządz. pod 6. Grudnia 1784.

108.

„ Ponieważ, wyraża ſię nakoniec w
„ innym Rozrządzeniu, (*) z C. K. Na-
„ dwórną Radą na to ſię zgodzono: a-

„ żeby

„ żeby napotym dla doſtatecznego zalu-
„ dnienia wiadómości nawet w *Regi-*
„ *mentach* wydarzaiące ſię Chrztu, Slu-
„ bow Pogrzebow przypadki ſtoſownie
„ do Zarządzenia w Regeſtr od Kapel-
„ lana wpiſywane, i po upłynieniu każ-
„ dego roku tylko *Summaryuſze* przez
„ generalną woyſkową Kommendę do
„ politycznych kraiowych Rządów dla
„ ułożenia przepiſaney *Całości* oddawa-
„ ne były; Przeto tym oznaymieniem
„ zaleca ſię oraz Rządóm kraiowym:
„ aby wſzyſtkim Parochom o tym oznay-
„ miono, że wſzyſtkie oſoby militarne,
„ któreParochowie chrzćili,w małżeńſtwo
„ złączyli, i grzebali, do Protokołów ſwo-
„ ich wciągać, iednakże w rocznych Ta-
„ bellach do Cyrkularnych Urzędów po-
„ ſyłanych opuſzczać one maią, bo ina-
„ czey oſoby woyſkowe dwa razyby
„ wpiſane, a tym ſamym obrachowa-
„ nia ludności błędneby były.

(*) Pod 1. Czerwca 1784.

109.

Podług C.K. Rozrządzenia (*) „ wiey-
„ ſkim Kapłanom ſzczególnieyſze, nay-
„ pilnieyſze i nayoſtrożnieyſze, a razem
„ naybeſpiecznieyſze chowanie i utrzy-
„ mywanie tych tak ważnych kościel-

„ nych

„ nych Kſiążek iak nayściśley ſię zaleca
„ z tym dodatkiem: aby w wydarza-
„ iących ſię ognia przypadkach naypier-
„ wiey o wyratowanie onych ſtaran-
„ ność mieli „

(*) Pod 10 Marca 1774.

110.

Dla zachowania w tey tak ważney rzeczy co do wſzyſtkiego iednokſztał-tności, I. C. K. Maieſtat naſtępuiące Rozrządzenia poczynił: „ 1) Ci Paro-
„ chowie, do których Parafii, więcey
„ innych ieſt przyłączonych, dla uſtrze-
„ żenia ſię wſzelkiey omyłki na każdy
„ przyſiołek oſobną Metrykę piſać, i
„ przy końcu roku oſobną także Tabel-
„ lę poſyłać maią. 2) Acz Konſyſto-
„ rzom wolność ſię pozwala: iżby Paro-
„ chów do iakowego ſpoſobu *Kontrolli*
„ (*iedney rzeczy przez dwoch za-*
„ *piſywanie*) względem duchownego U-
„ rzędu dopełniania, Sakramentow ſpra-
„ wowania, tudzież do wciągania w Me-
„ tryki pogrzebów mieyſca grzebania
„ obowiązali: iednakże nie można tu ża-
„ dney właściwie nowey Rubryki do-
„ dawać, ale wſzyſtkie te przydatki,
„ ile tylko można, pod rubryką miey-
„ ſca czynić należy; a zaś w Tabellach

„ ro-

„ rocznie do Urzędu Cyrkularnego po-
„ daiących się, ponieważ do policyi-
„ nych Rządów nie ściągaią się, wcią-
„ gane bydź nie maią; 3) Pastorowie
„ swoie chrzestne, Slubne, i pogrzebo-
„ we Metryki, które stosownie do wpro-
„ wadzonego porządku Katolickim Pa-
„ rochom przesyłać powinni, podług
„ przepisanego Formularza układać, i w
„ tychże podług przepisu tak sami, ia-
„ koteż świadkowie i kumowie ręką wła-
„ sną podpisać się maią: Parochowie zaś
„ te Metryki składać, i dobrze chować
„ powinni, iżby i Biskupóm, i Urzędóm
„ Cyrkularnym wizytuiącym z sprawie-
„ dliwego zapisywania regestrów uspra-
„ wiedliwić się, tudzież w wydarzaią-
„ cey się wątpliwości rzeczywistość za-
„ sadzaiących się na nich świadectw
„ stwierdzić mogli.

III.

„ Zarządził także Nayiaśn. Monar-
„ cha (*) aby każdy Paroch wszystkie
„ Monarchiczne Prawa i Rozrządzenia
„ Kościelney publiczności tyczące się
„ w osobną na to oznaczoną Książkę
„ z zupełnym onych regestrem, iako iuż
„ niektórzy Parochowie to zachowywa-
„ li, wciągał, i te książkę dla wolnego
„ przeyrzenia i nauczenia się pomocni-

„ kow

„ ków i Kapellanow, iako też dla zo„ stawienia następcy w dobrym stanie „ utrzymywał. „ Toż samo i względem *Konsystorskich Rozrządzeń* zachować należy.

(*) Nadworny Dekret pod 13. Maia 1782

112.

W Rzymskim Rytuale i C. K. Roz„ rządzeniu (*) dla Czechów *Książka-* „ *dusz - zapisów* iest przepisana pod na„ zwiskiem *Stan dusz Parochii NN.* „ w którą wiek, pilność w Chrześciań„ skiey nauce, używanie Sakramentów i t. d. wciągać należy.

(*) Pod 12 Sierpnia 1775. Obacz o tym Formularz w Extrakcie praw o zewnętrznym Kościoła zarządzeniu wydanym przez Kröhny k. 46.

113.

Żądałbym przy dokończeniu dzieła tego, iżbym wszystkim, którzy tylko zamkniętych w tey osnowie przepisów do sprawowania urzędu swego używać, tudzież, którzy też przepisy w publicznych wykładaniach obiasniać, stwierdzać i rozszerzać maią, głęboko w ser-

cach

cach owe napomnienie napiſał, które Paweł pierwſzy w Koryncie Chrześcian Nauczyciel ſwoim wſpółpracownikóm i naſtępcom wyraził, to ięſt: iżby ſię wſzyſcy za powſzechnych przy dziele Bożym, i Religii budynku robotników poczytywali: tudzież aby ſię czyſtey i niewzruſzoney Iezuſa nauki trzymali, i na tey iedyney zaſadzie rzeczywiſte, prawdziwe, i gruntowne nauki i przepiſy budowali, któreby wſzyſtkie doświadczenia nawet tak mocne, iak ſą doświadczenia ognia, wytrzymuię, ni zaś fałſzywe, wątkie, niezaſadne, i od ſiebie ſamych wynalezione, które w ſprzeciwianiach ſię i ściſłych doświadczeniach tyle trwałości iak palące ſię rzeczy w ogniu maią. „ Iam ſzczepił, (*piſał Apoſtoł*) (*)
„ Apollo polewał, ale Bóg dał pomno-
„ żenie. A tak ani który ſzczepi, ieſt
„ czym, ani który polewa, ale Bóg,
„ który pomnożenie daie, a który ſzcze-
„ pi, i który polewa iedno ſą, (*pracu-
„ ie dla powſzechnego zamiaru*) i każdy
„ właſną zapłatę węźmie podług pracy
„ ſwoiey, albowiem ieſteśmy pomocni-
„ kami Bożemi, wy zaś rolą i budowlą
„ Bożą ieſteście, pódług łaſki Bożey,
„ która mi ieſt dana, iako mądry budo-
„ wniczy założyłem fundament, a dru-
„ gi na nim buduie. Bo fundamentu in-
„ nego nikt założyć nie moze, okrom

„ te-

„ tego, który założony ieſt, to ieſt:
„ Iezus Chrystus. A ieśli kto na tym
„ fundamencie buduie złoto, śrebro,
„ kamienie drogie, drwa, ſiano, ſłomę;
„ każdego robota iawna będzie. Bo
„ dzień Pańſki pokaże, bo ſię w ogniu
„ obiawi, i każdego roboty, iaka ieſt,
„ ogień ſprobuie.

(*) 1. do Korynt. III. 6—13.

ZBIOR PORZĄDKOWY

rzeczy zawieraiących ſię w tym drugim tomie. Liczba kościelna oznacza §. Arabſka zaś kartkę kſiążki, a litery ſam porządek rzeczy.

Dzie-

O MAŁŻENSTWIE.

O NAMAZANIU OLEIEM SWIĘTYM.

P R Z Y D A T E K

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Szcze-

ROZDZIAŁ DRUGI

d)

Uwa-

Hymnus. I.

O virgo virginum! Tu mea lux,
Tu mea Mater es,
Post Deum sola spes
Et viae Dux:
Tu sinum aperis precantibus,
Tu moestos erigis,
Ac opem porrigis clamanti-
bus.

II.

Me semper gremio tu protegis,
Quamvis sim impius
In Matrem filius,
Me suscipis;
Quae natos Genitrix sic diligit,
Ut par sit pietas,
In Matrem Caritas hoc
exigit.

III.

Ah! impudentiam confiteor,
Dum me tam impium,

Mariae Filium
Profiteor;
Dura necessitas, amoris vis,
Me cogunt omnibus
Testari viribus, quod Ma-
ter sis.

IV.

Sed quid affectui rependimus?
Non sunt pro gratia
Condigna praemia,
Dum vivimus.
Mater exiguum jam respice
Munus, quod offero,
Laudes, quas concinno,
ne despice.

V.

Ad Matris gratiae obsequium
En totum consecro,
Mariae offero
Me Filium.

Cor corpus omnia, quae mea sunt,
In ara colloco
Mariae dedico, jam tua
sunt.

~~P~~ Błogosław ziarnu Panie, niechay w
piękny kształt wyrasta, ku Twey chwale
ku czci Miasta, Bóstwu prawdziwa
mieszkanie

Lud

Niech budowa Tobie święta, Bujnem godłem
Lwa zaświeci, Jak z ojczyzny skrzata pękni
ta Z dolnych krain w Niebo lecie. Tyś po
tężney dłoni ruchem Niepożyte wznioś
sklepienia Czas opasał chwil łańcuchem
Wieczność wywiódł z dna zniszczenia
Tobie Panie Twoiey dłoni. Oddaiemy
nasze dzieło Gdy ie skrzydło Twe osłoni
Będzie wiecki z dnia kwitnieło.

Finis